

**UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II
W KRAKOWIE
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY**

Maciej J. Kowalski OSST

Realizacja charyzmatu trynitarского w Polsce

Praca doktorska
napisana na seminarium z teologii duchowości
pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Wojciecha Zyzaka

Kraków 2021

Opis bibliograficzny pracy

Autor: Maciej J. Kowalski OSST

Tytuł: Realizacja charyzmatu trynitarского w Polsce

Promotor: ks. prof. Wojciech Zyzak

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Kraków 2021

Stron: 144

Abstrakt

W pracy przedstawiono sposoby realizacji charyzmatu trynitarского w Polsce w oparciu o analizę dokumentów Kościoła na temat teologii charyzmatu oraz zasadniczych elementów charyzmatu trynitarского. Zbadano również materiał źródłowy dotyczący historii i przejawów charyzmatu trynitarского, w tym zwłaszcza dokumenty dotyczące historii i działalności trynitarzy w Polsce.

W rozprawie zastosowano metody: analityczną, historyczną oraz porównawczą, a rozważania podzielono na cztery rozdziały. W rozdziale pierwszym wyjaśniono pojęcie charyzmatu życia zakonnego oraz ukazano genezę i rozwój charyzmatu trynitarского, w szczególności na ziemiach polskich. W trzech kolejnych rozdziałach przedstawiono dwa zasadnicze elementy charyzmatu trynitarского, to jest uwielbienie Trójcy Świętej oraz posługę redempcyjno-miłosierdną, a także koncepcję wspólnoty opartą na równości i braterstwie, w której przejawia się ów charyzmat. Zgodnie z przyjętą metodologią punktem wyjścia do tych rozważań było każdorazowo odwołanie się do nauczania Kościoła na dany temat, a następnie omówiono rozwój poszczególnych elementów charyzmatu trynitarского na przestrzeni wieków oraz przedstawiono formy ich realizacji w Polsce.

Słowa kluczowe

św. Jan de Matha, charyzmat, trynitarze, kult Trójcy Świętej, redempcja, prześladowania chrześcijan, dzieła miłosierdzia, braterska wspólnota

Spis treści

Wykaz skrótów	1
Wstęp	2
Rozdział I Historyczny wymiar charyzmatu trynitarzkiego i formy jego realizacji w Polsce.....	7
1.1. Charyzmat w życiu zakonnym	7
1.1.1. Charyzmat w rozumieniu biblijno-teologicznym	8
1.1.2. Charyzmat życia zakonnego	12
1.1.3. Rozwój i aktualizacja charyzmatu instytutu zakonnego. „Twórcza wierność”	14
1.2. Zarys dziejów Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników	16
1.2.1. Początki zakonu trynitarzy	17
1.2.2. Rozwój zakonu trynitarzkiego na przestrzeni wieków. Wygaśnięcie wspólnot trynitarzy trzewickowych.....	21
1.2.3. Reforma św. Jana Chrzciciela od Poczęcia i hiszpańscy trynitarze bosci	25
1.3. Rozwój zakonu trynitarzkiego na ziemiach polskich	29
1.3.1. Początki działalności trynitarzy w Polsce.....	29
1.3.2. Utworzenie i rozwój polskiej prowincji trynitarzy. Kasata klasztorów.....	33
1.3.3. Restytucja zakonu w Polsce	38
Rozdział II Uwielbienie Trójcy Świętej jako element charyzmatu trynitarzkiego i przejawy tego kultu w apostołstwie polskich trynitarzy	45
2.1. Trynitarzki wymiar życia zakonnego	45
2.1.1. Trynitarzkie źródła życia zakonnego	46
2.1.2. Trynitarzki wymiar rad ewangelicznych	50
2.1.3. Tajemnica Trójcy Świętej w powołaniu osób zakonnych do świętości	52
2.2. Szczególny związek Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników z Trójcą Świętą	54
2.2.1. Tajemnica Trójcy Świętej w regule św. Jana de Matha	54
2.2.2. Kult Trójcy Świętej w zakonie trynitarzy na przestrzeni dziejów.....	57
2.2.3. Wiąż z Trójcą Świętą w najnowszych konstytucjach zakonnych	60
2.3. Trójca Święta w życiu i działalności zakonu na ziemiach polskich.....	61
2.3.1. Kult Trójcy Świętej w prowincji św. Joachima.....	61
2.3.2. Kult Trójcy Świętej w odnowionych strukturach zakonnych	67
2.3.3. Polscy świątobliwi trynitarze jako szczególnie czciciele Trójcy Świętej	70

Rozdział III Odkupieńczo-miłosierny wymiar charyzmatu trynitarzkiego. Dzieła apostołskie inicjowane przez polskich trynitarzy.....	76
3.1. Życie zakonne a tajemnica Odkupienia.....	76
3.1.1. Zbawcze posłannictwo Kościoła w historii zbawienia	77
3.1.2. Udział osób zakonnych w Chrystusowym dziele odkupienia.....	80
3.2. Posługa zakonu trynitarzy na rzecz wyzwolenia człowieka. Inne dzieła miłosierdzia.....	82
3.2.1. Obszary apostołskiego zaangażowania trynitarzy w regule św. Jana de Matha.....	82
3.2.2. Dzieła prowadzone przez zakon na przestrzeni wieków	85
3.2.3. Apostolat trynitarzy według obowiązujących konstytucji.....	87
3.3. Realizacja charyzmatu trynitarzkiego w wymiarze redempcyjno-miłosiernym w Polsce	88
3.3.1. Działalność trynitarzy na terenie dawnej Rzeczypospolitej	89
3.3.2. Współczesne formy działalności polskich trynitarzy	100
3.3.3. Kult Jezusa Nazareńskiego	105
Rozdział IV Wspólnota braterska jako urzeczywistnienie charyzmatu trynitarzkiego. Polskie wspólnoty trynitarzy dawniej i obecnie.....	110
4.1. Wspólnotowy wymiar życia zakonnego.....	110
4.1.1. Życie wspólne jako istotny element życia zakonnego	111
4.1.2. Wspólnota zakonna a realizacja charyzmatu.....	113
4.2. Trynitarzka wspólnota braterska.....	115
4.2.1. Styl życia wspólnoty trynitarzkiej w regule św. Jana de Matha	115
4.2.2. Wspólnoty trynitarzkie na przestrzeni dziejów	118
4.2.3. Życie wspólne w najnowszych konstytucjach zakonnych.....	119
4.3. Trynitarzka wspólnota braterska w warunkach polskich.....	120
4.3.1. Wspólnota trynitarzka w dawnej Rzeczypospolitej	121
4.3.2. Odnowiony model wspólnoty trynitarzkiej.....	125
Zakończenie	131
Bibliografia	133

Wykaz skrótów

AAW	Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie
AOSST	<i>Acta Ordinis Sanctissimae Trinitatis</i>
ASC	Archiwum klasztoru św. Karola przy Czterech Fontannach w Rzymie
AKGT	Archiwum kurii generalnej trynitarzy w Rzymie
ATKr	Archiwum domu zakonnego Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie
CNU	<i>Instrukcja o życiu braterskim we wspólnocie „Congregavit nos in unum Christi amor”</i>
DV	<i>Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”</i>
FHOT	<i>Fuentes históricas de la Orden Trinitaria (s. XII–XV). Edición bilingüe. Selección y traducción de J.L. Aurrecochea O.SS.T. y A. Moldón O.SS.T.. Síntesis histórica de B. Porres Alonso O.SS.T.</i>
KZ	<i>Konstytucje Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników</i>
KKK	<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i>
LG	<i>Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”</i>
MR	<i>Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele „Mutuae relationes”</i>
NBU	Narodowa Biblioteka Ukrainy im. Władimira Wiernadskiego
PC	<i>Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego „Perfectae caritatis”</i>
RD	Jan Paweł II, <i>Adhortacja apostolska o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy Odkupienia „Redemptionis donum”</i>
RT	<i>Reguła Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników</i>
RŻ	<i>Reguła życia laikatu trynitarzkiego</i>
VC	Jan Paweł II, <i>Posynodalna adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie „Vita consecrata”</i>

Wstęp

Różne formy posługi zakonów obecnych i pracujących we współczesnych społeczeństwach wynikają z pierwotnych inspiracji ewangelicznych ich założycieli, usankcjonowanych przez kompetentną władzę Kościoła i rozwijanych w historii oraz będących wyrazem tego, co określamy mianem charyzmatu instytutu zakonnego. Pojęcie to – chociaż oznacza przede wszystkim niezmienny Boży dar – pozwala również określić misję poszczególnych zgromadzeń. Pojawiają się one bowiem zawsze jako odpowiedź na ważną potrzebę chrześcijańskiej społeczności.

Założony pod koniec XII wieku przez św. Jana de Matha Zakon Przenajświętszej Trójcy i Niewolników – tak brzmi pełna nazwa zakonu trynitarzy – jest jednym z wielu instytutów zakonnych utworzonych na przestrzeni wieków. Jego powstanie wiąże się ściśle z wielkim średniowiecznym dramatem, jakim było niewolnictwo i związane z nim zagrożenie dla wiary chrześcijańskiej. Wyróżnia go zatem specyficzny charyzmat, na który składają się szczególny kult Trójcy Świętej oraz służba na rzecz wyzwolenia człowieka spełniana poprzez troskę o niewolników i potrzebujących. Zgodnie z zamysłem Założyciela ma on być realizowany we wspólnocie opartej na równości i braterstwie.

To właśnie ten charyzmat, a ściśle mówiąc działalność redempcyjna zakonu, stała się powodem sprowadzenia trynitarzy do Polski, co nastąpiło w roku 1685 z inicjatywy opata mogilskiego Jana Kazimierza Denhoffa i na zaproszenie króla Jana III Sobieskiego. Wkrótce nastąpił szybki rozwój struktur zakonnych na ziemiach polskich dzięki gorliwości braci, a także przychylności ze strony szlachty i magnaterii. Na terenach dzisiejszej Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy powstało ponad trzydzieści klasztorów, a polscy trynitarze przeprowadzili osiemnaście wypraw redempcyjnych, w następstwie których wolność odzyskało ponad pięćset osób. Zajmowali się również działalnością duszpasterską, edukacyjną i patriotyczną. Kres tej aktywności położyła kasata zakonów w okresie zaborów. Pamięć o dziedzictwie polskich trynitarzy przetrwała jednak w zakonie. Dlatego też podjęto starania zmierzające do odnowienia jego obecności w Polsce. Ostatecznie udało się to w roku 1985. W 2000 roku do fundacji na terenie diecezji sandomierskiej dołączyła kolejna – w Krakowie. Krakowska

wspólnota prowadzi obecnie działalność apostołską, kierując Domem Pomocy Społecznej. Zakonnicy z tej wspólnoty pełnią ponadto posługę kapelanów więziennych w dwóch krakowskich jednostkach penitencjarnych. Kilku polskich trynitarzy pracuje też za granicą (Włochy i Austria). W 2015 roku władze zakonne zdecydowały o utworzeniu delegatury polsko-austriackiej. Oznacza to, że klasztory wchodzące w jej skład posiadają pewną autonomię, chociaż nie tworzą jeszcze odrębnej prowincji zakonnej.

Problem badawczy i cel pracy

Niestety wieloaspektowe oddziaływanie trynitarzy w Polsce, zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, nie doczekało się dotąd kompleksowego opracowania. Celem niniejszej pracy jest zatem całościowe przedstawienie sposobów realizacji charyzmatu trynitarzkiego w Polsce (a tym samym wypełnienie istniejącej luki) oraz odpowiedź na pytanie, w jaki sposób polscy trynitarze w swojej ponad trzechsetletniej historii realizowali zakonny charyzmat i na ile zaadaptowali go do rodzimych warunków w zmieniających się okolicznościach historycznych. Dzięki temu rozprawa może przyczynić się do lepszego poznania dziedzictwa i działalności zakonu trynitarzy na ziemiach polskich oraz jego roli w społeczeństwie. Opracowanie jest również głosem w dyskusji na temat społecznej działalności Kościoła w Polsce, a także może mieć znaczenie dla innych dziedzin nauki. Już powierzchowna analiza charyzmatu trynitarzy wskazuje bowiem na jego związek z takimi dziedzinami jak: historia literatury religijnej (przede wszystkim liturgiczne przejawy charyzmatu), socjologia (trynitarzka koncepcja wspólnoty) czy opieka społeczna (pełnienie dzieł miłosierdzia). Podjęta analiza naukowa stanowi wreszcie uzupełnienie prowadzonych już badań z zakresu historii sztuki – pomoże lepiej zrozumieć sztukę inspirowaną duchowością i charyzmatem trynitarzskim. Niniejsze studium – z uwagi na humanizm i integrujący charakter charyzmatu trynitarzkiego – było także motywowane chęcią wniesienia wkładu w kształtowanie właściwych postaw społecznych.

Stan badań

Jak wspomniałem powyżej, od momentu przybycia trynitarzy do Polski upłynęło ponad trzysta lat. Mimo to zarówno sam zakon, jak i jego działalność wciąż pozostają w naszym kraju praktycznie nieznanymi. Zatarła się świadomość obecności trynitarzy

w I Rzeczypospolitej, zwłaszcza że dawne fundacje polskiej prowincji pw. św. Joachima znajdowały się w większości na utraconych po wojnie Kresach. Wskutek kasaty wiele ważnych dokumentów zakonnych zaginęło, uległo zniszczeniu lub rozproszeniu. Przedłużająca się nieobecność trynitarzy sprawiła, że pamięć o ich chlubnej historii i działalności zaczęła stopniowo zanikać.

Smutnym przejawem procesu stopniowego przygasania pamięci o polskich trynitarzach jest brak jakiegokolwiek literatury w języku polskim na ten temat na przestrzeni kilkudziesięciu lat XX wieku. Jeszcze do niedawna czytelnik posługujący się jedynie językiem polskim, chcąc zapoznać się z problematyką trynitarzą, zmuszony był sięgać po publikacje pochodzące z początku tego stulecia autorstwa Wołyniaka [J.M. Giżyckiego] (*Wspomnienie o trynitarzach na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, Kraków 1909; *Notatka o niektórych naszych siedzibach trynitarzskich*, Kraków 1912) i Józefa Białyni Chołodeckiego (*Trynitarze*, Lwów 1911).

Na szczęście tę negatywną tendencję odwróciły badania dr Mirosławy Sobczyńskiej-Szczepańskiej oraz ks. dra hab. Andrzeja Witki. Badaczka poświęciła architekturze trynitarzkiej na terenie dawnej Rzeczypospolitej swoją rozprawę doktorską (Katowice 2017). Ksiądz Witko opublikował natomiast cztery książki o tematyce trynitarzkiej (*Trynitarze*, Kraków 1999; *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, Kraków–Roma–Valencia 2000; *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej w siedemnastym i osiemnastym stuleciu*, Warszawa 2002; *Jezus Nazareński Wykupiony*, Kraków 2010), opracowując wątek początków trynitarzy na ziemiach polskich, fundacji trynitarzskich oraz sztuki trynitarzkiej w Polsce.

W drugim z wymienionych dzieł autor zawarł dokument *Początki fundacji klasztorów trynitarzy bosych Zakonu Najświętszej Trójcy od Wykupu Niewolników w Królestwie Polskim i w Księstwie Litewskim, i inne godne upamiętnienia sprawy*, dość szczegółowo opisujący przybycie trynitarzy do Polski i fundację pierwszego klasztoru we Lwowie. W pozostałych książkach tematyka polska jest tylko jedną z wielu podejmowanych kwestii.

Prowadzenie dalszych badań można wreszcie uzasadnić tym, że choć w ostatnich latach powstało kilka prac na temat charyzmatu trynitarzkiego w ogóle (należy tu wymienić chociażby pracę o. Vizcarguenagi pod tytułem *Carisma y misión de la Orden Trinitaria* oraz opracowanie przygotowane przez innego znawcę problematyki trynitarzkiej, o. Juana Pujanę, *Consagrados peculiari titulo a la Trinidad*

para Redención), to jednak zagadnienie realizacji charyzmatu trynitarского w Polsce nie było dotąd przedmiotem odrębnego studium.

Źródła

Źródła wykorzystane w pracy można podzielić na trzy kategorie. Do pierwszej należą dokumenty źródłowe bezpośrednio związane z tematem dysertacji, dotyczące historii i działalności trynitarzy w Polsce, zwłaszcza dawne kroniki zakonne czy wspomniany już manuskrypt *Początki fundacji klasztorów trynitarzy bosych Zakonu Najświętszej Trójcy od Wykupu Niewolników w Królestwie Polskim i w Księstwie Litewskim, i inne godne upamiętnienia sprawy*, a w odniesieniu do współczesności *Acta Ordinis Sanctissimae Trinitatis* zawierające informacje na temat zakonu w Polsce, a także szereg niepublikowanych archiwaliów.

Drugą grupę materiałów badawczych stanowią dokumenty na temat charyzmatu trynitarского, w tym zwłaszcza będąca pierwszym residuum tegoż charyzmatu reguła, interpretujące go współcześnie konstytucje zakonne oraz źródła zebrane w tomie *Fuentes históricas de la Orden Trinitaria (s. XII–XV)*.

Trzecia grupa źródeł to dokumenty Kościoła odnoszące się do teologii charyzmatu oraz zagadnień pokrewnych.

Wykorzystano także opracowania oraz literaturę pomocniczą.

Metoda badawcza

Tematem niniejszej dysertacji są sposoby realizacji charyzmatu trynitarского w Polsce. Aby go przedstawić, a także zrealizować zarysowane wcześniej zamierzenia, posługiwałem się trzema metodami: analityczną, historyczną oraz porównawczą. W części poświęconej historycznemu wymiarowi charyzmatu trynitarского zastosowałem metodę analityczną oraz historyczną. Analiza dokumentów Kościoła na temat teologii charyzmatu wskazała aspekty związane z problematyką niniejszego studium. Metodę historyczną wykorzystałem do przedstawienia wymiaru historycznego charyzmatu trynitarского oraz jego rozwoju w Polsce.

W badaniach nad poszczególnymi elementami charyzmatu trynitarского oraz sposobami ich realizacji w warunkach polskich zastosowałem również metodę porównawczą. Celem analizy była selekcja obszernego materiału źródłowego oraz merytoryczny podział treści dokumentów związanych z poszczególnymi wymiarami

charyzmatu. Metodę historyczną wykorzystałem do diachronicznego przedstawienia omawianych zagadnień, a porównawczą do wyodrębnienia form realizacji charyzmatu trynitarzy właściwych działalności tego zakonu w Polsce.

Struktura pracy

Niniejsze opracowanie składa się z czterech rozdziałów. Każdy z nich rozpoczyna się od przedstawienia nauczania Kościoła na rozważany w nim temat, a następnie omawia rozwój poszczególnych elementów charyzmatu trynitarzkiego na przestrzeni wieków oraz formy ich realizacji w Polsce.

W rozdziale pierwszym, poświęconym historycznemu wymiarowi charyzmatu trynitarzkiego, po wyjaśnieniu pojęcia charyzmatu zakonnego w Kościele omówiłem genezę charyzmatu trynitarzkiego, jak również zarys dziejów zakonu na przestrzeni wieków, w szczególności na ziemiach polskich.

Rozdział drugi, poczynając od analizy związku życia zakonnego z tajemnicą Trójcy Świętej na podstawie adhortacji Jana Pawła II *Vita consecrata*, przybliży pierwszy element powołania trynitarzkiego – uwielbienie Trójcy Świętej – i przedstawia sposób jego rozumienia oraz realizacji na przestrzeni wieków najpierw w całym zakonie, a następnie w Polsce.

Rozdział trzeci dotyczy odkupieńczo-miłosiernego wymiaru charyzmatu trynitarzkiego, którego wyrazem jest apostolskie zaangażowanie trynitarzy na przestrzeni dziejów, w tym także w Polsce. Ponieważ zaś charyzmat redempcyjno-miłosierny zakonu ściśle łączy się z misterium Odkupienia, rozważania te zostały poprzedzone omówieniem związku życia zakonnego z ową tajemnicą wiary.

Przedmiotem refleksji w rozdziale czwartym jest natomiast będąca istotnym przejawem charyzmatu trynitarzkiego koncepcja żyjącej nim wspólnoty. Także i tu rozważania odnoszące się do polskich wspólnot trynitarzy dawniej i obecnie poprzedza zarys nauki Kościoła na temat wspólnotowego wymiaru życia zakonnego.

W zakończeniu prezentuję najistotniejsze wnioski z przeprowadzonych badań oraz podejmuję próbę wskazania dalszych możliwych kierunków refleksji w zakresie przedstawionej problematyki.

Rozdział I

Historyczny wymiar charyzmatu trynitarского i formy jego realizacji w Polsce

Treść oraz sposoby urzeczywistniania się charyzmatu zakonnego pozostają zawsze w ścisłym związku z historią. Zostaje on bowiem podarowany Kościołowi w konkretnym czasie i rozwija się w określonych warunkach historycznych. Nie istnieje też – jak pisze o. Piotr Liszka – „jako byt abstrakcyjny, lecz zawsze w konkretnej formie”, dostosowanej do aktualnych uwarunkowań środowiska¹.

Zanim przedstawię sposoby realizacji charyzmatu trynitarского w Polsce, w niniejszym rozdziale omówię genezę tego daru, jak również zarys dziejów zakonu na przestrzeni wieków, w szczególności na ziemiach polskich. Ponieważ charyzmat trynitarский jest formą charyzmatu życia zakonnego, omówienie wspomnianych zagadnień zostanie poprzedzone wyjaśnieniem samego pojęcia charyzmatu w odniesieniu do tego stanu życia w Kościele.

1.1. Charyzmat w życiu zakonnym

Charyzmat życia zakonnego jako taki nie jest przedmiotem niniejszego studium, trudno jednak byłoby omówić podjęty temat bez odwołania się do treści tego pojęcia, obejmującego wszystkie formy powołania zakonnego. Omówię zatem pokrótce nauczanie Kościoła na temat charyzmatyczności stanu zakonnego. Najpierw odwołam się do opartego na Piśmie Świętym nauczania Kościoła o charyzmaty, następnie przedstawię wybrane zagadnienia z zakresu teologii życia zakonnego, by zakończyć odniesieniem do rozwoju charyzmatu zakonnego w czasie.

¹ P. Liszka CMF, *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa–Wrocław 2002, s. 178.

1.1.1. Charyzmat w rozumieniu biblijno-teologicznym

Etymologia upewnia, że termin „charyzmat” pochodzi od greckiego słowa *chárisma*, które w grece pozabiblijnej oznacza łaskę, życzliwość, dobrodziejstwo Boga, w Nowym Testamencie zaś „dzieło łaski”, „dar łaski” „dar darmo dany”, „szczególny dar łaski Bożej”. Pojęciem mu pokrewnym, opartym na tym samym rdzeniu słowotwórczym, jest *charis*, czyli łaska². Odnosi się ono jednak do wszystkich Bożych darów, podczas gdy charyzmat jest darem szczególnym, udzielonym dla dobra społeczności wierzących³.

Gdy chodzi o genezę i występowanie wyrazu *chárisma*, wiadomo, że zarówno w klasycznych tekstach pozabiblijnych, jak i w Septuagincie pojawia się on sporadycznie i w sposób podlegający dyskusji, występuje natomiast bezsprzecznie w księgach Nowego Testamentu, w których został użyty siedemnaście razy: raz w Pierwszym Liście św. Piotra (1 P 4, 10) i aż szesnaście razy w pismach zaliczanych do *Corpus paulinum*. Ksiądz Józef Kudasiewicz wyprowadza stąd wniosek, iż twórcą tego terminu był według wszelkiego prawdopodobieństwa św. Paweł Apostoła⁴, u którego nie należy jednak szukać żadnej definicji ani usystematyzowanej teologii charyzmatu. Ukazuje on bowiem wyłącznie zjawiska, które obserwował we wspólnocie rodzącego się Kościoła, i w ten sposób próbuje opisać jego strukturę⁵. Z tego też powodu charyzmat we wspomnianych pismach przyjmuje różne znaczenia. Niekiedy oznacza zjawisko przejściowe, innym razem trwałą łaskę, a ściśle biorąc Ducha Świętego, którego człowiek otrzymuje w sakramencie chrztu świętego. Paweł tłumaczy przy tym, że swą szczególną obecność w ludziach Duch Święty objawił po raz pierwszy w dniu Pięćdziesiątnicy, a następnie przy każdym udzielaniu chrztu i nakładaniu rąk oraz podczas różnych, zwłaszcza wyjątkowych działań podejmowanych przez apostołów, nazywanych w Dziejach Apostolskich prorokami, nauczycielami

² Por. J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów świętego Pawła*, w: *Księga jubileuszowa 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach*, Kielce 1977, s. 274; J.W. Gogola OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela. Studium z teologii życia konsekrowanego w świetle dokumentów Kościoła od „Vaticanum II” po „Vita consecrata” na przykładzie charyzmatu tereziańskiego*, Kraków 2000, s. 210.

³ Por. J.W. Gogola OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 211.

⁴ Por. J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów świętego Pawła*, w: *Księga jubileuszowa*, dz. cyt., s. 274–275.

⁵ Por. R. Bartnicki, *Dary Ducha Świętego w świetle tekstów biblijnych*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 19 (2006), s. 178; K. Romaniuk, *Charyzmat: Nowy Testament*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. 3, Lublin 1995, kol. 93.

i zwiastunami Ewangelii⁶. Według Apostoła Narodów największym charyzmatem jest miłość, a pozostałe to między innymi: mowa mądrości, łaska uzdrawiania, prorocтво, dar czynienia cudów, dar posługiwania się językami i umiejętność ich tłumaczenia, a także bezżeństwo⁷.

Owa różnorodność i bogactwo darów Bożych jest odzwierciedleniem różnicowania i wielości posług i urzędów w Kościele. Za nią jednak św. Paweł wyraźnie widzi także element jedności, którym jest trynitarne źródło oraz wspólny cel charyzmatów. Są one, jak wyjaśnia, najpierw darem i manifestacją Ducha Świętego, ale ich źródłem jest także Chrystus, a ostatecznie „Bóg, działający wszystko we wszystkich”, celem zaś – służba dobru wspólnemu oraz budowanie „Ciała” Kościoła. Tę drugą prawdę Apostoł ukazuje, posługując się obrazem Kościoła jako nadprzyrodzonego Ciała Chrystusa, w którym liczne i rozdzielane według niezbadanej mądrości i dobroci Bożej charyzmaty dążą do jedności⁸: „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem”⁹. Warto dodać, że według Apostoła Narodów każdy wierny został wyposażony przez Ducha Świętego w jakiś tego rodzaju dar¹⁰.

W teologii okresu poapostolskiego takie ujęcie charyzmatu, a szczególnie nauka św. Pawła o zwyczajności, powszechności i różnorodności tego rodzaju łask, głoszona w oparciu o doświadczenia pierwszych gmin chrześcijańskich, bardzo szybko została skonfrontowana z ukształtowanymi już strukturami instytucjonalnymi w Kościele oraz funkcjonującymi w nim urzędami. W rezultacie charyzmat zaczął być postrzegany jako dar w znaczeniu etycznym, doczesne dobro, którym trzeba się dzielić, bądź jako dar związany ze sprawowaniem władzy w Kościele. Z upływem czasu pojęcie to ulegało coraz większej redukcji, czego wyrazem było przekonanie, że tego rodzaju dary posiadała tylko jedna grupa członków Kościoła (redukcja socjologiczna) lub osoby obdarzone przez Boga szczególnym powołaniem (redukcja mistyczna), a także mniemanie, że pojęcie charyzmatu należy odnosić jedynie do wartości

⁶ Por. K. Romaniuk, *Charyzmat: Nowy Testament*, w: *Encyklopedia katolicka*, dz. cyt., kol. 93; J.W. Gogola OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 210.

⁷ Por. K. Romaniuk, *Charyzmat: Nowy Testament*, w: *Encyklopedia katolicka*, dz. cyt., kol. 93; W. Tokarski OFM, *Charyzmaty. Studium biblijno-teologiczne*, Kalwaria Zebrzydowska 2003, s. 15–40.

⁸ Por. K. Romaniuk, *Charyzmat: Nowy Testament*, w: *Encyklopedia katolicka*, dz. cyt., kol. 93; J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów świętego Pawła*, w: *Księga jubileuszowa*, dz. cyt., s. 277.

⁹ 1 Kor 12, 12.

¹⁰ Por. 1 Kor 7, 7; J. Kudasiewicz, *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów świętego Pawła*, w: *Księga jubileuszowa*, dz. cyt., s. 277.

nadprzyrodzonych (redukcja eschatologiczna)¹¹. Ostatnia z wymienionych tendencji przyczyniła się nawet do tego, że w charyzmatach upatrywano jedynie tajemnicze wyposażenie Kościoła w czasach apostołskich¹² lub – jak wskazują niektórzy autorzy – w pierwszych trzech wiekach jego istnienia, kiedy to odgrywały ważną rolę w rozprzestrzenianiu się chrześcijaństwa (przejętą następnie przez władców chrześcijańskich, hierarchię kościelną oraz zakony)¹³.

Jeszcze inny pogląd na zagadnienie charyzmatów upowszechnił się w XIII wieku. Stało się tak dzięki św. Tomaszowi z Akwinu, który w *Sumie teologicznej* dokonał całościowego opracowania teologii darów charyzmatycznych¹⁴ i sprawił, że trafiły do podręczników teologicznych pod nazwą „łask darmo danych” (*gratiae gratis datae*), różnych od siedmiu darów Ducha Świętego, cnót nadprzyrodzonych oraz łaski uświęcającej (*gratia gratum faciens*)¹⁵. Podobnie zresztą stało się z doktryną Tomasza o apologetycznej funkcji charyzmatów, ukierunkowanych według niego przede wszystkim na objawienie wiary i nauki duchowej. Pod wpływem tego poglądu późniejsi teologowie zaczęli podkreślać cudowny i nadzwyczajny charakter charyzmatów, a sama koncepcja, ukształtowana już wcześniej, przyczyniła się do tego, że usiłowano nawet dowodzić istnienia Boga właśnie w oparciu o obecne w Kościele niezwykle fenomeny cudów i prorocत्व. Jednocześnie coraz bardziej zanikało wyważone przekonanie tradycji chrześcijańskiej, że charyzmaty stanowią stały element codziennego i zwyczajnego życia Kościoła¹⁶. Znamiennym tego przykładem jest encyklika Leona XIII *Divinum illud munus* z 9 maja 1897 roku, w której papież pisał: „Charyzmaty są tylko nadzwyczajnymi darami udzielanymi przez Ducha Świętego w wyjątkowych okolicznościach, których celem ponad wszystko jest udowodnić boskie pochodzenie Kościoła. Nie stanowią one części struktury Kościoła...”¹⁷.

Przywołane słowa dość wyraźnie pokazują, jak daleka od pierwotnej tradycji była ówczesna nauka o charyzmatach, jednak w XX wieku nastąpił powrót do biblijnego znaczenia tego pojęcia, przynajmniej gdy chodzi o oficjalne wypowiedzi

¹¹ Por. B. Snela, *Charyzmat: W teologii*, w: *Encyklopedia katolicka*, dz. cyt., kol. 94.

¹² Por. B. Snela, *Charyzmat: W teologii*, w: *Encyklopedia katolicka*, dz. cyt., kol. 94.

¹³ Por. P. Spiller OCarm., *Charyzmat życia zakonnego w Kościele*, w: *W trosce o ducha*, red. J.W. Gogola OCD, Kraków 1998, s. 259 (Formacja Zakonna, 4).

¹⁴ Por. B. Snela, *Charyzmat: W teologii*, w: *Encyklopedia katolicka*, dz. cyt., kol. 94.

¹⁵ Por. B. Szewczul WNO, *Problematyka odzwierciedlenia charyzmatu instytutu zakonnego w jego prawie własnym*, „Prawo Kanoniczne” 58 (2015) nr 3, s. 66–67; W.P. Tokarski OFM, *Charyzmaty*, dz. cyt., s. 74–75.

¹⁶ Por. P. Spiller OCarm., *Charyzmat życia zakonnego w Kościele*, w: *W trosce o ducha*, dz. cyt., s. 260.

¹⁷ Cyt. za: C. Parzyszek SAC, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Ząbki 2007, s. 425.

Magisterium Kościoła. Zainicjował go dopiero w 1943 roku papież Pius XII. W wydanej wówczas encyklice *Mystici Corporis Christi* wyjaśnił, że charyzmaty są zakorzenione w strukturze Kościoła także jako zwyczajne dary, uwidaczniające się na przykład w duchu służby, a udzielane Kościołowi i w nim rozdzielane należą do jego istoty¹⁸. Wypowiedź ta jednak tylko do pewnego stopnia wpłynęła na ówczesną myśl teologiczną, o czym świadczy to, że nawet po ukazaniu się papieskiego dokumentu jedynie wąska grupa ówczesnych teologów potrafiła bardziej dowartościować rolę Ducha Świętego i charyzmatów w eklezjologii¹⁹. Sytuacja zmieniła się dopiero po II Soborze Watykańskim, który nawiązując do teologii św. Pawła, uczynił z doktryny o charyzmatach element swojej nauki o Kościele pojmowanym przede wszystkim jako Lud Boży, ubogacony darami Ducha Świętego. W rezultacie termin „charyzmat” obecnie używany jest powszechnie, a wpływ Soboru na rozwój teologii tego pojęcia bywa porównywany przez niektórych do roli, jaką Sobór Nicejski odegrał w teologii trynitarniej, a Sobory Efeski i Chalcedoński w chrystologii²⁰.

Ze względu na doniosłą rolę Vaticanum II w rozwoju teologii charyzmatu warto w tym miejscu przywołać tekst najbardziej reprezentatywny dla soborowej nauki o charyzmatach, zawarty w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, w której czytamy: „Ponadto ten sam Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży i przyozdabia cnotami, ale «udzielając każdemu tak, jak chce» (1 Kor 12, 11) swoich darów, rozdziela między wiernych w każdym stanie także specjalne łaski, przez które czyni ich zdolnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą skuteczną rozbudowę Kościoła, zgodnie ze słowami: «Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra» (1 Kor 12, 7). Ponieważ wszystkie te charyzmaty, zarówno niezwykłe, jak i te bardziej zwyczajne, szerzej rozpowszechnione, są bardzo stosowne i potrzebne Kościołowi, dlatego trzeba przyjmować je z wdzięcznością i radością”²¹.

¹⁸ Por. B. Snela, *Charyzmat: W teologii*, w: *Encyklopedia katolicka*, dz. cyt., kol. 95; T. Paszkowska SNMPN, *Charyzmatyczność życia konsekrowanego*, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak OFM, Lublin 1999, s. 326.

¹⁹ Por. P. Spiller OCarm., *Charyzmat życia zakonnego w Kościele*, w: *W trosce o ducha*, dz. cyt., s. 260.

²⁰ Por. B. Snela, *Charyzmat: W teologii*, w: *Encyklopedia katolicka*, dz. cyt., kol. 95; W.P. Tokarski OFM, *Charyzmaty*, dz. cyt., s. 76–77.

²¹ LG 12. Analiza tego fragmentu znajduje się m.in. w cytowanym już artykule o Piotra Spillera. Zob. P. Spiller OCarm., *Charyzmat życia zakonnego w Kościele*, w: *W trosce o ducha*, dz. cyt., s. 263–264.

1.1.2. Charyzmat życia zakonnego

Jeśli weźmie się pod uwagę treść przywołanego w poprzednim punkcie fragmentu *Lumen gentium*, z którego wynika między innymi, że każde powołanie w Kościele można uznać za charyzmat, ponieważ czyni ono wiernych zdatnymi i gotowymi do podejmowania różnorodnych posług dla dobra społeczności chrześcijańskiej, nie powinien dziwić fakt, że po Soborze bez większych trudności dokonano aplikacji charyzmatu do życia konsekrowanego, zwłaszcza w odniesieniu do tożsamości i misji poszczególnych instytutów²². W wydanej 29 czerwca 1971 roku, a więc zaledwie sześć lat po Soborze, adhortacji *Evangelica testificatio* pojawiły się pojęcia charyzmatu założycieli oraz charyzmatu instytutów²³, a następnie do terminologii związanej z teologią życia zakonnego weszły wyrażenia „charyzmat założenia”²⁴ oraz występujący wielokrotnie w adhortacji Jana Pawła II *Vita consecrata* „charyzmat założycielski”²⁵. Terminy te są oczywiście ze sobą ściśle związane, i niekiedy traktowane jak synonimy, ale każdy z nich posiada nieco inne znaczenie i odnosi się do innego etapu kształtowania się instytutu zakonnego²⁶.

Pierwsze z wymienionych pojęć, czyli charyzmat założyciela, oznacza dary Ducha Świętego, jakie otrzymuje założyciel nowej rodziny zakonnej. Są mu one dane po to, aby wzbudzić w nim odpowiednie zdolności do wypełnienia czekającej go misji, najczęściej wymagającej zmierzenia się z wieloma przeciwnościami²⁷. Trudności te wynikają stąd, iż charyzmat zawsze niesie ze sobą pewną nowość w życiu duchowym Kościoła oraz niewygodną dla otoczenia przedsiębiorczość, a ponadto bywa trudny do przyjęcia zarówno przez władzę kościelną, jak i przez wiernych. To z kolei sprawia, że łączy się z cierpieniem najpierw w życiu tego, kto został nim obdarowany, a następnie w życiu pierwszych uczniów oraz osób, które uczestniczą w jego dalszej, historycznej

²² Por. P. Spiller OCarm., *Charyzmat życia zakonnego w Kościele*, w: *W trosce o ducha*, dz. cyt., s. 264; J.W. Gogola OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 214–216.

²³ Por. J.W. Gogola OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 216. Ponadto występuje tam pojęcie charyzmatu życia zakonnego.

²⁴ Por. P. Liszka CMF, *Charyzmat życia zakonnego*, dz. cyt., s. 144.

²⁵ Por. T. Paszkowska SNMPN, *Charyzmatyczność życia konsekrowanego*, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, dz. cyt., s. 336–337.

²⁶ Por. B. Szewczul WNO, *Problematyka odzwierciedlenia charyzmatu instytutu zakonnego w jego prawie własnym*, dz. cyt., s. 68.

²⁷ Por. J.W. Gogola OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 216.

realizacji²⁸. Warto zresztą w tym miejscu wspomnieć, iż niektórzy autorzy zajmujący się problematyką charyzmatów zakonnych rozróżniają charyzmat osobisty założyciela (*carisma de fundador*) oraz charyzmat Założyciela (*carisma del fundador*). Pierwszy z nich przynależy tylko do osoby obdarowanego, którego uzdalnia do założenia nowej wspólnoty, i jest nieprzekazywalny (składają się na niego np. dary osobiste), drugi natomiast oznacza pewną treść charyzmatu osobistego założyciela, którą trzeba właściwie odczytać, przyjąć i urzeczywistnić, stąd też otrzymuje go każdy powołany do danego instytutu²⁹.

Pojęciem pozostającym w bardzo bliskim związku z charyzmatem założyciela jest przywołany już charyzmat założenia. Od poprzedniego różni się jedynie tym, że oprócz daru udzielonego założycielowi obejmuje również osobiste charyzmaty współpracujących z nim pierwszych uczniów. Jako taki jest udzielany przez Ducha Świętego po to, aby mogło dojść do zaistnienia i rozwoju nowej wspólnoty, charakteryzującej się oryginalnym stylem życia duchowego, który może przetrwać wiele stuleci. Dodajmy, że u jego podstaw leży doświadczenie założycielskie, które tworzy się w środowisku pierwotnej wspólnoty za życia założyciela. Kształtują się wówczas cechy charakterystyczne danego charyzmatu oraz niepodlegający reformie rdzeń³⁰.

Wcześniej jednak, bo już w chwili założenia wspólnoty zakonnej, pojawia się charyzmat instytutu. Początkowo składają się nań wspomniane już charyzmaty założyciela i założenia, a później także osobiste charyzmaty członków instytutu oraz zdrowe tradycje. Elementy te tworzą wspólnie tak zwane *patrimonium* instytutu, które powinno być wiernie zachowywane i pogłębiane przez wspólnotę zakonną³¹. W przeciwnym wypadku może dojść do utraty własnej tożsamości, a nawet całkowitego zniknięcia instytutu. Tymczasem, mimo iż II Sobór Watykański naucza jedynie, że stan oparty na profesji rad ewangelicznych jest istotnym składnikiem życia i świętości

²⁸ Por. MR 12; B. Szewczul WNO, *Problematyka odzwierciedlenia charyzmatu instytutu zakonnego w jego prawie własnym*, dz. cyt., s. 69.

²⁹ Por. P. Liszka CMF, *Charyzmat życia zakonnego*, dz. cyt., s. 178; C. Parzyszek SAC, *Życie konsekrowane*, dz. cyt., s. 426–427; J.W. Gogola OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 218–219.

³⁰ J.W. Gogola OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 220. W tym miejscu należy usytuować pojęcie charyzmatu założycielskiego, które odnosi się ogólnie do początków nowej rodziny zakonnej. Więcej na temat tego pojęcia zob. B. Szewczul WNO, *Problematyka odzwierciedlenia charyzmatu instytutu zakonnego w jego prawie własnym*, dz. cyt., s. 73–75; C. Parzyszek SAC, *Życie konsekrowane*, dz. cyt., s. 426.

³¹ Por. P. Liszka CMF, *Charyzmat życia zakonnego*, dz. cyt., s. 155; B. Szewczul WNO, *Problematyka odzwierciedlenia charyzmatu instytutu zakonnego w jego prawie własnym*, dz. cyt., s. 75.

Kościół jako taki (co oznacza, że poszczególne formy instytucjonalne mogą przestać istnieć)³², to jednocześnie w dokumentach Magisterium wielokrotnie można znaleźć teksty mówiące o sensie i wartości bogactwa wspólnot życia konsekrowanego, które Kościół bierze w opiekę i popiera³³. Nie analizując tutaj obu faktów, warto przywołać jeden z wniosków, do jakich na podstawie lektury adhortacji *Vita consecrata* dochodzi o. Liszka. Pisze on mianowicie, że „dar życia konsekrowanego dany jest wspólnocie kościelnej w całej różnorodności jego charyzmatów”³⁴. Ta z kolei – jak naucza Jan Paweł II we wspomnianym dokumencie – jest przejawem działania Ducha Świętego w Kościele i świecie³⁵.

1.1.3. Rozwój i aktualizacja charyzmatu instytutu zakonnego. „Twórcza wierność”

Ukazany powyżej dynamizm, widoczny zarówno w wielości form życia konsekrowanego, jak i w procesie powstawania poszczególnych rodzin zakonnych, można również zauważyć w ich całej, niekiedy wielowiekowej historii. Wynika to z kilku przyczyn. Posiadany przez nie charyzmat nie jest rzeczywistością statyczną i jako taki ulega nieustannej historycznej ewolucji. Ponadto ciągle następuje w nim zetknięcie charyzmatu założyciela z osobistymi charyzmatami poszczególnych członków tworzących instytut skutkujące jego rozwojem, polegającym między innymi na rozwinięciu potencjału zawartego w pierwotnym zamyśle zakonodawcy³⁶. To zaś jest możliwe, gdyż założyciel nie został powołany jedynie do wypełnienia jakiegoś zadania, lecz przede wszystkim do ukazania lub pogłębienia konkretnej wartości ewangelicznej. Stąd też określona próba zaradzenia rozpoznanym przez niego problemom nie musi być jedynym sposobem realizacji udzielonego mu daru. W nowych warunkach historycznych może on przyjąć inne formy urzeczywistnienia, bardziej odpowiadające wymogom danej epoki³⁷.

³² Por. LG 44; P. Liszka CMF, *Charyzmat życia zakonnego*, dz. cyt., s. 155.

³³ Por. np. LG 43; PC 1; VC 2, 5.

³⁴ P. Liszka CMF, *Charyzmat życia zakonnego*, dz. cyt., s. 200.

³⁵ Por. VC 5.

³⁶ Por. P. Liszka CMF, *Charyzmat życia zakonnego*, dz. cyt., s. 156, 171.

³⁷ Por. P. Liszka CMF, *Charyzmat życia zakonnego*, dz. cyt., s. 136–137; J.W. Gogola OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 219.

Charyzmat „jako dar ze swej istoty mający być przekazany, ubogacony jest również ukierunkowaniem na określonych adresatów”³⁸. Oznacza to obowiązek właściwego przeprowadzenia aktualizacji charyzmatu założyciela spoczywający na obdarowanej nim wspólnocie zakonnej. I choć – jak uczy historia życia zakonnego – nie jest to łatwe zadanie³⁹, jego wypełnienie jest koniecznością. Aby jednak proces ten przebiegał właściwie i osiągnął zamierzony cel, instytut zakonny musi najpierw odróżnić istotę posiadanego charyzmatu od tego, co jest jedynie uwarunkowaną historycznie lub kulturowo formą jego realizacji, i dopiero w świetle takiego rozeznania odnaleźć się w nowych okolicznościach, by podjąć konkretne zadania. Jest to bowiem jedyna droga wierności charyzmatowi i tylko w ten sposób można uzyskać odpowiedzi na pojawiające się nieustannie nowe wyzwania⁴⁰.

Mówi o tym w adhortacji *Vita consecrata* Jan Paweł II, zachęcając osoby konsekrowane do „twórczej wierności”⁴¹: „Instytuty są zatem powołane, aby odważnie podejmować twórczą inicjatywę oraz naśladować świętość swoich założycieli i założycielek, a w ten sposób odpowiadać na znaki czasu pojawiające się w dzisiejszym świecie. To powołanie jest przede wszystkim zachętą do wytrwania na drodze do świętości mimo trudności materialnych i duchowych, jakie niesie codzienne życie. Jest ono także wezwaniem, by pogłębiać swoje kwalifikacje i rozwijać dynamiczną wierność swej misji, przystosowując jej formy – gdy jest to konieczne – do nowych sytuacji i rozmaitych potrzeb, w postawie całkowitej uległości wobec Bożych natchnień i zgodnie z rozeznaniem Kościoła. W każdym przypadku należy jednak zachować głębokie przekonanie, że gwarancją autentyczności wszelkiej odnowy, która chce pozostać wierna pierwotnej inspiracji, jest dążenie do coraz pełniejszego upodobnienia się do Chrystusa”⁴².

Pomocą w lepszym zrozumieniu tak pojmowanej wierności – zdaniem o. Jerzego W. Gogoli – może być historia zbawienia. Można z niej bowiem wydobyć kilka inspirujących elementów. Są to: okoliczności zmuszające do zmiany stylu życia, doświadczenie Boga jako jedynego Pana, konieczność nawrócenia oraz obecność

³⁸ P. Liszka CMF, *Charyzmat życia zakonnego*, dz. cyt., s. 178.

³⁹ Świadczy o tym m.in. fakt, iż wiele rodzin zakonnych przestało istnieć.

⁴⁰ Por. J.W. Gogola, OCD, *Oddani Bogu. Teologia i duchowość życia konsekrowanego*, Kraków 2013, s. 77–78, 81; C. Parzyszek SAC, *Życie konsekrowane*, dz. cyt., s. 428–429.

⁴¹ Taki tytuł nosi cytowany punkt dokumentu.

⁴² VC 37.

proroków⁴³. Warto je tutaj przywołać, gdyż pomagając w przeżywaniu wierności (podobnie zresztą jak omawiane przez autora zasady wierności charyzmatowi)⁴⁴, przyczyniają się do odnowy charyzmatu na drodze odważnego działania. Rozmaitość i powszechność charyzmatów, niezasłużonej i nieprzewidywalnej Bożej przychylności, stanowi dobrodziejstwo budujące wspólnotę Kościoła w każdych warunkach historycznych poprzez zachętę do doskonalenia życia duchowego, które uwidacznia się szczególnie w ciągle aktualizowanej oryginalności założycielskich charyzmatów zakonnych.

1.2. Zarys dziejów Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników

Omówione w poprzednim punkcie zagadnienia odnoszą się oczywiście także do charyzmatu trynitarского. Zrodził się on z żywego doświadczenia Ducha św. Jana de Matha⁴⁵, i związany jest przede wszystkim z założonym przez niego Zakonem Przenajświętszej Trójcy i Niewolników⁴⁶, którego geneza oraz rozwój na przestrzeni wieków zostaną ukazane w tym rozdziale. Pomoże to – jak już zasygnalizowano – lepiej poznać i zrozumieć zarówno sam charyzmat zakonu, jak również sposoby jego urzeczywistniania w zmieniających się warunkach historyczno-kulturowych.

⁴³ Por. J.W. Gogola, OCD, *Oddani Bogu*, dz. cyt., s. 81–84.

⁴⁴ Por. J.W. Gogola, OCD, *Oddani Bogu*, dz. cyt., s. 90–93.

⁴⁵ Nazywanego we współczesnych mu dokumentach „Janem z Prowansji”, „Janem z Francji”, „magistrem teologiem” lub „bratem Janem”. Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria. Su experiencia a lo largo de ocho siglos de historia*, Salamanca 2011, s. 32.

⁴⁶ Wiąże się wszakże nie tylko z nim. Oprócz zakonników charyzmatem trynitarским w właściwy sobie sposób żyją bowiem także mniszki trynitarcki, kilka żeńskich zgromadzeń zakonnych, instytut świecki Oblatek Przenajświętszej Trójcy oraz członkowie laikatu trynitarского. Por. Jan Paweł II, *Orędzie do Rodziny Trynitarckiej*, 26.08.1999, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas. Z przeszłości i teraźniejszości Zakonu Trynitarckiego*, Kraków–Roma–Valencia 2000, s. 192–199; G. Cipollone, *La Famiglia trinitaria (1198–1998). Compendio storico*, Roma 1998, s. 81–84, 99–134; A. Witko, *Trynitarze*, Kraków 1999, s. 101–104. Ponieważ jednak przedmiot niniejszego studium, a więc realizacja charyzmatu trynitarckiego w Polsce, zasadniczo dotyczy trynitarzy, pojęcia charyzmatu trynitarckiego najczęściej będę używać właśnie w odniesieniu do nich. Z tego samego powodu do Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników ograniczę rozważania na temat poszczególnych kwestii związanych z tymże charyzmatem.

1.2.1. Początki zakonu trynitarzy

Powstanie Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników nierozdzielnie łączy się z osobistym charyzmatem Jana de Matha, który według różnych autorów urodził się między rokiem 1150 a 1160⁴⁷ w niewielkiej alpejskiej miejscowości Faucon de Barcelonnette w Prowansji⁴⁸. Jego rodzice, według tradycji Eufemio de Matha i Marta de Fenouillet, jak można sądzić, byli ludźmi zamożnymi i przykładającymi wagę do edukacji syna. Świadczy o tym jego gruntowne wykształcenie, które początkowo zdobywał w rodzinnym Faucon oraz ówczesnej stolicy Prowansji, czyli Aix-en-Provence (a być może także w Marsylii), a następnie w Paryżu, gdzie pod kierunkiem wybitnego teologa i filozofa Prevostina studiował w prestiżowej szkole katedralnej, utrzymując jednocześnie żywe kontakty z innym ważnym paryskim ośrodkiem teologicznym – szkołą przy opactwie św. Wiktora⁴⁹.

Po ośmiu latach intensywnej nauki w paryskim *studium* oraz spełnieniu odpowiednich wymagań Jan otrzymał tytuł magistra teologa i został profesorem. Godność ta, zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, nie tylko dała mu możliwość samodzielnego nauczania teologii, lecz wiązała się także z otrzymywaniem prebendy oraz włączeniem do stanu duchownego poprzez obrzęd przyjęcia tonsury. Mimo to młody wykładowca, od dziecka czujący powołanie do życia zakonnego, po kilku latach działalności nauczycielskiej postanowił zrezygnować z kariery akademickiej w szkole katedralnej Notre Dame i przyjmując święcenia kapłańskie⁵⁰. Postąpił tak, aby – jak dowiadujemy się z datowanego na połowę XIII wieku anonimowego opowiadania – móc bez przeszkód służyć Bogu w oczekiwaniu na odkrycie, w jakim zakonie powinien realizować swoje powołanie⁵¹. Nie można jednak wykluczyć, że wpływ na tę decyzję

⁴⁷ Por. np. G. Llona Rementería, *Fundador y redentor Juan de Mata*, Salamanca 1994 s. 52 (ok. 1150); A. Romano, *San Giovanni di Matha, Fondatore dell'Ordine della SS. Trinità*, Vicenza 1961, s. 34 (1154); S. Moreau-Rendu, *Les Captifs libérés. Les Trinitaires et Saint-Mathurin de Paris*, Paris 1974, s. 22 (1154); J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, Salamanca 1993, s. 14 (ok. 1155); Callisto della Providenza, *Vita di San Giovanni di Matha*, Roma 1894, s. 48 (1160).

⁴⁸ Tak przynajmniej przyjmuje się od XVII wieku. Por. G. Cipollone, *La casa della Santa Trinità di Marsiglia (1202–1547). Prima fondazione sul mare dell'Ordine Trinitario*, Città del Vaticano 1981, s. 51.

⁴⁹ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 15–16; P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela. Św. Jan de Matha, św. Jan Chrzcziciel od Poczęcia*, tłum. M.J. Kowalski OSST, Kraków 2013, s. 13–14.

⁵⁰ Por. G. Llona Rementería, *Fundador y redentor*, dz. cyt., s. 69–70; P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 13–15.

⁵¹ Por. Anonim, *Hoc fuit initium*, w: FHOT, s. 224–227.

miały również docierające do Paryża informacje o dramatycznej sytuacji w Ziemi Świętej (w 1187 roku Jerozolima została zdobyta przez sułtana Saladyna, a jej upadek stał się bezpośrednią przyczyną ogłoszenia trzeciej krucjaty, podczas której wielu chrześcijan trafiło do niewoli). Wprawdzie dokumenty nic na ten temat nie mówią, ale za takim wnioskiem przemawiają późniejsze koleje jego życia⁵².

Momentem zwrotnym w życiu Jana de Matha, a zarazem fundamentalnym dla powstania zakonu trynitarzy, była jego pierwsza msza święta sprawowana 28 stycznia 1193 roku w Paryżu, w liturgiczne wspomnienie św. Agnieszki. Jak wskazują liczne źródła historyczne, podczas celebracji doświadczył on wizji, którą odczytał jako odpowiedź na swoje modlitwy oraz jako znak od Boga wskazującego mu jego życiową misję: założenie zakonu będącego odpowiedzią na problem niewolnictwa⁵³. Opis tego wydarzenia pozostawił autor cytowanego już opowiadania *Hoc fuit initium*: „Kiedy zaś powinien odprawić swoją pierwszą mszę, poprosił biskupa Paryża, a także opata św. Wiktora i swojego mistrza Prevostina, aby wzięli w niej udział [...]. Kiedy nadszedł dzień celebracji, odprawił mszę świętą, na której były obecne wszystkie ważne osobistości Paryża. Gdy zaś doszedł do momentu sekrety, żarliwie prosił Boga, o ile taka jest Jego wola, by wskazał mu, do jakiego zakonu powinien wstąpić dla swojego zbawienia. Kiedy zaś podniósł oczy ku niebu, ujrzał majestat Boży i Boga trzymającego w swoich rękach dwóch mężczyzn, którzy mieli łańcuchy na nogach, jeden z nich był czarny i zniekształcony, drugi biały i wychudzony”⁵⁴.

Chcąc jak najlepiej odpowiedzieć na Boże wezwanie, po konsultacjach z biskupem Maurycem de Sully oraz opatem św. Wiktora Jan udał się do oddalonego o osiemdziesiąt kilometrów od Paryża lasu zwanego Cerfroid, w diecezji Meaux⁵⁵. Zamieszkiwała tam niewielka grupa pustelników, którzy – jak chce późniejsza tradycja, pod przewodnictwem Feliksa Walezego⁵⁶ – prowadzili życie poświęcone modlitwie i pokucie. Dowiedziawszy się jednak, że Jan zamierza powołać do istnienia nowy zakon, postanowili do niego dołączyć i zaangażować się w dzieło wykupu niewolników chrześcijańskich. W ten sposób już około 1194 roku, we wspomnianym Cerfroid,

⁵² Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 17–18.

⁵³ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 19–21; P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 14–15.

⁵⁴ Cyt. za: P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 15.

⁵⁵ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 37.

⁵⁶ Przyszłego współzałożyciela Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników, a zarazem osoby, wokół której współcześnie narosło wiele wątpliwości, zwłaszcza natury historycznej. Więcej na ten temat zob. B. Fratini, *S. Felice de Valois nella tradizione dell'Ordine Trinitario*, Roma 1998, zwłaszcza s. 152–210.

w posiadłości ofiarowanej tworzącemu się zakonowi przez hrabinę Burgundii Małgorzatę, uformowała się pierwsza wspólnota trynitaraska⁵⁷, a jej szybki rozwój sprawił, że w niedługim czasie powstały jeszcze dwa kolejne domy: w Planels (diecezja Meaux) i Bourg-la-Reine (diecezja paryska). Pierwszy z nich powstał z fundacji Roberta Planels, a drugi dzięki donacji Marii Panaterii⁵⁸.

Zgodnie z ówczesnym ustawodawstwem kościelnym zapoczątkowane przez Jana de Matha dzieło nie wymagało papieskiego zatwierdzenia, a jedynie aprobaty poszczególnych biskupów. Mimo to Jan, mając na uwadze między innymi specyficzny charyzmat powoływanej do istnienia wspólnoty oraz związaną z nim konieczność odbywania wypraw redempcyjnych, za przykładem niektórych wcześniejszych założycieli postanowił je uzyskać⁵⁹. W tym celu wiosną 1198 roku (posiadając zapewne przynajmniej szkic reguły) udał się do Rzymu, gdzie od Innocentego III otrzymał datowaną na 16 maja bullę *Cum a nobis petitur*⁶⁰. W dokumencie tym papież, który najprawdopodobniej poznał Jana podczas swoich studiów w Paryżu, wziął pod opiekę Stolicy Piotrowej wspomniane już fundacje w Cerfroid, Planels i Bourg-la-Reine, zezwolił na zakładanie kolejnych domów oraz uznał styl życia nowej wspólnoty, nazywając go „obserwacją waszego zakonu”⁶¹. Jednocześnie – jak dowiadujemy się z dokumentu zatwierdzającego zakon trynitarzy – postanowił odłożyć decyzję o usankcjonowaniu przedstawionego mu *propositum* do czasu, aż lepiej je rozpozna. Zdobywszy tę wiedzę (dzięki konsultacjom z biskupem paryskim i opatem wiktorynów), 17 grudnia 1198 roku bullą *Operante divine dispositionis* zatwierdził regułę braci domu Trójcy Świętej⁶².

Wkrótce po uzyskaniu papieskiej aprobaty – jak się powszechnie przyjmuje – Jan de Matha rozpoczął działalność redempcyjną w Maroku. Na korzyść tej tradycji przemawia fakt, iż 8 marca 1199 roku Innocenty III skierował do tamtejszego władcy Miramolina list *Inter opera misericordiae* oficjalnie przedstawiający zakon trynitarzy, a także jego misję redempcyjną oraz płynące z niej korzyści. To z kolei pozwala sądzić, że Jan – któremu papież zapewne wręczył wspomniany dokument – osobiście przekazał

⁵⁷ Por. Anonim, *Hoc fuit initium*, w: FHOT, s. 224–227; J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 22.

⁵⁸ Por. G. Llona Rementería, *Fundador y redentor*, dz. cyt., s. 111.

⁵⁹ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 29; I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 38.

⁶⁰ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 38.

⁶¹ Por. Innocenty III, *Cum a nobis petitur*, w: FHOT, s. 2–5; P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 17–18.

⁶² Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 23.

go muzułmańskiemu monarsze, dokonując przy tej okazji pierwszego w dziejach trynitarzy wykupu niewolników⁶³. Powodzenie tego przedsięwzięcia, jak się uważa, przyczyniło się do szybkiej ekspansji zakonu najpierw we Francji, gdzie już w 1199 roku Jan przystąpił do zakładania domów, co udało się w Marsylii i Arles (a być może także w Saint-Gilles), a następnie w innych krajach, zwłaszcza w Hiszpanii, na terenie której w ciągu zaledwie kilku lat powstały między innymi fundacje w Léridzie, Avingańi, Toledo, Segowii i Burgos⁶⁴.

Oczywiście nowatorska misja trynitarzy, choć z pewnością przysparzała im popularności, nie była jedynym powodem tak dynamicznego rozwoju zakonu. Przyczyniły się do tego również działalność Jana osobiście zakładającego wiele nowych klasztorów⁶⁵, a także życzliwość Innocentego III, który konsekwentnie wspierał te działania, biorąc regularnie pod opiekę Stolicy Apostolskiej trynitarские placówki zakonne⁶⁶. Ostatnim papieskim dokumentem zawierającym pełny wykaz pierwszych domów trynitarzy jest wydana 21 czerwca 1209 roku bulla *Operante Patre luminum*, w której do wymienionych we wcześniejszych pismach ośmiu fundacji trynitarских zostało dołączonych kolejnych trzynaście, w tym także dawne opactwo benedyktyńskie św. Tomasza in Formis w Rzymie⁶⁷. Jest to miejsce szczególne w dziejach trynitarzy, gdyż Jan de Matha spędził tam ostatnie lata życia, podejmując przed śmiercią decyzję o niezwykle doniosłym znaczeniu dla misji oraz charyzmatycznej tożsamości założonego przez siebie zakonu. Otóż nad bramą wspomnianego klasztoru polecił umieścić mozaikę będącą artystycznym wyobrażeniem wizji, jaką przeżył podczas mszy świętej prymicyjnej, a wokół niej napis: „+ Znak [lub pieczęć] Zakonu Trójcy Świętej i Niewolników” (+ *Signum Ordinis Sanctae Trinitatis et Captivorum*). Zgodnie z wielowiekową tradycją, pozostawiwszy trynitarzom ów swoisty testament, zmarł 17 grudnia 1213 roku⁶⁸.

Cztery dni później, to jest 21 grudnia, ciało Jana de Matha – pomimo ubóstwa pierwszych wspólnot trynitarских oraz faktu, iż ówczesne przepisy zezwalały na

⁶³ Por. Innocenty III, *Inter opera misericordiae*, w: FHOT, s. 26–29; P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 22–23.

⁶⁴ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 26; I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 38.

⁶⁵ Działalność fundacyjną założyciela zakonu trynitarzy szczegółowo opisuje m.in. Germán Llona Rementería. Por. G. Llona Rementería, *Fundador y redentor*, dz. cyt., s. 235–302.

⁶⁶ Por. Innocenty III, *Sacrosancta romana*, w: FHOT, s. 18–21; Innocenty III, *Operante Patre luminum*, w: FHOT, s. 34–39.

⁶⁷ Por. Innocenty III, *Operante Patre luminum*, w: FHOT, s. 78–82; J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 31.

⁶⁸ Por. P. Aliaga OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 28–31.

grzebanie zmarłych w kościołach tylko w wyjątkowych sytuacjach – zostało złożone w marmurowym sarkofagu i pochowane w kościele św. Tomasza in Formis. Obecnie doczesne szczątki św. Jana de Matha odbierają cześć w kościele pod jego wezwaniem w Salamance⁶⁹.

1.2.2. Rozwój zakonu trynitarzkiego na przestrzeni wieków. Wygaśnięcie wspólnot trynitarzy trzewickowych

Wraz ze śmiercią założyciela dobiegła końca fundacyjno-konstytutywna faza w historii zakonu, związana z wyodrębnieniem się najistotniejszych elementów charyzmatu trynitarzkiego⁷⁰, a rozpoczął się jego trwający już ponad osiemset lat rozwój. Pierwszy okres w dziejach trynitarzy, XIII stulecie, to złoty wiek zakonu. W tym czasie, dzięki powszechnej przychylności wobec trynitarzy, liczba posiadanych przez nich klasztorów wzrosła aż kilkakrotnie (z około trzydziestu do ponad dwustu), a żyjący w nich zakonnicy wiedli surowe i ubogie życie. Zakon prowadził wówczas bardzo intensywną działalność redempcyjną i szpitalniczą, co budziło powszechny podziw, motywując przedstawicieli praktycznie wszystkich grup społecznych do włączenia się w te działania. W rezultacie trynitarze bez większych trudności pozyskiwali zarówno współpracowników, którzy zajmowali się sprawami organizacyjnymi oraz zbieraniem środków finansowych, jak i ofiarodawców wspierających ich działalność licznymi darowiznami. To z kolei, pomimo niewystarczającej liczby braci oraz niedoboru zakonnych środków pieniężnych, pozwalało docierać z pomocą do licznych potrzebujących, zwłaszcza czekających na wyzwolenie niewolników⁷¹. Niestety brakuje wiarygodnych danych na temat liczby wykupionych wówczas jeńców chrześcijańskich, mimo pewności co do tego, że trynitarze dokonali tego na dużą skalę⁷².

⁶⁹ Por. M.J. Kowalski OSST, *Kult św. Jana de Matha i św. Feliksa Walezego w Brewiarzu rzymskim*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 34 (2015) nr 2, s. 72–73. Kult „od niepamiętnych czasów” św. Jana de Matha (oraz św. Feliksa Walezego) zatwierdził 21 października 1666 roku papież Aleksander VII. Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 34–38.

⁷⁰ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 177–178.

⁷¹ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 49–50.

⁷² Ten stan rzeczy wynika m.in. z tego, że beneficjentami redempcyjnej działalności trynitarzy byli przede wszystkim tzw. niewolnicy „*non potentes*”, którzy nie mogli liczyć na pomoc finansową ani ze strony swoich bliskich, ani ze strony jakiegokolwiek instytucji (jak to miało miejsce chociażby w przypadku przedstawicieli zakonów rycerskich), a ich wykup nie był odnotowywany w dokumentach. Por.

Do naszych czasów zachowało się natomiast wiele listów świadczących o przychylności trzynastowiecznych papieży dla zakonu. Kierowali je do władców, biskupów oraz szerokich rzesz wiernych, zachęcając wszystkich do niesienia pomocy trynitarzom. Dzięki temu można zarówno określić, gdzie, kiedy oraz w jaki sposób następcy św. Piotra upowszechniali ideały trynitarские, jak również stwierdzić, że czynili to z bardzo dobrym skutkiem przez cały XIII wiek. Wynika to z lektury listów Innocentego IV (1245), Aleksandra IV (1256) i Grzegorza X (1272), które powstały w różnym czasie, zawierają konkretne i w każdym przypadku inne wezwania do wsparcia dzieła wykupu, a ponadto posiadają wymienionych wyżej adresatów („wszyscy wierni”, biskupi i dostojnicy kościelni oraz władze potęg morskich ówczesnego świata)⁷³.

Nie oznacza to jednak, że panujący wówczas papieże podejmowali wobec trynitarzy wyłącznie tak jednoznacznie służące ich dobru działania. To właśnie wówczas bowiem reguła św. Jana de Matha została dwukrotnie poddana różnie ocenianej rewizji⁷⁴. Pierwszych zmian w treści dokumentu dokonał już 9 lutego 1217 roku Honoriusz III, który ogłoszoną tego dnia bullą *Operante divine dispositionis*, bez podawania powodów swojej interwencji, zatwierdził zmodyfikowany w kilku punktach tekst reguły. Kolejne zmiany, o wiele bardziej istotne, znalazły się w edycji przygotowanej na polecenie Urbana IV przez paryskiego biskupa Reginalda oraz opatów Roberta (z opactwa Wiktorynów) i Teobalda (z klasztoru św. Genowefy), a zatwierdzonej 7 grudnia 1267 roku bullą *In Ordine Vestro* przez Klemensa IV. W znowelizowanym dokumencie, zwanym regułą klementyńską lub złagodzoną, uzależniono podział dochodów na trzy równe części od woli ofiarodawcy, zmieniono nazwę zakonu na *Ordo Sanctae Trinitatis et Captivorum*, złagodzone przepisy dotyczące pracy oraz liczby dni postnych, a także ograniczono obowiązek dedykowania zakonnych kościołów Trójcy Świętej⁷⁵. Naruszono także równość między braćmi, przyznając prawo wyboru ministra wyłącznie zakonnikom będącym duchownymi⁷⁶. Tym razem jednak – jak dowiadujemy się z treści pisma – zmiany wprowadzono na

J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 50. Więcej na ten temat w rozdziale trzecim, w punkcie poświęconym dziełom prowadzonym przez trynitarzy na przestrzeni wieków.

⁷³ Więcej na temat aktywności papieży w tym zakresie zob. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 51–52.

⁷⁴ Echa dyskusji nad jej oceną pobrzmiewają m.in. w monografii o. Ignacia Vizcargüenagi Arriortuy. Zob. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 182–183.

⁷⁵ Szczegółowe omówienie reguły św. Jana de Matha, w tym przepisu o trójpodziale dóbr, znajduje się w rozdziale trzecim.

⁷⁶ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 59–60.

prośbę samych trynitarzy, motywujących ją pragnieniem życia zgodnego z autentycznym duchem zakonu⁷⁷.

W kolejnym, XIV wieku nastąpiło trwające do połowy XV stulecia zahamowanie rozwoju zakonu trynitarzy, z różnych powodów. Jednym z nich był niewątpliwie fakt, iż dotychczasowe powszechne poparcie dla nich osłabło, a w jego miejsce pojawiła się nawet pewna dezaprobata ze strony między innymi hierarchii kościelnej. Ponadto zakon zaczął rywalizować z mercedariuszami (innym zakonem od wykupu niewolników) o prawo do prowadzenia działalności redempcyjnej, co bynajmniej nie wpływało pozytywnie na samą misję. Wreszcie, wskutek niewoli awiniońskiej papieża oraz schizmy zachodniej ucierpiała jedność instytutu oraz jego działalność apostolska, a epidemia dżumy doprowadziła do śmierci wielu zakonników i spowodowała utratę domów zakonnych⁷⁸. Zresztą, gdy chodzi o klasztory, należy dodać, że ich całkowita liczba w tym okresie nie wzrosła pomimo założenia kilkunastu nowych fundacji. Stało się tak, ponieważ ze względu na brak środków finansowych, wykorzystanie niskiej jakości materiałów budowlanych lub położenie na niebezpiecznych terenach wiele placówek zakonnych istniało bardzo krótko. Raz zniszczone, nie były odbudowywane, lecz porzucane⁷⁹.

Jakkolwiek opisane powyżej trudności oraz inne negatywne zjawiska mocno wpływały na kondycję zakonu, wraz z upływem czasu coraz bardziej dawało znać o sobie pragnienie reformy, którą ostatecznie zapoczątkował o. Robert Gaguin. Zakonnik ten, będący jedną z najwybitniejszych postaci w całej historii trynitarzy, po wyborze na ministra generalnego w 1473 roku z wielkim zaangażowaniem pracował na rzecz odnowy ducha zakonnego, prawidłowo oceniając skalę istniejących problemów oraz sytuację zakonu⁸⁰. W ten sposób zainicjował proces, który w następnym stuleciu znacząco przybrał na sile, co sprawiło, że upłynęło ono w zakonie trynitarzy – zgodnie zresztą z panującą wówczas w Kościele tendencją – pod znakiem starań mających na celu poprawę jakości życia zakonnego⁸¹.

⁷⁷ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 60. Warto w tym miejscu dodać, że wspomniana reguła klementyńska stanowiła podstawę życia trynitarzy trzewiczkowych (niereformowanych) aż do ich wygaśnięcia w XIX wieku.

⁷⁸ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 56–57; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 61–63.

⁷⁹ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 56–57.

⁸⁰ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 65–66.

⁸¹ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej w siedemnastym i osiemnastym stuleciu*, Warszawa 2002, s. 25.

Działania te jako pierwsza podjęła prowincja kastylijska, która już w 1496 roku rozpoczęła prace nad reformą statutów, zwieńczone wydaniem w 1523 roku konstytucji *Flos observantiae*⁸², dość szybko jednak, bo jeszcze przed zakończeniem Soboru Trydenckiego, podobne inicjatywy reformatorskie pojawiły się także w prowincjach portugalskiej i aragońskiej. Pierwszej z nich – pod wpływem zarządzanej przez króla Jana III w 1545 roku reformy zakonów – udało się między innymi zreformować klasztory w Santarém, Lizbonie, Lousie i Coimbrze⁸³, a także powrócić do przerwanej w 1460 roku działalności redempcyjnej⁸⁴. W prowincji aragońskiej z kolei, podlegającej działaniom reformatorskim Filipa II, kapituła odbywająca się w Walencji w 1562 roku przyjęła przedstawione przez ówczesnego ministra prowincjalnego o. Hieronima Garcíę nowe statuty prowincjalne, zatytułowane *Reformatorium Fratrum Ordinis SS. Trinitatis Redemptionis Captivorum Aragoniae Provinciae*⁸⁵. To zaś, jak twierdzi o. Anthony D’Errico, stanowiło istotny przyczynek do reformy trynitarzy w całej Hiszpanii⁸⁶.

Niezależnie od prób odnowy zakonu, jakie miały miejsce na Półwyspie Iberyjskim, silne dążenia do poprawy istniejącego stanu rzeczy ujawniły się we Francji, kolebce trynitarzy. Tam jednak, w odróżnieniu od przywołanych wcześniej inicjatyw, wyniknęły z działalności niezwiązanych z zakonem pustelników Klaudiusza Alepha i Juliana de Nantonville, którzy w 1566 roku (po tym jak zostali zmuszeni przez hugenotów do opuszczenia diecezji Laon) założyli fundację w Pontoise, a następnie, dwanaście lat później, uzyskali dla niej papieskie zatwierdzenie w ramach Zakonu Przenajświętszej Trójcy. W rezultacie eremicko-kontemplacyjna wspólnota znalazła się pod zarządem władz zakonnych, a jej członkowie – noszący odtąd miano trynitarzy reformowanych – przyjęli regułę klementyńską bez późniejszych złagodzeń⁸⁷. Przyjęty styl życia cieszył się poparciem ówczesnego ministra generalnego o. Bernarda Dominiciego, co sprawiło, że wspomniana wspólnota, zatwierdzona – jak zaznaczono –

⁸² Por. A.O. D’Errico, *The Trinitarians. An overview of their eight hundred years to God and humanity*, Roma [b.r.], s. 140.

⁸³ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 67–68. W pierwszym z wymienionych klasztorów uformowana według nowego ducha wspólnota zamieszkała w 1554 roku, w kolejnym reforma została wprowadzona w latach 1555–1558, w dwóch ostatnich natomiast – po kapitule prowincjalnej z 1561 roku. Por. J. Pujana, *La reforma de los Trinitarios durante el reinado de Felipe II*, Salamanca 2006, s. 44.

⁸⁴ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 68.

⁸⁵ Por. A.O. D’Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 142–143.

⁸⁶ Por. A.O. D’Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 143.

⁸⁷ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 72; V.G. González, *La Orden Trinitaria. Compendio histórico de los Descalzos Trinitarios*, Salamanca 1979, s. 65–66; M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Katowice 2017, s. 21.

w 1578 roku, już kilkanaście lat później założyła fundację w Caillouet (1599). Zapoczątkowało to właściwy nurt reformatorski, który w momencie największego rozkwitu zaowocował dwudziestoma czterema placówkami zakonnymi, a od 1601 roku posiadał papieskie zatwierdzenie jako oddzielna kongregacja⁸⁸.

Taki stan rzeczy utrzymywał się do 1769 roku, kiedy to papież Klemens XIV połączył francuskich trynitarzy reformowanych z trzewiczkowymi, a w 1771 roku przyłączył do nich powstałych w 1620 roku francuskich trynitarzy bosych. Zunifikowany zakon otrzymał nazwę Kanoników Regularnych Przenajświętszej Trójcy i zajmował się duszpasterstwem parafialnym oraz działalnością edukacyjną, zrezygnowawszy z wykupu niewolników⁸⁹. W takim kształcie nie przetrwał jednak długo. Kres jego istnieniu położyły rewolucja francuska, tak zwana powszechna eksklaustracja w Hiszpanii oraz niesprzyjająca zakonom sytuacja polityczna w Portugalii i we Włoszech. Na skutek tych zjawisk w posiadaniu trynitarzy trzewiczkowych pozostał jedynie rzymski klasztor przy ul. Condotti, którego ostatni minister, a zarazem komisarz apostolski, o. Antoni Martín Bienes zmarł 28 stycznia 1894 roku⁹⁰.

1.2.3. Reforma św. Jana Chrzciciela od Poczęcia i hiszpańscy trynitarze bosy

Chociaż opisane w poprzednim punkcie inicjatywy reformatorskie ostatecznie nie doprowadziły do trwałej poprawy jakości życia zakonnego trynitarzy, a ostatnia z nich, czyli reforma francuska, zakończyła się fiaskiem, po którym nastąpiło całkowite wygaśnięcie wspólnot trzewiczkowych, zakon trynitarzy przetrwał dziejowe burze. Było to możliwe dzięki reformie, w wyniku której powstała nowa gałąź zakonna: hiszpańscy trynitarze bosy⁹¹. Zanim to nastąpiło, kongregacja generalna prowincji hiszpańskich w 1594 roku poleciła w każdej ze wspomnianych prowincji wyznaczyć dwa lub trzy klasztory dla zakonników pragnących prowadzić bardziej ascetyczne

⁸⁸ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 72.

⁸⁹ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 73, 100, 106.

⁹⁰ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 89; V.G. González, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 179–180.

⁹¹ Por. V.G. González, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 179–180.

życie. Nie odniosło to oczekiwanego skutku⁹², lecz pojawił się posłany przez Boga charyzmatyczny człowiek – Jan Chrzyciel od Poczęcia⁹³.

Ów zakonnik, po ponad dwudziestu latach życia pełnego zaszczytów i przywilejów, postanowił oddać się pokucie i wstąpił do klasztoru w Valdepeñas, który należał do wspomnianej grupy domów reformowanych. Tam jednak – jako przełożony wspólnoty (1596–1597) – stopniowo zaczął odkrywać, że decyzja o utworzeniu klasztorów przestrzegających pierwotnej reguły była podyktowana przede wszystkim chęcią zadowolenia króla i że ani wśród towarzyszących mu braci, ani wśród władz zakonnych nie ma szczerzej woli reformy⁹⁴. Nie widząc zatem innego rozwiązania, postanowił uzyskać papieskie zatwierdzenie rozpoczętej reformy. W tym celu latem 1597 roku udał się do Rzymu, gdzie po wielu przeciwnościach i trudnych doświadczeniach duchowych 20 sierpnia 1599 roku otrzymał od Klemensa VIII brewe *Ad militantis Ecclesiae*, mocą którego papież erygował Kongregację Braci Reformowanych i Bosych Zakonu Przenajświętszej Trójcy, zapewniając jednocześnie jej autonomię szczegółowymi przepisami dotyczącymi wprowadzenia reformy. I tak – zgodnie z treścią papieskiego dokumentu – tymczasowym zwierzchnikiem kongregacji miał być wizytator wybrany spośród franciszkanów obserwantów lub karmelitów bosych, pierwsza kapituła prowincjalna mogła się w niej odbyć dopiero po założeniu ośmiu klasztorów z dwunastoma braćmi w każdym, a zakonnikom pragnącym zrezygnować z reformowanego stylu życia pozwolono przejść jedynie do zakonu kartuzów⁹⁵.

Uzyskawszy papieskie zatwierdzenie reformy, Jan Chrzyciel powrócił do Hiszpanii i po dopełnieniu koniecznych formalności (np. zwróceniu się do nuncjusza z prośbą o mianowanie wizytatora) zatroszczył się o rozwój zainicjowanego przez siebie dzieła. W tym celu jeszcze w marcu 1600 roku przejął wspomniany już klasztor w Valdepeñas, a następnie rozpoczął intensywną działalność fundacyjną w Kastylii

⁹² Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 75–76.

⁹³ Urodził się 10 lipca 1561 roku w Almodóvar del Campo, miasteczku w regionie Campo di Calatrava. W 1580 roku wstąpił do klasztoru Trynitarzy w Toledo. Tam też 29 czerwca 1581 roku złożył profesję zakonną, po czym został skierowany do Alcalá de Henares, gdzie w latach 1581–1585 studiował teologię, aby następnie w 1589 roku objąć urząd kaznodziei klasztoru La Guardia w Toledo, a w 1594 roku klasztoru w Membrilli. Po zmianie prowincji na andaluzyjską zamieszkał w Sewilli, pełniąc również tam funkcję kaznodziei. Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 43–45. Więcej na temat tego świętego zob. J. Pujana, *San Juan Bautista de la Concepción. Carisma y misión*, Madrid 1994.

⁹⁴ Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 45–46.

⁹⁵ Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 46–47; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 76–78.

i Andaluzji. W rezultacie już w 1605 roku (wraz z fundacją w Valladolid) reforma osiągnęła wymaganą liczbę ośmiu domów, spełniając tym samym warunek konieczny do zwołania pierwszej kapituły prowincjalnej. Odbyła się ona w listopadzie tego samego roku i wybrała na urząd pierwszego ministra prowincjalnego samego Reformatora, który odtąd (sprawował tę funkcję do 1608 roku) mógł bezpośrednio czuwać nad właściwym rozwojem kongregacji, a także zabiegać o tworzenie kolejnych placówek zakonnych⁹⁶. Warto dodać, że w chwili śmierci Jana Chrzyciela od Poczęcia, to jest 14 lutego 1613 roku, było ich osiemnaście, z czego siedemnaście fundacji znajdowało się w Hiszpanii, a jedna w Rzymie⁹⁷.

Wobec tak dynamicznego rozwoju nowej gałęzi trynitarzkiej papież Paweł V już 14 sierpnia 1613 roku wyraził zgodę na jej podział na dwie prowincje oraz przyznał jej prawo do posiadania wikariusza generalnego, a Urban VIII bullą *Ex quo regimen*, datowaną na 29 lutego 1636 roku, ostatecznie usankcjonował możliwość wyboru przez trynitarzy bosych własnego ministra generalnego⁹⁸. Od tej pory reformowani zakonnicy posiadali pełną autonomię, przypieczętowaną w tym samym roku wyborem pierwszego generała⁹⁹, a dzięki temu – jak można przypuszczać – mogli jeszcze swobodniej się rozwijać. Czynili to zresztą bardzo pręźnie. Wystarczy wspomnieć, że w 1659 roku utworzyli trzecią prowincję zakonną w Hiszpanii, pod koniec XVII wieku dotarli do Polski i Austrii, a w 1705 roku, wraz z przyłączeniem należących do francuskich trynitarzy bosych klasztorów w Livorno, Turynie i Faucon, zwiększyli swój stan posiadania na terenie Włoch; wreszcie, w latach 1722–1750 ufundowali cztery klasztory w Portugalii¹⁰⁰.

Skutkiem tak dużej rozpiętości geograficznej kongregacji był jednak usankcjonowany konstytucjami z 1738 roku podział na rodziny: hiszpańską, pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela, i pozahiszpańską, noszącą tytuł Matki Odkupiciela. Obydwie wprawdzie podlegały ministrowi generalnemu i komisarzowi generalnemu, wybieranym na przemian z jednej i drugiej rodziny na sześcioletnią kadencję, ale wielonarodowy charakter wspólnoty stwarzał pewne trudności, o czym zakonnicy przekonali się szczególnie dotkliwie w 1783 roku. Wówczas to, wskutek ingerencji ze

⁹⁶ Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 47–49.

⁹⁷ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 78.

⁹⁸ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 79–80. Warto również dodać, że to właśnie wspomniani papieże trzykrotnie modyfikowali regułę trynitarzy bosych.

⁹⁹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 21.

¹⁰⁰ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 101–102; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 79–80.

strony hiszpańskich i austriackich władz państwowych, doszło bowiem do rozłamu wewnątrz kongregacji, w wyniku którego hiszpańskie prowincje trynitarzy bosych wybrały własnego ministra generalnego, a prowincje polska i włoska ograniczyły się do wyboru wikariusza generalnego jako najwyższego przełożonego¹⁰¹.

Opisany stan rzeczy nie zmieniał się do 1900 roku, kiedy to – w odpowiedzi na rozporządzenia wydane przez papieża Leona XIII – zwołano kapitułę generalną, która wybrała jednego ministra generalnego dla całej kongregacji w osobie pochodzącego z Włoch o. Grzegorza od Jezusa i Maryi. Zanim to nastąpiło, reforma zainicjowana przez o. Jana Chrzyciela od Poczęcia została niemal doszczętnie zniszczona, a przyczyniły się do tego kasaty zakonów, wskutek których w posiadaniu trynitarzy bosych pozostały jedynie trzy placówki w Rzymie oraz jedna w pobliskiej Palestrinie (przy czym tylko w klasztorze św. Karola przy Czterech Fontannach zamieszkiwała wspólnota zakonna)¹⁰². Szczęśliwie okazało się, że to wystarczy do odrodzenia zakonu i rozpoczęcia ponownej jego ekspansji. W 1820 roku zaczęto otwierać stare klasztory we Włoszech, w 1879 roku ponownie ustanowiono pierwszy klasztor w Hiszpanii (Alcazár de San Juan), a w 1900 roku zakon powrócił do Austrii¹⁰³. Wreszcie, w XX wieku powstały fundacje w Chile (1902), Somalii (1904, zlikwidowana w 1924), Stanach Zjednoczonych (1912), Argentynie (1913), Francji (1922), Kanadzie (1924), na Madagaskarze (1926), w Peru (1959), Kolumbii (1969), Portoryko (1969), Boliwii (1974), Brazylii (1974), Gwatemali (1975), Meksyku (1976), Indiach (1986), Polsce (1986) oraz Kongo i Gabonie (1996)¹⁰⁴.

W obowiązujących od 2 czerwca 1985 roku konstytucjach zakonnych pominięto określenie „bosi” w odniesieniu do współcześnie istniejącej a wywodzącej się z reformy św. Jana Chrzyciela od Poczęcia gałęzi trynitarzy¹⁰⁵.

¹⁰¹ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 286; A.O. D’Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 222–223.

¹⁰² Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 116–117; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 95.

¹⁰³ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 116–117; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 95.

¹⁰⁴ Więcej na temat fundacji w wymienionych krajach zob. A.O. D’Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 241–278, 285–308; I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria desde la restauración hasta hoy (s. XIX–XXI)*, Roma 2009, s. 39–53, 109–145, 183–194.

¹⁰⁵ Por. Pujana J., *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 121–122.

1.3. Rozwój zakonu trynitarского na ziemiach polskich

W proces rozwoju charyzmatu trynitarского na przestrzeni wieków wpisują się dzieje Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników w Polsce. Można je podzielić na trzy okresy. Pierwszy dotyczy początków działalności trynitarzy w dawnej Rzeczypospolitej, drugi przypada na czas powstania i działalności polskiej prowincji św. Joachima, której istnieniu kres położyła kasata klasztorów w okresie rozbiorów, trzeci natomiast obejmuje najnowszą historię zakonu: od odnowienia jego struktur do chwili obecnej.

1.3.1. Początki działalności trynitarzy w Polsce

Pod koniec XVII wieku do grona państw, w których osiedlili się trynitarze¹⁰⁶, dołączyła Polska. Pomysł ich zaproszenia do kraju zrodził się po wiktorii wiedeńskiej Jana III Sobieskiego z 12 września 1683 roku, a autorem tej koncepcji był opat mogiński Jan Kazimierz Denhoff, wysłany przez króla do ówczesnego papieża Innocentego XI z tureckim sztandarem oraz innymi trofeami wojennymi. Podczas pobytu w Wiecznym Mieście delegat królewski był częstym gościem w klasztorze św. Karola przy Czterech Fontannach, poznał zatem styl życia tamtejszej wspólnoty oraz korzyści płynące z działalności redempcyjnej zakonu¹⁰⁷. Skłoniło go to do podjęcia starań o sprowadzenie trynitarzy do Polski. Ideę tę omówił z przełożonym klasztoru o. Piotrem od Jezusa, który jako prokurator generalny zobowiązał się przedstawić sprawę władzom zakonnym i uzyskać ich zgodę na to przedsięwzięcie. Niedługo potem minister generalny o. Antoni od Poczęcia udzielił przychylnej odpowiedzi na przedłożoną mu propozycję, ale uzależnił swoją decyzję od zgody króla oraz uzyskania gwarancji jego opieki nad nową fundacją. Gdy opat Denhoff otrzymał takie zapewnienie w liście biskupa kijowskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, jego prośba została przyjęta

¹⁰⁶ Chodzi oczywiście o hiszpańskich trynitarzy bosych.

¹⁰⁷ Por. A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 41; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 125. Według J. Białyni Chołodeckiego królewski wysłannik miał się nawet zatrzymać w rzymskim klasztorze trynitarzy. Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, Lwów 1911, s. 17.

i poddana pod obrady kapituły w Madrycie¹⁰⁸, która postanowiła, „że podejmie tę fundację dla większej czci i chwały Boga oraz ku pożytkowi dusz w dziele wykupu niewolników”¹⁰⁹.

Realizację podjętego dzieła powierzono ojcom Janowi od św. Antoniego i Franciszkowi od Poczęcia oraz bratu Janowi od św. Franciszka. Dwaj pierwsi, rodem z Kordoby, wyruszyli z ojczyzny pod koniec 1684 roku, trzeci, Włoch, dołączył do wyprawy w Rzymie, gdzie hiszpańscy zakonnicy dotarli 8 stycznia 1685 roku, aby, spędziwszy tam zimę, 10 marca 1685 roku w pełnym składzie wyruszyć do Polski. Taki przebieg podróży podyktowany był względami zarówno religijnymi, jak i politycznymi. Pobyt w Wiecznym Mieście stanowił bowiem dla wyznaczonych do tworzenia nowej fundacji braci doskonałą okazję do nawiedzenia wielu świętych miejsc oraz odbycia szeregu spotkań z ważnymi dostojnikami kościelnymi. Rezultatem tych audiencji były liczne listy polecające i uwierzytelniające, a także papieskie brewe oraz apostolskie błogosławieństwo Ojca Świętego¹¹⁰.

Granice Rzeczypospolitej „ojcowie założyciele” przekroczyli 7 maja 1685 roku po pełnej przygodzie podróży przez Alpy, Wiedeń i Wrocław. Tego samego dnia dotarli również do pierwszego polskiego miasta, Krzepic, skąd przez Kraków udali się w kierunku Warszawy, pragnąc tam właśnie założyć klasztor¹¹¹. W ich opinii centralne położenie stolicy czyniło z niej odpowiednie miejsce na siedzibę domu nowicjackiego, samo zaś miasto stwarzało duże możliwości pozyskiwania środków na wykup jeńców z jasyru¹¹². Zamiar ten nie został jednak zrealizowany, ponieważ król chciał, aby pierwsza placówka trynitarcka na ziemiach polskich powstała we Lwowie, usytuowanym bliżej granicy z imperium otomańskim. Podobnego zdania byli

¹⁰⁸ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 17; A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 41–43; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 125.

¹⁰⁹ *Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables*, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 61.

¹¹⁰ Por. *Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables*, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 60–67; A. Witko, *Multa difficilia inceptu*, Ariccia–Kraków–Roma 1999, s. 16–17.

¹¹¹ Por. *Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables*, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 75–77; A. Witko, *Multa difficilia inceptu*, dz. cyt., s. 18–19. Do stolicy Polski zakonnicy przybyli 22 maja.

¹¹² Por. *Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables*, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 80–81.

dostojnicy otaczający monarchę, a także nuncjusz papieski Obizzo Pallavicini¹¹³, który widząc, iż entuzjastyczne i życzliwe przyjęcie zakonników w stolicy nie pociągnęło za sobą żadnej deklaracji sfinansowania fundacji, zasugerował im zwrócenie się do biskupów z pisemną prośbą o jałmużnę umożliwiającą jej zapoczątkowanie¹¹⁴. Uzyskane w ten sposób wsparcie stanowiło pierwsze zabezpieczenie finansowe zakonu w Polsce¹¹⁵.

Oprócz udzielenia pomocy w zdobyciu wspomnianych środków nuncjusz wręczył trynitarzom list skierowany do biskupa lwowskiego Samuela Konstantego Lipskiego oraz tamtejszej kapituły¹¹⁶. Zarówno jednak jego pismo, jak i listy polecające ministra generalnego oraz Jana Kazimierza Denhoffa nie uchroniły zakonników przybyłych do Lwowa 13 lipca 1685 roku przed trudnościami ze znalezieniem miejsca na klasztor lub terenu pod jego budowę. Napotkali je zwłaszcza ze strony kapituły i rady miasta, które lekceważąc wolę króla i nuncjusza, sprzeciwiały się przekazaniu zakonowi kościoła pw. Matki Bożej Śnieżnej. Ten opór sprawił, że trynitarze jeszcze kilkakrotnie musieli zmieniać decyzję w sprawie lokacji klasztoru, co wiązało się z uciążliwym poszukiwaniem kolejnych rozwiązań. Korzystna zmiana sytuacji nastąpiła dopiero wtedy, gdy król Jan III Sobieski przyjechał do miasta i osobiście wyznaczył miejsce nowej fundacji, wskazując położoną w pobliżu Bramy Krakowskiej kamienicę Malechowską¹¹⁷. Po wielu staraniach tam właśnie 1 czerwca 1686 roku – jak podaje o. Sikorski – zamieszkała wspólnota trynitarzowska korzystająca dotychczas z gościnności lwowskich teatynów¹¹⁸.

¹¹³ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 20; J. Królikowski, *Z historii zakonu trynitarzy*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce. Mielec – Krzywicz*, Mielec 2018, s. 16.

¹¹⁴ Por. *Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables*, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 80–83.

¹¹⁵ Nazwiska ofiarodawców, wśród których znajdował się także nuncjusz, oraz zadeklarowane przez nich kwoty podaje m.in. o. Sikorski. Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis Discalceatorum Sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum*, Varsaviae 1753, s. 177–180.

¹¹⁶ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 20.

¹¹⁷ Por. *Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables*, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 90–119; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 20–26; A. Witko, *Multa difficilia inceptu*, dz. cyt., s. 20–21.

¹¹⁸ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 254–255. Pojawiają się też inne daty, np. 31 maja. Por. *Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables*, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 134–135.

Chwili nabycia budynku dożyli jedynie o. Jan od św. Antoniego i br. Jan od św. Franciszka¹¹⁹, ale 13 sierpnia 1686 roku dołączyli do nich trzej współbracia z Hiszpanii: o. Michał od Matki Bożej, o. Jan od Krzyża, a także br. Ambroży od Jezusa, który zmarł wkrótce potem¹²⁰. Minister generalny o. Piotr od św. Michała, który o tym zdecydował, chciał w ten sposób nie tylko wzmocnić dom we Lwowie i zaprowadzić w nim regularne życie zakonne, lecz także zapewnić zakonowi szybki rozwój na ziemiach polskich¹²¹. Sądził zapewne, że zwiększenie liczby zakonników we wspólnocie będzie sprzyjało między innymi budzeniu nowych powołań, od których także zależało tempo wspomnianego procesu. Prawdopodobnie natomiast ani on, ani wysłani do Rzeczypospolitej bracia nie przypuszczali, że w początkach istnienia fundacji zakon będzie cieszył się aż takim zainteresowaniem wśród Polaków, na jakie wskazują źródła. Według zawartych w nich informacji pierwszy kandydat rozpoczął nowicjat jeszcze w 1686 roku¹²², trzech kolejnych zgłosiło się w roku następnym¹²³, całkowita zaś liczba kandydatów trzy lata po sprowadzeniu zakonu do kraju wzrosła do kilkunastu¹²⁴.

Rosnącej liczbie zakonników polskiego pochodzenia oraz postępującemu rozwojowi fundacji we Lwowie towarzyszyły starania o rozpoczęcie działalności wywoleńczej¹²⁵. Pragnąc przystąpić do niej jak najszybciej, w 1687 roku trynitarze uzyskali w Rzymie dyspensę zezwalającą na skrócenie okresu próby dwóch lwowskich nowicjuszy z dwunastu do ośmiu miesięcy¹²⁶. Takie rozwiązanie pozwalało na szybsze włączenie kandydatów w życie wspólnoty, otwierając przed nią nowe możliwości i perspektywy działania. Zakonnicy jednak – jak się zdaje – uznali czas oczekiwania na ten moment za zbyt długi i zorganizowali pierwszą wyprawę redempcyjną, zanim

¹¹⁹ Ich towarzysz, o. Franciszek od Poczęcia, zmarł 1 marca, jak twierdzi A. Krzyżanowski, lub 1 maja, jak podaje o. Sikorski, 1686 roku w wieku zaledwie 32 lat. Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 243–244; A. Krzyżanowski, *Pogląd na powołanie, dzieje i sprawy zakonu trynitarzy w Polsce*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 11 (1851) nr 5, s. 404.

¹²⁰ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 267; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 28.

¹²¹ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 267.

¹²² Chodzi o Jana Białozora, który przyjął habit zakonne 4 października. Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 268; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 30.

¹²³ Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis Excalceatorum SS. Trinitatis Redemptionis Captivorum ad Provincias S. Ioachimi (Poloniae) et S. Iosephi (Austriae-Hungariae) spectantia*, Romae 1911, s. 2–3.

¹²⁴ Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis*, dz. cyt., s. 2–3.

¹²⁵ Zostanie ona szerzej omówiona w rozdziale trzecim, tutaj ograniczę się jedynie do zasygnalizowania pewnych okoliczności związanych z pierwszą wyprawą redempcyjną.

¹²⁶ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 274–275; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 31.

jeszcze wspomniani adepci życia zakonnego złożyli śluby. Wyruszyła ona w styczniu 1688 roku¹²⁷ i – co warto podkreślić – była jednym z kilku przedsięwzięć, jakie trynitarze podjęli w ciągu zaledwie kilku miesięcy. Oprócz bowiem pomyślnie zakończonej ekspedycji w tym samym roku udało im się także osiedlić w dwóch dużych miastach: Warszawie i Krakowie. W stolicy biskup Stanisław Witwicki przekazał zakonowi kaplicę pw. Świętego Krzyża, w Krakowie natomiast wspólnota zamieszkała w kamienicy otrzymanej od starosty oświęcimskiego Adama Józefa Lubowieckiego¹²⁸.

Intensywną działalność fundacyjną na terenie Rzeczypospolitej trynitarze prowadzili również w kolejnych latach. Do końca XVII wieku, poza wymienionymi już siedzibami, utworzyli jeszcze pięć placówek: w Stanisławowie (1690), Beresteczku (1691), Wilnie na Antokolu (1693), we Lwowie na Przedmieściu Halickim (1693) oraz w Trynitopolu (1700)¹²⁹. Następnie sukcesywnie zwiększali ich liczbę, osiedlając się w pierwszych dwóch dekadach kolejnego stulecia w Kamieńcu Podolskim (1707), Orszy (1714) i Łucku (1717); założyli też dwa domy istniejące krótko – w Białym Kamieniu (1701–1711) i Zińkowie (ok. 1711, zlikwidowany w pierwszej połowie XVIII wieku)¹³⁰.

1.3.2. Utworzenie i rozwój polskiej prowincji trynitarzy. Kasata klasztorów

Dynamiczny rozwój zakonu na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów został dostrzeżony przez definitorium generalne, które 13 września 1726 roku powołało do istnienia polsko-litewską prowincję św. Joachima¹³¹. Decyzję tę następnie zatwierdził papież Benedykt XIII, nadając 4 sierpnia 1727 roku nowo powstałej prowincji statut

¹²⁷ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 32. Obrzęd profesji odbył się w lutym 1688 roku. Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis*, dz. cyt., s. 2–3.

¹²⁸ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 127. Mirosława Sobczyńska-Szczepańska za datę powstania drugiej z wymienionych fundacji przyjmuje rok 1689. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 45.

¹²⁹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 45; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 127–129.

¹³⁰ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 77–78, 80–81, 83. We wzmiankowanym w literaturze przedmiotu Chotyńiu według badaczki trynitarze przez jakiś czas pełnili jedynie funkcję teologa i kapelana na dworze Stanisława Ledóchowskiego. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 48.

¹³¹ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 802. W późniejszej literaturze przedmiotu znajdujemy informację, że decyzję tę podjęła kapituła (generalna). Por. A. Krzyżanowski, *Pogląd na powołanie, dzieje i sprawy zakonu trynitarzy w Polsce*, dz. cyt., s. 401; Ł. J[anczak], *Trynitarze w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 29, Warszawa 1907, s. 223–224; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 132.

określający jej wewnętrzną organizację. Według jego postanowień klasztorami w Polsce miał zarządzać minister prowincjalny wspomagany przez czterech definitorów oraz dwóch socjuszy, prowincja miała posiadać jednego redemptora, a kapituły należało odbywać regularnie co trzy lata, począwszy od 1730 roku. Jednocześnie papieskie brewe nakazywało, aby już w 1728 roku kapituła generalna wybrała jednego definitora generalnego spośród członków nowo powstałej jurysdykcji¹³², dając tym samym polskim zakonnikom możliwość współdecydowania o sprawach dotyczących całego zakonu.

Wkrótce po nadaniu wspomnianego statutu trynitarze w Polsce otrzymali jeszcze dwa ważne dokumenty. Pierwsze pismo, z 30 lipca 1729 roku, zostało wydane przez Kongregację ds. Obrzędów, która – przychyliwszy się do prośby polskiego prowincjała – zezwoliła, aby w klasztorach należących do prowincji św. Joachima uroczystie obchodzono święto jej patrona w dniu 4 września¹³³. Autorem drugiego dokumentu, datowanego na 11 listopada 1730 roku, był minister generalny o. Aleksander od Poczęcia. Zapewniał w nim ówczesnego ministra prowincjalnego o. Jana Karczewskiego, że papież Klemens XII uznał polską prowincję za równą pozostałym sześciu jurysdykcjom hiszpańskiej kongregacji, a także informował, że pierwsza kapituła prowincjalna może zostać zwołana w 1732 roku¹³⁴, a więc dwa lata później, niż zakładało wspomniane brewe Benedykta XIII. Decyzja ta, podjęta za zgodą papieża przez definitorium generalne¹³⁵, nie zmienia jednak faktu, iż proces konstytuowania się prowincji św. Joachima przebiegał bardzo sprawnie, a przyczyniła się do tego z pewnością postępująca ekspansja zakonu na ziemiach polskich. Wystarczy wspomnieć, że tylko w 1727 roku powstały fundacje w Tomaszowie Lubelskim i Brześciu Litewskim¹³⁶, a jeszcze przed pierwszą kapitułą prowincjalną – w Lublinie (1728), Horochowie (1730) i Krotoszynie (1731)¹³⁷. Trynitarze zwiększali zresztą swój

¹³² Por. Benedictus XIII, *Militantis Ecclesiae regimini*, 04.08.1727, ASC, syg. 14; Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 803–804.

¹³³ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 803–804. Dekretem z 9 lipca 1742 roku obchody zostały przeniesione na drugą niedzielę po oktawie Uroczystości Wniebowzięcia NMP. Por. A. Krzyżanowski, *Pogląd na powołanie, dzieje i sprawy zakonu trynitarzy w Polsce*, dz. cyt., s. 401.

¹³⁴ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 806–808.

¹³⁵ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 807.

¹³⁶ Por. Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 132.

¹³⁷ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 88, 91–92. Przy czym w Horochowie, do którego sprowadził trynitarzy starosta braclawski Feliks Wielhorski, biorąc na siebie obowiązek utrzymania dwóch zakonników, pomagali oni jedynie w miejscowym duszpasterstwie; posługę tę pełnili jeszcze w latach dwudziestych XIX wieku.

stan posiadania również w późniejszym okresie, zakładając przed pierwszym rozbiorem Polski jeszcze dziewięć placówek: w Teofilpolu (1739), Brańkowie (1739), Bursztynie (1740), Witebsku (1758), Mołodecznie (1758), Mielcu (1760), Krzemieńcu (1762, od 1791 w Szumbarze), Rzysszowie (1765) oraz Krzywiczach (1770)¹³⁸.

Okoliczności powstania wymienionych klasztorów były różne. Wiadomo natomiast, że geneza przynajmniej jednego z nich, fundacji w Mielcu, wiąże się z działaniami pochodzącego ze szlachty wołyńskiej i ochrzczonego w Beresteczku w 1702 roku o. Stanisława od Najświętszego Sakramentu Oborskiego¹³⁹. Ten gruntownie wykształcony i biegle władający kilkoma językami zakonnik jako jedyny Polak piastował urząd ministra generalnego (1753–1759), a zanim to nastąpiło, pełnił w zakonie szereg ważnych funkcji: był prokuratorem (1730–1740) i definitorem generalnym (1740–1747), komisarzem generalnym dla rodziny pozahiszczańskiej (1747–1750), a także zasłużonym przełożonym klasztoru krakowskiego (1750–1753), w którym zmarł 8 maja 1772 roku¹⁴⁰.

Czas świetności prowincji św. Joachima, której wyrazem była między innymi duża liczba domów oraz rosnące znaczenie wewnątrz zakonu, nie trwał jednak długo. Po pierwszym rozbiore Polski klasztory we Lwowie (*intra moenia* i *extra moenia*), Bursztynie, Stanisławowie, Tomaszowie Lubelskim oraz Mielcu znalazły się bowiem na terenie zaboru austriackiego, a trynitarze – obok augustianów, karmelitów i paulinów – najbardziej ucierpieli wskutek nowego przebiegu granic między Polską a cesarstwem. Sytuację dodatkowo pogarszała opresyjna polityka Józefa II wobec zakonów oraz chęć przejęcia przez niego ich majątków¹⁴¹. Determinacja monarchy w tym zakresie była tak duża, że nie pomogła nawet interwencja papieża Piusa VI, który w trosce o dobro

¹³⁸ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 94, 97, 99–100, 103–104, 106–109. Według niektórych autorów w tym okresie miały powstać jeszcze placówki trynitarzkie w Zbarażu i Brańkowie. Por. Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wspomnienie o Trynitarzach na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, Kraków 1909, s. 8. Jak wskazuje jednak M. Sobczyńska-Szczepańska, informacji o ich istnieniu nie ma w źródłach. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 45.

¹³⁹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 106. Informacje na temat pochodzenia i chrztu o. Oborskiego za J. Królikowski, *Zakon trynitarzy w Mielcu*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 72.

¹⁴⁰ Por. Antoninus ab Assumptione, *Arbor chronologica Ordinis Excalceatorum Sanctissimae Trinitatis*, Roma 1894, s. 43; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 134. Po rozłamie wśród hiszpańskich trynitarzy bosych, do jakiego doszło w 1783 roku, trzech polscy trynitarze pełnili także funkcję wikariuszy generalnych polsko-litewskiej i włoskiej prowincji. Byli to: o. Aleksander od Poczęcia Wiesławski (1783–1791), o. Stanisław od Wniebowzięcia Łaniewski (1791–1802) i o. Roman od św. Kazimierza Rószczyc (1802–1813). Por. J.M. G[ozdawa], *Trynitarze*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, red. Z. Chelmiecki, t. 39–40, Warszawa–Lublin–Łódź 1914, s. 277.

¹⁴¹ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 67–68.

zakonu trynitarzkiego 26 maja 1782 roku utworzył z sześciu wspomnianych placówek prowincję pw. św. Feliksa Walezego. Istniała ona niecały rok i została zniesiona razem z austriacką prowincją św. Józefa dekretem cesarza z 17 marca 1783 roku¹⁴². Kilkanaście lat później, w 1796 roku, taki sam los spotkał klasztor w Krakowie, który znalazł się pod panowaniem austriackim po trzecim rozbiore¹⁴³, zaś w 1819 roku położoną na terenie zaboru pruskiego fundację w Krotoszynie¹⁴⁴.

Inaczej – przynajmniej początkowo – przedstawiała się sytuacja zakonu w zaborze rosyjskim, gdzie w 1782 roku, na ziemiach utraconych po pierwszym rozbiore, trynitarze utworzyli placówkę zakonną w Babinowiczach, a po zniknięciu Polski z mapy Europy – w Janowie Kowieńskim (1799)¹⁴⁵. Ostatecznie jednak kasata nie ominęła również klasztorów znajdujących się na terenach zajętych przez ostatniego z zaborców. W 1817 roku, na mocy postanowienia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do klasztoru na Solcu w Warszawie przeniosła się wspólnota lubelska¹⁴⁶, a w 1832 roku – w ramach represji po powstaniu listopadowym – władze carskie skasowały aż dwanaście placówek trynitarzskich: w Beresteczku, Trynitopolu, Orszy, Brześciu Litewskim, Teofilpolu, Brahiłowie, Witebsku, Mołodecznie, Szumbarze, Rzyszczowie, Krzywiczach oraz Babinowiczach¹⁴⁷. W posiadaniu zakonu pozostały jedynie fundacje w Kamieńcu Podolskim oraz Łucku, zamknięte odpowiednio w 1843 i 1850 roku, a także klasztory w Warszawie i Wilnie, które przetrwały do roku 1864¹⁴⁸.

O losie klasztoru soleckiego, który – jak zaznaczono – był jedną z dwóch ostatnich fundacji trynitarzskich istniejących na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, przesądził wydany 8 listopada 1864 roku ukaz carski, zatwierdzający tak zwaną reformę klasztorną. Oficjalnie miała ona na celu respektowanie prawa kanonicznego, ale

¹⁴² Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 50; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 134; V.G. González, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 163–164.

¹⁴³ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 127.

¹⁴⁴ Por. J. Królikowski, *Klasztory trynitarzy w Polsce i ich kasaty. Stan badań*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 47.

¹⁴⁵ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 50. Dodajmy, że druga z wymienionych placówek była też ostatnią fundacją trynitarzką na Kresach dawnej Rzeczypospolitej; przetrwała do 1827 roku. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 112.

¹⁴⁶ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 91.

¹⁴⁷ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Wybrane źródła do dziejów skasowanych klasztorów trynitarzy w zasobie Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu*, „Hereditas Monasteriorum” 4 (2014), s. 221; M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 105 (dla fundacji w Mołodecznie). Według P.P. Gacha klasztor w Brześciu Litewskim został skasowany w 1830 roku. Por. P.P. Gach, *Popowstaniowa kasata klasztorów w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w 1832*, „Roczniki Humanistyczne” 28 (1980) z. 2, s. 195.

¹⁴⁸ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 51.

rzeczywiste powody jej wprowadzenia były zupełnie inne, chodziło mianowicie o likwidację zakonów w Królestwie Polskim. Aby osiągnąć ten cel, klasztory znajdujące się w jego granicach podzielono na cztery grupy: „zniesione”, „zamknięte”, „ponadetatowe” i „etatowe”. Dwie pierwsze kategorie, bez względu na różnicę w nazwie, były przeznaczone do natychmiastowej likwidacji. Placówki „etatowe” mogły nadal istnieć, a „ponadetatowe”, z zakazem przyjmowania kandydatów, zostały skazane na zamknięcie odroczone w czasie. Klasztor na Solcu znalazł się wśród placówek skasowanych¹⁴⁹.

Taka decyzja władz carskich wobec warszawskich trynitarzy miała niewątpliwie związek z ich zaangażowaniem w ruch niepodległościowy przed wybuchem powstania styczniowego. Według ustaleń Ewy Jabłońskiej-Deptuły i Janiny Gawrysiakowej w latach 1861–1864 w sześciuosobowej wówczas wspólnocie soleckiej w różnego rodzaju akcje patriotyczne włączali się ojcowie Adam Lipiński, Franciszek Trawiński i Julian Wypychowski. Zostali za to surowo ukarani: pierwszego z nich zmuszono do opuszczenia Królestwa Polskiego, a dwóch kolejnych aresztowano i skazano – o. Franciszka na piętnaście lat ciężkich robót w kopalniach na Syberii (katogę odbył w miejscowości Akatnia, a zmarł w Wierchnieudińsku za Bajkałem), a o. Juliana na sześć miesięcy więzienia w twierdzy modlińskiej¹⁵⁰.

Wcześniej niż warszawski, bo już 18 września 1864 roku, na mocy innego ukazu carskiego skasowany został klasztor na wileńskim Antokolu¹⁵¹, będący bez wątpienia jedną z najznamienitszych fundacji prowincji św. Joachima. Datę jego likwidacji warto jednak odnotować z jeszcze jednego powodu. Otóż właśnie tam w 1861 roku z rąk biskupa wileńskiego Adama Stanisława Krasieńskiego święcenia kapłańskie przyjął ostatni zakonnik polskiej prowincji o. Anzelm od św. Antoniego Noniewicz, który po kasacie zakonu pełnił posługę duszpasterską w Wilnie oraz w kilku innych miejscowościach, a następnie został proboszczem w Sokółce, gdzie zmarł 8 września 1907 roku¹⁵². Moment jego śmierci stanowi swoistą cezurę w dziejach trynitarzy na ziemiach polskich.

¹⁴⁹ Por. P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 180–186.

¹⁵⁰ Por. E. Jabłońska-Deptuła, J. Gawrysiakowa, *Zaangażowanie patriotyczne zakonów męskich w Królestwie Polskim 1861–1864*, w: *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, red. H. Dylągowa i in., Lublin 1976, s. 192.

¹⁵¹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 72.

¹⁵² Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis*, dz. cyt., s. 198–199; J.M. G[ozdawa], *Trynitarze*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, dz. cyt., s. 283.

1.3.3. Restytucja zakonu w Polsce

Jakkolwiek istnienie prowincji św. Joachima ostatecznie dobiegło końca, pamięć o bogatym dziedzictwie polskich trynitarzy przetrwała w zakonie, co przyczyniło się do podjęcia działań mających na celu odnowienie struktur zakonnych w naszym kraju. Pierwsze starania w tym zakresie poczyniono na początku lat siedemdziesiątych XX wieku, a władze zakonne, które je inicjowały, kierowały się pragnieniem niesienia pomocy chrześcijanom prześladowanym z powodu wiary. Uznano, że taka forma działalności apostolskiej jest przejawem redempcyjno-wyzwoleńczej misji zakonu i powinna być wspierana oraz rozwijana poprzez konkretne dzieła. Mając na uwadze sytuację chrześcijan za żelazną kurtyną, postanowiono przeniknąć do państw bloku komunistycznego, zakładając fundację w Polsce, która ze względu na swoje położenie jawiła się w tamtym czasie jako najodpowiedniejsze miejsce rozpoczęcia nowego apostołatu, a przy tym posiadała chwalebny historię trynitarzką¹⁵³.

Realizacją powziętych zamierzeń zajął się ówczesny przewodniczący Sekretariatu Generalnego ds. Apostołatu o. Bruno Moreau¹⁵⁴, który – chcąc jak najlepiej wypełnić swoje zadanie – w 1972 roku udał się do Polski, aby na miejscu rozeznaczyć możliwości działania. Podczas pobytu na polskiej ziemi zakonnik spotkał się z kardynałem Stefanem Wyszyńskim oraz nawiązał kontakt z księdzem Bogdanem Piwowarczykiem. Prymas wyraził swoją sympatię dla zakonu, a kapłan zaoferował pomoc, wykazując się całkowitą dyspozycyjnością: w 1972 roku pełnił rolę przewodnika po kraju, a w późniejszym okresie propagatora wiedzy na temat trynitarzy (uczestniczył m.in. w przygotowaniu broszur i materiałów o zakonie w języku polskim)¹⁵⁵. Zachęcony tak pozytywnym doświadczeniem o. Moreau wracał do Polski jeszcze trzykrotnie. W 1975 roku – w imieniu ministra generalnego – spotkał się z pierwszą grupą osób zainteresowanych powołaniem trynitarzkim. Celem wizyty w roku następnym była lepsza organizacja animacji powołaniowej. Natomiast w 1977

¹⁵³ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 369–370; I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 136.

¹⁵⁴ Prawdopodobnie również pomysłodawca całego przedsięwzięcia. Por. A.O. D’Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 276.

¹⁵⁵ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 136–137. Autor podaje jedynie imię wspomnianego księdza, ale jego nazwisko pojawia się w liście o. Moreau do ministra generalnego datowanym na 5 lipca 1975. Por. „List o. Bruna Moreau do ministra generalnego o. Ignacia I. Vizcargüenagi Arriortuy”, 5.07.1975, AKGT.

roku musiał przyjechać do Polski, ponieważ czterech młodych mężczyzn wyraziło chęć wstąpienia do zakonu¹⁵⁶.

Pierwszy kandydat ze wspomnianej grupy, Zdzisław Kasperek, odbył nowicjat w Granby (Kanada) w latach 1978–1979, a następnie po złożeniu pierwszych przyrzeczeń został wysłany do Rzymu, aby tam kontynuować formację zakonną oraz studiować teologię na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Drugi Polak, Jan Wojdałowicz, rozpoczął swój nowicjat w Granby w 1979 roku, ale przyrzeczenia złożył już w kurii generalnej, gdzie formację zaczęli również dwaj kolejni Polacy: Czesław Koziuk, który rozpoczął nowicjat 1 listopada 1979 roku, oraz postulanci Jacek N., przybyły do Rzymu w roku 1980¹⁵⁷. To właśnie ci czterej mężczyźni – jak można domniemywać – daliby początek restytucji zakonu w Polsce, gdyby nie przekreślający taką możliwość wypadek samochodowy, do którego doszło na autostradzie między Rzymem a Neapolem 1 października 1980 roku¹⁵⁸. Ponieśli w nim śmierć o. Bruno Moreau, dwaj studenci oraz nowicjusz (zmarł dwa dni później w szpitalu), natomiast ciężko ranny postulant po powrocie do zdrowia przerwał formację i wrócił do ojczyzny¹⁵⁹.

Informacja o tym smutnym wydarzeniu dotarła do papieża Jana Pawła II, który w zaistniałych okolicznościach przesłał do ministra generalnego telegram za pośrednictwem Sekretariatu Stanu¹⁶⁰. Nie ograniczył się jednak tylko do tego gestu. Jak relacjonuje o. Ignacio Vizcargüenaga w swoim liście okólnym napisanym z powodu śmierci współbraci, w dniu pogrzebu, to jest 4 października, po modlitwie różańcowej w kaplicy Paulińskiej papież, spotkawszy trynitarza o. Placida Pulciniego, w sposób bardzo osobisty odniósł się do tej tragedii: „Znałem tych młodzieńców... Znałem Ojca. To są ofiary dla Pana. Pan niekiedy dopuszcza śmierć niektórych, a potem zsyła wiele

¹⁵⁶ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 136–137. Był to pierwszy trwały owoc pracy powołaniowej o. Bruna oraz przyjętej przez niego strategii. Jeden kandydat z Polski został wprawdzie przyjęty do zakonu już w 1974 roku, ale po miesiącu opuścił wspólnotę formacyjną w Paryżu, do której został skierowany.

¹⁵⁷ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 137.

¹⁵⁸ Więcej na temat okoliczności tego zdarzenia zob. *Litterae Circulares P. M. Generalis in morte P. Brunonis Moreau, Fr. Zdzisław Kasperek, Fr. Jan Wojdałowicz et Fr. Czesław Koziuk*, AOSST X (1980) N. 1, s. 152–153.

¹⁵⁹ Por. *Litterae Circulares P. M. Generalis in morte P. Brunonis Moreau, Fr. Zdzisław Kasperek, Fr. Jan Wojdałowicz et Fr. Czesław Koziuk*, dz. cyt., s. 153; A.O. D'Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 276.

¹⁶⁰ Por. *Litterae Circulares P. M. Generalis in morte P. Brunonis Moreau, Fr. Zdzisław Kasperek, Fr. Jan Wojdałowicz et Fr. Czesław Koziuk*, dz. cyt., s. 153.

powołań. Módlmy się za te dusze. Łączę się w bólu z wszystkimi trynitarzami. Ufajcie; proszę powiedzieć ojcu generałowi, żeby ufał. Módlmy się”¹⁶¹.

Słowa papieża – choć wypowiedziane w momencie, w którym fundacja trynitarzowska w Polsce ponownie znalazła się w punkcie wyjścia i nic nie wskazywało na to, aby sytuacja ta miała szybko ulec zmianie – okazały się niejako prorocze. Wkrótce potem bowiem, po długiej podróży przez Rosję, Chiny, Indie oraz Tajlandię, dotarł do Rzymu Jerzy Kępiński. Młody Polak, były seminarzysta i doktor nauk teologicznych w zakresie misjologii¹⁶², udał się tam, aby odkryć swoje osobiste powołanie, wiedząc, że na pewno chciałby wyjechać na misje. Kiedy zatem od spotkanego w Wiecznym Mieście polskiego zakonnika, z którym podzielił się swoim pragnieniem pracy misyjnej, otrzymał adres trynitarzy, nawiązał kontakt z zakonem i niedługo potem rozpoczął postulat w kurii generalnej¹⁶³. Tam też pod opieką sekretarza generalnego o. Antonia Capraroli odbył nowicjat i 28 października 1982 roku złożył pierwsze śluby, po których został wysłany na dalszą formację zakonną na Madagaskar. Rada generalna podjęła taką decyzję nie tylko ze względu na prośbę samego neoprofesa, lecz także z uwagi na to, że ukończył on studia filozoficzno-teologiczne oraz poważnie rozważał możliwość zostania trynitarzowskim misjonarzem¹⁶⁴.

Oprócz fascynacji misjami br. Jerzy Kępiński wykazywał również duże zainteresowanie odrodzeniem zakonu w Polsce. Świadczy o tym fakt, że w 1983 roku – przebywając jeszcze na Madagaskarze – przedstawił zarządowi generalnemu propozycję ufundowania domu nowicjackiego na terenie należącym do jego rodziców. Ówczesna rada jednak, zapoznawszy się z przedłożonym wnioskiem, postanowiła nie podejmować wiążącej decyzji w tej sprawie, pozostawiając ją w gestii przyszłych władz zakonnych¹⁶⁵. Wskutek tego powrót trynitarzy do Polski znowu oddalił się w czasie, ale

¹⁶¹ *Litterae Circulares P. M. Generalis in morte P. Brunonis Moreau, Fr. Zdzisław Kasperek, Fr. Jan Wojdalowicz et Fr. Czesław Koziuk*, dz. cyt., s. 153–154.

¹⁶² Tytuł ten uzyskał w 1979 roku na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na podstawie rozprawy pt.: „Idea misyjna w literaturze polskiej w latach 1585–1800”. Por. J. Kępiński, *Idea misyjna w literaturze polskiej w latach 1585–1800*, Warszawa 2015.

¹⁶³ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 137; M. Bobula, *Odczytać własny charyzmat*, „Gość Sandomierski”, lokalne wydanie „Gościa Niedzielnego”, 29 lipca 2007, online: <https://www.gosc.pl/files/old/gosc.pl/zalaczniki/2007/07/25/1185384349/1185384387.pdf>.

¹⁶⁴ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 137–138; *Catalogus religiosorum Ordinis Sanctissimae Trinitatis et Captivorum 2015*, Roma 2015, s. 47.

¹⁶⁵ Por. *Atti del Consiglio generale, 11.04.1983*, AOSST X (1982–1983) N. 3, s. 437. Wpływ na tę decyzję miał zapewne fakt, iż już 22 maja tego samego roku rozpoczynała się kapituła generalna, której zadaniem był m.in. wybór zarządu generalnego. Data rozpoczęcia kapituły za I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 386.

tylko do 1986 roku, kiedy to br. Jerzy, przyjąwszy święcenia kapłańskie (6 maja)¹⁶⁶, otrzymał zgodę na budowę klasztoru w rodzinnych Budziskach¹⁶⁷. Przedsięwzięcie to wymagało oczywiście pokonania wielu trudności ze względu na represyjną politykę władz komunistycznych wobec Kościoła katolickiego w zakresie budownictwa sakralnego i kościelnego, a także wiązało się z koniecznością pozyskania znacznych środków finansowych. Mimo to udało się zamiar zrealizować i wznieść dom mogący pomieścić dwudziestu zakonników. Środki na jego budowę przekazała fundacja Les Amis du Père Armand Gagné, a konieczne pozwolenia udało się uzyskać fortellem¹⁶⁸, jakiego użył o. Jerzy: „Trudności związane z budową, które występowały w PRL-u, zmusiły mnie do wyrobienia papierów rolniczych, stanowiących glejt pozwalający na rozpoczęcie budowy klasztoru. Usiłowałem przekonać ówczesne władze, iż budowany gmach ma służyć celom agrarnym, stąd potrzeba było dużych pomieszczeń na siano i stajnie. Tylko w taki sposób mogłem otrzymać wymagane pozwolenie”¹⁶⁹.

W czasie gdy o. Kępiński nadal zajmował się sprawami związanymi z budową oraz nawiązywał pierwsze kontakty powołaniowe, władze zakonne rozpoczęły wstępne rozmowy z biskupem sandomiersko-radomskim Edwardem Materskim, dotyczące dalszej obecności trynitarzy na terenie podlegającym jego jurysdykcji. Wiedzy na ten temat dostarczają pisma informacyjne sekretarza generalnego o. Antonia Capraroli oraz wikariusza generalnego o. Bruna Palazzo, w których – obok koniecznych informacji o decyzjach podjętych wobec o. Jerzego – znajdują się również odniesienia do przyszłości fundacji¹⁷⁰. I tak autor pierwszego dokumentu, datowanego na 1 października 1986 roku, pisząc, że o. Kępiński został wyznaczony do kierowania restytucją trynitarzy w Polsce i buduje dom na terenie udostępnionym zakonowi przez jego rodziców, dodaje, że budynek powstaje z myślą o potencjalnych kandydatach i że władze zakonne w stosownym momencie wystąpią o zezwolenie na kanoniczną erekcję domu¹⁷¹. Z kolei wikariusz generalny w swoim liście z 15 października tego samego roku nie tylko wymienia zadania powierzone o. Kępińskiemu¹⁷² (przeprowadzenie

¹⁶⁶ Por. *Catalogus religiosorum Ordinis Sanctissimae Trinitatis et Captivorum 2015*, Roma 2015, s. 47.

¹⁶⁷ Pozwolenie rady generalnej na budowę domu datowane jest na 25 maja 1986 roku. Por. „List ministra generalnego o. José Gamarry OSST do o. Jerzego Kępińskiego OSST”, 25.05.1986, ATKr.

¹⁶⁸ Por. A.O. D’Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 276–277.

¹⁶⁹ Por. M. Bobula, *Odczytać własny charyzmat*, dz. cyt.

¹⁷⁰ Por. *Trattative con Sua Ecc. Rev. Mons. Edward Materski, Vescovo di Sandomierz e Radom (Polonia)*, AOSST XI (1986) N. 2, s. 233–237; I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 187.

¹⁷¹ Por. *Trattative con Sua Ecc. Rev. Mons. Edward Materski, Vescovo di Sandomierz e Radom (Polonia)*, dz. cyt., s. 233–235.

¹⁷² Mającemu na polecenie rady generalnej przebywać w Budziskach jeszcze przez pewien czas.

badań nad historią trynitarzy w Polsce, przetłumaczenie zakonnych zbiorów prawa na język polski, troska o rodzinne gospodarstwo), lecz także zobowiązuje się pozostawać w stałym kontakcie z kurią diecezjalną, na wypadek gdyby zaszły okoliczności wymagające jej opinii lub pozwolenia (np. gdy pojawią się kandydaci do zakonu)¹⁷³. Obaj zakonnicy wreszcie – jak można wnioskować z treści przywołanych listów – wierzą w rozwój powstającej placówki i w oczekiwaniu na stopniowe objawianie się woli Bożej¹⁷⁴ dzielą się tą nadzieją ze wspomnianym hierarchą, licząc na jego wsparcie oraz dalszą życzliwość.

Ufność ojców występujących w imieniu rady generalnej nie została zawiedziona. Co więcej, biorąc pod uwagę ówczesne okoliczności i trudności, można stwierdzić, że ich nadzieje urzeczywistniły się w krótkim czasie. O zezwolenie na założenie domu zakonnego w Budziskach minister generalny o. José Gamarra wystąpił bowiem już 16 września 1988 roku¹⁷⁵, a więc zaledwie po dwóch latach od wzięcia pod uwagę takiej możliwości. Niemalże natychmiast także, bo 11 października tego samego roku, otrzymał na tę prośbę pozytywną odpowiedź od biskupa Materskiego, który postawił jedynie warunek dotyczący apostołstwa przyszłej wspólnoty¹⁷⁶. Szybko zaczęli się też zgłaszać do zakonu pierwsi kandydaci, erygując więc kanonicznie nowy dom zakonny 13 grudnia 1989 roku, rada generalna nie tylko ustanowiła go domem nowicjackim, lecz także dopuściła do nowicjatu sześciu Polaków¹⁷⁷.

Jako jedyny ze wspomnianej grupy nowicjuszy formację zakonną ukończył Mariusz Cywka, który po przyjęciu święceń kapłańskich w 1993 roku został skierowany przez ministra generalnego do Niemiec (pracował tam do 1996 roku),

¹⁷³ Por. *Trattative con Sua Ecc. Rev. Mons. Edward Materski, Vescovo di Sandomierz e Radom (Polonia)*, dz. cyt., s. 235–237.

¹⁷⁴ Pisze o tym o. I. Vizcargüenaga, omawiając oba listy. Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 188.

¹⁷⁵ Por. *Richiesta al Vescovo di Sandomierz, in Polonia, di erezione canonica della casa di Budziska, 16.09.1988*, AOSST XI (1988) N. 4, s. 597.

¹⁷⁶ „Huic consensui appono tamen secundum can. 611 § 2 conditionem: patres SS. Trinitatis obligati sunt in domo religiosa in Budziska hospitale pro sacerdotibus in morbum alcoholismi delapsis constituere et aegrotos de licentia Ordinarii loci accipere et curare”. *Risposta del Vescovo di Sandomierz (Polonia), 11.10.1988*, AOSST XI (1988) N. 4, s. 598.

¹⁷⁷ Por. *Atti del Consiglio generale, 13.12.1989*, AOSST XI (1989) N. 5, s. 753–754. Funkcja magistra została powierzona o. Jerzemu Kępińskiemu (będącemu jednocześnie ministrem domu), do którego wkrótce potem dołączył jako formator ojciec polskiego pochodzenia z prowincji amerykańskiej; jego pobyt w Polsce trwał około półtora roku. Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 189.

a następnie – po kilkumiesięcznym pobycie w kurii generalnej – do Polski¹⁷⁸. Tutaj, pod kierownictwem o. Jerzego Kępińskiego, zakonnik miał się poświęcić działalności apostołskiej, promocji powołań i formacji przyszłych adeptów życia zakonnego¹⁷⁹, a od 1998 roku na swoją prośbę także dalszym studiom w Krakowie oraz przygotowaniu tłumaczenia dokumentów zakonnych na język polski¹⁸⁰. Początkowo zadania te o. Mariusz wykonywał, będąc przypisanym do klasztoru w Budziskach, kiedy jednak nawiązał kontakt z grupą młodych wyrażających chęć wstąpienia do zakonu, postanowiono poszukać innego miejsca do prowadzenia formacji. Decyzję tę podjęto ze względu na odizolowane położenie istniejącej placówki, a ostatecznie wybór padł na WSD Księży Zmartwychwstańców w Krakowie¹⁸¹, gdzie jeszcze w 1998 roku, w wynajętej części, zamieszkali pierwsi trynitarscy postulanci, podejmując jednocześnie studia teologiczne¹⁸².

Taki stan rzeczy trwał do 1999 roku, kiedy to – ze względu na tymczasowość dotychczasowego rozwiązania – postanowiono przenieść powstającą wspólną formacyjną do nowego, odpowiedniejszego miejsca zamieszkania. Jego poszukiwaniem skutecznie zajął się o. Mariusz, jednak znaleziona przez niego oferta sprzedaży domu okazała się zbyt wygórowana dla rady generalnej, która – uzyskawszy pozytywną opinię ekonoma generalnego o. Antonia Bosco oraz ekonoma prowincji południowo-włoskiej o. Antonia Torredimare, wysłanych do Polski, aby zbadali sprawę *in situ* – zwróciła się do rady prowincjalnej prowincji Narodzenia NMP (obejmującej południowe Włochy) z prośbą o przejęcie fundacji w Polsce i przyłączenie jej do tej jurysdykcji¹⁸³. W rezultacie tych starań, dzięki wsparciu udzielonemu przez włoską prowincję, już 17 grudnia 1999 roku minister generalny o. José Hernández Sánchez poprosił kardynała Franciszka Macharskiego o zgodę na kanoniczną erekcję domu zakonnego w Krakowie przy ul. Łanowej 1¹⁸⁴, uzyskując pozytywną odpowiedź oraz

¹⁷⁸ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 189–190. Przy czym o możliwość powrotu do ojczyzny zwrócił się do rady generalnej on sam. Por. *Atti del Consiglio generale*, 17.04.1996, AOSST XIII (1996) N. 2, s. 293–294.

¹⁷⁹ Por. *Atti del Consiglio generale*, 17.04.1996, dz. cyt., s. 293–294.

¹⁸⁰ Por. *Atti del Consiglio generale*, 7–8.01.1998, AOSST XIII (1998) N. 4, s. 569.

¹⁸¹ Jako miejsce możliwej lokalizacji domu formacyjnego rozważano również Sandomierz.

¹⁸² Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 190.

¹⁸³ Por. *Atti del Consiglio generale*, 7.06.1999, AOSST XIII (1999) N. 5, s. 744–746; I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 190–191.

¹⁸⁴ Por. „Pismo ministra generalnego o. José Hernandeza Sanchez OSST do kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego”, 17.12.1999, ATKr.

następujące życzenie: „Niech ten dom, pomyślany jako dom formacyjny, dla członków Zakonu [...] stanie się widzialnym znakiem Bożego działania w historii świata”¹⁸⁵.

Kilka miesięcy później, w wyniku dalszych decyzji władz zakonnych dotyczących krakowskiej placówki, trynitarze w Polsce posiadali już dwa kanonicznie erygowane domy zakonne¹⁸⁶, pełniące również funkcję domów nowicjatu¹⁸⁷. W 2007 roku obok istniejącego budynku przy ul. Łanowej wzniesiono nowy kompleks klasztorny. Jego budowa, zapoczątkowana rok wcześniej¹⁸⁸, stanowiła kolejny ważny etap rozwoju w Polsce trynitarских struktur zakonnych.

Obecnie (2020) polscy trynitarze współtworzą polsko-austriacką delegaturę prowincjalną. Jurysdykcja ta, złożona z klasztorów w Budziskach, Krakowie, Mödlingu i Wiedniu¹⁸⁹, została powołana do istnienia 10 stycznia 2015 roku przez radę prowincjalną prowincji św. Jana de Matha¹⁹⁰ (powstałej w 2013 roku z połączenia dwóch prowincji włoskich i powiększonej o domy zniesionego wikariatu austriackiego)¹⁹¹, a pierwszym delegatem został mianowany o. Sławomir Banaś¹⁹².

¹⁸⁵ „Pismo kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, do ministra generalnego o. José Hernandezza Sanchez OSST”, 27.01.2000, ATKr.

¹⁸⁶ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 191.

¹⁸⁷ Taki stan rzeczy trwał do 2016 roku, kiedy to dekretem z dnia 27 listopada minister generalny o. Jose Narlaly OSST zniósł wszystkie istniejące domy nowicjatu, erygując jednocześnie cztery nowicjaty w następujących domach: Kasargod (Indie), Medellín (Kolumbia), Moramanga (Madagaskar) i Salamanka (Hiszpania). Por. *Decreto di erezione di quattro noviziati nell'Ordine*, 27.11.2016, AOSST XVI (2016) N. 4, s. 356–357.

¹⁸⁸ Por. S. Koperek CR, *Miłość Trójjedynego Boga objawiona w krzyżu Chrystusa*, Kraków 2008, s. 69–70.

¹⁸⁹ Por. „Pismo ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego”, 10.12.2018, ATKr.

¹⁹⁰ Por. „List ministra prowincjalnego o. Luigiego Buccarello OSST do braci polsko-austriackiej delegatury prowincjalnej”, 1.05.2015, ATKr.

¹⁹¹ Por. *Decreto per l'unificazione delle Province italiane*, 26.05.2013, AOSST XVI (2013) N. 1, s. 42–44; *Decreto di soppressione del Vicariato generale di san Giuseppe (Austria) e integrazione delle case alla Provincia italiana*, 26.05.2013, AOSST XVI (2013) N. 1, s. 44–45.

¹⁹² Por. „Komunikat ministra prowincjalnego o. Luigiego Buccarello OSST”, 15.06.2015, ATKr.

Rozdział II

Uwielbienie Trójcy Świętej jako element charyzmatu trynitarzkiego i przejawy tego kultu w apostołstwie polskich trynitarzy

Podstawę charyzmatycznej tożsamości Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników stanowią dwa filary: szczególna więź z Trójcą Świętą (wymiar trynitarzy) i służba na rzecz wyzwolenia człowieka (wymiar redempcyjny). Zgodnie z powszechnym wśród trynitarzy przekonaniem ważną rolę w realizacji tak pojmowanego charyzmatu odgrywa braterski styl życia wspólnotowego¹⁹³.

W poniższym rozdziale zajmę się pierwszym z wymienionych elementów powołania trynitarzkiego, przybliżając sposób jego rozumienia oraz realizacji na przestrzeni wieków najpierw w całym zakonie, a następnie w Polsce. Wcześniej jednak przedstawię nauczanie Kościoła na ten temat, odnosząc się przede wszystkim do adhortacji Jana Pawła II *Vita consecrata*, która jest pierwszym tak kompleksowym ujęciem trynitarzowego wymiaru życia konsekrowanego. Obranie za punkt wyjścia do dalszej refleksji zagadnienia związku życia zakonnego z tajemnicą Trójcy Świętej pozwoli lepiej zrozumieć i zinterpretować treść charyzmatu trynitarzkiego w odniesieniu do misterium trynitarzowego.

2.1. Trynitarzy wymiar życia zakonnego

Życie konsekrowane we wszystkich formach jest głęboko zakorzenione w tajemnicy Trójcy Świętej¹⁹⁴. Na mocy powołania jednak prawda ta – jak się zdaje –

¹⁹³ Por. KZ 1; I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt.; A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt.; J. Pujana, *Consagrados „peculiaritudo” a la Trinidad para la Redención. Identidad carismática de los trinitarios hoy*, Salamanca 2012.

¹⁹⁴ Por. VC 1.

powinna szczególnie mocno przenikać świadomość trynitarzy¹⁹⁵, dla których Trójca Święta – jak pisał Jan Paweł II, zwracając się do ministra generalnego zakonu – stanowi „źródło, wzór i cel całej egzystencji” oraz serce życia duchowego¹⁹⁶. Chcąc zatem uzyskać pełniejszy obraz tego tak fundamentalnego elementu tożsamości trynitarzkiej, należy odwołać się do nauki Kościoła na temat trynitarne wymiaru życia zakonnego, co też uczynię w tym punkcie, omawiając kolejno następujące zagadnienia: Trójca Święta źródłem życia zakonnego, trynitarne wymiar rad ewangelicznych oraz tajemnica Trójcy Świętej w powołaniu osób zakonnych do świętości.

2.1.1. Trynitarne źródła życia zakonnego

Wśród rozmaitych zjawisk, jakie możemy zaobserwować w wielowiekowej historii życia zakonnego, znajduje się fenomen polegający na przyjmowaniu przez poszczególne wspólnoty konsekrowane różnych wzorców życia. Początkowo naśladowanym ideałem była pierwsza wspólnota chrześcijańska w Jerozolimie, ale z upływem czasu pojawiały się też inne modele. Wszystkie one jednak – jak zauważają autorzy zajmujący się tą tematyką – kierowały osoby zakonne ku Trójcy Świętej jako doskonałej wspólnocie Osób Boskich¹⁹⁷. Wyraźne odniesienie do tego znajduje się na przykład w dokumencie *Życie braterskie we wspólnocie – Congregavit nos in unum Christi amor* wydanym przez Kongregację do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w 1994 roku. Czytamy tam między innymi: „Nie można więc zrozumieć wspólnoty zakonnej, jeśli nie przyjmuje się prawdy, że jest ona darem Bożym, tajemnicą zakorzenioną w samym sercu Trójcy Świętej i uświęcającej, która czyni z niej część tajemnicy Kościoła dla życia świata”¹⁹⁸.

Pomimo takiego rozumienia wspólnoty zakonnej jako rzeczywistości teologicznej nie należy sądzić, że w podobny sposób pojmowano także charyzmat życia konsekrowanego w ogóle. Tego rodzaju ujęcie, gdy chodzi o nauczanie Kościoła, pojawiło się dopiero w dokumentach II Soboru Watykańskiego, a dokładnie mówiąc

¹⁹⁵ Por. J. Pujana, *Consagrados „peculiaritudo” a la Trinidad para la Redención*, dz. cyt., s. 146–147.

¹⁹⁶ Por. Jan Paweł II, *List do ministra generalnego Zakonu Trójcy Świętej z okazji osiemsetlecia aprobaty reguły*, 07.06.1998, w: *Trynitarze, czyli być w służbie wyzwolenia i miłosierdzia, albo co należy wiedzieć o Zakonie Trójcy Przenajświętszej*, red. K. Wójtowicz, Kraków 1999, s. 8.

¹⁹⁷ Por. C. Parzyszek SAC, *Życie konsekrowane*, dz. cyt., s. 476.

¹⁹⁸ CNU 8.

w konstytucji *Lumen gentium* oraz dekrete *Perfectae caritatis*. W pierwszym z wymienionych dokumentów ojcowie soborowi, zobowiązując osoby zakonne do troski o własne powołanie, przypomnieli, że zostały one nim obdarzone „celem przysporzenia świętości Kościołowi, na większą chwałę jedynej i niepodzielnej Trójcy, która w Chrystusie i przez Chrystusa jest źródłem i początkiem wszelkiej świętości”¹⁹⁹. W dekrete o przystosowanej odnowie życia zakonnego natomiast już w pierwszym punkcie wskazali, że powołanie do życia radami ewangelicznymi jest dziełem Trójcy Świętej. W całej bowiem różnorodności charyzmatów zakonnych osoby powołane do tego stanu życia mają niezmiennie cechy wspólne: do praktykowania rad ewangelicznych są wezwani przez Boga, poświęcają się w ten sposób Chrystusowi, a do naśladowania Go pobudza ich Duch Święty²⁰⁰.

Trynitarne ujęcie życia zakonnego przez sobór na powyższych wątkach jednak się nie kończy. Jak stwierdzają ojcowie soborowi w dalszej części wspomnianego dekretu, oddanie na wyłączną służbę Bogu całego życia poprzez śluby zakonne stanowi szczególną konsekrację, która jest zakorzeniona w konsekracji chrzcielnej i pełniej wyraża jej tajemnicę. To zaś oznacza, że zgodnie z nauką *Vaticanum II* wyrazem trynitarne wymiaru życia opartego na radach ewangelicznych jest również sama profesja zakonna²⁰¹. Jako że pozostaje ona w ścisłej relacji do chrztu świętego, przez który człowiek umiera dla grzechu i zostaje poświęcony Bogu²⁰² (a także – jak głosi Katechizm Kościoła Katolickiego – „staje się przybranym synem Ojca, członkiem Chrystusa, świątynią Ducha Świętego”²⁰³), posiada niezaprzeczalnie trynitarne charakter. A ponieważ sprawia, że osoby zakonne mogą całkowicie poświęcić swoje życie Bogu, jawi się jako Jego szczególny dar²⁰⁴.

Tak zarysowana wizja teologiczna życia zakonnego została następnie rozwinięta przez Jana Pawła II, który w opublikowanej 25 marca 1996 roku posynodalnej adhortacji *Vita consecrata* ukazał całe życie konsekrowane jako ściśle związane

¹⁹⁹ LG 47.

²⁰⁰ Por. PC 1; J. Misiurek, „*Vita consecrata*” w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II o życiu zakonnym, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, dz. cyt., s. 166.

²⁰¹ Por. PC 5; J. Misiurek, „*Vita consecrata*” w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II o życiu zakonnym, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, dz. cyt., s. 167. Więcej na temat teologicznej natury konsekracji zakonnej zob. Z. Pałys MS, *Rozwój teologii konsekracji zakonnej. Studium historyczno-teologiczne od Vaticanum II do „Vita consecrata” Jana Pawła II*, Kraków 2008.

²⁰² Por. LG 44.

²⁰³ KKK 1279.

²⁰⁴ Por. PC 5.

z tajemnicą Trójcy Świętej oraz w Niej zakotwiczone²⁰⁵. Wyrazem tego, zdaniem różnych autorów, nowatorskiego²⁰⁶ nauczania są już pierwsze słowa dokumentu mówiące, że „życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie życia i nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym Kościołowi za sprawą Ducha Świętego”²⁰⁷. Stwierdzenie to zaś znajduje swoje odzwierciedlenie w biblijnej ikonie Przemienienia Pańskiego, która stanowi tło papieskich rozważań w pierwszym rozdziale adhortacji. Przywołanie jej nadaje treści dokumentu jeszcze wyraźniejszy charakter i sprawia, że zostaje w nim wyakcentowane trynitarnie źródło życia konsekrowanego²⁰⁸. Świadczą o tym zarówno teologiczna wymowa wspomnianej sceny, będącej objawieniem Trójcy Świętej²⁰⁹, jak i słowa samego papieża, który odwołując się do tajemnicy przemienienia, wskazuje na inicjatywę Boga Ojca w odniesieniu do początków powołania zakonnego, a także na chryzologiczny i pneumatologiczny wymiar tego rodzaju życia, by następnie zaznaczyć, że dzięki temu wyraża ono „w sposób niezwykle żywy trynitarny charakter życia chrześcijańskiego”²¹⁰.

Zgodnie z treścią dokumentu, jak zaznaczono powyżej, owo trynitarnie zakorzenienie uwidacznia się w pierwszej kolejności w wolnej inicjatywie Boga Ojca, od którego wychodzi i ku któremu zmierza życie konsekrowane (*a Patre ad Patrem*). To On, Stwórca i Dawca wszelkiego dobra, przyciąga do siebie człowieka swoją miłością, pragnąc powierzyć mu szczególną misję. W odpowiedzi na to wezwanie do służby osoba powołana całkowicie oddaje się Bogu oraz poświęca się zbawieniu świata. Czyni to z wielką ufnością, wewnętrznym zachwytem oraz miłością względem Ojca, a postawa ta łączy się z faktem, iż powołanie do tego rodzaju życia jawi się jako wielki dar²¹¹. Doświadczenie wpisanej w nie uprzedzającej miłości Boga, jak dodaje papież, „jest tak głębokie i silne, że człowiek czuje się zobowiązany odpowiedzieć na nie bezwarunkowym poświęceniem Mu własnego życia, złożeniem w ofierze wszystkiego

²⁰⁵ Por. C. Parzyszek SAC, *Życie konsekrowane*, dz. cyt., s. 477; J. Misiurek, „*Vita consecrata*” w *światle nauczania Soboru Watykańskiego II o życiu zakonnym*, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, dz. cyt., s. 166.

²⁰⁶ Por. M. Gołąb OFMConv, *Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne? Duchowość eklezjalna życia konsekrowanego*, Kraków 2002, s. 57; C. Parzyszek SAC, *Życie konsekrowane*, dz. cyt., s. 477, 496.

²⁰⁷ VC 1.

²⁰⁸ Por. VC 14; C. Parzyszek SAC, *Życie konsekrowane*, dz. cyt., s. 496.

²⁰⁹ Bóg Ojciec ukazał się w głosie z nieba, Syn Boży jako człowiek, a znakiem obecności Ducha Świętego jest świetlany obłok. Por. Mt 17, 1–9; KKK 555.

²¹⁰ Por. VC 14.

²¹¹ Por. VC 17; C. Parzyszek SAC, *Życie konsekrowane*, dz. cyt., s. 478–479.

– terażniejszości i przyszłości – w Jego ręce”²¹². Z tej zaś racji życie konsekrowane nosi znamiona prawdziwej ofiary całopalnej²¹³.

Kolejny trynitarny element życia konsekrowanego, na jaki wskazuje Jan Paweł II, to jego związek z osobą Jezusa Chrystusa²¹⁴. Jak głosi adhortacja, Syn Boży wzywa wszystkich do pójścia za Nim, ale od osób konsekrowanych oczekuje, żeby porzuciwszy wszystko i oddawszy Mu się całkowicie, żyły z Nim w ścisłej zażyłości i towarzyszyły Mu aż po krzyż. Wezwanie to zawiera w sobie tak wielką głębię miłości, że uzdalnia osoby zakonne do całkowitego wyrzeczenia się wszystkiego i radykalnego podążania za Chrystusem, którego poznanie i pozyskanie jest dla nich najwyższą wartością. Z tego samego powodu zresztą pragną one upodabniać się do swojego Mistrza, przyjmując Jego styl życia²¹⁵. Dokonuje się to poprzez ślubowanie rad ewangelicznych, które są cechami samego Chrystusa. Przyjmując je i praktykując, osoby konsekrowane dzielą z Nim doświadczenie życia dziewiczego, ubogiego i posłusznego, a także wyznają, że jest On „Pierwowzorem, w którym wszelka cnota osiąga doskonałość. Jego sposób życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie jawi się bowiem jako najbardziej radykalna forma życia Ewangelią na tej ziemi, forma – rzecz można – Boska, skoro przyjął ją On sam, Człowiek-Bóg, jako wyraz więzi łączącej Jednorodzonego Syna z Ojcem i z Duchem Świętym”²¹⁶.

Aby człowiek był zdolny do takiej egzystencji na wzór Chrystusa, oprócz wspomnianego już powołania będącego inicjatywą Boga Ojca potrzebny jest dar Ducha Świętego²¹⁷. Bez Jego mocy pójście za Chrystusem drogą rad ewangelicznych byłoby po prostu niemożliwe. To On, jak zaznacza papież, budzi w osobach powołanych do wyłącznej służby Bożej pragnienie całkowitego poświęcenia się Chrystusowi i sprawia, że rozwija się w nich łaska powołania. On też czyni osoby obdarzone tym szczególnym darem zdolnymi do udzielenia pozytywnej odpowiedzi Chrystusowi, a gdy to uczynią, pomaga im w wiernym wypełnianiu podjętych zobowiązań. On wreszcie upodabnia osoby konsekrowane do Chrystusa i przynagla je do włączenia się w Jego misję, a także

²¹² VC 17.

²¹³ Por. VC 17.

²¹⁴ Wyraża go łacińska formuła *per Filium*.

²¹⁵ Por. VC 18.

²¹⁶ VC 16.

²¹⁷ Por. VC 14.

sprawia, że życie oparte na profesji rad ewangelicznych staje się kontynuacją obecności Zmartwychwstałego Chrystusa oraz znakiem Kościoła-Oblubienicy²¹⁸.

Tego rodzaju działanie Ducha Świętego, jak sugeruje tytuł omawianego punktu adhortacji, streszcza się w słowie konsekracja²¹⁹. Zdaniem papieża Duch Święty jest Tym, który konsekruje i namaszcza osoby powołane do życia radami ewangelicznymi, a czyni to również po to, aby mogły one służyć innym zgodnie z właściwym sobie stylem życia. W tym też celu odpowiednio kształtuje charyzmaty poszczególnych wspólnot zakonnych, powierzając im konkretną misję do spełnienia w Kościele i świecie. W rezultacie życie konsekrowane przyczynia się do przyozdobienia Kościoła różnymi darami, a także wzbogacenia go o środki potrzebne do realizacji jego ziemskiej misji²²⁰.

Podsumowując, więź Ducha Świętego z życiem konsekrowanym jest według Jana Pawła II bardzo głęboka i wraz z ukazaniem już działaniem Boga Ojca oraz Syna Bożego stanowi istotny przejaw trynitarnego zakorzenienia tej formy powołania chrześcijańskiego.

2.1.2. Trynitarny wymiar rad ewangelicznych

Prawda o tym, że życie konsekrowane bardzo ściśle wiąże się z tajemnicą Trójcy Świętej, a w swej najgłębszej istocie jest Jej obrazem, znajduje szczególny wyraz w radach ewangelicznych. To one bowiem stanowią zasadniczy element życia poświęconego Bogu i to w ich realizacji się ono wyraża²²¹. Zobowiązanie do ich zachowywania stanowi natomiast moment, w którym życie zakonne się urzeczywistnia²²² i, jak naucza II Sobór Watykański, stwarza szczególną więź człowieka z Bogiem: „Poprzez śluby lub inne święte więzy naturą swą podobne do ślubów, którymi chrześcijanin zobowiązuje się do praktykowania trzech [...] rad

²¹⁸ Por. VC 19; Z. Pałys MS, *Rozwój teologii konsekracji zakonnej*, dz. cyt., s. 205–207; S. Nowak, *Chrystologiczno-trynitarnie źródła życia konsekrowanego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 6 (1997), s. 70.

²¹⁹ Punkt ten nosi tytuł „In Spiritu: konsekrowani przez Ducha Świętego”. Por. VC 19.

²²⁰ Por. VC 19.

²²¹ Por. S. Nowak, *Chrystologiczno-trynitarnie źródła życia konsekrowanego*, dz. cyt., s. 70.

²²² Por. M. Gołąb OFMConv, *Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne?*, dz. cyt., s. 77.

ewangelicznych, oddaje się on całkowicie na własność umiłowanemu nade wszystko Bogu, tak że z nowego i szczególnego tytułu poświęca się służbie Bożej i Jego czci”²²³.

W tym miejscu rodzi się jednak pytanie, w czym wyraża się ów trynitarny wymiar rad ewangelicznych i w jaki sposób przejawia się on w życiu konsekrowanym? Odpowiedzi na nie udziela Jan Paweł II w przywoływanej już wielokrotnie adhortacji *Vita consecrata*. Omawiając w niej wspomniane zagadnienie, papież stwierdza, że rady ewangeliczne są darem Trójcy Świętej²²⁴ i stanowią odbłask życia trynitarnego²²⁵. Taka więc z Trójjedynym Bogiem w jego przekonaniu ujawnia zaś ich najgłębsze znaczenie i sprawia, że życie osób konsekrowanych nabiera szczególnie trynitarnego charakteru. Dzieje się tak dlatego, że rady ewangeliczne wyrażają miłość, jaką darzą się nawzajem trzy Osoby Boskie. Praktykując je, osoby poświęcone Bogu mają w tej miłości udział i stają się znakiem innego, prawdziwego życia²²⁶.

Oczywiście wspomniana przemiana dokonuje się poprzez radykalne naśladowanie Chrystusa, ponieważ to w Jego Obliczu ujawnia się blask wewnętrznego życia Trójcy Świętej, które osoba konsekrowana stara się ukazać²²⁷. Rady ewangeliczne, będąc Jego przymiotami, po prostu uwidaczniają objawioną przez Niego prawdę o Bogu²²⁸. Naśladując zatem czystość Chrystusa, osoba zakonna staje się odbłaskiem miłości istniejącej pomiędzy Osobami Trójcy Świętej, objawionej przez Słowo Wcielone i rozlanej w ludzkich sercach przez Ducha Świętego²²⁹. Ubóstwo konsekrowane z kolei jest znakiem całkowitego daru z siebie, „jaki składają sobie nawzajem trzy Osoby Boskie”, oraz swego rodzaju wyznaniem, że „Bóg jest jedynym prawdziwym bogactwem człowieka”²³⁰. Dar przeżywanego posłuszeństwa wreszcie objawia synowską uległość wobec Boga, ożywianą poczuciem odpowiedzialności oraz wzajemnego zaufania, będącego odbiciem „harmonii miłości, właściwej trzem Osobom Boskim”²³¹.

²²³ LG 44.

²²⁴ Por. VC 20.

²²⁵ Por. VC 21.

²²⁶ Por. VC 21; A.J. Nowak OFM, *Confessio Trinitatis w radach ewangelicznych*, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, dz. cyt., s. 249; S. Urbański, *Mistyka życia konsekrowanego*, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, dz. cyt., s. 366.

²²⁷ Por. C. Parzyszek SAC, *Życie konsekrowane*, dz. cyt., s. 497.

²²⁸ O radach ewangelicznych jako przymiotach Chrystusa mówi Jan Paweł II we wprowadzeniu do *Vita consecrata*. Por. VC 1.

²²⁹ VC 21.

²³⁰ VC 21.

²³¹ VC 21; por. także S. Nowak, *Chrystologiczno-trynitarnie źródła życia konsekrowanego*, dz. cyt., s. 71.

Mając to wszystko na uwadze, Jan Paweł II wskazuje na jeszcze jeden bardzo ważny aspekt omawianego zagadnienia, mianowicie warunki, w jakich odniesienie rad ewangelicznych do Trójcy Świętej ujawnia się najpełniej. Jego zdaniem dokonuje się to, gdy osoba konsekrowana trwa w zażyłej relacji z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, a zarazem rozwija otrzymany od Trójjedynego Boga dar²³². Przekonanie to sprawia, że papież zachęca osoby ślubujące rady ewangeliczne do coraz większej gorliwości w tym względzie, stwierdzając, że taka postawa jest wpisana w ich powołanie: „Życie konsekrowane jest zatem powołane, aby nieustannie wzbogacać dar rad ewangelicznych miłością coraz prawdziwszą i mocniejszą, przeżywaną w wymiarze *trynitarnym*: miłością *do Chrystusa*, która wzywa do zażyłej przyjaźni z Nim; miłością *do Ducha Świętego*, która usposabia duszę na przyjęcie Jego natchnień; miłością *do Ojca* – najgłębszego źródła i najwyższego celu życia konsekrowanego”²³³.

Realizując powyższe wskazanie, osoby konsekrowane sprawiają, że stan życia oparty na profesji rad ewangelicznych staje się wyznaniem, a także znakiem Trójcy Świętej, której misterium stanowi dla Kościoła źródło i wzór każdej formy powołania chrześcijańskiego²³⁴. Przeżywając natomiast czystość, ubóstwo i posłuszeństwo jako rodzaj „etosu” trynitarnego, stają się „jednym z widzialnych śladów, które Trójca Święta pozostawia w historii, aby wzbudzić w ludziach zachwyt pięknem Boga i tęsknotę za Nim”²³⁵.

2.1.3. Tajemnica Trójcy Świętej w powołaniu osób zakonnych do świętości

Niezwykłe znaczenie i piękno, jakie życie konsekrowane zyskuje w wyniku intymnego przeżywania misterium Trójcy Świętej, każe podjąć jeszcze jedną kwestię związaną z trynitarnym wymiarem tego rodzaju życia, mianowicie zagadnienie relacji, jaka zachodzi pomiędzy tajemnicą Trójcy Świętej a powołaniem osób zakonnych do świętości. Prawda o tym, że życie konsekrowane posiada trynitarnie korzenie, ma wszak nie tylko wpływ na rozumienie powołania zakonnego oraz rad ewangelicznych, lecz także wskazuje cel tego rodzaju życia. Widać to między innymi w dokonującym się

²³² Por. J. Królikowski, *Życie zakonne między konsekracją, komunią i posłaniem*, w: *Życie konsekrowane znakiem wiarygodności Kościoła*, red. A. Dudek, R. Kantor, Kraków 2016, s. 21.

²³³ VC 21.

²³⁴ Por. VC 21.

²³⁵ VC 20.

mocą profesji zakonnej głębszym wejściu osób powołanych w tajemnicę Kościoła, a także w ich dążeniu do świętości²³⁶.

Z pierwszym z wymienionych aspektów życia zakonnego, czyli szczególnym włączeniem osób ślubujących rady ewangeliczne w misterium Kościoła, łączy się wyjątkowa rola życia konsekrowanego, jaką jest „obiektywne pierwszeństwo” w ukazywaniu świętości Kościoła²³⁷. Znamiennym potwierdzeniem takiego przekonania jest fakt, iż rozdział *Lumen gentium* poświęcony życiu zakonnemu następuje bezpośrednio po rozdziale zatytułowanym „Powszechne powołanie do świętości w Kościele”, który kończy się refleksją na temat wartości rad ewangelicznych w dążeniu do świętości oraz słowami zadowolenia ze strony Kościoła z tego, że liczni mężczyźni i kobiety naśladują Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego²³⁸. Warto dodać, że to właśnie w takim odzwierciedleniu życia Chrystusa (a przez to w relacji do całej Trójcy) ma swoje źródło owa szczególna rola życia konsekrowanego. To dzięki komunii z Nim bowiem osoby zakonne urzeczywistniają cel Kościoła, jakim jest uświęcenie całej ludzkości, i poniekąd uprzedzają na ziemi to, co stanie się udziałem mieszkańców ojczyzny niebieskiej²³⁹. Przy tym zaś podtrzymują w Ludzie Bożym świadomość podstawowych wartości ewangelicznych, przypominając w ten sposób o potrzebie odpowiadania świętością na Bożą miłość²⁴⁰.

Z tak przeżywanym przez osoby zakonne powołaniem wiąże się z kolei wspomniane wcześniej ich dążenie do świętości. Jak głosi adhortacja *Vita consecrata*, służy ono między innymi popieraniu i umacnianiu w ochrzczonych pragnienia doskonałości oraz budzeniu w nich prawdziwej tęsknoty za świętością²⁴¹. I choć taka zależność pomiędzy wysiłkami podejmowanymi przez osoby żyjące według rad ewangelicznych a stylem życia pozostałych wierzących może wydawać się niezwykłą, bardzo dobrze ukazuje znaczenie konsekracji zakonnej. Ta bowiem, jak zauważa o. Jerzy W. Gogola, nie może koncentrować osoby zakonnej wyłącznie na Bogu, ale ma budzić w niej głębokie uczucie troski o świętość życia innych²⁴².

²³⁶ Por. J. Królikowski, *Życie zakonne między konsekracją, komunią i posłaniem*, w: *Życie konsekrowane znakiem wiarygodności Kościoła*, dz. cyt., s. 22–23.

²³⁷ Por. VC 32.

²³⁸ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, tłum. J.E. Bielecki OCD, Kraków 1998, s. 37–38.

²³⁹ Por. VC 32.

²⁴⁰ Por. VC 33.

²⁴¹ Por. VC 39.

²⁴² Por. J.W. Gogola OCD, *Duchowość osób konsekrowanych w świetle adhortacji Jana Pawła II „Vita consecrata”*, „Polonia Sacra” 18 (2014) nr 3 (36), s. 40.

Osoba konsekrowana, która chce skutecznie wypełnić to wynikające z samej natury życia zakonnego zadanie, musi jednak – jak to zostało zasygnalizowane – sama nieustannie dążyć do świętości, akceptując przy tym konieczność podejmowania duchowych zmagania²⁴³ oraz potrzebę nawrócenia²⁴⁴. Podstawową racją tej drogi jest zaś uczestniczenie w misterium Trójcy Świętej²⁴⁵.

2.2. Szczególny związek Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników z Trójcą Świętą

Ukazawszy głęboki związek życia konsekrowanego z tajemnicą trynitarną, przejdę teraz do omówienia więzi łączącej zakon trynitarzy z Trójcą Świętą. Zgodnie z przyjętą metodologią uczynię to w trzech krokach. Najpierw odwołam się do będącej pierwszym *residuum* charyzmatu trynitarzkiego reguły św. Jana de Matha, następnie przedstawię sposoby realizacji tego elementu tożsamości trynitarzy na przestrzeni wieków, wreszcie przybliżę sposób rozumienia omawianego zagadnienia w świetle obowiązujących dokumentów zakonnych.

2.2.1. Tajemnica Trójcy Świętej w regule św. Jana de Matha

Zapoznając się z regułą trynitarzską, od razu można dostrzec, że najbardziej charakterystyczną cechą tego dokumentu są liczne odniesienia do misterium Trójcy Świętej. Upewnia o tym już znajdujące się na początku tekstu wezwanie „W imię świętej i nierozdzielnej Trójcy”, a także pojawiające się bezpośrednio po nim określenie „bracia domu Trójcy Świętej”, oznaczające adresatów nowej reguły zakonnej. Pierwszy z wymienionych zwrotów, choć często spotykany w ówczesnych tekstach, najprawdopodobniej został tu użyty celowo, ze względu na wyraźne nasycenie dokumentu treściami trynitarnymi, a o jego wyjątkowości świadczy to, iż w przeciwieństwie do innych tego typu wezwań cechuje go otwarty i dynamiczny

²⁴³ Por. VC 38.

²⁴⁴ Por. VC 35.

²⁴⁵ Por. J. Królikowski, *Życie zakonne między konsekracją, komunią i posłaniem*, w: *Życie konsekrowane znakiem wiarygodności Kościoła*, dz. cyt., s. 23.

charakter²⁴⁶, co z kolei każe sądzić, że stanowi on *sui generis* punkt odniesienia dla całej treści reguły²⁴⁷. Nazwa zakonu natomiast, co warto podkreślić, po raz pierwszy w dziejach życia zakonnego związana z tajemnicą wiary, zdaniem niektórych autorów wskazuje, że braterska wspólnota trynitarzy jest rezultatem doświadczenia trynitarnego²⁴⁸, według innych zaś wyraża zamysł założyciela pragnącego, aby jego duchowi synowie pozostawali w stałej relacji z Trójcą Świętą, a nawet uważali się za Jej własność²⁴⁹.

Szczególnym wyrazem owej przynależności trynitarzy do Trójjedynego Boga ma być według św. Jana de Matha praktyka rad ewangelicznych. Jest o nich mowa już w pierwszym punkcie reguły²⁵⁰, w kontekście czci oddawanej Trójcy Świętej: „Bracia domu Trójcy Świętej będą żyli w posłuszeństwie wobec przełożonego swego domu, zwanego ministrem, w czystości i bez własności osobistej”²⁵¹. Takie zaś umiejscowienie nawiązania do rad ewangelicznych podkreśla związek składanej przez trynitarzy profesji zakonnej z poświęceniem się Trójcy, czego rezultaty ma być widać w ich życiu osobistym, wspólnotowym oraz apostołskim²⁵². Aby jednak tak się stało, obdarzony powołaniem trynitarzkim kandydat musi odznaczać się duchem nawrócenia, bez którego – jak pisze o. I. Vizcargüenaga – „nie zaczyna się być trynitarzem”²⁵³.

Z powyższego wynika, że całkowite oddanie się trynitarza Trójjedynemu Bogu polega na spełnieniu konkretnych wymagań²⁵⁴. Na szczęście żaden zakonnik nie jest w tym doświadczeniu sam, gdyż otrzymuje pomoc ze strony wspólnoty, której koncepcja zgodnie z zamysłem św. Jana również ściśle łączy się z misterium trynitarzym. Wspólnota trynitarzy powinna bowiem ukazywać miłosierdzie i dobroć Trójcy Świętej, a w rezultacie stawać się Jej szczególnym znakiem w świecie²⁵⁵. Misja ta wynika już z samego zamieszkiwania przez zakonników „domu Trójcy Świętej”,

²⁴⁶ Nie kończy się np. słowem „Amen”.

²⁴⁷ Por. J. Pujana, *Consagrados „peculiari titulo” a la Trinidad para la Redención*, dz. cyt., s. 55; G. Cipollone, *Trinità e liberazione tra cristianità e islam. La regola dei trinitari*, Assisi 2000, s. 110.

²⁴⁸ Por. J. Pujana, *Consagrados „peculiari titulo” a la Trinidad para la Redención*, dz. cyt., s. 55–56.

²⁴⁹ Por. G. Cipollone, *Trinità e liberazione tra cristianità e islam*, dz. cyt., s. 105.

²⁵⁰ Jest to pierwszy przypadek w historii życia zakonnego, kiedy rady ewangelicznie zostały jasno określone i wymienione na początku tego rodzaju dokumentu. Por. G. Cipollone, *Trinità e liberazione tra cristianità e islam*, dz. cyt., s. 113–114.

²⁵¹ RT 1.

²⁵² Por. J. Pujana, *Consagrados „peculiari titulo” a la Trinidad para la Redención*, dz. cyt., s. 48.

²⁵³ I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 94.

²⁵⁴ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 94.

²⁵⁵ Por. P. Andriamahita, *Domus Trinitatis. Une recherche théologique et historique sur le charisme originare des Trinitaires*, Roma 1998, s. 64–65.

a nie po prostu klasztoru, gdzie to wola Boża jest najważniejsza i jej należy nieustannie poszukiwać²⁵⁶.

Ważnym dopełnieniem tego wprost ukazanego związku zakonu trynitarskiego z tajemnicą Trójcy Świętej jest treść jeszcze dwóch przepisów: pierwszy nakazuje, aby wszystkie kościoły zakonne były dedykowane Trójcy Świętej, w kolejnym natomiast św. Jan, mówiąc o funkcji przełożonego, poleca nazywać go „ministrem domu Trójcy Świętej”²⁵⁷.

Przywołane powyżej przykłady ukazujące trynitarny charakter reguły trynitarskiej ilustrują jedynie jeden z aspektów tego zagadnienia. Dokument zawiera bowiem także szereg zawołanych aluzji do Trójcy Świętej, takich jak na przykład polecenie, aby coroczna kapituła generalna odbywała się w oktawie Zielonych Świąt. Przepis ten świadczy zapewne o tym, że trynitarze od początku istnienia zakonu uroczysto obchodzili święto Trójcy Świętej w niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, zatem zanim wpisano je do powszechnego kalendarza kościelnego (dokonał tego w 1334 roku papież Jan XXII)²⁵⁸. Dzięki takiej praktyce zakonnicy zyskiwali kolejną okazję do przybliżania wiernym tajemnicy Trójcy Świętej, a także szerzenia wśród nich kultu przenikającego całe ich życie²⁵⁹.

Ciekawym potwierdzeniem tezy o szczególnym uwielbieniu Trójcy Świętej w trynitarskiej codzienności mogą być także zawarte w regule liczne odwołania do liczby trzy. W tej akcentowanej troistości należy widzieć znak czyniący tajemnicę trynitarną jeszcze bardziej widoczną w życiu wspólnot trynitarskich. Najbardziej znaczącym przykładem takiego „tryptyku” był wprowadzony przez św. Jana przepis nakazujący podział dóbr zakonnych na trzy równe części, z których jedną bezwzględnie należało przeznaczyć na działalność redempcyjną. W regule występuje jeszcze kilka innych zaleceń o podobnej wymowie. I tak na przykład zgodnie z zawartymi w niej normami wspólnota trynitarzy, w której – jak już wspomniano – praktykuje się trzy rady ewangeliczne, powinna składać się z trzech duchownych, trzech braci zakonnych oraz ministra. Zakonnikom nie wolno było kupować mięsa, ryb oraz wina, chyba że ze względu na chorych, młodocianych i ubogich, a milczenie obowiązywało ich

²⁵⁶ Por. P. Andriamahita, *Domus Trinitatis*, dz. cyt., s. 63.

²⁵⁷ Por. RT 3, 4.

²⁵⁸ Por. RT 24; J. Pujana, *Consagrados „peculiari titulo” a la Trinidad para la Redención*, dz. cyt., s. 56–57; B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1637.

²⁵⁹ Por. J. Pujana, *Consagrados „peculiari titulo” a la Trinidad para la Redención*, dz. cyt., s. 57.

w kościele, w refektarzu i dormitarzu²⁶⁰. Poza tym – jak podaje dokument – na wyznaczonym roztropnym i życzliwym zakonniku spoczywał obowiązek troski o trzy kategorie osób odwiedzających klasztor: zaproszonych gości, ubogich oraz wszystkich przybyszy²⁶¹.

Nawiązania te – choć symboliczne – wraz z uprzednio wymienionymi wyraźnie świadczą o tym, że św. Jan de Matha chciał uczynić tajemnicę trynitarną jaśniejącym światłem otaczającym założoną przez niego rodzinę zakonną²⁶². Miała ona jednak być nie tyle przedmiotem rozważań doktrynalnych, ile źródłem inspiracji do podejmowania działalności redempcyjnej, a także pełnienia innych dzieł miłosierdzia²⁶³. Założyciela trynitarzy bowiem, jak się zdaje, mniej interesowały dociekania ówczesnych teologów z paryskiej szkoły przykatedralnej, a bardziej pociągał obraz Boga objawiony w historii zbawienia, zwłaszcza w osobie Jezusa Chrystusa²⁶⁴. Należy o tym pamiętać, chcąc dobrze zrozumieć duchowość trynitarzą będącą owocem tego doświadczenia.

2.2.2. Kult Trójcy Świętej w zakonie trynitarzy na przestrzeni dziejów

Z analizy reguły św. Jana de Matha pod kątem występujących w niej odniesień do misterium trynitarnego wyraźnie wynika, że więź z Trójcą Świętą oraz szczególne nabożeństwo do Niej stanowią niezwykle istotny rys powołania trynitarzkiego. Nie może zatem dziwić, że żyjący według tej reguły zakonnicy starali się pogłębiać i rozwijać ów istotny element charyzmatu, a ich zaangażowanie na tym polu zostało zauważone już w XIII wieku. Wówczas to dominikanin Humbert z Romans w jednym ze swoich dzieł określił trynitarzy mianem „szczególnych czcicieli Trójcy oraz najbardziej oddanych sług chwały Trójcy”²⁶⁵, a przed nim arcybiskup Tours Juhel de Mathefelon, zachęcając swe duchowieństwo do wsparcia działalności zakonu,

²⁶⁰ Por. RT 2, 4, 13, 19; J. Pujana, *Consagrados „peculiarit titulo” a la Trinidad para la Redención*, dz. cyt., s. 57; P.H. Graduszewski OSST, *Dzieje i specyfika Reguły św. Jana de Matha*, „Studia Redemptorystowskie” 6 (2008), s. 31.

²⁶¹ Por. RT 17.

²⁶² Por. J. Pujana, *Consagrados „peculiarit titulo” a la Trinidad para la Redención*, dz. cyt., s. 58.

²⁶³ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 41.

²⁶⁴ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 142.

²⁶⁵ Por. H. de Romans, *Ad fratres de Trinitate*, w: FHOT, s. 312–315.

nazwał trynitarzy „najbardziej oddanymi i najwierniejszymi sługami Świętej i Chwalebnej Trójcy”²⁶⁶.

Oczywiście powody, które skłoniły wspomnianych duchownych do wyrażenia tego rodzaju opinii na temat trynitarzy, pozostają nieznane, niemniej jednak można stwierdzić, że historia zakonu trynitarzkiego dostarcza wielu argumentów potwierdzających ich słuszność. Oto kilka przykładów. Już papież Urban IV bullą *Favoris vestri* datowaną na 22 listopada 1262 roku zezwolił, aby trynitarze odprawiali raz w tygodniu oficjum o Trójcy Świętej, a odbywająca się niecałe sześćdziesiąt lat później (1320) kapituła generalna w zatwierdzonych wówczas konstytucjach zakonnych potwierdziła ten zwyczaj, doprecyzowując jednocześnie, że wspomniane oficjum ma być odmawiane w czwartek. Z kolei zgodnie z przepisami ceremoniału z przełomu XIII i XIV wieku przed matutinum oraz po komplecie trynitarze byli zobowiązani do odmówienia trzech krótkich modlitw do Trójjedynego Boga, padając przy tym po każdej z nich na twarz²⁶⁷. Współcześnie natomiast, w XX wieku, w konstytucjach z 1933 roku, pod wpływem przekonania, że misja trynitarzy związana z wykupem niewolników chrześcijańskich ustała, zawarto niepojawiające się nigdy wcześniej stwierdzenie, że „zewnątrzny i wewnętrzny kult Przenajświętszej Trójcy” jest celem szczegółowym zakonu²⁶⁸.

Mając to wszystko na uwadze, warto przynajmniej pokrótce omówić sposoby szerzenia przez trynitarzy kultu Trójcy Świętej wśród wiernych, a także wskazać jego szczególne przejawy. Przykładem tego ostatniego, jak zauważa ks. Andrzej Witko, jest zakonna modlitwa odmawiana na specjalnej koronce, zwana trysagionem. Jej schemat pojawia się między innymi w wydany w 1631 roku dziele autorstwa trynitarza trzewickowego o. Jana Ponce de León, a także, w zmodyfikowanej formie, w pracy Sługi Bożego o. Józefa Di Donny (1949) poświęconej nabożeństwu do Trójcy Świętej²⁶⁹. Godne podkreślenia jest jednak również to, że ta posiadająca wielowiekową tradycję modlitwa jest nadal odmawiana zarówno przez zakonników, których zobowiązują do tego aktualne konstytucje²⁷⁰, jak i przez świeckich, zwłaszcza związanych z zakonem²⁷¹.

²⁶⁶ Por. J. de Mathefelon, *Cum Ordo*, w: FHOT, s. 216–219.

²⁶⁷ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 42.

²⁶⁸ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 62.

²⁶⁹ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 42–43.

²⁷⁰ Por. KZ 50.

²⁷¹ Por. RŻ 17.

Propagowanie kultu Trójcy Świętej przez zakon trynitarzy znalazło na przestrzeni wieków odzwierciedlenie także w architekturze i sztuce. Chociaż bowiem reguła zakonna, ukierunkowana na działalność redempcyjną oraz dzieła miłosierdzia, nie pozwalała na wznoszenie kosztownych budowli, a spuścizna artystyczna zakonu – jak twierdzi ks. A. Witko – jest stosunkowo skromna²⁷², to w historii trynitarzy można znaleźć obiekty i dzieła prezentujące najwyższy poziom artystyczny, w tym również takie, które symbolicznie nawiązywały do misterium trynitarne. Wystarczy wspomnieć zaprojektowany przez Francesca Borrominiego kościół św. Karola w Rzymie (zgodnie z poleceniem reguły posiadający także tytuł Trójcy Świętej), będący nie tylko arcydziełem sztuki barokowej, lecz także symbolicznym ukazaniem *mysterium Trinitatis*, o czym świadczy zarówno jego ogólna kompozycja, jak i poszczególne rozwiązania architektoniczne²⁷³.

Promowanie pobożności ludowej było również wykorzystywanym przez trynitarzy sposobem szerzenia czci Trójcy Świętej. Przejawiało się to zwłaszcza zakładaniem bractw Jej poświęconych. Wywodziły się one z grup ludzi świeckich, którzy już za czasów św. Jana de Matha włączali się w działalność zakonu. Wzmiankę o więzi świeckich z braterską wspólnotą zakonników zawiera na przykład list biskupa Segowii Gonzala *Inter cetera charitatis* z 2 lutego 1208 roku. Znajduje się w nim informacja o istnieniu bractwa, którego świeccy członkowie „proszą o jałmużnę na wykup odziani w stroje z krzyżem czerwono-niebieskim, działają jako dobroczyńcy dzięki swoim darowiznom, odwiedzają szpital i kościół trynitarzy oraz uzyskują odpusty i dobra duchowe”²⁷⁴. Współczesnym odpowiednikiem takich fraterni są stowarzyszenia tworzące laikat trynitarzy. Zrzeszeni w nim świeccy katolicy starają się wcielać w życie ideał określony w *Regule życia laikatu trynitarzy*, zgodnie z którym „laicy trynitarzy [...] kierowani Regułą św. Jana de Matha przyjętą w Regule życia laikatu trynitarzy, idąc za Chrystusem drogami Ewangelii zgodnie z otrzymanym darem, zmierzają do doskonałej miłości i ukazują w Kościele i w świecie świecki wymiar charyzmatu trynitarzy”²⁷⁵. Oznacza to między innymi uwielbienie Przenajświętszej Trójcy poprzez dążenie do osobistego uświęcenia według stanu życia

²⁷² Por. RT 3; A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 35.

²⁷³ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 44.

²⁷⁴ Cyt. za P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 27. Więcej na temat zakładania świeckich bractw dla szerzenia kultu Trójcy Świętej i oporu, jaki to napotykało w dawnej Polsce, można przeczytać w 3 punkcie niniejszego rozdziału.

²⁷⁵ RŻ, wstęp.

oraz pełnienie dzieł miłosierdzia, a także promowanie jedności, współodpowiedzialności i dialogu charakteryzujących Świętą i Nierozdzielną Trójcę.

2.2.3. Wiąż z Trójcą Świętą w najnowszych konstytucjach zakonnych

Opisany powyżej kult Trójcy Świętej rozwijany przez trynitarzy w ciągu ich wielowiekowej historii, jak również leżąca u jego podstaw świadomość ścisłego związku zakonu z misterium Trójcy Świętej, jak nietrudno się domyślić, znalazły odzwierciedlenie także w jego najnowszym prawodawstwie. Obowiązujące konstytucje zakonne określają ten podstawowy element charyzmatu trynitarzkiego jako szczególną „konsekrację Trójcy [Świętej] ze specjalnego tytułu”²⁷⁶ i wskazują, że tego rodzaju relacja pociąga za sobą konkretne konsekwencje. Otóż ci, którzy otrzymali ten dar, wszelkimi siłami powinni zabiegać o chwałę Trójjedynego Boga oraz odkupienie braci, a w swoim życiu, zarówno osobistym, jak i wspólnotowym, mają przywilej, ale i obowiązek powierzenia się Trójcy Świętej (oraz doświadczenia odkupienia przez Chrystusa), a także ukazania Jej innym²⁷⁷.

Dalej dokument przypomina, że owo zupełnie wyjątkowe doświadczenie oddania się Trójjedynemu Bogu, żywo i świadomie przeżywane, przenika całe życie trynitarzy. Z niego bowiem „wypływa nieustannie całe ich życie duchowe, liturgiczne, zakonne, wspólnotowe i apostołskie oraz jego odnowa przez ustawiczny wzrost miłości względem Boga i bliźniego”²⁷⁸.

Innym ważnym aspektem omawianego zagadnienia obecnym w najnowszych konstytucjach zakonnych pozostaje niezmiennie zachęta do uwielbienia Trójcy Świętej: „Nasi bracia ze wszystkich sił i ze specjalnym nabożeństwem niech oddają cześć Przenajświętszej Trójcy i niech starają się we własnym życiu «uobecnić i czynić niejako widzialnym Boga Ojca i Jego Syna wcielonego przez nieustanne odnawianie się i oczyszczanie pod kierunkiem Ducha Świętego»”²⁷⁹. Pomocą w osiągnięciu tego celu mają być praktyki o ukazany już rodowodzie: nadawanie kościołom i domom zakonnym wezwania Trójcy Świętej, uroczyste świętowanie tytularnego święta zakonu,

²⁷⁶ Szczególnym wyrazem tej konsekracji jest oczywiście profesja zakonna.

²⁷⁷ Por. KZ 1, 2, 3, 4; J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 135–136.

²⁷⁸ KZ 4; Por. I. Vizcargüénaga, *Le charisme trinitaire dans nos constitutions*, Montréal 1987, s. 8.

²⁷⁹ KZ 50.

czyli Uroczystości Najświętszej Trójcy, celebrowanie mszy świętej wotywniej o Trójcy Świętej w każdy czwartek, o ile zezwalają na to przepisy, a także odmawianie w tym dniu oficjum o Trójcy Świętej; wreszcie codzienne odmawianie trysagionu anielskiego²⁸⁰.

Punkt kończy się napomnieniem, aby zawsze mieć na uwadze, że czynienie wszystkiego na chwałę Trójjedynego Boga wiedzie do życia w głębokiej miłości oraz intymnym zjednoczeniu z Trzema Boskimi Osobami i że w tym właśnie zawiera się trynitarskie powołanie²⁸¹.

2.3. Trójca Święta w życiu i działalności zakonu na ziemiach polskich

Charyzmat uwielbienia Trójcy Świętej, w którym uczestniczy cały zakon trynitarski, urzeczywistnia się również w życiu i działalności trynitarzy w Polsce. Starania o jego realizację, zarówno w przeszłości, jak i obecnie, można dostrzec w różnych formach kultu.

Szczególnym oddaniem chwały Trójjedynemu Bogu było życie dwóch polskich świątobliwych trynitarzy, ojców Antoniego Wielhorskiego i Jana Karczewskiego.

2.3.1. Kult Trójcy Świętej w prowincji św. Joachima

Kiedy trzej pierwsi trynitarze przekroczyli granicę Polski, złożyli dziękczynienie Trójcy Świętej za szczęśliwe dotarcie do celu podróży, śpiewając *Te Deum laudamus*²⁸². Modlitwa ta, będąca pierwszym aktem zakonników w nowej ojczyźnie, odzwierciedlała ich prostotę i wyrażała całkowite zawierzenie Bogu, a jednocześnie stanowiła przejaw skoncentrowanej na misterium trynitarnym duchowości, którą żył zakon. Tak szybkie przywołanie Trójcy Świętej, wybór hymnu²⁸³, a także fakt, iż

²⁸⁰ Por. KZ 50.

²⁸¹ Por. KZ 50.

²⁸² Por. *Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables*, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 74–75.

²⁸³ Ma on charakter hymnu pochwalnego na cześć Trójcy Świętej. Por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, dz. cyt., s. 1568.

poprzedzał on maryjną antyfonę *Salve Regina* oraz inne modlitwy²⁸⁴, wskazuje również, że wysłani do Polski bracia świadomie przeżywali trynitarny element własnej tożsamości, co dało solidną podstawę do rozwoju kultu Trójcy Świętej w prowincji św. Joachima.

Podobnie jak w całym zakonie pierwszym przejawem tego nabożeństwa w polskiej prowincji były wezwania zakonnych świątyń. Większość z nich zgodnie z poleceniem reguły nosiła tytuł Trójcy Świętej²⁸⁵. Od tej zasady odstępowano, gdy zakon otrzymywał w darze uprzednio wybudowany kościół lub jeśli w miejscowości, w której osiedlali się trynitarze, istniała już świątynia dedykowana Trójcy Świętej. W pierwszym przypadku kościół zachowywał swój pierwotny tytuł, zyskując ewentualnie dodatkowe wezwanie, w drugim nowa budowla otrzymywała imię patrona swego fundatora. Wyjątkiem od tak skrupulatnego przestrzegania nakazu reguły jest drugi, murowany kościół w Stanisławowie. Choć pierwsza, drewniana, trynitarzka świątynia w tym mieście nosiła tytuł Trójcy Świętej, zakonnicy zrezygnowali z trynitarzkiego wezwania przy budowie kolejnej. W rezultacie budowla, będąca wotum dziękczynnym Pawła Nitosławskiego za jego uzdrowienie, została poświęcona Apostołom Piotrowi i Pawłowi²⁸⁶.

Wątki trynitarne pojawiały się również w architekturze polskich trynitarzy. Symboliczne treści o takim charakterze odnajdujemy zarówno w niewielkich obiektach architektonicznych, jak i w budowlach zakonnych. Do pierwszej grupy zalicza się osiemnastowieczna dzwonnica wzniesiona obok kościoła w Beresteczku, zaprojektowana w taki sposób, aby mogły zawisnąć w niej trzy dzwony, a jej kształt wyrażał jedność Osób Bożych²⁸⁷. Wśród założeń architektonicznych najliczniej reprezentowane były świątynie ideowo nawiązujące do słynnego dzieła Francesca Borrominiego, jakim jest rzymski kościół św. Karola przy Czterech Fontannach. Jego głęboką trynitarzną wymową inspirowali się architekci kościołów w Trynitopolu, Orszy, Brześciu nad Bugiem, a zwłaszcza na wileńskim Antokolu. Symbolicznym wyobrażeniem tajemnicy Trójcy Świętej zawartym w architekturze trzech pierwszych kościołów są wpisane w ich plan ośmiobok, krzyż i owal. Obrazują one prawdę wiary

²⁸⁴ Por. *Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables*, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 74–75.

²⁸⁵ Por. RT 3.

²⁸⁶ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 184–185.

²⁸⁷ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 46.

o „Trójcy współistotnej”, same zaś świątynie – trójjedność Boga. Na symbolikę trynitarną antokolskiego sanktuarium składają się jego ośmioboczny plan stwarzający wewnątrz wrażenie koła będącego obrazem jedności Boga oraz pojawiający się kilkakrotnie motyw triady²⁸⁸.

Inne rozwiązania architektoniczne zastosowano w Kamieńcu Podolskim i Bursztynie. Bryła kościoła kamienieckiego, pierwotnie wzniesiona na planie krzyża łacińskiego, zyskała trynitarną wymowę w wyniku przebudowy dokonanej w latach siedemdziesiątych XVIII wieku. Usunięto wówczas absydę, dzięki czemu konstrukcja nabrała kształtu litery „T”, bezsprzecznie wywołującej skojarzenie ze zwyczajową nazwą zakonu oraz Trójcą Świętą²⁸⁹. Projekt zespołu klasztornego w Bursztynie zgodnie z wolą instygatora koronnego Pawła Benoe został oparty na planie krzyża greckiego, a jednym z powodów tej decyzji była obecność czerwono-niebieskiego krzyża na białym habicie trynitarским²⁹⁰. Właściciel miasta chciał w ten sposób wyrazić uznanie dla zakonu, który otoczył opieką²⁹¹, szczegółowo planując jego miejscową fundację²⁹². Nawiązanie do symboliki trynitarskiej sprawiło, że projekt bursztyńskiego klasztoru w sposób obrazowy ukazywał *mysterium Trinitatis*.

Zachęta do propagowania kultu Trójcy Świętej zawarta w regule znalazła również odzwierciedlenie w dziełach sztuk plastycznych zdobiących świątynie trynitarские w dawnej Rzeczypospolitej. Występowały wśród nich zarówno przedstawienia tronującej Trójcy Świętej w majestacie (m.in. Kraków)²⁹³, jak i typy ikonograficzne w ujęciu wertykalnym, czyli tron łaski (Tomaszów Lubelski), *compassio Patris* (Krotoszyn), a także *Paternitas* (Wilno). Przykłady wizerunków trzech

²⁸⁸ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 170–171.

²⁸⁹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 169.

²⁹⁰ Według wielowiekowej tradycji kolory habitu trynitarskiego symbolizują Osoby Trójcy Świętej. Por. *Significatio colorum habitus*, w: FHOT, s. 622–627.

²⁹¹ Kształt krzyża greckiego posiadały także pełniące funkcję mauzoleum kościoły w Warszawie i Witebsku (pierwsza, drewniana świątynia). Nie można jednak wykluczyć, że ich bryła miała kojarzyć się z krzyżem trynitarским lub że z czasem zyskała takie właśnie, symboliczne znaczenie. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 169–170.

²⁹² Kolejne etapy fundacji zostały opisane w podpisanym przez Pawła Benoe akcie: „Fundację WW. OO. Trynitarzy de Redemptione Captivorum w miasteczku moim Bursztynie postanawiam in eum modum: najpierw kościół i konwent ex muro solido jak najprędzej zacząć budować et indefectibiliter aż do zakończenia i zupełnego kontynuować przyrzekam [...] dając interim kościółek drewniany i rezydencję na sześciu zakonników przy nim wygodną zbudować postanawiam, aby w tej doczesnej rezydencji czekając murowania konwentu chwałę Bożą promowali, po wystawieniu zaś kościoła i konwentu murowanego, kościół i drewniany i rezydencja przy nim na kaplicę zamkową obrócone będą”. Cyt. za: P. Krasny, *Kościół parafialny pw. Świętej Trójcy i dawny klasztor Trynitarzy w Bursztynie*, w: *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J.K. Ostrowski, cz. I: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 10, Kraków 2002, s. 97.

²⁹³ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 172–173.

pierwszych typów bez trudu można znaleźć w ówczesnej sztuce trynitarzkiej, natomiast przechowywany obecnie w Muzeum Sztuki Litewskiej wileński obraz Franciszka Smuglewicza jest być może jedynym nawiązaniem do wyobrażenia *Paternitas* w ikonografii zakonu w XVII i XVIII stuleciu²⁹⁴. Ukazuje on założycieli zakonu w pozycji klęczącej wielbiących Tróję Świętą: dzieciątko Jezus z krzyżem stojące na wielkim globie, unoszącego się w powietrzu Ducha Świętego pod postacią gołębicę oraz widoczną za nim postać Boga Ojca z rozłożonymi i uniesionymi w górę rękami. Święty Jan został przedstawiony z księgą w ręku oraz kolumną ognia nad głową, św. Feliksowi towarzyszą atrybuty w postaci korony oraz berła²⁹⁵. Forma tego wizerunku – jak zostało zaznaczone – miała unikatowy charakter, ale temat adoracji Trójcy Świętej przez patriarchów zakonu cieszył się dość dużą popularnością w ikonografii trynitarzkiej w Polsce²⁹⁶, a także poza jej granicami²⁹⁷.

Wyłącznie w prowincji św. Joachima wykształcił się za to ciekawy wzorzec ikonograficzny Trójcy Świętej, wpisywany w retabulum ołtarza głównego. Tworzyły go znajdująca się w centralnym miejscu nastawy figura Jezusa Nazareńskiego Wykupionego oraz umieszczone nad nią wizerunki Boga Ojca i Ducha Świętego pod postacią gołębicę. Taki schemat kompozycyjny ozdobił między innymi kościoły trynitarzkie w Beresteczku, Brześciu nad Bugiem, Krakowie, Krotoszynie, Łucku i Warszawie²⁹⁸.

Wielką pomocą dla polskich trynitarzy w szerzeniu kultu Trójcy Świętej były bractwa Jej poświęcone²⁹⁹. Stowarzyszenia te, prężnie rozwijające się wówczas w całym zakonie, wyewoluowały z konfraterni, która już za czasów św. Jana de Matha skupiała ludzi świeckich uczestniczących na różne sposoby w realizacji zakonnego charyzmatu. Ich celem, oprócz zaangażowania w dzieło wykupu i działalność charytatywną, było osobiste uświęcenie członków oraz propagowanie nabożeństwa do

²⁹⁴ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 73–81.

²⁹⁵ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 80–81.

²⁹⁶ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 173.

²⁹⁷ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 61.

²⁹⁸ Por. A. Witko, *Jezus Nazareński Wykupiony*, Kraków 2010, s. 85. Historia i rozwój kultu Jezusa Nazareńskiego w polsko-litewskiej prowincji trynitarzy zostaną szerzej omówione w rozdziale trzecim.

²⁹⁹ Nie należy ich utożsamiać z różnymi bractwami i stowarzyszeniami Trójcy Świętej, jakie powstawały i rozwijały się w Polsce niezależnie od trynitarzy. Por. S. Ch[odyński], *Bractwo*, w: *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 2, Warszawa 1873, s. 557–558; M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015, s. 349–350.

Trójcy Świętej, przy czym ta ostatnia funkcja odgrywała główną rolę³⁰⁰. Dewocyjny charakter miało zwłaszcza bractwo Świętego Szkaplerza Przenajświętszej Trójcy, erygowane między innymi przy klasztorze w Stanisławowie w 1718 roku³⁰¹, ale do praktyk religijnych byli zobowiązani także członkowie równie popularnego w polskiej prowincji bractwa Przenajświętszej Trójcy od Wykupu Niewolników. Ilustruje to krótka notatka z aktu wizytacyjnego parafii w Krzywiczach: „Arcybractwo pod tytułem Przenajświętszej Trójcy na mocy praw kościelnych zaszczycone przywilejem 1774 roku przez prowincjała trynitarzów ks. Franciszka od Jezusa przy oznaczeniu pieczęci podpisane. Nie ma żadnego funduszu, wprost z jałmużny zbieranej utrzymuje światło na jednym z ołtarzów Przenajświętszej Trójcy. Mają dwie składowe skrzynie i księgę przychodów i rozchodów. Obowiązki onego w dni świąteczne śpiewać koronkę, różaniec i pobożne pieśni oraz przy procesjach asystować ze świecami”³⁰².

Pomimo szczytnego celu, jaki przyświecał wspomnianym bractwom, trynitarze napotykali wiele trudności przy ich zakładaniu. W sporach z tym związanych musiała interweniować nawet Kuria Rzymska, wydając dwa stosowne napomnienia. Pierwszy dekret pochodzi z 29 marca 1710 roku, a jego adresatami byli karmelici oraz władze kościelne sprzeciwiające się ustanowieniu bractwa Przenajświętszej Trójcy w Wilnie. Dokument, przypominając o prawie trynitarzy do zakładania bractw zrzeszających świeckich, wyznaczał karę 1000 złotych dukatów za jego podważanie. Drugie pismo Stolicy Apostolskiej, datowane na 10 czerwca 1718 roku, było odpowiedzią na działania obu gałęzi krakowskich karmelitów oraz ks. Plucińskiego, proboszcza parafii w Rychwałdzie. Próbowali oni doprowadzić do zniesienia bractwa Przenajświętszej Trójcy erygowanego we wspomnianej parafii 16 kwietnia 1717 roku, twierdząc, że używanie szkaplerza, comiesięczna procesja oraz zwyczaj udzielania absencji generalnej szkodzą konfraterniom karmelitańskim, a przynależność świeckich do dwóch bractw jednocześnie jest niezgodna z prawem. Stolica Apostolska również w tym przypadku uznała racje trynitarzy. Podobnie zresztą postąpił nuncjusz, gdy karmelici

³⁰⁰ Por. A. Romano O.S.S.T., *Le affiliazioni dell'Ordine Trinitario. Appunti storici*, Isola del Liri 1947, s. 276–289.

³⁰¹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 64.

³⁰² Cyt. za: A. Gąsior, *Z dziejów klasztoru w Krzywiczach*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 91.

bosi sprzeciwiali się erygowaniu bractwa szkaplerznego Przenajświętszej Trójcy przy klasztorze w Kamieńcu Podolskim³⁰³.

Paradoksalnie opór innych zakonów wobec konfraterni trynitarских przyczynił się do ugruntowania ich tożsamości, niejako zmuszając władzę kościelną do kolejnych wypowiedzi o charakterze normatywnym³⁰⁴. Można też przypuszczać, że pisma Stolicy Apostolskiej oraz nuncjusza były dla trynitarzy z prowincji św. Joachima dodatkową zachętą do erygowania kolejnych bractw oraz promowania związanej z nimi trynitarnej pobożności³⁰⁵. Nie ulega natomiast wątpliwości, że stanowią one pośredni dowód ich zaangażowania na tym polu.

Omawiając zagadnienie kultu Trójcy Świętej w polskiej prowincji trynitarzy, nie wolno pominąć rozwiniętego w niej szczególnego nabożeństwa do Matki Bożej. Ukształtowani przez tradycję zakonną podkreślającą więź Trójjedynego Boga z Dziewicą Maryją zakonnicy z wielką gorliwością szerzyli wśród wiernych Jej cześć. Czynili to za pośrednictwem sanktuariów maryjnych we Lwowie, Teofilpolu, Wilnie, Mołodecznie, a także Tomaszowie Lubelskim³⁰⁶, gdzie ich pieczy został powierzony słynący łaskami wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej. Według o. Antoniego od Ducha Świętego Jezierskiego – autora dzieła o kulcie tomaszowskiego wizerunku – trynitarze stali się kustoszami sanktuarium, „ażeby ta najsw[iętsza] Pani, która jest Odkupiciela dusz ludzkich matką, redemptorów z instytutu swego, czyli odkupicielów na tym świętym miejscu miała na usługach swoich”³⁰⁷.

Opieka nad sanktuariami maryjnymi – choć bardzo ważna – nie była jedynym sposobem trynitarского krzewienia pobożności wśród ludu. Równie istotną rolę w tej materii odgrywało kaznodziejstwo oraz piarstwo teologiczne³⁰⁸, a cześć, jaką polscy trynitarze darzyli Matkę Bożą, znalazła również swoje odbicie w sztuce. Dużą popularnością w świątyniach zakonnych cieszył się zwłaszcza motyw Niepokalanej

³⁰³ Por. Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 645–654; A. Romano O.S.S.T., *Le affiliazioni dell'Ordine Trinitario*, dz. cyt., s. 302–303.

³⁰⁴ A. Romano O.S.S.T., *Le affiliazioni dell'Ordine Trinitario*, dz. cyt., s. 302.

³⁰⁵ W późniejszym okresie bractwa trynitarские powstały np. w Teofilpolu i Warszawie. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 58, 96.

³⁰⁶ Por. J. Królikowski, *Klasztory trynitarzy w Polsce i ich kasaty. Stan badań*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 43. Nieco inną listę trynitarских kościołów, w których odbierały cześć cudowne wizerunki maryjne, podaje autorka monografii na temat polskiej architektury trynitarzy. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 179–180.

³⁰⁷ Cyt. za: M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 179.

³⁰⁸ Por. J. Królikowski, *Klasztory trynitarzy w Polsce i ich kasaty. Stan badań*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 43.

(Kamieniec Podolski, Beresteczko, Lwów *intra moenia*), której trynitarze byli szczególnymi czcicielami, ale wśród licznych przedstawień maryjnych można też znaleźć nawiązanie do wizji św. Feliksa Walezego (Lwów *intra moenia*) oraz malowidła przedstawiające różne sceny z życia Maryi. Przykładowo na sklepieniu prezbiterium w krakowskim kościele została ukazana scena wniebowzięcia Matki Bożej, przywołująca na myśl orędownictwo Maryi u Trójjedynego Boga, którego przedstawienie znalazło się w zwieńczeniu ołtarza głównego³⁰⁹.

2.3.2. Kult Trójcy Świętej w odnowionych strukturach zakonnych

Nabożeństwo do Trójcy Świętej, którego gorliwymi propagatorami i promotorami byli zakonnicy z prowincji św. Joachima, zajmuje poczesne miejsce także w życiu i działalności współczesnych polskich trynitarzy. Pierwszym jego wyrazem również obecnie są wezwania, jednak nie kościołów, lecz kaplic klasztornych. Uroczystość odpustowa jest w nich obchodzona w niedzielę Najświętszej Trójcy, co wskazuje na troskę o wierne zachowanie tradycji oraz obowiązującego prawa³¹⁰. Staranie o to można dostrzec zwłaszcza w wyborze wezwania krakowskiej kaplicy znajdującej się w budynku pełniącym funkcję domu formacyjnego do czasu wybudowania nowego kompleksu klasztornej. Mimo iż kardynał Franciszek Macharski pobłogosławił ją 14 lutego, a więc w dniu liturgicznego wspomnienia św. Jana Chrzciciela od Poczęcia, została ona poświęcona Trójcy Świętej³¹¹. Tym samym nie skorzystano z możliwości nadania innego niż trynitarne wezwania, chociaż najnowsze konstytucje nie ujmują tej kwestii tak kategorycznie jak reguła³¹².

Innym przejawem wzorowania się na zakorzenionych w tradycji sposobach przedstawiania tajemnicy Trójcy Świętej jest współczesna sztuka zakonu w Polsce. Z oczywistych powodów jest ona reprezentowana bardzo skromnie, ale z widoczną dbałością o wymowę trynitarną. Przykładem tego jest nowy kompleks klasztornej

³⁰⁹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 180–182.

³¹⁰ Przypomnijmy, że zakon nie posiada obecnie w Polsce żadnego kościoła, a jedynie trzy kaplice klasztorne: jedną w klasztorze w Budziskach i dwie w budynkach zakonnych w Krakowie.

³¹¹ Por. „Pismo kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, do o. Mariusza Cywki”, 14.02.2000, ATKr. W dokumencie nie pada wezwanie kaplicy, ale uroczystość Najświętszej Trójcy od samego początku była uznawana za jej święto patronalne.

³¹² Por. RT 3; KZ 50. Potwierdza to także praktyka. Przykładowo św. Jan de Matha jest patronem poświęconego w 2000 roku kościoła Trynitarzy w Salamance, w którym przechowywane są jego relikwie. Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 36.

w Krakowie, który – w odróżnieniu od domu w Budziskach oraz zamieszkiwanego wcześniej przez krakowskich zakonników budynku – został zaprojektowany przez architekta Zbigniewa Gucwę³¹³ wyłącznie z myślą o potrzebach wspólnoty zakonnej.

Architektura przywołanego obiektu akcentuje wątki trynitarne w różnorodny sposób: poprzez wyraźnie zaznaczoną trójdzieloną strukturę całej budowli (kaplica, klasztor oraz część przeznaczona na działalność apostolską), eliptyczny plan kaplicy oraz wielokrotnie pojawiający się w niej motyw triady (np. trzy pary drzwi, trzy witraże czy triady stopni wejściowych i ołtarzowych)³¹⁴. Ikonograficznym dopełnieniem tej symboliki jest mozaika zdobiąca prezbiterium wykonana przez Rafała Rychtera z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dzieło to, będące kopią słynnej ikony Andrieja Rublowa³¹⁵, należy do rzadko występujących w ikonografii trynitarnej przedstawień Trójcy Świętej starotestamentowej, charakterystycznej dla chrześcijańskiego Wschodu, przez co stanowi interesujący przykład realizacji inspirowanej tamtejszą sztuką³¹⁶. Cechuje je ponadto oryginalna wymowa teologiczna. Krakowska mozaika, podobnie jak inne wizerunki tego typu, ukazuje w sposób artystyczny życie Trójcy Świętej przede wszystkim jako wydarzenie relacji³¹⁷.

Ważnym celem tak kształtowanej sztuki zakonnej pozostaje niezmiennie zachęcanie świeckich do uwielbienia Trójcy Świętej. Nie jest to jednak jedyny środek realizacji tego charyzmatu. To samo założenie przyświeca bowiem trynitarским działaniom propagującym trysagion anielski. Duże znaczenie dla jego upowszechnienia wśród wiernych miało tłumaczenie *Reguły życia laikatu trynitarского* dokonane przez o. Jerzego Kępińskiego, który chciał, aby jej czytelnicy mogli poznać między innymi właśnie trysagion³¹⁸. Działania popularyzujące tę właściwą zakonowi modlitwę podjęła również wspólnota w Krakowie. Od 2005 roku istnieje przy niej możliwość dołączenia do Wieczystej Adoracji Przenajświętszej Trójcy – chętni zobowiązują się do

³¹³ Por. „Dokumentacja powykonawcza projektu: Budowa kaplicy klasztornej i 2 budynków (dom zakonny, dom rehabilitacyjny) wraz z infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu, Kraków, ul. Łanowa”, oprac. arch. K. Wiązewski, Ł. Kot, K. Bugajska, 04.07.2006, ATKr.

³¹⁴ Por. „Dokumentacja powykonawcza projektu: Budowa kaplicy klasztornej i 2 budynków (dom zakonny, dom rehabilitacyjny) wraz z infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu, Kraków, ul. Łanowa”, oprac. arch. K. Wiązewski, Ł. Kot, K. Bugajska, 04.07.2006, ATKr.

³¹⁵ Por. M. Cywka OSST, *Jezus Nazareński*, w: S. Koperek CR, *Miłość Trójjedynego Boga objawiona w krzyżu Chrystusa*, Kraków 2008, s. 6. Ten sam autor wykonał również mozaiki przedstawiające Jezusa Nazareńskiego i Matkę Bożą *a Bono Remedio*.

³¹⁶ Więcej na temat symbolicznych przedstawień Trójcy Świętej pod postacią trzech aniołów w sztuce trynitarnej zob. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 47–48.

³¹⁷ Por. G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarzna*, przekł. J. Tyrawa, Wrocław 2009, s. 485.

³¹⁸ Por. M. Bobula, *Odczytać własny charyzmat*, dz. cyt.

codziennego odmawiania trysagionu³¹⁹. W każdy czwartek natomiast zakonnicy razem z wiernymi modlą się nim podczas poprzedzającej mszę świętą adoracji Najświętszego Sakramentu³²⁰. Ponadto w 2016 roku krakowscy trynitarze otrzymali imprimatur dla polskiego przekładu modlitwy, zyskując w ten sposób jeszcze większą możliwość jej szerzenia³²¹.

Pozytywna odpowiedź wiernych na działania podejmowane przez trynitarzy w celu popularyzacji trysagionu anielskiego³²² pozwala wnioskować, że uda się doprowadzić do pomyślnego zakończenia również prace nad utworzeniem struktur trzeciego zakonu trynitarzkiego w Polsce³²³. Jest to pożądane nie tylko ze względu na fakt, iż dzięki temu świeccy będą mogli uczestniczyć w charyzmacie trynitarzskim, lecz także z uwagi na ważną rolę tercjarzy w propagowaniu nabożeństwa do Trójcy Świętej zajmującej centralne miejsce w ich duchowości³²⁴.

Niezależnie od opisanych powyżej działań współcześni polscy trynitarze popularyzują wiedzę na temat tajemnicy Trójcy Świętej. Czynią to poprzez katechezy, które od 2015 roku prowadzi w krakowskiej kaplicy klasztornej ks. Robert Woźniak, znawca teologii trynitarnej oraz pracownik naukowy Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Konferencje, głoszone cyklicznie w Wielkim Poście i okresie wielkanocnym, poświęcone są zawsze zagadnieniom trynitarzym³²⁵, a owocem kilkuletniej współpracy autora z zakonem jest siedem płyt CD: *Katechezy o Trójcy Świętej*³²⁶, *Boski alfabet naszego życia*³²⁷, *Widząc miłość, widzisz Trójcę. Medytacje nad Hymnem o miłości św. Pawła*³²⁸, *Trójca zbawiająca*³²⁹, *Jak przygotować się na*

³¹⁹ Por. „Księga członków Wieczystej Adoracji Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, ATKr.

³²⁰ Por. <http://trynitarze.pl/index.php/msze-wite> (19.05.2020).

³²¹ Por. „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Trysagionu anielskiego*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 11/2016.

³²² Warto w tym miejscu wspomnieć, że lista osób zapisanych do Wieczystej Adoracji Przenajświętszej Trójcy liczy 91 nazwisk. Por. „Księga członków Wieczystej Adoracji Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, ATKr.

³²³ Por. <http://trynitarze.pl/> (19.05.2020). W literaturze można zetknąć się niekiedy z informacjami sugerującymi istnienie laikatu trynitarzkiego w Polsce. W rzeczywistości mianem tym błędnie określano świeckich współpracujących z zakonem przy różnych inicjatywach. Zob. np. S. Koperek CR, *Miłość Trójjedynego Boga*, dz. cyt., s. 70.

³²⁴ Por. RŻ 1–6.

³²⁵ Por. *Kraków: cykl katechez „Trójca zbawiająca”*, <https://ekai.pl/krakow-cykl-katechez-trojca-zbawiajaca/> (09.06.2020).

³²⁶ Por. R. Woźniak, *Katechezy o Trójcy Świętej* (CD-ROM), Kraków 2015.

³²⁷ Por. R. Woźniak, *Boski alfabet naszego życia* (CD-ROM), Kraków 2016.

³²⁸ Por. R. Woźniak, *Widząc miłość, widzisz Trójcę. Medytacje nad Hymnem o miłości św. Pawła* (CD-ROM), Kraków 2017.

³²⁹ Por. R. Woźniak, *Trójca zbawiająca* (CD-ROM), Kraków 2018.

*spotkanie z Trójcą Świętą?*³³⁰, *Na obraz i podobieństwo Trójcy*³³¹ oraz *Kościół Trójcy Świętej*³³².

Jakkolwiek inicjatywa ta jest odpowiedzią na zachętę do pomocy wiernym w poznawaniu i umiłowaniu Trójjedynego Boga zawartą w obowiązujących konstytucjach³³³, wyróżnia ją popularyzatorski charakter prezentowanych treści oraz próba dotarcia do szerszego grona odbiorców. Przyjęta natomiast formuła cyklicznych katechez, skierowanych przede wszystkim do wiernych, według naszej wiedzy nie posiada odpowiednika w działalności apostolskiej zakonu promującej kult Trójcy Świętej oraz związaną z nim pobożność w innych częściach świata. Należy zatem wnioskować, że przywołane działania mają oryginalny i nowatorski charakter.

2.3.3. Polscy świątobliwi trynitarze jako szczególni czciciele Trójcy Świętej

Wśród różnych przejawów czci oddawanej Trójcy Świętej przez polskich trynitarzy ważne miejsce zajmuje świadectwo życia ojców Antoniego Wielhorskiego i Jana Karczewskiego³³⁴. Starali się oni wypełnić najbardziej podstawowy wymóg stawiany przez trynitarzkie powołanie, mianowicie osiągnąć świętość. Takiej odpowiedzi od trynitarzy według św. Jana Chrzciciela od Poczęcia domaga się więź łącząca zakon z Bogiem oraz logika miłości, zgodnie z którą „za miłość płaci się tylko miłością”³³⁵. Dzięki głębokiej identyfikacji z własnym charyzmatem świątobliwi zakonnicy nie tylko realizowali ów wzniosły ideał, lecz niewątpliwie stali się również godnymi miana szczególnych czcicieli Trójcy Świętej³³⁶, w których współcześni widzieli podobieństwo do założycieli zakonu. Pisał o tym franciszkański hagiograf o. Florian Jaroszewicz w swoim dziele zatytułowanym *Matka Świętych Polska*, przypisując księciu Januszowi Wiśniowieckiemu, kasztelanowi krakowskiemu, następujące słowa: „Księża Trynitarze mają dwóch fundatorów swoich we Francji: Ś. Jana de Matta, i Ś. Felixa Walezyusza, a w Polsce także dwóch X. Antoniego

³³⁰ Por. R. Woźniak, *Jak przygotować się na spotkanie z Trójcą Świętą* (CD-ROM), Kraków 2019.

³³¹ Por. R. Woźniak, *Na obraz i podobieństwo Trójcy* (CD-ROM), Kraków 2020.

³³² Por. R. Woźniak, *Kościół Trójcy Świętej* (CD-ROM), Kraków 2021.

³³³ Por. KZ 73.

³³⁴ Por. J. Mrówczyński CR, *Polscy kandydaci do chwały ołtarzy*, Wrocław 1987, s. 261, 269. Nazwiska obydwu zakonników znajdują się w „wykazie osób świątobliwych z dawnych stuleci, których cześć ustała z biegiem lat”.

³³⁵ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 255.

³³⁶ Por. przypis nr 265.

Wielhorskiego właśnie jak drugiego Jana de Matta, bo jest człowiek bardzo uczony, i księdza Jana Karczewskiego właśnie jakoby drugiego Felixa, bo choć nie jest tak wysoki w teologii, ale w pokorze i pobożności jemu podobny”³³⁷.

Pierwszy z wymienionych ojców, Antoni od św. Jana Chrzciciela Wielhorski, urodził się najprawdopodobniej 6 lutego 1673 roku³³⁸ w Horochowie na Wołyniu jako jedno z dziewięciorga dzieci kasztelana wołyńskiego Jerzego Wielhorskiego herbu Kierdeja, oraz Anny z Oźgów herbu Rawicz, podkomorzanki lwowskiej³³⁹. W domu rodzinnym otrzymał wychowanie w duchu wartości chrześcijańskich oraz nauczył się dobrych obyczajów³⁴⁰. Tam również zetknął się z problemem niewolnictwa, do czego przyczyniło się położenie geograficzne rodzinnego majątku, które sprawiało, że jego właściciele nieustannie musieli odpierać tatarskie najazdy oraz obserwować ich dramatyczne skutki³⁴¹. Okoliczności te – jak twierdzi J. Białynia Chołodecki – wpłynęły na życiowe wybory Antoniego, który widząc ogrom cierpienia jeńców i ich rodzin, zaprzagnął nieść im pomoc³⁴².

Determinacja młodego szlachcica, aby ulżyć udręce ofiar niewolnictwa, była tak wielka, że decyzję o wstąpieniu w szeregi trynitarzy podjął, mając zaledwie szesnaście lat³⁴³. Pomimo młodego wieku i – jak podają niektóre źródła – w tajemnicy przed bliskimi³⁴⁴ udał się do klasztoru we Lwowie, gdzie 24 czerwca 1689 roku poprosił

³³⁷ Por. F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska Albo Żywoty Świętych, Błogosławionych, Wielebnych, Świętobliwych, pobożnych Polaków i Polek. Wszelkiego stanu i kondycji, każdego wieku od zakrzewionej w Polsce Chrześcijańskiej Wiary osobliwą życia doskonałością słynących*, Kraków 1767, s. 316–317.

³³⁸ Autorzy są zgodni w określaniu roku i miesiąca urodzin Antoniego Wielhorskiego, ale podają różne daty dzienne. Ojciec Sikorski w swojej kronice, zawierającej najstarszą wzmiankę na ten temat, pisze, że urodził się on 6 lutego. Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 410. Taką samą datę podają także późniejsi polscy autorzy. Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 37; Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Notatka o niektórych naszych siedzibach trynitarzskich*, Kraków 1912, s. 74. Ojciec Antonio de la Asunción wskazuje natomiast na datę 4 lub 5 lutego. Por. Antonino de la Asunción, *Diccionario de Escritores Trinitarios de España y Portugal*, t. 2, Roma 1899, s. 533; Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis*, dz. cyt., s. 4–5.

³³⁹ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 410; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 35–37.

³⁴⁰ Por. Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *Facies chronologica Eximijs variorum Authorum encomijs munita, atque eorum digna autoritate commendata, caelestibusq, revelationibus clare plena sussultaq; caelestis Ordinis Sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum (...)*, Leopoli 1748, s. 340; F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska*, dz. cyt., s. 317.

³⁴¹ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 37.

³⁴² Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 37.

³⁴³ Według różnych źródeł uczył się wówczas w domu rodzinnym lub we Lwowie. Por. F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska*, dz. cyt., s. 317; Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 410; Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *Facies chronologica*, dz. cyt., s. 340.

³⁴⁴ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 410. W literaturze pojawia się również informacja, że decyzja Antoniego spotkała się z gwałtownym sprzeciwem ojca. Jednak

o przyjęcie do zakonu, a 3 lipca z rąk o. Jana od Narodzenia NMP, ówczesnego przełożonego, przyjął habit zakonny. Tym obrzędem rozpoczął nowicjat, w którym otrzymał jako magistra o. Franciszka od Jezusa i Maryi, odznaczającego się dużą wiedzą i nieskazitelnością życia³⁴⁵. Dzięki takiemu kierownictwu nowicjusz czynił szybkie postępy w życiu duchowym i po złożeniu ślubów zakonnych w obecności licznie zgromadzonej szlachty, ukończywszy filozofię, został wysłany na studia teologiczne do Hiszpanii³⁴⁶.

Pobyty w kraju będącym kolebką reformy odcisnęły trwałe ślady w życiu o. Antoniego Wielhorskiego, sprawiając, że po powrocie do Polski stał się przykładem pobożności, skromności i gorliwości w zachowaniu obserwacji zakonnej. Zdobyte za granicą wykształcenie pozwoliło mu natomiast z dużym powodzeniem uczyć młodzież zakonną, której przez trzy lata wykładał filozofię, a następnie przez kolejne trzy teologię, wykazując się zaangażowaniem i niezwykle błyskotliwością umysłu³⁴⁷. Cechy te zostały szybko zauważone i docenione przez przełożonych, dając początek jego efektownej karierze. Pierwszym jej etapem była decyzja kapituły generalnej, która 23 kwietnia 1701 roku mianowała go ministrem lwowskiego klasztoru *intra moenia*. Ojciec Antoni był zarówno pierwszym Polakiem sprawującym ten urząd, jak i tym, który najbardziej przyczynił się do rozwoju fundacji, rozpoczynając między innymi budowę kościoła w 1703 roku oraz kontynuując prace budowlane w późniejszym okresie³⁴⁸. Należy bowiem dodać, że funkcję ministra pierwszego klasztoru na terenie Rzeczypospolitej pełnił jeszcze trzykrotnie – w latach: 1710–1713, 1716–1719 i 1722–1725³⁴⁹. Czterokrotnie był również komisarzem generalnym dla Polski i Litwy, a po utworzeniu prowincji św. Joachima pierwszym ministrem prowincjalnym³⁵⁰.

Wymienione urzędy nie przeszkodziły o. Wielhorskiemu w prowadzeniu gorliwego życia zakonnego. Ze źródeł wiemy, że mimo zajmowanej pozycji oraz pełnej oddania troski o wzmocnienie dyscypliny zakonnej, solidne wykształcenie braci i rozwój zakonu na terenie Rzeczypospolitej, spełniał wszystkie wspólnotowe

J. Giżycki zauważa, że jest to niemożliwe, ponieważ zmarł on kilka lat wcześniej. Por. Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Notatka o niektórych naszych siedzibach*, dz. cyt., s. 74.

³⁴⁵ Por. Antonino de la Asunción, *Diccionario de Escritores Trinitarios*, dz. cyt., s. 533.

³⁴⁶ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 411.

³⁴⁷ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 411; Antonino de la Asunción, *Diccionario de Escritores Trinitarios*, dz. cyt., s. 533.

³⁴⁸ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 48; M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 52.

³⁴⁹ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 434–441.

³⁵⁰ Por. Antonino de la Asunción, *Diccionario de Escritores Trinitarios*, dz. cyt., s. 533–534.

obowiązki i chętnie podejmował się nawet najbardziej przyziemnych prac, dając współbraciom wzór do naśladowania. Nieustanny trud „dla chwały Przenajświętszej Trójcy i pożytku świętego zakonu” nie pozostał jednak bez wpływu na jego zdrowie: wyczerpany różnymi chorobami, zmarł opatrzony sakramentami przez o. Jana Karczewskiego 28 kwietnia 1729 roku³⁵¹. Uroczystości pogrzebowe, zakończone złożeniem ciała zmarłego w krypcie kościoła przy klasztorze *intra moenia*, odbyły się dwa dni później. Przewodniczył im sufragan lwowski Hieronim Jełowicki, a wzięli w nich udział dwaj arcybiskupi Lwowa, łaciński i ormiański, prowincjałowie dominikanów i karmelitów, zakonnicy ze wszystkich miejscowych klasztorów oraz niezliczone rzesze wiernych³⁵².

Szacunek, jaki okazali o. Antoniemu licznie zgromadzeni uczestnicy pogrzebu, musiał stosunkowo szybko przerodzić się w przekonanie o jego świętości. Dowodzi tego fakt, iż już w 1757 roku dokonano rewizji ciała, które – jak się wówczas okazało – nie uległo rozkładowi. Pisze o tym cytowany już o. Florian Jaroszewicz: „Ciało jego nie exenterowane, ani balsamami napuszczone, w grobie zbyt wilgotnym złożone, przez lat 24, tak było nieskażone, jakoby go dopiero pochowano, jako się to pokazało przy urządzonej ciała rewizji r. P. 1757. choć na nim habit zakonny całe był zbutwiał. Tą zaś nieskazitelnością Bóg dobrotliwy, według pobożnego zdania oświadcza tego sługi swego niewinność i świętobliwość”³⁵³.

Cennym uzupełnieniem tego świadectwa są informacje, które podaje o. Antonio de la Asunción. Według zakonnego historiografa po związanej z rozbiorami kasacie zakonu na terenie Austrii trynitarze zamierzali przenieść zachowane ciało o. Wielhorskiego do jednego z pobliskich klasztorów w prowincji. Plany te jednak nigdy nie zostały zrealizowane z powodu rozporządzenia władz lwowskich, na mocy którego z miejskich kościołów usunięto pogrzebane w nich ciała i złożono w zbiorowej mogile poza murami miasta³⁵⁴.

³⁵¹ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 412–413; Antonino de la Asunción, *Diccionario de Escritores Trinitarios*, dz. cyt., s. 534–535.

³⁵² Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 58.

³⁵³ F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska*, dz. cyt., s. 321–322. Nie udało się ustalić, dlaczego autor twierdzi, że ciało o. Antoniego znajdowało się w grobie 24 lata. W rzeczywistości bowiem od jego śmierci do wspomnianej rewizji minęło 28 lat.

³⁵⁴ Por. Antonino de la Asunción, *Diccionario de Escritores Trinitarios*, dz. cyt., s. 536. Tę ogólną informację precyzuje J. Białynia Chołodecki, podając, że szczątki z kościoła trynitarzkiego zostały złożone w grobie na nowym cmentarzu Stryjskim, przy czym informacja ta nie funkcjonowała w literaturze przedmiotu. Por. J. Białynia Chołodecki, *Cmentarz Stryjski we Lwowie*, Lwów 1913, s. 28–29.

Drugim obok o. Antoniego Wielhorskiego żyjącym świątobliwie polskim trynitarzem był, jak wspomniano, o. Jan od św. Józefa pochodzący ze szlacheckiego rodu Karczewskich herbu Jasińczyk. Urodził się on 13 kwietnia 1675 roku i podobnie jak o. Wielhorski w wieku szesnastu lat wstąpił do kolegium we Lwowie. Tam też 27 maja 1791 roku rozpoczął nowicjat pod kierunkiem o. Jana od Narodzenia NMP³⁵⁵. W zakonie szybko zaczął się wyróżniać wieloma cnotami³⁵⁶, co zapewne było jednym z powodów, dla których po zakończeniu formacji powierzano mu coraz poważniejsze obowiązki: najpierw był kaznodzieją w Beresteczku³⁵⁷ oraz w kilku innych domach³⁵⁸, a następnie prezydentem klasztoru w Lublinie. W latach 1719–1722 pełnił natomiast urząd ministra klasztoru *intra moenia* we Lwowie. W tym czasie zarządzane przez niego kolegium powiększyło się o sześć cel zakonnych, refektarz, korytarze, chór i salę wspólnotową, a w nieukończonyj jeszcze świątyni 14 listopada 1721 roku umieszczono uroczyste Najświętszy Sakrament³⁵⁹.

Największe jednak zasługi o. Karczewski położył – jak podają dokumenty źródłowe – jako wieloletni przełożony wspomnianej fundacji w Beresteczku³⁶⁰. To właśnie on w 1707 roku, pełniąc funkcję prezydenta klasztoru, skłonił syna fundatora, Stefana Karczewskiego, do przekazania zakonowi terenu pod budowę murowanego zespołu kościelno-klasztornego, a następnie cztery lata później, 24 czerwca 1711 roku, położył kamień węgielny pod budowę kościoła. Wreszcie, dzięki jego wytrwałym staraniom, beresteccy trynitarze nie tylko zyskali nową świątynię, lecz także murowany budynek klasztorny, częściowo ukończony nie później niż w latach trzydziestych XVIII wieku³⁶¹.

Biorąc tak aktywny udział w tworzeniu struktur zakonnych w Polsce, o. Jan prowadził jednocześnie głębokie życie duchowe, a zajmowanie ważnych stanowisk, do których należy zaliczyć również między innymi urząd komisarza generalnego i ministra

³⁵⁵ Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis*, dz. cyt., s. 4–5; Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Notatka o niektórych naszych siedzibach*, dz. cyt., s. 75–76.

³⁵⁶ Zwłaszcza anielską wręcz czystością. Por. Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *Facies chronologica*, dz. cyt., s. 358–359.

³⁵⁷ Trynitarzy sprowadził tam spokrewniony z nim kasztelan halicki Tomasz Karczewski. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 48.

³⁵⁸ Tak twierdzą o. Antonio de la Asunción i J. Giżycki. Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis*, dz. cyt., s. 4–5; Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Notatka o niektórych naszych siedzibach*, dz. cyt., s. 76.

³⁵⁹ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 439–440.

³⁶⁰ Por. Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *Facies chronologica*, dz. cyt., s. 359–360; F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska*, dz. cyt., s. 322.

³⁶¹ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 519; M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 65.

provincialnego³⁶², było dla niego etapem na drodze uświęcenia. Teza ta znajduje potwierdzenie w kronice zakonnej, według której o. Karczewski, pełniąc wymienione urzędy, gorliwie zachęcał braci w podległych sobie klasztorach do zachowywania zakonnych przepisów. Czynił to jednak przede wszystkim poprzez przykład własnego życia, które cechowały: pobożność, rozmodlenie oraz miłość wobec współbraci. Jak podaje autor wspomnianej kroniki, poza celą można było go spotkać jedynie w kościele na modlitwie, jako przełożony nie odmawiał braciom niczego, co służyło ich zdrowiu lub pożytkowi duchowemu, a mszę świętą sprawował z wielką pobożnością nawet wówczas, gdy z powodu podeszłego wieku brakowało mu sił³⁶³. Zmarł 8 września 1744 roku w Beresteczku³⁶⁴.

Ojciec Danilewicz, pisząc o śmierci świątobliwego zakonnika, zauważa, że nastąpiła ona w święto Narodzenia NMP oraz w rocznicę niezwyklego wydarzenia. Tego dnia Matka Boża – jak podaje tradycja zakonna – ubrana w habit trynitarzski, ukazała się w otoczeniu chórów anielskich św. Feliksowi Walezemu. Kronikarz uznał, że zakończenie ziemskiego życia w tym dniu jest łaską udzieloną wielkiemu czcicielowi Maryi oraz że jest ono przejściem do przywdziania habitu niebiańskiego³⁶⁵.

Z kolei o. Jaroszewicz, kończąc żywoty obu trynitarzy, formułuje krótką i bardzo prostą modlitwę: „Bóg zaś wszechmogący z tych dwóch sług swoich niechaj będzie wychwalony przez całą wieczność. Amen”³⁶⁶. Oczywiście słowa te odnoszą się do rzeczywistości eschatycznej, ale zawarte w nich życzenie wiąże się również z ziemskim życiem ojców Jana i Antoniego, w którym przez wiarę partycypowali w życiu wiecznym. Tym samym uznanie ich za szczególnych czcicieli Trójcy Świętej znajduje jeszcze jedno uzasadnienie.

³⁶² Oprócz wymienionych już funkcji był również definitorem prowincjalnym oraz definitorem generalnym. Por. Marianus a S. Stanislawo [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 439–440.

³⁶³ Por. Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *Facies chronologica*, dz. cyt., s. 361.

³⁶⁴ Por. Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis*, dz. cyt., s. 4–5.

³⁶⁵ Por. Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *Facies chronologica*, dz. cyt., s. 362–363.

³⁶⁶ F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska*, dz. cyt., s. 323.

Rozdział III

Odkupieńczo-milosierny wymiar charyzmatu trynitarzkiego. Dzieła apostołskie inicjowane przez polskich trynitarzy

Istotnym elementem charyzmatu zakonu trynitarzy, jak to zostało zasygnalizowane we wstępie do poprzedniego rozdziału, jest między innymi przejawiająca się na wiele sposobów służba na rzecz wyzwolenia człowieka oraz troska o ubogich i potrzebujących.

W niniejszym rozdziale ukażę obszary apostołskiego zaangażowania trynitarzy na przestrzeni dziejów, zwłaszcza będącą głównym przedmiotem mojego zainteresowania ich działalność w Polsce. Ponieważ zaś charyzmat redempcyjno-milosierny zakonu ściśle łączy się z misterium Odkupienia, rozważania te zostaną poprzedzone omówieniem związku życia zakonnego z ową tajemnicą wiary. Celem tego zabiegu jest nakreślenie odpowiedniego tła dla problematyki podejmowanej w dalszej części rozdziału.

3.1. Życie zakonne a tajemnica Odkupienia

Zagadnienie szczególnej relacji życia zakonnego z tajemnicą Odkupienia ukażę w dwóch krokach. Najpierw zajmę się zagadnieniem posłannictwa nowego Ludu Bożego, czyli Kościoła, w ekonomii Bożej (a ta, jak twierdzą niektórzy autorzy, implikuje także ekonomię odkupienia)³⁶⁷, a następnie pokażę, w jaki sposób osoby praktykujące rady ewangeliczne, będąc częścią wspólnoty uczniów Chrystusa, uczestniczą w dokonanym przez Niego dziele odkupienia.

³⁶⁷ Por. M. Rusiecki, *Chryścyczny wymiar zbawczej ekonomii Boga i jej wiarygodność*, „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religioznawstwa” 58 (2011) t. 3, s. 8–9.

3.1.1. Zbawcze posłannictwo Kościoła w historii zbawienia

Jedną z najbardziej fundamentalnych prawd chrześcijańskiej wiary jest prawda o tym, że w Jezusie Chrystusie dokonało się zbawienie świata. Tym samym zaś definitywnie urzeczywistnił się Boży zamysł, o którym mówi między innymi konstytucja *Dei Verbum* II Soboru Watykańskiego. Czytamy w niej: „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ukazać tajemnicę swej woli (por. Ef 1, 9), dzięki której ludzie przez Chrystusa, Słowo, które stało się ciałem, mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się współuczestnikami Bożej natury (por. Ef 2, 18; 2 P 1, 4). [...] Ta ekonomia Objawienia realizuje się przez czyny i słowa wewnętrznie ze sobą połączone, tak że czyny dokonane przez Boga w dziejach zbawienia ujawniają i potwierdzają doktrynę i sprawy wyrażone w słowach, słowa zaś obwieszczają czyny i rozświetlają zawartą w nich tajemnicę. Przez to Objawienie najgłębsza prawda zarówno o Bogu, jak i o zbawieniu ludzi jaśnieje dla nas w Chrystusie, który jest zarazem Pośrednikiem i Pełnią całego Objawienia [...]”³⁶⁸.

U źródeł owej ekonomii, która, jak wskazuje dokument, nierozzerwalnie łączy się ze zbawczym planem Boga względem całej ludzkości, leży miłość. Bóg objawił się bowiem „w swojej wielkiej miłości”, nawiązując z ludźmi przyjacielski kontakt oraz prowadząc z nimi nieustanny dialog. Uczynił to wszystko, aby zaprosić człowieka do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej i tym samym przyjąć go do wspólnoty z sobą³⁶⁹. Aby zaś tego dokonać, nie powołuje ludzi pojedynczo lub z osobna (choć miły jest Mu każdy, kto się Go boi), lecz pragnie, aby wszyscy zjednoczyli się w jednym Ludzie Bożym, będącym Mistycznym Ciałem Chrystusa jako przedłużenie misterium Wcielenia³⁷⁰. Wyrazem tego pragnienia jest także przymierze zawarte z narodem izraelskim, będące zapowiedzią i jednym z etapów przygotowania pełni czasu, jaka nastąpiła wraz z przyjściem na świat Syna Bożego: „Ekonomia Starego Testamentu zmierzała nade wszystko ku temu, aby przygotować przyjście Chrystusa, Odkupiciela wszystkich ludzi, oraz mesjańskiego królestwa, proroczo je zapowiedzieć (por. Łk 24, 44; J 5, 39; 1 P 1, 10) i wyrazić je w obrazach typicznych (por. 1 Kor 10, 11)”³⁷¹.

³⁶⁸ DV 2.

³⁶⁹ Por. DV 2; J. Kudasiewicz, *Historia czy ekonomia zbawienia?*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28 (1981) z. 1, s. 87–88.

³⁷⁰ Por. LG 9; E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 27.

³⁷¹ DV 15.

W tak wypełniających się dziejach zbawienia ważną rolę odgrywa nowy Lud Boży, czyli Kościół, kontynuujący zbawcze dzieło Syna Bożego na ziemi. To jemu Syn powierzył misję, którą sam otrzymał od Ojca, i to on ma doprowadzić do końca Boży plan zbawienia w stosunku do całego rodzaju ludzkiego³⁷². Realizacja tego posłannictwa dokonuje się pod kierownictwem Ducha Świętego, zesłanego na apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, a uczestniczą w nim wszyscy wierni, którzy czynią to – jak naucza Sobór – mając udział w potrójnej funkcji Chrystusa (prorockiej, kapłańskiej i królewskiej), dając świadectwo o Nim, sprawując Ofiarę Eucharystyczną, promieniując świętością oraz służąc braciom. Ważnym aspektem tejże realizacji jest ponadto fakt, iż w czynach wspomnianych członków Kościoła obecny jest sam Chrystus, który identyfikuje się z człowiekiem, ożywia go mocą Ducha Świętego i prowadzi do Ojca. W szczególny sposób Jego obecność i działanie odnoszą się do Piotra i apostołów oraz ich następców (papieża i biskupów), a także do współpracujących z nimi prezbiterów i diakonów³⁷³.

Szafarze ci, ustanowieni przez Chrystusa „celem pasterzowania Ludowi Bożemu i jego nieustannego pomnażania”, otrzymawszy świętą władzę, mają służyć swoim braciom, aby wszyscy członkowie Kościoła, posiadając tę samą godność, osiągnęli cel, jakim jest zbawienie³⁷⁴. To ich zaszczytne zadanie wpisuje się w samą istotę zbawczej misji Kościoła, który zgodnie z nauką Vaticanum II, będąc powszechnym sakramentem zbawienia, wezwany jest do uobecniania zbawienia wobec świata³⁷⁵, a nawet, jak wskazuje inna wypowiedź Soboru, do bycia jego uosobieniem³⁷⁶. Aby wypełnić to zadanie, wchodzi on „w ludzkie dzieje, jednocześnie wykraczając poza czasy i granice narodów”³⁷⁷. Przy tym zaś, mając głęboką świadomość bycia powołanym do kroczenia tą samą drogą, jaką przeszedł Chrystus, dokonując dzieła odkupienia³⁷⁸, „przez doświadczenia i uciski [...] umacnia się mocą obiecaną mu przez Pana łaski bożej, aby w cielesnej słabości nie odstąpił od doskonałej wierności, lecz pozostał godną

³⁷² Por. LG 1, 4.

³⁷³ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 28–29.

³⁷⁴ Por. LG 18.

³⁷⁵ Por. M. Gołąb OFMConv, *Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne?*, dz. cyt., s. 209.

³⁷⁶ Chodzi tutaj o stwierdzenie zawarte w pierwszym punkcie *Lumen gentium*, gdzie czytamy, że „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”. Por. M. Gołąb OFMConv, *Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne?*, dz. cyt., s. 210.

³⁷⁷ LG 9.

³⁷⁸ Por. LG 8.

oblubienicą swego Pana i pod działaniem Ducha Świętego nie przestawał odnawiać samego siebie, dopóki przez krzyż nie dojdzie do światłości, która nie zna zachodu”³⁷⁹.

Widać zatem wyraźnie, że misją nowego Ludu Bożego nie jest budowanie oddzielnie świata chrześcijańskiego, lecz troska o to, aby ziemska społeczność opierała swoje prawa na Bogu i do Niego zmierzała. Realizując to posłannictwo, Kościół podejmuje nieustanne wysiłki mające na celu włączenie do wspólnoty Ludu Bożego tych, którzy do niej nie należą, i poprzez głoszenie Dobrej Nowiny stara się pociągać do wiary oraz tę wiarę umacniać. Ponadto pragnie również ofiarowywać światu posługę spełnianą przez hierarchię oraz wiernych świeckich, aby w ten sposób udzielić ludzkiej społeczności pomocy w rozwiązywaniu ziemskich problemów zgodnie z zamysłem Boga³⁸⁰. Ostatecznie chodzi bowiem o to, aby „Kościół przyczyniał się do realizacji takiego planu Bożego, jaki dokonuje się w historii i dla historii ludzkości”³⁸¹. Potwierdzeniem tej tezy jest między innymi fakt, iż Kościół stara się odczytywać znaki czasu, dostrzegając w nich przedziwne przejawy Bożej opatrności, która kieruje dziełem odnowy. Widać to chociażby w odpowiedzi na oczekiwania współczesnego świata, jaką było zainicjowane przez II Sobór Watykański *aggiornamento*³⁸².

Podsumowując zatem niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że posłannictwo Kościoła, będące służbą na rzecz urzeczywistnienia się królestwa Bożego, ma wymiar powszechny i stanowi istotny element zbawczego działania Boga. Widać to dobrze w ukazanej powyżej relacji wspólnoty uczniów Chrystusa i świata, którą oprócz tego, co już zostało powiedziane, cechuje również głęboka jedność. Ujawnia się ona, jak pisze o. Andrzej Napiórkowski, „już poprzez akt stwórczy Trójjedynego Boga”³⁸³ i jest przez Niego zamierzona; ogniskuje się zaś na osobie Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka³⁸⁴.

³⁷⁹ LG 9.

³⁸⁰ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 30.

³⁸¹ E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 30.

³⁸² Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 30–31.

³⁸³ A.A. Napiórkowski OSPPE, *Jedność Kościoła i świata*, w: *Geografia i Sacrum*, t. 1, red. B. Domański, S. Skiba, Kraków 2005, s. 247.

³⁸⁴ Por. A.A. Napiórkowski OSPPE, *Jedność Kościoła i świata*, w: *Geografia i Sacrum*, dz. cyt., s. 248, 252.

3.1.2. Udział osób zakonnych w Chrystusowym dziele odkupienia

Opisane w poprzednim punkcie zbawcze posłannictwo Kościoła w dziejach zbawienia, a zwłaszcza fakt, iż uczestniczą w nim wszyscy jego członkowie, skłania do refleksji nad udziałem w dziele odkupienia osób żyjących radami ewangelicznymi. Zakonnice i zakonnicy są bowiem częścią Kościoła, a ich włączenie w jego tajemnicę poprzez profesję zakonną posiada szczególny charakter i stanowi nie tylko pogłębienie konsekracji chrzcielnej, lecz także zobowiązanie do większego poświęcenia się misji Ludu Bożego³⁸⁵ i w konsekwencji do działania na rzecz urzeczywistniania się Bożego planu zbawienia. Wyraz takiemu przekonaniu daje II Sobór Watykański, gdy zwracając uwagę na szczególne zespolenie osób zakonnych z Kościołem, podkreśla, że pociąga ono za sobą „obowiązek pracy [...] na rzecz zakorzenienia i umocnienia królestwa Bożego w duszach i rozszerzania go na cały świat”³⁸⁶. Opinię tę zresztą potwierdza także inna wypowiedź Soboru na wspomniany temat. Otóż w punkcie piątym dekretu *Perfectae caritatis*, mówiącym między innymi właśnie o tym, że przez profesję rad ewangelicznych osoby zakonne poświęcają się służbie Kościołowi, możemy przeczytać następujące słowa: „członkowie każdego instytutu, szukając Boga w sposób szczególny i ponad wszystko, winni łączyć kontemplację, przez którą mogliby przyłgnąć do Niego myślą i sercem, z miłością apostołską, przez którą staraliby się włączyć w dzieło odkupienia i szerzyć królestwo Boże”³⁸⁷.

Wobec takiej rzeczywistości rodzi się jednak pytanie, na czym polega ów wyjątkowy udział osób zakonnych w realizacji misji Kościoła oraz w jaki sposób przejawia się ona w ich życiu i postępowaniu, zwłaszcza gdy próbujemy na nie spojrzeć z perspektywy misterium odkupienia. Pewne światło na te zagadnienia rzucają treści, jakie znajdujemy w adhortacji *Redemptionis donum* Jana Pawła II, mówiącej o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia. Papież stwierdza w niej, że powołanie osób zakonnych „czerpie swój charakter i swą duchową moc z samej głębi tajemnicy Odkupienia”³⁸⁸, a także zaznacza, że jest ono „darem, w którym

³⁸⁵ Por. M. Sieczka, *Misterium życia zakonnego w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Teologiczne Białystok Drohiczyn Łomża” 12 (1994), s. 294, M. Gołąb OFMConv, *Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne?*, dz. cyt., s. 79.

³⁸⁶ LG 44; por. J. Misiurek, „*Vita consecrata*” w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II o życiu zakonnym, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, dz. cyt., s. 174.

³⁸⁷ PC 5.

³⁸⁸ RD 1.

odzwierciedla się bosko-ludzki profil tajemnicy Odkupienia świata³⁸⁹. Jego zdaniem życie oparte na radach ewangelicznych w sposób niepowtarzalny wyraża tajemnicę odkupienia i stanowi jej integralną część. Zadaniem osób należących do tego stanu jest natomiast pomaganie innym całym swoim życiem w obcowaniu z głębią tej życiodajnej tajemnicy³⁹⁰.

Cenną pomocą w osiągnięciu tak wzniosłego celu, jak wskazuje papież, jest wpisane w powołanie zakonne doświadczenie obfitości Bożego odkupienia, nierozzerwalnie związane z podążaniem za Chrystusem³⁹¹. Jako stały element życia zakonnego doświadczenie to czyni z osób powołanych szczególnych świadków miłości Boga Ojca objawionej w Jego Jednorodzonym Synu. Kroczenie zaś za Chrystusem (określane w teologii mianem *sequela Christi*), polegające na wniknięciu do wnętrza Jego misterium i ukazaniu go we własnym życiu, sprawia, że obdarzone tą łaską osoby rozwijają w sobie podobieństwo do Tego, który jest obrazem Boga, i stają się Jego żywym odtworzeniem³⁹². Z kolei dzięki temu w szczególny sposób uobecniają Jezusa we wspólnocie Ludu Bożego, a wspólnotę tę czynią podobniejszą do swego Założyciela³⁹³.

Biorąc to wszystko pod uwagę, można zatem powiedzieć, że osoba należąca do stanu opartego na profesji rad ewangelicznych przez swój radykalizm naśladowania Jezusa, ożywiany doświadczeniem odkupieńczej miłości (to ze spotkania z nią według Jana Pawła II rodzi się powołanie)³⁹⁴, staje się szczególnym znakiem i przedłużeniem Jego obecności w świecie, a nawet czyni z niej *alterum Christum*, czyli drugiego Chrystusa³⁹⁵. Jednym z owoców tej zażyłości z Nim jest natomiast „miłość bliźniego dla zbawienia świata i budowania Kościoła”³⁹⁶.

Na koniec dodajmy jeszcze, że Jan Paweł II wielokrotnie odnosił się do kwestii omawianej w niniejszym rozdziale, podkreślając znaczenie udziału osób konsekrowanych w realizacji zbawczego posłannictwa Kościoła. W liście do biskupów USA z 3 kwietnia 1983 roku pisał: „Z samej istoty swego powołania zakonnicy są głęboko związani z Odkupieniem. Przez poświęcenie się Jezusowi są oni znakiem

³⁸⁹ RD 6.

³⁹⁰ Por. M. Siczka, *Misterium życia zakonnego w nauczaniu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 294.

³⁹¹ Por. RD 1.

³⁹² Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 151.

³⁹³ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 153–154.

³⁹⁴ Por. RD 3.

³⁹⁵ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 152.

³⁹⁶ PC 6.

dokonanego przezeń Odkupienia. W sakramentalnej ekonomii Kościoła są narzędziem przekazywania tego Odkupienia Ludowi. Dokonuje się to poprzez promieniowanie ich życia w zjednoczeniu z Jezusem, który nie przestaje mówić swoim uczniom: «Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami» (J 15, 5). Zakonnicy umożliwiają Ludowi Bożemu nawiązanie łączności z Odkupieniem poprzez ewangeliczne i kościelne świadectwo dawane słowem i przykładem orędziu Jezusa. Ich komunia z własnym Kościołem lokalnym i Kościołem powszechnym posiada dzięki temu odkupieniu skuteczność nadprzyrodzoną. Doniosła współpraca, jaką ofiarują wspólnocie kościelnej, pomaga jej w przeżywaniu i nieustannym uobecnianiu tajemnicy Odkupienia, zwłaszcza przez Ofiarę Eucharystyczną, w której dzieło Odkupienia jest wciąż na nowo aktualizowane³⁹⁷. Słowa te wyraźnie akcentują odkupieńczą misję zakonników.

3.2. Posługa zakonu trynitarzy na rzecz wyzwolenia człowieka. Inne dzieła miłosierdzia

Ukazawszy związek życia zakonnego z tajemnicą Odkupienia, zajmę się teraz omówieniem posługi Zakonu Przenajświętszej Trójcy i Niewolników będącej wyrazem jego redempcyjno-miłosierdnego charyzmatu. Podstawą refleksji na ten temat będą kolejno wskazania św. Jana de Matha dotyczące działalności apostołskiej trynitarzy zawarte w jego regule, dzieła prowadzone przez trynitarzy na przestrzeni wieków oraz stosowne zapisy najnowszych konstytucji zakonnych. Same rozważania będą miały natomiast charakter opisu przedstawiającego zarówno fakty historyczne, jak i pewne elementy teologiczne.

3.2.1. Obszary apostołskiego zaangażowania trynitarzy w regule św. Jana de Matha

Drugą cechą wyróżniającą regułę św. Jana de Matha, obok odniesień trynitarzych omówionych w poprzednim rozdziale, są jej przepisy dotyczące

³⁹⁷ Jan Paweł II, *List do biskupów Stanów Zjednoczonych „In this Extraordinary Holy Year”*, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”*, Kraków 2003, s. 284.

specyficznej działalności apostolskiej zatwierdzonego wraz z nią zakonu. Świadczy o tym już drugi punkt dokumentu, zgodnie z którym zadaniem trynitarzy miał być między innymi wykup chrześcijan, którzy trafili do niewoli pogańskiej ze względu na swoją wiarę³⁹⁸. Oryginalność tego zapisu polega jednak nie tyle na wezwaniu do podejmowania działalności redempcyjnej przez duchowych synów św. Jana, ile na wskazaniu jej miejsca w ich życiu i powołaniu. Osób i instytucji walczących z problemem niewolnictwa nie brakowało bowiem także w okresie poprzedzającym działalność św. Jana de Matha³⁹⁹, ale dopiero założona przez niego wspólnota, jako pierwsza w dziejach życia zakonnego, została powołana do istnienia specjalnie po to, aby wykupywać jeńców chrześcijańskich⁴⁰⁰.

Realizacji tego zadania, jak wskazuje w tym samym punkcie reguła trynitarzka, miała służyć zasada ekonomiczna zwana *tertia pars*. Przepis ten, nie mający odpowiednika w regule żadnego innego zakonu, zobowiązywał trynitarzy do podziału wszystkich dochodów na trzy równe części, a następnie do przeznaczenia jednej z nich na wykup niewolników⁴⁰¹. Zakonnicy byli zobowiązani postąpić w ten sposób nawet wówczas, gdy za podjęciem innej decyzji przemawiały takie względy jak sytuacja finansowa domu czy jego położenie geograficzne; i zrezygnować z przyjęcia darowizny, jeśli ofiarodawca nie zgadzał się na przekazanie trzeciej części na wspomniany cel. W rezultacie wszystkie klasztory trynitarzkie, również te najbardziej oddalone od portów morskich, uczestniczyły w wykupieńczej misji zakonu, a żyjący w nich zakonnicy (nie mogąc oczekiwać jakichkolwiek korzyści osobistych) prowadzili życie ubogie i pełne wyrzeczeń⁴⁰². Taki stan rzeczy zaś, co warto podkreślić, sprzyjał głębszemu zjednoczeniu z Trójcą Świętą i miał gwarantować gorliwe prowadzenie działalności redempcyjnej⁴⁰³.

W zamyśle Założyciela ta niezwykle wymagająca aktywność apostolska trynitarzy miała odcisnąć swój ślad także na wielu innych aspektach ich codziennego funkcjonowania, by ostatecznie wpłynąć na życie braterskiej wspólnoty praktycznie

³⁹⁸ Por. RT 2.

³⁹⁹ Wyprawy redempcyjne organizowały np. zakony rycerskie.

⁴⁰⁰ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 41; J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 45.

⁴⁰¹ Por. RT 2; A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 41; J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 45.

⁴⁰² Por. RT 2; G. Cipollone, *La redenzione e la liberazione dei captivi. Lettura cristiana e modello di redenzione e liberazione secondo la regola dei Trinitari*, w: *La liberazione dei 'captivi' tra cristianità e islam. Oltre la crociata e il Ġihād: tolleranza e servizio umanitario*, a cura di G. Cipollone, Città del Vaticano 2000, s. 368–370.

⁴⁰³ Por. G. Cipollone, *Cristianità – Islam. Cattività e liberazione in nome di Dio*, Roma 1992, s. 409.

we wszystkich jego wymiarach⁴⁰⁴. Aby się o tym przekonać, wystarczy już bardzo pobieżna lektura reguły, która pełna jest odniesień do redempcyjnej misji zakonu. I tak na przykład w punkcie dwudziestym możemy przeczytać, że jednym z powodów odbywania cotygodniowej kapituły konwentualnej jest troska o właściwe zarządzanie środkami przeznaczonymi na wykup niewolników⁴⁰⁵, a z punktów dziewiątego i trzynastego dowiadujemy się, że liczne podróże braci, a także rodzaj środków transportu pozostają w bezpośrednim związku z realizacją wykupieńczego apostołatu⁴⁰⁶. Na niej wreszcie, co najlepiej ukazuje przywołana już zasada podziału dóbr, opiera się ekonomia każdego trynitarzkiego klasztoru⁴⁰⁷. W tym kontekście jak najbardziej uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że działalność redempcyjna stanowi samo centrum reguły napisanej przez św. Jana de Matha⁴⁰⁸.

Nie oznacza to jednak, że wrażliwość na cierpienie chrześcijańskich niewolników, a zwłaszcza troska o to, aby pod wpływem traumatycznych doświadczeń nie utracili swojej wiary, była jedyną wartością, jaką zgodnie z zamiarem św. Jana trynitarze mieli chronić i pielęgnować. Upewnia o tym treść wielokrotnie przywołanego już drugiego punktu reguły, gdzie obok nadrzędnego nakazu wykupu niewolników pojawia się wyrażenie „dzieła miłosierdzia”, a wraz z nim polecenie, aby każda wspólnota trynitarzka przeznaczała dwie trzecie wszystkich swoich dochodów na ten właśnie cel, zachowując jedynie skromne środki na utrzymanie zakonników oraz służby: „Wszystkie rzeczy, wszelkiego legalnego pochodzenia, będą podzielone na trzy równe części; i o ile dwie części wystarczą na spełnianie z nich dzieł miłosierdzia, z zachowaniem skromnego utrzymania dla siebie i niezbędnej służby, trzecia zaś część będzie odłożona na wykup niewolników, którzy są uwięzieni za wiarę w Chrystusa przez pogan”⁴⁰⁹.

Mimo iż wydaje się, że tak ujęte zaangażowanie trynitarzy w posługę miłosierdzia ma jedynie charakter praktyczny, w rzeczywistości posiada ono głębokie znaczenie teologiczne⁴¹⁰ i oznacza, że św. Jan de Matha, zgodnie z ewangelicznym przykazaniem miłości bliźniego, uznaje pełnienie dzieł miłosierdzia za równie ważne,

⁴⁰⁴ Por. J.L. Aurrecochea, *El carisma redentor-misericordioso de Juan de Mata en las Constituciones de la Orden Trinitaria*, „Trinitarium” 4 (1995), s. 14.

⁴⁰⁵ Por. RT 20.

⁴⁰⁶ Por. RT 9, 13.

⁴⁰⁷ Por. G. Cipollone, *La Famiglia trinitaria (1198–1998)*, dz. cyt., s. 30.

⁴⁰⁸ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 46.

⁴⁰⁹ RT 2.

⁴¹⁰ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 43.

jak zaspokojenie potrzeb członków wspólnoty oraz pozostałych mieszkańców klasztoru⁴¹¹. Ta cenna uwaga autorów zajmujących się problematyką trynitarzką znajduje zresztą potwierdzenie w kolejnych punktach reguły, które nie tylko ukazują znaczenie tego rodzaju posługi, lecz także precyzują, na czym powinna ona polegać. I tak w punkcie trzynastym odnajdujemy kategorie potrzebujących (chorzy, ubodzy i maluczcy), których trynitarze powinni otoczyć opieką⁴¹², a z punktu siedemnastego dowiadujemy się, że obowiązkiem zakonników jest udzielenie gościny każdemu, kto o nią prosi⁴¹³. W praktyce oznacza to, że działalność apostolska braci żyjących charyzmatem św. Jana de Matha ma dotyczyć wszystkich możliwych rodzajów ludzkich potrzeb, a oni sami wezwani są do udzielenia koniecznej pomocy każdemu, bez wykluczania kogokolwiek⁴¹⁴.

Na zakończenie warto dodać, że istotnym elementem tak szeroko rozumianej posługi miłosierdzia były zakładane przy trynitarzkich klasztorach już za czasów Założyciela szpitale lub przytułki⁴¹⁵, w których udzielano potrzebującym nie tylko wsparcia materialnego, lecz także pomocy duchowej, w tym sakramentalnej. To zaś sugeruje, że choć reguła trynitarzka nie zawiera wzmianek o *cura animarum*, trynitarze pełnili tego rodzaju posługę wobec osób powierzonych ich pieczy⁴¹⁶.

3.2.2. Działa prowadzone przez zakon na przestrzeni wieków

Misja, jaką św. Jan de Matha wyznaczył trynitarzom w regule i którą za życia osobiście wypełniał z wielkim poświęceniem, dając przykład swoim naśladowcom, jak już wcześniej sygnalizowano⁴¹⁷, budziła podziw i entuzjazm także po jego śmierci, a kontynuujący ją zakonnicy wielkodusznie realizowali związany z nią charyzmat. W rezultacie pomimo wielu trudności w XIII i XIV wieku zakon prowadził prężną działalność redempcyjną, doprowadzając w ten sposób do wyzwolenia wielu

⁴¹¹ Por. C. Mazzarisi, *L'Ordine Trinitario nella Chiesa, nella Storia*, Napoli 1964, s. 93.

⁴¹² Por. RT 13.

⁴¹³ Por. RT 17.

⁴¹⁴ Por. A. Brierley, *La división de bienes en favor de las obras de misericordia según la Regla trinitaria*, „Trinitarium” 6 (1997), s. 145–146.

⁴¹⁵ O takiej posłudze reguła mówi w punktach trzydziestym szóstym oraz trzydziestym ósmym, a pierwsze szpitale powstały już kilka lat po założeniu zakonu w Marsylii, Arles i Saint-Gilles. Por. RT 36, 38; G. Cipollone, *La Famiglia trinitaria (1198–1998)*, dz. cyt., s. 35.

⁴¹⁶ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 43; J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 46–47.

⁴¹⁷ Wzmianka na ten temat pojawia się w punkcie 2 rozdziału pierwszego.

chrześcijańskich niewolników. I choć trwało to niecałe dwa wieki (w kolejnych stuleciach bowiem aktywność redempcyjna trynitarzy osłabła), dane na temat liczby przeprowadzonych przez trynitarzy redempcji, jakie przytacza między innymi o. Juan Pujana, pozwalają stwierdzić, że mamy do czynienia z dziełem o niezwykle doniosłym znaczeniu. Według wyliczeń tego autora trynitarze francuscy w wiekach od XV do XVIII⁴¹⁸ przeprowadzili przynajmniej sześćdziesiąt cztery wykupy niewolników, trynitarze portugalscy – między trzydzieści osiem a pięćdziesiąt, a trynitarze z Hiszpanii kilkadziesiąt⁴¹⁹. A do tego należy dodać jeszcze około sto trzy wyprawy redempcyjne zorganizowane przez różne prowincje trynitarzy bosych⁴²⁰.

Tak wiele przeprowadzonych przez zakon trynitarzy wykupów, jak nietrudno się domyślić, musiało pociągnąć za sobą również sporą liczbę wyzwolonych niewolników. Niestety również w tym przypadku dostępne dane nie pozwalają na jej precyzyjne określenie. Wiadomo jedynie, że trynitarze boski wykupili na pewno czternaście tysięcy osób, podczas gdy dane dotyczące działalności trynitarzy trzewickowych są jedynie szacunkowe i wahają się między czterdzieści sześć a nawet dziewięćdziesiąt tysięcy⁴²¹. Mowa jest zatem o dużych liczbach, które nabierają jeszcze większego znaczenia, gdy uwzględni się również działania podejmowane przez trynitarzy na rzecz wyzwolonych niewolników już po dokonaniu wykupu. Jak bowiem słusznie zauważa o. Giulio Cipollone, wyprawy redempcyjne zwykle nie kończyły się wraz ze szczęśliwym dotarciem wyzwolonych jeńców do ojczyzny, lecz w pewnym sensie miały swój dalszy ciąg polegający na zapewnieniu opieki medycznej chorym oraz udzieleniu pomocy w znalezieniu jakiegoś miejsca osobom, które nie miały dokąd wrócić; niektórym wreszcie zakonnicy pomagali w organizacji podróży powrotnej do domu⁴²².

Pomocą w osiągnięciu tego celu, jak wskazuje zarówno reguła, jak i praktyka zakonna, były właśnie wspomniane przyklasztorne szpitale. Oczywiście nie były to lecznice w dzisiejszym znaczeniu tego słowa, lecz miejsca, w których schronienie znajdowali nie tylko chorzy, lecz także rozmaici przybysze, pielgrzymi oraz ubodzy⁴²³. Jednocześnie jednak, podobnie jak w przypadku dzieł prowadzonych przez inne instytucje kościelne, miejsca te niekiedy spełniały również inne funkcje. Zdarzało się na

⁴¹⁸ Nie licząc wykupów przeprowadzonych przez ministrów generalnych w XV wieku.

⁴¹⁹ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 109–113.

⁴²⁰ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 114–115.

⁴²¹ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 94.

⁴²² Por. G. Cipollone, *La Famiglia trinitaria (1198–1998)*, dz. cyt., s. 34–35.

⁴²³ Por. A.O. D'Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 93.

przykład, że ze względu na ich położenie prowadzona tam działalność miała charakter misyjny, a także znaczenie dla dialogu międzyreligijnego. Tak było chociażby w szpitalach w Algierze i Tunisie (powstałych odpowiednio w 1612 i 1720, a zlikwidowanych na początku XIX wieku), gdzie trynitarze opiekowali się chorymi bez względu na ich przynależność wyznaniową⁴²⁴. Jest to warte odnotowania nie tylko ze względu na znaczenie wspomnianych placówek, lecz także dlatego, że stanowi bardzo dobre wprowadzenie do zasygnalizowania działalności zakonu, jaka pojawiła się w konstytucjach zakonnych z 1907 roku, zastępując tradycyjnie rozumiany wykup niewolników. Chodzi właśnie o aktywność misyjną, która w myśl przywołanego dokumentu stała się dla próbującego na nowo określić swoje miejsce w Kościele zakonu⁴²⁵ celem szczegółowym, co spowodowało niemałe zamieszanie w kwestii jego tożsamości charyzmatycznej⁴²⁶. Na szczęście błąd ten został z czasem skorygowany⁴²⁷, a zakon po trwających niemal cały XX wiek poszukiwaniach na nowo odczytał swoją misję, dostosowując ją do aktualnych warunków⁴²⁸.

3.2.3. Apostolat trynitarzy według obowiązujących konstytucji

Ważnym etapem opisanego powyżej procesu, który skądinąd trwa nadal, jest powstanie najnowszych konstytucji zakonnych, stanowiące rezultat wieloletnich wysiłków mających na celu przystosowaną do współczesności odnowę. Dokument ów odpowiada na pytanie, w jaki sposób trynitarze rozumieją obecnie swój charyzmat w jego redempcyjno-miłosierdnym wymiarze. Jest o tym wzmianka już w pierwszym punkcie konstytucji, który mówi, że pierwszorzędym celem każdego, kto postanawia żyć powołaniem trynitarским, jest wynikające z poświęcenia się Trójcy Świętej pójście za Chrystusem Odkupicielem⁴²⁹. To zaś pociąga za sobą służbę miłości i odkupienia względem osób szczególnie udręczonych, i skłania do niesienia im pomocy w sprawach wiary, a także pełnienia tej samej posługi wobec ubogich⁴³⁰.

⁴²⁴ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 92.

⁴²⁵ Tradycyjnie rozumiany wykup, jak sądzono, zdawał się w nowych okolicznościach niepotrzebny.

⁴²⁶ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 16–17, 55–60.

⁴²⁷ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 58.

⁴²⁸ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt. Autor ten omawia wspomniane zagadnienie w różnych miejscach swojej książki, włączając je w opis historycznego rozwoju zakonu.

⁴²⁹ Por. KZ 1.

⁴³⁰ Por. KZ 1.

Takie ujęcie misji apostołskiej jednak, choć niewątpliwie ukazuje jej jedność, pozostawione bez uściślenia mogłoby okazać się zbyt ogólne, co w konsekwencji rodziłoby nieporozumienia. Dlatego też – jak się zdaje – w punkcie piątym konstytucji zostają szczegółowo wymienieni adresaci redempcyjno-miłosiernej misji trynitarzy, co z kolei pozwala wyobrazić sobie najważniejsze dzieła w działalności apostołskiej zakonu. Na pierwszym miejscu ma być służba na rzecz chrześcijan prześladowanych z powodu wiary w Chrystusa lub niesienie pomocy tym, których wiara chrześcijańska jest zagrożona albo nie może być wyznawana. Misja trynitarzy obejmuje jednak również takie formy działalności jak pomoc pozbawionym praw, doświadczającym nędzy duchowej lub fizycznej, ubogim i potrzebującym oraz praca misyjna; ukierunkowana jest wreszcie na pracę duszpasterską, której celem jest wsparcie i umocnienie wiernych w wierze⁴³¹.

Oczywiście tego rodzaju działalność, a także znajdująca się u jej podstaw inspirowana charyzmatem duchowość, wymagają wielkiego trudu i wyrzeczeń, stąd też dokument, niejako przewidując możliwe trudności, a zarazem wskazując na fundamenty trynitarzkiej misji, dodaje, że zakonnicy, pragnąc wprowadzać w życie to, co się z nią wiąże, powinni nieustannie upodabniać się do swojego mistrza – Chrystusa, widząc w Nim przede wszystkim Wielbiciela Trójcy Świętej oraz Odkupiciela rodzaju ludzkiego⁴³². Dzięki temu będzie wzrastać ich czynna miłość odkupieńcza względem bliźnich, nadająca sens aktywności apostołskiej, a więc i redempcyjno-miłosiernej misji.

3.3. Realizacja charyzmatu trynitarzkiego w wymiarze redempcyjno-miłosiernym w Polsce

Wraz z przybyciem trynitarzy do Lwowa również Polska stała się miejscem realizacji trynitarzkiego charyzmatu w jego wymiarze redempcyjno-miłosiernym. Przejawiał się on w życiu polskich zakonników na różne sposoby. Przyczynił się do wprowadzenia i rozwoju kultu Jezusa Nazareńskiego, inspirował architekturę i sztukę. Jednak – podobnie jak w innych krajach – najbardziej charakterystycznym jego

⁴³¹ Por. KZ 5.

⁴³² Por. KZ 36.

wyrazem była i wciąż pozostaje działalność apostołska, zwłaszcza ta odwołująca się do tajemnicy Odkupienia.

3.3.1. Działalność trynitarzy na terenie dawnej Rzeczypospolitej

- **Działalność redempcyjna**

Powodem sprowadzenia trynitarzy do Polski – co zostało już wielokrotnie podkreślone – był ich specyficzny apostołat. Król Jan III Sobieski liczył bowiem, że działalność redempcyjna zakonu przyniesie korzyści toczącemu wojny z imperium otomańskim państwu, na którym spoczywał obowiązek wyzwolenia obywateli wziętych w jasyr. Było to zresztą jak najbardziej uzasadnione nie tylko ze względu na ówczesną aktualność problemu niewolnictwa, lecz także z powodu niewystarczającej skuteczności wcześniejszych działań zmierzających do jego ograniczenia w Rzeczypospolitej, czego przykładem jest uchwalony na sejmie w Bydgoszczy w 1520 roku specjalny podatek na wykup jeńców. Jako że beneficjentami tego prawa byli zwykle ludzie dobrze urodzeni, przedstawiciele zubożałej szlachty i chłopów najczęściej nie mogli liczyć na uwolnienie. Trynitarze mieli ulżyć ich doli, zmniejszając jednocześnie wydatki skarbu państwa⁴³³.

Najubożsi obywatele Rzeczypospolitej nie byli jedynymi, którzy czerpali korzyści z osiedlenia się na terenie Polski zakonu trynitarzkiego. Zyskiwali na tym również sami zakonnicy, gdyż możliwość założenia kolejnych zagranicznych placówek zakonnych stwarzała nowe perspektywy rozwoju kongregacji, posiadającej wówczas poza Hiszpanią jedynie dwie fundacje⁴³⁴. Władze zakonne zapewne brały to pod uwagę, przyjmując zaproszenie polskiego monarchy. Niemniej jednak głównym powodem pozytywnej odpowiedzi z ich strony była chęć realizacji zakonnego charyzmatu, a najlepszym tego potwierdzeniem jest szybkość, z jaką po przybyciu do Polski przystąpili do realizacji przyjętych na siebie zobowiązań⁴³⁵. W rezultacie zaledwie trzy

⁴³³ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, „*De Tuis Donis et Datis offerimus Tibi Domine*”. *Motywacje i cele protektorów Zakonu Przenajświętszej Trójcy w dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Lublin 2007, s. 107–108 (Studia nad Sztuką Renesansu i Baroku, 8).

⁴³⁴ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 43.

⁴³⁵ Por. M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce*, dz. cyt., s. 195.

lata później, 15 stycznia 1688 roku, wyruszyła ze Lwowa do Kamieńca Podolskiego pierwsza wyprawa redempcyjna na ziemiach polskich⁴³⁶.

Na czele ekspedycji stanął ojciec odpowiedzialny za jej przeprowadzenie, czyli redemptor. Funkcję tę pełnił o. Michał od Matki Bożej, a towarzyszył mu nowicjusz Michał od Najświętszego Sakramentu, który doskonale władał sześcioma językami obcymi. Niestety ani obecność tłumacza, ani przygotowania poprzedzające wyprawę nie uchroniły jej uczestników od niebezpieczeństw. Pierwsi redemptorzy na ziemiach polskich byli na nie narażeni dwukrotnie. W Janowie niedaleko Trembowli – gdzie zakonnicy zatrzymali się, aby zawiadomić baszę kamienieckiego o celu swojej wizyty – w ostatniej chwili uniknęli oszustwa ze strony niejakiego Ksorneta, który podstępem chciał wyłudzić od nich pieniądze, by w ten sposób spłacić swoje długi. W Kamieńcu natomiast, gdzie wyprawa dotarła 2 lutego 1688 roku, jej pojawienie się wywołało zamęt wśród mieszkańców miasta, wskutek czego trynitarze trafili do więzienia. Dzięki pomocy ze strony marszałka dworu baszy odzyskali jednak wolność, oswabadzając ostatecznie ośmiu chrześcijan⁴³⁷.

Pomyślne zakończenie pierwszej redempcji sprawiło, że działalność trynitarzy szybko zyskiwała przychylność ludności, jak również poparcie ze strony możnowładców, co stwarzało korzystne warunki do organizacji kolejnych wypraw. Starania zakonników nie uszły też uwadze papieża Innocentego XII, który udzielając błogosławieństwa kapitule obradującej w Alcalá de Henares w 1692 roku, z uznaniem wyraził się między innymi o wykupach dokonanych przez Polaków, co niewątpliwie było dodatkowym bodźcem do jeszcze większej gorliwości⁴³⁸. Do końca XVII wieku trynitarze odbyli jeszcze sześć wypraw wyzwoleniczych. Redempcje: druga, trzecia, czwarta i piąta zostały przeprowadzone w Kamieńcu Podolskim odpowiednio w latach: 1690, 1691, 1694 oraz 1695⁴³⁹. Dwie ostatnie wyprawy z tego okresu, szósta i siódma, tradycyjnie łączone w jedną, zostały zapoczątkowane jeszcze w roku 1695, a dokończone w Renie w krajach budziackich w 1699 roku⁴⁴⁰.

⁴³⁶ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 32.

⁴³⁷ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 816–820; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 32–35. Koszt całej wyprawy, na który złożyły się pieniądze przeznaczone na wykup niewolników oraz wydatki związane z podróżą, wyniósł 3919 złotych polskich. Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 35.

⁴³⁸ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 40.

⁴³⁹ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 822–832.

⁴⁴⁰ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 46, 82–83.

Biorąc pod uwagę liczbę i częstotliwość wypraw przeprowadzonych w ostatnim dziesięcioleciu XVII wieku, można by przypuszczać, że z biegiem czasu dzieło wykupu na ziemiach polskich nabierze jeszcze większego rozmachu. Tak się jednak nie stało, a działalność wyzwolenicza trynitarzy straciła swoją początkową dynamikę. Jednym z czynników, które do tego doprowadziły, było z pewnością odzyskanie przez Polskę Podola⁴⁴¹. Ograniczenie redempcji wynikało również z tego, co początkowo było powodem ich rozkwitu, czyli ze sposobu pozyskiwania środków na wykup. Pochodziły one między innymi od wiernych. Dlatego też – gdy pomyślnie rozwiązano początkowe problemy związane z fundacją we Lwowie – trynitarze podjęli starania o założenie klasztorów w bogatych i cieszących się dużą swobodą miastach królewskich. Król Jan III Sobieski i królowa Marysieńka spoglądali na te działania z dużą przychylnością, jednak ich rola jako protektorów zakonu sprowadzała się tylko do mediacji i pośrednictwa. Podobną postawę przyjęli władcy z dynastii saskiej, którzy objęli patronatem jedynie klasztor warszawski. Okoliczności te sprawiły, że trynitarze zaczęli przyjmować pomoc od szlachty i magnaterii, co wiązało się ze zgodą na często niesprzyjające działalności redempcyjnej warunki fundatorów⁴⁴².

Pomimo tych trudności oraz konieczności adaptacji do miejscowych warunków zakonnicy kontynuowali misję redempcyjną przez prawie całe kolejne stulecie, przeprowadzając skutecznie w różnych odstępach czasu jeszcze jedenaście wypraw wyzwolenczych. Pierwsze trzy odbyły się stosunkowo szybko, bo w latach 1706, 1712 i 1720. W 1727 roku zorganizowano największą redempcję, dzięki której wolność odzyskało aż sześćdziesięciu jeden jeńców, ale dwunasty wykup odbył się dopiero w 1743 roku, a kolejne w latach 1752, 1755, 1770, 1776⁴⁴³. Ostatnia, osiemnasta redempcja, kierowana przez o. Adama od Przenajświętszej Trójcy, trwała od 20 sierpnia 1781 do 5 lipca 1782 roku i przywróciła wolność piętnastu chrześcijanom⁴⁴⁴. W sumie polscy trynitarze wykupili 517 jeńców, a całkowity koszt wszystkich osiemnastu wypraw – po

⁴⁴¹ Por. M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce*, dz. cyt., s. 195.

⁴⁴² Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 46–47.

⁴⁴³ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 84–94. Szesnasta i siedemnasta redempcja, podobnie jak szósta i siódma, łączone są w jedną.

⁴⁴⁴ Por. Adam od Najświętszej Trójcy [Orłowski], *Zebranie wszystkich redempcyi które prowincya polska Zakonu Najswiętszey Trojcy od wykupienia niewolników, w kraich Tureckich i Tatarskich, od Roku 1688 do Roku 1783 czyniła. Podane do publicznego wszystkich Stanów uwiadomienia. Przez X. Adama od Najswiętszey Trojcy Redemptora. Za dozwoleniem Zwierzchności*, Warszawa 1783, s. 90–91. Ostatnia redempcja kosztowała 5694 złote polskie. Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 95.

uwzględnieniu kosztów podróży oraz opłaceniu tłumaczy i współpracowników – wyniósł 573 427 złotych⁴⁴⁵.

Już tak pobieżne omówienie historii redempcji przeprowadzonych w Polsce wyraźnie pokazuje, jak trudnym do realizacji przedsięwzięciem była taka działalność apostolska. Mówiąc o wyprawach redempcyjnych, należy jednak wspomnieć również o sprzyjających im czynnikach. Pierwszym z nich była postawa zakonników. Prowadzenie negocjacji z nieprzychylnie nastawionymi zarządcami wziętych w jasyr niewolników nie było łatwe, a konieczność odbywania dalekich podróży z dużymi sumami pieniędzy wiązała się z wieloma niebezpieczeństwami. Zakonnicy byli narażeni na napad bandytów lub popadnięcie w niewolę, o czym przekonali się uczestnicy już pierwszej wyprawy, trafiając do więzienia. Nie ulega jednak wątpliwości, że trynitarze mieli pełną świadomość podejmowanego ryzyka i – chociaż reguła trynitarzka wprost do tego nie zobowiązuje – wzorem współbraci z innych krajów brali pod uwagę również możliwość dobrowolnego oddania się w niewolę w zamian za uwolnienie jeńca, a nawet utraty życia⁴⁴⁶. Taki tragiczny los spotkał siostrzeńca jednego z redemptorów towarzyszącego wujowi w wyprawie w 1727 roku, który udział w niej przypłacił własnym życiem⁴⁴⁷.

Zdolność zakonników do poświęcenia była ważnym, lecz nie jedynym warunkiem gwarantującym powodzenie redempcji. Chcąc skutecznie realizować swój charyzmat, trynitarze wypracowali także wiele zwyczajów, których celem było zyskanie poparcia oraz środków na organizację kosztownych wypraw. Do najważniejszych należała prezentacja oswobodzonych jeńców⁴⁴⁸ oraz procesyjne zakończenie wyprawy i wprowadzenie ich do miasta. Początkowo miejscem uroczystych procesji był Lwów, a dokładnie lwowski klasztor *intra moenia*⁴⁴⁹. Zdarzało się również (tak było np. w przypadku wyprawy z 1713 roku), że urządzano uroczyste przejście orszaku z kościoła pw. św. Mikołaja na Przedmieściu Halickim (klasztor *extra moenia*) do

⁴⁴⁵ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 66.

⁴⁴⁶ Por. D. Le Blévec, *Le contexte parisien et provençal de la règle des Trinitaires*, w: *La liberazione dei 'captivi' tra cristianità e islam. Oltre la crociata e il Ġihād: tolleranza e servizio umanitario*, a cura di G. Cipollone, Città del Vaticano 2000, s. 119–129. Najbardziej znanym przykładem trynitarzy, którzy podczas wyprawy redempcyjnej dostali się do niewoli i w niej zmarli (w pierwszej połowie XVII wieku), są ojcowie: Jan Aguila, Jan Palacios i Bernard de Monroy. Więcej na ten temat zob. B. Porres Alonso, *Libertad a los cautivos. Actividad redentora de la Orden Trinitaria*, t. 1, Córdoba–Salamanca 1997, s. 339–343.

⁴⁴⁷ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 58.

⁴⁴⁸ Miało to miejsce np. podczas szóstej i siódmej wyprawy, kiedy wyzwolonych jeńców przedstawiono w Mariampolu hetmanowi Jabłonowskiemu. Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 46.

⁴⁴⁹ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 41.

katedry, skąd pochód udawał się do kościoła Trynitarzy przy Bramie Krakowskiej⁴⁵⁰. Kończenie wyprawy we Lwowie nie było sztywną regułą. Na przykład na miejsce zakończenia dziesiątej wyprawy wyznaczono Warszawę, gdzie jeńcy w towarzystwie redemptorów dotarli 2 stycznia 1721 roku. Procesja z udziałem zakonników wyruszyła z kościoła św. Krzyża do kolegiaty św. Jana, zaś kapituła kolegiacka wysłała im naprzeciw. Po odprawieniu mszy świętej i uroczystym *Te Deum* oswobodzeni jeńcy zostali na kilka dni umieszczeni w hospicjum. Następnie dzieci osierocone w niewoli podczas epidemii zostały ochrzczone i wzięte pod opiekę przez dobrych ludzi. Reszta po mszy świętej w święto Trzech Króli otrzymała wsparcie pieniężne, poświadczenie pobytu w niewoli i została rozesłana⁴⁵¹.

Drugim obok uroczystych procesji zwyczajem było dedykowanie poszczególnych wypraw dostojnikom kościelnym i państwowym, a także możliwym protektorom. Dzięki takiemu rozwiązaniu trynitarze zyskiwali jeszcze większą przychyłność, a dobrodzieje sławę i uznanie ze strony innych przedstawicieli szlachty. Na patronów poszczególnych wypraw wyzwolenicznych wybierani byli, zwłaszcza na początku, najwięksi dobrodzieje zakonu oraz władcy. I tak pierwsza redempcja została dedykowana kardynałowi Janowi Kazimierzowi Denhoffowi, wielkiemu przyjacielowi zakonu⁴⁵², drugą poświęcono królowi Janowi III Sobieskiemu⁴⁵³, patronką czwartej została królowa Maria Kazimiera⁴⁵⁴. Bywało także, że patronem redempcji zostawał dowódca wojskowy, który udzielił zakonnikom wsparcia podczas wyprawy⁴⁵⁵. W późniejszym okresie natomiast dedykacja była najczęściej sposobem na zyskanie przychyłności dostojników kościelnych i możnowładców lub okazanie im wdzięczności⁴⁵⁶, co odnosiło się zwłaszcza do fundatorów klasztorów⁴⁵⁷. Patronat

⁴⁵⁰ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 52.

⁴⁵¹ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 842–843; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 54–55.

⁴⁵² Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 822.

⁴⁵³ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 39.

⁴⁵⁴ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 830.

⁴⁵⁵ Tak było w przypadku trzeciej wyprawy, kiedy wsparcie ze strony hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego sprawiło, iż to jemu trynitarze przypisali redempcję. Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 39.

⁴⁵⁶ W taki sposób można odczytać zadedykowanie piątej wyprawy biskupowi krakowskiemu Janowi Małachowskiemu oraz całej kapitule krakowskiej (por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 40), a także dwukrotne dedykowanie redempcji prymasowi: ósmą redempcję przypisano prymasowi Stanisławowi Szembekowi (por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 51), jedenastą zaś prymasowi Teodorowi Potockiemu, a jej współpatronem był również wojewoda i hetman polny litewski Stanisław Denhoff (por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 56). Podobne znaczenie miało poświęcenie wyprawy kasztelanowi krakowskiemu i hetmanowi wielkiemu

„redempcyjny” wiązał się wreszcie z opieką nad darowiznami przekazanymi na wykup jeńców. Świadczy o tym przypisanie dziesiątej i dwunastej redempcji szczególnym opiekunom fundacji wojewody sandomierskiego Stefana Bidzińskiego⁴⁵⁸.

Podsumowując powyższe rozważania, należy dodać, że trynitarze stworzyli długą listę nazwisk wyzwolonych jeńców. Znajdują się na niej zarówno dzieci (również urodzone w niewoli), jak i osoby dorosłe: kobiety i mężczyźni (niekiedy także całe rodziny), duchowni różnych obrządków, żołnierze, a także przedstawiciele innych narodowości (np. Węgrzy czy Niemcy), którzy odzyskali wolność dzięki trynitarzom⁴⁵⁹. Spis ten jest wymownym świadectwem realizacji ich redempcyjnego charyzmatu w Polsce.

- **Posługa miłosierdzia i inne formy apostołatu**

Niezależnie od misji wykupu niewolników polscy trynitarze podejmowali, zwłaszcza w późniejszym okresie, inne dzieła apostołskie, w tym to najściślej związane z działalnością redempcyjną, czyli posługę miłosierdzia⁴⁶⁰. Podstawową, a zarazem najstarszą formą jej pełnienia było tworzenie i utrzymywanie przyklasztornych przytułków lub szpitali, w których konieczną pomoc duchową, materialną i medyczną otrzymywali zarówno potrzebujący, jak również jeńcy wykupieni z niewoli⁴⁶¹. W Polsce takie placówki istniały przy klasztorach w Beresteczku, Brahiłowie, Rzyszczowie, Teofilpolu, Janowie Kowieńskim, Orszy, Bursztynie, Krzywiczach i Brześciu nad Bugiem⁴⁶². Były to jednak często niewielkie dzieła o skromnych warunkach lokalowych. Przykładowo w Beresteczku i Krzywiczach za przytułek służył drewniany budynek, a szpitale w Rzyszczowie i Janowie Kowieńskim mogły pomieścić

koronnemu Adamowi Mikołajowi Sieniawskiemu. Dedykowana mu została dziewiąta wyprawa. Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 52.

⁴⁵⁷ Patronem szóstej i siódmej został fundator klasztoru na Antokolu, wojewoda Jan Kazimierz Sapieha. Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 833. Trzynasta wyprawa została dedykowana krajczemu koronnemu Franciszkowi Potockiemu, fundatorowi kościoła w Brahiłowie, oraz jego żonie. Por. Adam od Najświętszej Trójcy [Orłowski], *Zebranie wszystkich redempcyi*, dz. cyt., s. 74.

⁴⁵⁸ W 1720 roku funkcję tę pełnili biskup krakowski Felicjan Konstanty Szaniawski oraz wojewoda sandomierski Władysław Morsztyn. Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 843–844. Natomiast w roku 1743 biskup krakowski Jan Lipski oraz wojewoda sandomierski Jan Tarło. Por. Marianus a S. Stanisław [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 851.

⁴⁵⁹ Por. M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce*, dz. cyt., s. 196.

⁴⁶⁰ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 49.

⁴⁶¹ Por. punkty niniejszego rozdziału poświęcone działalności apostołskiej zakonu trynitarzy według reguły oraz w historii.

⁴⁶² Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 50.

jednocześnie odpowiednio dziesięciu i zaledwie trzech chorych⁴⁶³. Marian Surdacki twierdzi nawet, że placówek, w których trynitarze prowadzili różne formy działalności charytatywnej i opiekuńczej, nie należy uznawać za szpitale, jakie zakon prowadził w innych częściach Europy w początkowym okresie swojego istnienia⁴⁶⁴.

W porównaniu z tą dość skromną posługą miłosierdzia zupełnie inaczej przedstawia się szeroko rozumiana działalność duszpasterska prowincji św. Joachima. Trynitarze prowadzili ją zarówno w swoich klasztorach, jak i poza nimi, a zakres ich działań obejmował prowadzenie parafii, posługę głoszenia słowa Bożego, sprawowanie sakramentu pokuty, wspieranie duchowieństwa diecezjalnego w duszpasterstwie parafialnym oraz kapelaństwo, a więc wszystkie najbardziej rozpowszechnione wówczas formy duszpasterstwa⁴⁶⁵.

Podstawowym przejawem aktywności duszpasterskiej trynitarzy – podobnie jak innych zakonów – było duszpasterstwo parafialne. Zakonnicy podejmowali się go w dwóch typach parafii. Do pierwszego należały parafie przyklasztorne, do drugiego natomiast ośrodki parafialne będące zasadniczo własnością duchowieństwa diecezjalnego, lecz powierzane trosce duszpasterskiej zakonników. Te ostatnie stanowiły jednak niewielką część trynitarzkiej działalności parafialnej. Wyraźnie pokazują to wyniki badań nad działalnością duszpasterską zakonów w drugiej połowie XVIII wieku w Polsce, według których około 1772 roku trynitarze posiadali siedem ośrodków parafialnych: jeden obsługiwany i sześć własnych⁴⁶⁶. Parafie przyklasztorne znajdowały się w Beresteczku, Brahiłowie, Bursztynie, Krzywiczach, Rzyszczowie i Teofilpolu⁴⁶⁷, a jedyna parafia zarządzana przez zakon – w Łaszczówce⁴⁶⁸.

Geneza parafii trynitarzskich była różna. Wiadomo, że oprócz wspomnianej już woli fundatorów dużą rolę odgrywały uwarunkowania geograficzno-historyczne. Większość trynitarzskich ośrodków parafialnych znajdowała się bowiem na wschodnich obszarach ówczesnej Rzeczypospolitej, co niewątpliwie wiązało się z procesem

⁴⁶³ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 67, 109, 111, 112.

⁴⁶⁴ Por. M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce*, dz. cyt., s. 197.

⁴⁶⁵ Por. J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1986, s. 107, 116, 131.

⁴⁶⁶ Por. J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów*, dz. cyt., s. 42, 48.

⁴⁶⁷ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 50. W innych okresach trynitarze prowadzili jeszcze na pewno cztery parafie: w Białym Kamieniu, Warszawie, Babinowiczach i Janowie Kowieńskim. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 59, 77–78, 111.

⁴⁶⁸ Parafią zarządzali trynitarze z Tomaszowa Lubelskiego. Por. J. Królikowski, *Klasztory trynitarzy w Polsce i ich kasaty. Stan badań*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 46–47.

rozwoju sieci parafialnej na tych ziemiach oraz rolę, jaką odegrały w nim zakony⁴⁶⁹. Nie bez znaczenia był także brak duchowieństwa diecezjalnego – taki był na przykład powód sprowadzenia trynitarzy przez Teofilę Jabłonowską do jej dóbr na Wołyniu⁴⁷⁰. Zdarzało się wreszcie, że klasztor prowadził parafię wskutek zaistniałych okoliczności tylko przez pewien czas, jak to miało miejsce w Warszawie, gdzie po zburzeniu kościoła ujazdowskiego w 1818 roku kościół na Solcu pełnił funkcję świątyni parafialnej do 1830 roku⁴⁷¹. Okoliczności te oraz fakt, iż placówki trynitarские, przy których znajdowały się parafie, posiadały kapłana wyznaczonego do posługi w kościele, sugerują, że trynitarze poważnie traktowali duszpasterstwo parafialne i dobrze rozumieli jego funkcję⁴⁷². Samo zaś nabywanie praw do *cura animarum* – jak się zdaje – było podyktowane troską o zapewnienie wiernym jak najlepszej opieki duszpasterskiej.

Mając na uwadze duchowe dobro wiernych, polscy trynitarze chętnie angażowali się w różne kategorie pracy duszpasterskiej. Potwierdzają to dane liczbowe, z których wynika, że ok. 1772 roku wśród trynitarzy było 51 kaznodziejów, co stanowiło ponadprzeciętną wartość wzajemnego stosunku liczbowego kaznodziejów i placówek. Sześciu, czyli względnie wielu, pracowało poza klasztorami trynitarскими. Równie dobrze wyglądała sytuacja samych klasztorów, wśród których nie było placówek pozbawionych kaznodziei, a 18 posiadało dwóch kaznodziejów, co dowodzi dobrej organizacji struktur zakonnych⁴⁷³. Jeszcze lepiej przedstawiają się statystyki dotyczące kolejnej kategorii duszpasterzy, czyli spowiedników. Wiadomo, że upoważnienia do sprawowania sakramentu pokuty i pojednania posiadało 182 zakonników (93% wszystkich kapłanów), co stawiało trynitarzy w czołówce zakonów z najwyższym odsetkiem spowiedników⁴⁷⁴. Stosunkowo nieliczną grupę wśród trynitarzy pracujących duszpastersko stanowili natomiast kapelani dworscy,

⁴⁶⁹ Por. J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów*, dz. cyt., s. 50–53. We wskazanym fragmencie książki autor szczegółowo analizuje powody prowadzenia parafii przez zakony w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku.

⁴⁷⁰ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 49–50. O znaczeniu działalności duszpasterskiej tamtejszych trynitarzy świadczy fakt, że na początku XIX wieku rzysszczowska parafia trynitarzy obejmowała aż sześć miasteczek i sześćdziesiąt pięć wsi z powiatów kijowskiego i kaniowskiego.

⁴⁷¹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 59.

⁴⁷² Por. J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów*, dz. cyt., s. 48.

⁴⁷³ Por. J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów*, dz. cyt., s. 89–100.

⁴⁷⁴ Por. J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów*, dz. cyt., s. 116–117.

których w drugiej połowie XVIII wieku było zaledwie trzech⁴⁷⁵, oraz służący w wojsku rosyjskim od lat trzydziestych XIX wieku kapelani wojskowi w całkowitej liczbie sześciu⁴⁷⁶. W przypadku tych ostatnich ważniejsze od liczb jest jednak samo pełnienie przez nich tej posługi. Stawiała ona duszpasterzy katolickich w trudnym położeniu wobec dylematów moralnych, między innymi z powodu wyboru i nominacji, odbywających się z naruszeniem prawa kanonicznego i wbrew woli Stolicy Apostolskiej, oraz ze względu na naciski władz pragnących całkowicie kontrolować ich pracę⁴⁷⁷. Liczne przykłady zaangażowania patriotycznego trynitarzy oraz żywa pamięć współczesnych o działalności kapelanów trynitarzskich pozwalają przypuszczać, że nie ulegli oni wpływom zaborcy, lecz godnie i z oddaniem wypełniali powierzone im zadania⁴⁷⁸, przyczyniając się do rozwoju tej formy duszpasterstwa⁴⁷⁹.

Omawiając całokształt działalności trynitarzy z dawnej prowincji polskolitewskiej, należy uwzględnić jeszcze jeden obszar pracy apostolskiej, mianowicie edukację. Także w tej dziedzinie odegrali oni znaczącą rolę. Przyczynił się do tego zarówno szybko i dobrze zorganizowany system kształcenia młodzieży zakonnej, jak i prowadzenie szkół przeznaczonych dla młodzieży świeckiej. Formacji intelektualnej młodych zakonników służyły domy nowicjackie oraz liczne kolegia, w których zdobywali oni wiedzę z zakresu filozofii i teologii⁴⁸⁰. Młodzież świecka uczyła się natomiast w szkołach, które istniały w Beresteczku, Brahiłowie, Rzysszczowie, Teofilpolu, Janowie Kowieńskim, Łucku, Mołodecznie, Babinowiczach i Wilnie⁴⁸¹, a także w sposób nieformalny w Krzywiczach⁴⁸².

Szkoły prowadzone przez trynitarzy były zasadniczo niewielkie i przekazywały wiedzę elementarną. Z dokumentów wynika, że jedynie szkoła w Teofilpolu z czasem zyskała status placówki powiatowej, pozostałe miały zwykle charakter szkół

⁴⁷⁵ Około 1772 roku funkcję kapelana dworskiego pełniło trzech zakonników. Por. J. Flaga, *Działalność duszpasterska zakonów*, dz. cyt., s. 131.

⁴⁷⁶ Por. E. Nowak, *Duszpasterstwo wojskowe katolickie i prawosławne w Rosji 1832–1914*, Wilno 1934, s. 21–22. Autor wymienia: o. Joachima Kowalskiego, o. Eugeniusza Ostaszewskiego, o. Alojzego Popiela, o. Bernarda Jezierskiego, o. Bartłomieja Pruszkowskiego i o. Karola Sebastianowicza.

⁴⁷⁷ Por. E. Nowak, *Duszpasterstwo wojskowe*, dz. cyt., s. 7, 20.

⁴⁷⁸ W pamięci współczesnych szczególnie zapisała się gorliwa praca o. Bartłomieja Pruszkowskiego w Temir-Chan-Szurze (obecnie Bujnask). Wspomina o niej m.in. Hipolit Jaworski. Por. H. Jaworski, *Wspomnienia z Kaukazu*, cz. III (Ajchanym), Poznań 1877, s. 10.

⁴⁷⁹ Por. J. Królikowski, *Klasztory trynitarzy w Polsce i ich kasaty. Stan badań*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 48.

⁴⁸⁰ Por. M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce*, dz. cyt., s. 197.

⁴⁸¹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 50.

⁴⁸² Por. A. Gąsior, *Z dziejów klasztoru w Krzywiczach*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 93.

parafialnych⁴⁸³. Zgodnie z zasadami organizacji nauczania na szczeblu podstawowym należało uczyć w nich czytania, pisania, arytmetyki, dbać o wychowanie religijne. Taki program nauczania sprawiał, że szkoły elementarne, mimo małej liczby uczniów, pełniły bardzo ważną funkcję edukacyjną w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych, zapewniając dostęp do nauki dzieciom i młodzieży z rodzin chłopskich, mieszczańskich i uboższej szlachty. Trynitarze wychodzili naprzeciw tym potrzebom niższych warstw społecznych na różne sposoby: udzielali bezpłatnie lekcji, utrzymywali szkoły własnym sumptem, przyjmowali do nich uczniów bez względu na wyznanie, udostępniali pomieszczenia klasztorne na potrzeby szkół publicznych⁴⁸⁴. W 1803 roku w związku z zaprzestaniem działalności redempcyjnej przekazali nawet część środków zgromadzonych uprzednio dla wykupu niewolników na wychowanie młodzieży na Wołyniu i Podolu oraz podjęli szereg mniejszych zobowiązań mających na celu wsparcie i rozwój szkolnictwa publicznego na tych terenach⁴⁸⁵. Działania te doskonale odzwierciedlają trynitarzski styl życia, odznaczający się prostotą, wrażliwością na potrzebujących i pragnieniem bycia blisko ludzi.

Istotnym aspektem działalności edukacyjnej trynitarzy w Polsce była również troska o jakość kształcenia oraz zapewnienie uczniom warunków sprzyjających wszechstronnemu rozwojowi. Najbardziej widocznym wyrazem starań podejmowanych w tym zakresie było wprowadzanie do obowiązującego programu nauczania przedmiotów dodatkowych. Przykładem, który dobrze ilustruje tę dbałość o poziom nauczania, była szkoła w Beresteczku, gdzie „zawsze, staraniem i kosztem Trynitarzy, uczono [...], aż do r. 1832, więcej może, niż w innych szkołkach parafialnych”. Do wyciągnięcia takich wniosków skłoniły Jana Marka Giżyckiego właśnie dodatkowe elementy programu szkolnego, w którym oprócz przedmiotów obowiązkowych znajdowały się: geografia, fizyka, prawo, nauka wymowy, kaligrafia oraz języki obce (łacina, j. rosyjski, j. niemiecki)⁴⁸⁶.

⁴⁸³ Por. M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce*, dz. cyt., s. 197; Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wspomnienie o Trynitarzach*, dz. cyt., s. 92. Nie ma całkowitej pewności, jaki status posiadała szkoła w Beresteczku. Giżycki twierdzi najpierw, że szkoła uzyskała uprawnienia placówki podwydziałowej, potem jednak (w dodatku o Beresteczku) na podstawie nowych źródeł przekonuje, że placówka nigdy nie posiadała innego charakteru niż parafialny. Nie zmienia to jednak faktu, że podobnie jak szkoła w Teofilpolu odgrywała ona dużą rolę, przykładowo w 1784 roku uczyło się w niej 140 uczniów. Por. Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wspomnienie o Trynitarzach*, dz. cyt., s. 30–32, 109–112.

⁴⁸⁴ Por. Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Notatka o niektórych naszych siedzibach*, dz. cyt., s. 45; Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wspomnienie o Trynitarzach*, dz. cyt., s. 33, 48; M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 84, 99.

⁴⁸⁵ Por. Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wspomnienie o Trynitarzach*, dz. cyt., s. 57.

⁴⁸⁶ Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wspomnienie o Trynitarzach*, dz. cyt., s. 32–33.

Szkoła berestecka, choć wyróżniała się na tle innych, nie była jedyną, która realizowała rozszerzony program nauczania. Wiemy na pewno, że dodatkowych przedmiotów uczono także w Łucku⁴⁸⁷, a nawet w Krzywiczach, na których przykładzie, mimo nieformalnego charakteru tamtejszej szkółki, widać jeszcze jedną oznakę troski trynitarzy o jak najlepsze przygotowanie uczniów do życia – ich postawę wobec powierzonych im dzieci. Wiedzy na ten temat dostarczają wspomnienia szkolne Ignacego Chodźki, w których autor opisuje przyjazną atmosferę szkoły, ukazując jednocześnie krzywickich zakonników jako cieszących się zaufaniem, wymagających, serdecznych i zatroskanych o wychowanie uczniów⁴⁸⁸.

Opinią dobrych nauczycieli trynitarze cieszyli się nie tylko wśród wychowanków i lokalnej społeczności, lecz także wśród władz, najpierw polskich, a następnie zaborczych. Liczne ślady uznania dla ich pracy pedagogicznej znajdujemy przede wszystkim w dokumentach wizytacyjnych⁴⁸⁹. Wiadomo także, że władze austriackie po zamknięciu klasztoru we Lwowie zleciły zakonnikom pracę katechetyczną w szkołach prowadzonych przez siostry miłosierdzia św. Wincentego à Paulo⁴⁹⁰, a Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1822 roku postanowiła powołać na nauczyciela religii w Szkole Męskiej i Żeńskiej Cyrkułu VI w Warszawie kaznodzieję klasztoru na Solcu⁴⁹¹. Godny odnotowania jest wreszcie fakt, iż w 1787 roku szkołę w Beresteczku odwiedził król Stanisław August Poniatowski⁴⁹².

Przytoczone powyżej przykłady wyrazów uznania nie oznaczały bynajmniej strukturalnego wsparcia dla działalności zakonu. W przypadku władców polskich – jak już zostało wspomniane – przychylność najczęściej ograniczała się do zewnętrznych gestów i mediacji. Działania zaborców były natomiast podporządkowane konkretnym celom politycznym⁴⁹³. Skutkiem takiej polityki była ostatecznie kasata klasztorów trynitarzkich, a więc także prowadzonych przez nich dzieł, choć nie oznaczało to końca realizacji zakonnego charyzmatu. Ostateczny kres temu położyła śmierć ostatniego

⁴⁸⁷ Por. Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wspomnienie o Trynitarzach*, dz. cyt., s. 32–33.

⁴⁸⁸ Por. A. Gąsior, *Z dziejów klasztoru w Krzywiczach*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 93–94.

⁴⁸⁹ Por. np. Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wspomnienie o Trynitarzach*, dz. cyt., s. 109–110.

⁴⁹⁰ Por. M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce*, dz. cyt., s. 197.

⁴⁹¹ Por. „Akta Ogólne Klasztoru Trynitarzy dotyczące się Korespondencyi z Rządem o utrzymanie szkół przez XX Trynitarzy, Pismo komisji do przełożonego trynitarzy z 19 sierpnia 1822 roku”, AAW, sygn. top. A.X.1.98 (103).

⁴⁹² Por. Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wspomnienie o Trynitarzach*, dz. cyt., s. 31.

⁴⁹³ Więcej na temat sytuacji zakonów w okresie zaborów zob. P.P. Gach, *Kasaty zakonów*, dz. cyt.

pokolenia trynitarzy, którzy po kasacie dalej, choć w rozproszeniu, wcielali ideał życia trynitarzkiego w swojej pracy apostołskiej i żywili nadzieję na odrodzenie się zakonu w Polsce. Wystarczy wspomnieć o Mieczysławie Steinerja, który po zamknięciu klasztoru w Łucku pozostał w mieście do końca życia, ucząc w miejscowej szkole⁴⁹⁴, czy o Anzelma Noniewiczza, który przekazując przed śmiercią władzom zakonnym cenne dokumenty, znacząco przyczynił się do zachowania pamięci o dziedzictwie polskich trynitarzy⁴⁹⁵.

3.3.2. Współczesne formy działalności polskich trynitarzy

Odrodzenie zakonu w Polsce, którego niewątpliwie pragnęli zakonnicy obserwujący zmierzch prowincji św. Joachima, dokonało się w drugiej połowie XX wieku. Władzom zakonnym, które podjęły się tego zadania, przyświecał dokładnie ten sam cel, którym kierowali się trynitarze w XVII wieku – chodziło o realizację redempcyjnej misji zakonu. Jednak w nowych okolicznościach zakonnicy o wiele szybciej niż poprzednio musieli zaadaptować się do miejscowych realiów, przekonując się o niemożliwości realizacji początkowych zamierzeń. Wyrażna prośba biskupa sandomierskiego, aby w klasztorze Trynitarzy w Budziskach znaleźli gościnę księża zmagający się z chorobą alkoholową, sprawiła, że to pomoc tym, którzy popadli w niewolę duchową, a nie pomoc prześladowanym obywatelom bloku komunistycznego stała się pierwszą i przez pewien czas podstawową formą aktywności trynitarzy w Polsce. Dodatkowym czynnikiem determinującym działalność klasztoru w Budziskach było jego odizolowane położenie, które uniemożliwiało podjęcie wielu form apostołatu oraz utrudniało prowadzenie formacji zakonnej ze względu na znaczną odległość od ośrodków teologicznych. Można natomiast przypuszczać, że wybór miejsca na pierwszą fundację wpłynął na to, że trynitarze do chwili obecnej nie prowadzą w Polsce żadnej parafii, co jest fenomenem w skali całego zakonu, borykającego się z problemem „uparafiałnienia”⁴⁹⁶.

⁴⁹⁴ Por. Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wspomnienie o Trynitarzach*, dz. cyt., s. 51–52.

⁴⁹⁵ Por. A.O. D’Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 225.

⁴⁹⁶ Było to niejednokrotnie tematem wykładów podczas rocznego przygotowania do ślubów uroczystych braci z całego zakonu.

Nowe możliwości działalności apostolskiej pojawiły się wraz z otwarciem domu w Krakowie. Początkowo placówka ta pełniła jedynie funkcję formacyjną, a pierwsi uformowani w niej absolwenci teologii zostawali katechetami⁴⁹⁷, co mogło wynikać z łatwego dostępu do tego rodzaju pracy duszpasterskiej w wielkim mieście, bardzo szybko jednak – niemalże równoległe do działań zmierzających do budowy nowego kompleksu klasztornego – wspólnota podjęła starania o objęcie troską duszpasterską więźniów⁴⁹⁸. W rezultacie podjętych działań już w 2007 roku metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz powierzył trynitarzom kapelanię Aresztu Kraków-Podgórze⁴⁹⁹, a rok później, w 2008 roku, także kapelanię Zakładu Karnego w Krakowie-Nowej Hucie⁵⁰⁰. Na mocy tej decyzji duszpasterstwo więzienne stało się pierwszym dziełem apostolskim trynitarzy powierzonym im jako wspólnocie zakonnej i realizowanym poza klasztorem po odnowieniu struktur zakonnych w Polsce.

Głównym zadaniem trynitarzy jako kapelanów było objęcie opieką duszpasterską zarówno osadzonych, jak i służby więziennej przede wszystkim poprzez posługę sakramentalną. Zakonnicy podeszli do tego z zaangażowaniem, nie ograniczając się jedynie do sprawowania sakramentów, lecz podejmując także wysiłki, których celem było przygotowanie właściwego miejsca modlitwy. Dzięki ich staraniom 29 stycznia 2011 roku kardynał Stanisław Dziwisz pobłogosławił miejsce modlitwy w areszcie w Podgórzu⁵⁰¹, a 7 stycznia 2012 roku kaplicę pw. bł. Jana Pawła II w Krakowie-Nowej Hucie⁵⁰².

Pomyślny przebieg podjętych inicjatyw duszpasterskich zachęcił trynitarzy do rozszerzenia zakresu swojej posługi o szereg innych działań. Do najważniejszych można zaliczyć: nabożeństwo drogi krzyżowej z więźniami, organizację letniego wypoczynku dla dzieci osadzonych, przygotowywanie spektakli teatralnych w wykonaniu więźniów oraz upominków bożonarodzeniowych dla osadzonych. Trzy pierwsze inicjatywy zostały zapoczątkowane przez o. Andrzeja Bawera, zaangażowanego w duszpasterstwo penitencjarne do 2018 roku⁵⁰³. Droga krzyżowa,

⁴⁹⁷ W ramach praktyk duszpasterskich studenci trynitarscy posługiwali ponadto wśród osób niepełnosprawnych intelektualnie i uzależnionych od narkotyków. Por. S. Koperek CR, *Miłość Trójjedynego Boga*, dz. cyt., s. 71.

⁴⁹⁸ Przypomnijmy, że prace budowlane rozpoczęły się w 2006 roku.

⁴⁹⁹ Por. „Biuletyn Duszpasterski” XV (2007) nr 2, s. 10.

⁵⁰⁰ Por. „Biuletyn Duszpasterski” XVI (2008) nr 11, s. 23.

⁵⁰¹ Por. <http://www.trynitarze.pl/index.php/areszt-ledczy-krakow-podgorze> (13.06.2020).

⁵⁰² Por. „Dokument stwierdzający pobłogosławienie kaplicy przez kard. Stanisława Dziwisza”, 10.01.2012, ATKr.

⁵⁰³ Por. „Biuletyn Duszpasterski” XXVI (2018) nr 10, s. 20.

która początkowo była odprawiana po obu stronach muru aresztu w Podgórzu, od 2018 roku – po zamknięciu jednostki⁵⁰⁴ – celebrowana jest w piątek przed Niedzielą Palmową w krakowskiej kaplicy Trynitarzy⁵⁰⁵. Kolonie dla dzieci organizowane w latach 2014–2017 miały charakter tygodniowego wypoczynku wakacyjnego, w którym, dzięki licznym ofiarodawcom, każdorazowo uczestniczyło około trzydzieścioro dzieci bez ponoszenia jakichkolwiek opłat⁵⁰⁶. Owocem teatralnej aktywności osadzonych – ostatniego z pomysłów o. Andrzeja – były trzy sztuki teatralne, których przedstawienia gromadziły liczne grono widzów⁵⁰⁷.

Czwarta z inicjatyw duszpasterstwa więziennego trynitarzy – jak zostało wspomniane – przybrała formę przygotowywania pakietów żywnościowych dla osadzonych z krakowskich zakładów karnych. Pomysł zrodził się pod wpływem refleksji nad rodzinnym charakterem świąt Bożego Narodzenia w Polsce oraz związanych z tym trudności, jakich doświadczają osoby spędzające okres świąteczny w izolacji więziennej. Celem trynitarzy było stworzenie pomostu solidarności z wiernymi. Wspaniałomyślna odpowiedź wiernych, pragnących poprzez włączenie się w tę propozycję duszpasterską wypełnić uczynek miłosierdzia „więźniów pocieszać”, sprawiła, że od 2016 roku w okresie przedświątecznym trynitarze przygotowują ponad 300 paczek: po jednej na każdą celę. Trafiają one do osadzonych, którzy odbywają karę pozbawienia wolności we wszystkich krakowskich jednostkach penitencjarnych⁵⁰⁸.

Opisane działania duszpasterskie zostały zauważone przez władze kościelne, państwowe i zakonne, które zleciły wspólnocie kolejne zadania w obszarze posługi duszpasterskiej w więzieniu. Pierwszą ważną decyzją w tym zakresie było powierzenie funkcji kapelana okręgowego okręgu krakowskiego właśnie trynitarzom, co nastąpiło w sierpniu 2016 roku⁵⁰⁹. Trzy lata później, w 2019 roku, w związku z uprzednią likwidacją Aresztu w Krakowie-Podgórzu wspólnocie powierzono kapelanię

⁵⁰⁴ Por. E. Bajorek, *Podgórski areszt śledczy będzie rozwiązany*, <http://podgorze.pl/podgorski-areszt-sledczy-bedzie-rozwiazany/> (13.06.2020).

⁵⁰⁵ Por. *Kraków: w piątek Droga Krzyżowa z więźniami (zapowiedź)*, <https://ekai.pl/krakow-w-piatek-droga-krzyzowa-z-wiezniami-zapowiedz/> (13.06.2020).

⁵⁰⁶ Por. „Dokumentacja: Wakacje dla dzieci osadzonych 2014–2017”, ATKr.

⁵⁰⁷ Por. P. Twaróg, *Spektakl teatralny „Za pięć godzin zobaczę Jezusa”*, <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/areszt-sledczy-w-krakowie-podgorzu-spektakl-teatralny-za-piec-godzin-zobacze-jezusa> (13.06.2020).

⁵⁰⁸ Por. *Pocieszyć więźniów*, <https://krakow.gosc.pl/doc/4374097.Pocieszyc-wiezniow> (13.06.2020). Wcześniej przez kilka lat taką formą oddziaływania duszpasterskiego objęci byli osadzeni z zakładów karnych, w których pracowali wówczas trynitarze.

⁵⁰⁹ W latach 2016–2018 funkcję tę pełnił o. Andrzej Bawer, a od 2019 roku o. Rafał Piecha. „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” CLIV (2016) nr 7–8, s. 128; „Biuletyn Duszpasterski” XXVI (2018) nr 10, s. 20; „Biuletyn Duszpasterski” XXVII (2019) nr 6, s. 10.

w Areszcie Śledczym w Krakowie przy ul. Montelupich⁵¹⁰. Kiedy natomiast po zjednoczeniu dwóch prowincji włoskich opracowywano nowe statuty, duszpasterstwo więzienne – niewątpliwie również dzięki aktywności polskich trynitarzy – pojawiło się w nich jako jedna z form apostołatu realizowanego w prowincji⁵¹¹. Wcześniej nie wspominały o nim statuty prowincji Narodzenia NMP, do której została włączona fundacja w Polsce⁵¹², a statuty prowincji św. Jana de Matha obowiązujące przed unifikacją zawierały jedynie wzmiankę o takiej działalności w należących do niej klasztorach w Meksyku⁵¹³.

Drugą obok duszpasterstwa więziennego rozpoznawalną formą działalności apostolskiej polskich trynitarzy stała się pomoc chrześcijanom prześladowanym z powodu wiary. Zakonnicy udzielają jej, aktywnie uczestnicząc w działaniach Międzynarodowej Solidarności Trynitarzkiej (Solidaridad Internacional Trinitaria, SIT), obejmujących – zgodnie z założeniami statutowymi – modlitwę, uwrażliwianie na problem prześladowania chrześcijan oraz pomoc materialną⁵¹⁴. Wyrazem troski o pierwsze dwa aspekty solidarności z cierpiącymi za wiarę jest tłumaczenie na język polski *Modlitwy za prześladowanych chrześcijan* z zakonnego manualu celem rozpowszechniania jej wśród szerszych rzesz wiernych⁵¹⁵, publikacja będącej zbiorem rozważań książki *Odcienie milczenia. Modlitwa z prześladowanymi chrześcijanami*⁵¹⁶ oraz organizowanie w intencji prześladowanych chrześcijan czuwań modlitewnych, regularnie odbywających się w krakowskim klasztorze trynitarzy przynajmniej od 2016 roku⁵¹⁷. Formą realizacji ostatniego założenia, czyli wsparcia materialnego, jest finansowanie projektów mających na celu niesienie pomocy cierpiącym ze względu na wyznawaną wiarę, w czym hojnie uczestniczą wierni, dzięki którym środki finansowe stale docierają do chrześcijan w Syrii i Iraku⁵¹⁸. Swoje miejsce we wspomnianych

⁵¹⁰ Por. „Biuletyn Duszpasterski” XXVII (2019) nr 6, s. 10.

⁵¹¹ Por. *Statuti provinciali della Provincia di San Giovanni de Matha*, Roma 2015, 48.

⁵¹² Por. *Statuti provinciali della Provincia della Natività della Beata Maria Vergine*, Napoli 1988.

⁵¹³ Por. *Statuti provinciali della Provincia di San Giovanni de Matha*, Roma 1986, 68.

⁵¹⁴ Por. *Statuto della Solidarietà Internazionale Trinitaria*, Roma 2010, 5.

⁵¹⁵ Por. „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Modlitwy za prześladowanych chrześcijan*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 09/2016.

⁵¹⁶ Por. „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla książki *Odcienie milczenia. Modlitwa z prześladowanymi chrześcijanami*”, 18.03.2019, ATKr, Listy, Nr 02/2019.

⁵¹⁷ Por. M. Kowalski OSST, K. Onderka, *Odcienie milczenia. Modlitwa z prześladowanymi chrześcijanami*, Kraków 2019, s. 5.

⁵¹⁸ Por. „Pismo ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego”, 10.12.2018, ATKr, Listy, Nr 05/2018.

działaniach ma też młodzież z duszpasterstwa działającego przy klasztorze trynitarzy, która zorganizowała kampanię „Więcej niż 5 minut”. Nazwa inicjatywy nawiązuje do statystyk, według których średnio co pięć minut ginie za wiarę chrześcijanin, a jej celem jest wspieranie działalności SIT-u⁵¹⁹.

Aktywne i wieloaspektowe włączenie się trynitarzy z Polski w działania zakonnego organu odpowiedzialnego za niesienie pomocy cierpiącym chrześcijanom spotkało się z uznaniem jego zarządu, który zdecydował, aby coroczne spotkanie tego gremium w 2019 roku odbyło się w Krakowie, a jego gospodarzem była polsko-austriacka delegatura. O znaczeniu tego wydarzenia świadczy fakt, że w spotkaniu wzięli udział nie tylko minister generalny, przewodniczący SIT-u, reprezentanci poszczególnych jurysdykcji oraz laikatu z różnych części świata, lecz także – po raz pierwszy w historii – przedstawicielki wszystkich instytutów żeńskich należących do rodziny trynitarzkiej; uczestniczył w nim również metropolita krakowski arcybiskup Marek Jędraszewski, który przewodniczył uroczystej mszy świętej⁵²⁰.

Decyzja, aby zebranie odbyło się w Polsce, powody jej podjęcia oraz przebieg spotkania pozwalają wnioskować, że polscy trynitarze mają współcześnie twórczy i aktywny wkład w rozwój działań na rzecz prześladowanych chrześcijan. Ich świadomość charyzmatycznego znaczenia aktywności w tym obszarze zdaje się sprzyjać zachodzącym w całym zakonie procesom związanym ze współczesnym odczytaniem charyzmatu oraz jego duszpasterskimi aplikacjami. Potwierdzeniem, że takie zmiany zachodzą, są postanowienia ostatniej kapituły generalnej zakonu, która odbyła się w Rzymie w czerwcu 2019 roku. Chociaż jej tematem przewodnim było duszpasterstwo młodzieżowe i powołaniowe, ojcowie kapitulni wiele miejsca poświęcili problemowi prześladowania chrześcijan, decydując o włączeniu działalności na rzecz cierpiących za wiarę w Chrystusa we wspomniane obszary duszpasterskie⁵²¹ oraz przywracając w zakonie historyczny urząd prokuratora do spraw redempcji⁵²².

⁵¹⁹ Por. *More than 5 minutes – so how Poland supports the persecuted Christians*, <https://sit-general.com/en/more-than-5-minutes-so-how-poland-supports-the-persecuted-christians/#.XuSZv8Awg2w> (12.06.2020).

⁵²⁰ Por. „Pismo ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego”, 10.12.1018, ATKr, Listy, Nr 05/2018; M. Kowalski OSST, *Crónica de una primavera. Encuentro de SIT General*, „Trinidad y Liberación. Revista de los Trinitarios de España” 35 (2019), s. 24–25.

⁵²¹ Por. *Conclusioni del Capitolo Generale 2019*, w: *Capitulum Generale, Romae, 9–11 iunii, 2019*, Roma 2019, s. 5–11.

⁵²² Por. „Decreti di promulgazione delle modifiche degli articoli delle Costituzioni e Direttorio Generale approvate dalla Congregazione degli Istituti di Vita Consacrata e le Società di Vita Apostolica e dal Capitolo Generale celebrato a Roma, l'anno 2019”, 11.05.2020, ATKr.

Współczesna działalność trynitarzy w Polsce – jeszcze bardziej niż w dawnej Rzeczypospolitej – ukierunkowana jest również na posługę miłosierdzia. Niewątpliwie ważnym jej przykładem jest prowadzony we współpracy z Gminą Miejską Kraków dom pomocy społecznej dla osób przewlekle somatycznie chorych. Został on powołany do istnienia 20 marca 2014 roku w części nowego budynku klasztornego w Krakowie na mocy dekretu ministra domu z 12 marca 2014 roku, poprzedzonego zgodą rady prowincjalnej⁵²³, i zgodnie ze statutem „zapewnia mieszkańcom całodobową opiekę oraz zaspokaja ich niezbędne potrzeby bytowe, zdrowotne, terapeutyczne, kulturalne i religijne – na poziomie obowiązujących standardów”⁵²⁴, świadcząc pomoc w duchu zasad i wartości chrześcijańskich⁵²⁵. Aktualnie ośrodek jest przystosowany do przyjęcia 46 pensjonariuszy, kierowanych do placówki przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie⁵²⁶.

Dopełnienie działalności apostołskiej trynitarzy w Polsce stanowi praca duszpasterska: sprawowanie Eucharystii i posługa spowiednicza w kaplicach klasztornych w Budziskach i Krakowie, kierownictwo duchowe, głoszenie rekolekcji, pomoc w pracy parafialnej, duszpasterstwo młodzieżowe oraz towarzyszenie młodym osobom w rozeznawaniu powołania.

3.3.3. Kult Jezusa Nazareńskiego

Dzieła ściśle apostołskie, zarówno te historyczne, jak i realizowane współcześnie, nie są jedynym wyrazem redempcyjno-miłosiernego charyzmatu zakonu w Polsce. Miał on znaczący wpływ także na sztukę, w której szczególne miejsce zajmuje typ ikonograficzny Jezusa Nazareńskiego Wykupionego. Pierwowzorem czczonej i rozpowszechnianej przez trynitarzy figury jest mierząca 173 cm statua, zwana również *Cristo de Medinaceli*, przedstawiająca Chrystusa w pozycji stojącej, ze

⁵²³ Por. „Dekret ministra domu o. Rafała Piechy OSST powołujący Dom Pomocy Społecznej Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, 12.03.2014, ATKr.

⁵²⁴ „Statut Domu Pomocy Społecznej Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, zatw. R. Piecha OSST, 20.03.2014, par. 6 pkt 1, ATKr.

⁵²⁵ Por. „Statut Domu Pomocy Społecznej Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, zatw. R. Piecha OSST, 20.03.2014, par. 6 pkt 4, ATKr.

⁵²⁶ Por. „Umowa o realizację zadania publicznego nr W/I/3574/50/320/2017 pod tytułem: «Prowadzenie od 15.12.2017 r. do 31.10.2020 domu pomocy społecznej przeznaczonego dla 46 osób przewlekle somatycznie chorych w lokalu podmiotu znajdującym się na terenie Gminy Miejskiej Kraków»”, 15.12.2017, ATKr.

związanymi sznurem rękami, koroną cierniową na głowie, w długiej, bogato zdobionej szacie oraz ze szkaplerzem trynitarским na piersi⁵²⁷. Historia tego wizerunku ściśle wiąże się z trynitarzką działalnością redempcyjną. Profanowaną w Meknesie figurę Chrystusa w 1681 roku wykupili bowiem trynitarze boski podczas swojej czternastej redempcji, do której doszło po zdobyciu przez muzułmanów hiszpańskiej twierdzy La Mámora w Maroku, gdy do niewoli trafili zarówno jej mieszkańcy, jak i przedmioty kultu z tamtejszego kościoła Kapucynów, a wśród nich także drewniane wyobrazenie Chrystusa⁵²⁸.

W 1682 roku wykupioną figurę wniesiono procesyjnie do trynitarckiego kościoła w Madrycie i umieszczono w ołtarzu głównym, a gdy kilka lat później zasłynęła łaskami, przeniesiono ją do ufundowanej specjalnie w tym celu oddzielnej kaplicy⁵²⁹. Zapoczątkowany w ten sposób kult – gorliwie propagowany przez hiszpańskich trynitarzy – bardzo szybko przekroczył granice Hiszpanii, docierając wraz z trynitarzami również do Polski⁵³⁰. Pierwsza figura Jezusa Nazareńskiego trafiła do lwowskiego klasztoru trynitarzy *intra moenia*. Znalazła się tam dzięki o. Antoniemu Wielhorskiemu, który wracając do ojczyzny ze studiów w Hiszpanii, przywiózł jej rzeźbione elementy. 20 listopada 1696 roku, w uroczystość św. Feliksa Walezego, współzałożyciela zakonu, po wcześniejszym wykonaniu pozostałych części, statwę umieszczono w specjalnie wzniesionym dla niej ołtarzu bocznym kaplicy klasztornej, a następnie – po ukończeniu budowy kościoła – w ołtarzu bocznym świątyni. Ostatecznie w 1740 roku figura stanęła w ołtarzu głównym⁵³¹.

Chociaż posiadaczami pierwszego wizerunku Jezusa Nazareńskiego byli lwowscy trynitarze, największym ośrodkiem nowego kultu na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej stał się wileński Antokoł⁵³². Czczona w tamtejszym kościele naturalnej wielkości drewniana figura została wykonana we Włoszech, a jej poświęcenia dokonał sam papież Innocenty XII, czyniąc z niej dar Stolicy Apostolskiej. Początkowo statua – przywieziona do Wilna 8 czerwca 1700 roku – przechowywana

⁵²⁷ Por. A. Witko, *Ikonoğrafia trynitarcka*, „Studia Regionalne” 1 (2007), s. 46–47.

⁵²⁸ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 173–174.

⁵²⁹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 174.

⁵³⁰ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 150–151.

⁵³¹ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 174–175; M. Sobczyńska-Szczepańska, *Kościół pw. Przenajświętszej Trójcy i klasztor Trynitarzy „intra moenia” we Lwowie – dzieje i architektura*, Kraków 2006, s. 42 (Sztuka Kresów Wschodnich, 6).

⁵³² Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 175.

była w klasztorze⁵³³, gdy jednak zasłynęła cudami, zakonnicy postanowili umieścić ją w kaplicy z Najświętszym Sakramentem. Gdy również ta okazała się niewystarczająca dla przybywających rzesz wiernych, w 1716 roku statuetkę procesjonalnie przeniesiono do będącego jeszcze w budowie kościoła⁵³⁴. Świadectwem czci, jaką otaczano antokolskiego Pana Jezusa, jest dokument wizytacyjny z 1830 roku, zawierający informacje o dwudziestu dwóch sukniach przeznaczonych do jego ubierania⁵³⁵. Antokolski Pan Jezus miał również duży wpływ na rozwój pobożności na Litwie w XVIII i XIX wieku, świadczą o tym jego liczne kopie w kościołach parafialnych i zakonnych⁵³⁶.

Zamiar stworzenia sanktuarium o podobnym znaczeniu jak kościoł na Antokolu miała Teofila Jabłonowska – wielka czcicielka „wileńskiego” Pana Jezusa, a Franciszek Salezy Potocki zabiegał o pozyskanie figury od momentu podjęcia starań o utworzenie fundacji w Brahiłowie, pragnąc, aby wzniesiony przez niego klasztor stał się ośrodkiem związanego z nią kultu. Jeszcze inni możnowładcy inicjowali wykonanie figur w fundowanych przez siebie klasztorach, chcąc w ten sposób rozślawić wzniesione własnym sumptem świątynie⁵³⁷. Wysiłki w celu zdobycia wizerunku Jezusa Nazareńskiego Wykupionego dla poszczególnych domów podejmowali wreszcie przede wszystkim sami zakonnicy, sprowadzając często rzeźbione elementy figury (głowę, dłonie, stopy) – niekiedy uprzednio pobłogosławione przez papieża – z Rzymu⁵³⁸. W efekcie – jak podaje Mirosława Sobczyńska-Szczepańska – jedynie cztery spośród dwudziestu czterech fundacji trynitarских, które istniały przez przynajmniej ćwierć wieku, nie posiadały statuy Jezusa Nazareńskiego⁵³⁹, pozostałe bardzo często stawały się miejscem kultu, który wciąż jest żywy⁵⁴⁰. Warto również zaznaczyć, że sam wizerunek „trynitarского” Chrystusa doczekał się w Polsce oryginalnego wzorca ikonograficznego⁵⁴¹.

⁵³³ Por. A. Witko, *Jezus Nazareński Wykupiony*, dz. cyt., s. 32.

⁵³⁴ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 175.

⁵³⁵ Por. A. Witko, *Jezus Nazareński Wykupiony*, dz. cyt., s. 49.

⁵³⁶ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 175.

⁵³⁷ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 176–177.

⁵³⁸ Por. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 130, 134. Na temat wybranych figur Jezusa Nazareńskiego czczonych w prowincji św. Joachima zob.: A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 157–162; A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 130–134; A. Witko, *Jezus Nazareński Wykupiony*, dz. cyt., s. 32–53.

⁵³⁹ Chodzi o klasztory w Trynitopolu, Tomaszowie Lubelskim, Stanisławowie i *extra moenia* we Lwowie. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 178.

⁵⁴⁰ Por. J. Królikowski, *Wkład trynitarzy w rozwój pobożności w Polsce. Postulat badawczy*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 178.

⁵⁴¹ Ze względu na jego trynitarńską wymowę został omówiony w drugim rozdziale niniejszej pracy.

Powodów, dla których kult Jezusa Nazareńskiego w Polsce zyskał tak wielką popularność, było przynajmniej kilka. Niewątpliwie przyczynił się do tego fakt, iż przybycie trynitarzy do Rzeczypospolitej nastąpiło zaledwie kilka lat po wyprawie redempcyjnej, podczas której wykupiono madrycki pierwowzór⁵⁴², ale jego rozwojowi sprzyjały także nabożeństwa i zwyczaje z nim związane. Za najważniejsze przejawy tej pobożności należy uznać nabożeństwa ku czci Męki Pańskiej, jakie były odprawiane w świątyniach trynitarzkich przed obliczem Jezusa Wykupionego w piątki całego roku, nabierając szczególnie uroczystego charakteru w Wielkim Poście. Przykładowo w połowie XIX wieku do wileńskiego kościoła Trynitarzy w wielkopostne piątki w godzinach nocnych przybywało nawet trzy tysiące osób, aby przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania, a także uczestniczyć w modlitwach pokutnych i sprawowanej o godzinie czwartej nad ranem Eucharystii. Podobne nabożeństwa w 1761 roku wprowadzili trynitarze z Brześcia nad Bugiem. Z kolei trynitarze w Braiłowiu mieli zwyczaj obmywania stóp statuy Jezusa Nazareńskiego w Wielki Czwartek⁵⁴³.

Szczególną rolę w szerzeniu kultu Jezusa Nazareńskiego odgrywały bractwa Jego imienia. Pierwsze ufundowano w Valdepeñas już 20 lutego 1702 roku, a w ślad za nim szybko zaczęły powstawać kolejne⁵⁴⁴, w tym również w Polsce, między innymi we Lwowie, Kamieńcu Podolskim⁵⁴⁵ i Krakowie. Ostatnie z wymienionych erygowano 9 sierpnia 1760 roku. Jego członkowie zobowiązywali się odmawiać codziennie pięć razy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo” oraz Skład Apostolski, a w piątki śpiewać w kościele koronkę do Jezusa Nazareńskiego. Praktyki te łączyli z pełnieniem uczynków miłosierdzia: towarzyszeniem kapłanowi udającemu się do chorych, troską o chorych i potrzebujących, a także godzeniem zwaśnionych. Bractwo miało również swoje święto patronalne, które przypadało w Święto Imienia Jezus, obchodzone w drugą niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego, a także wyznaczony dzień przyjęcia nowych członków – odbywało się ono każdego roku w święto Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia), kiedy to po wpisaniu do rejestru każdy z nowych członków otrzymywał pierścień z podobizną Jezusa Nazareńskiego oraz modlitwą. W liście

⁵⁴² Por. A. Witko, *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej*, dz. cyt., s. 141–142.

⁵⁴³ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 177–178.

⁵⁴⁴ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 149–150.

⁵⁴⁵ Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 80, 175.

z 26 września 1742 roku papież Benedykt XIV udzielił specjalnego odpustu wszystkim członkom bractwa noszącym pierścień z wizerunkiem Odkupiciela⁵⁴⁶.

Konsekwentne propagowanie nabożeństwa ku czci Jezusa Nazareńskiego przez polskich trynitarzy sprawiło, że szczególnie mocno zrosło się ono z polską pobożnością i – jak już zaznaczono – przetrwało kasatę zakonu, docierając do naszych czasów. Co więcej, odradza się, przyjmując również nowe formy, bardziej odpowiadające czasom współczesnym⁵⁴⁷. Próbą takiej akomodacji jest umieszczenie przez krakowskich trynitarzy figury Jezusa Nazareńskiego w Areszcie w Krakowie-Podgórzu. Intencją duszpasterzy było wyrażenie Chrystusowej solidarności z osadzonymi i wezwanie do przemiany życia mocą wyzwalającej łaski Bożej⁵⁴⁸. Innym przykładem dostosowanego do współczesności nabożeństwa do Jezusa Nazareńskiego jest kult w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Mielcu, gdzie 23 marca 2012 roku poświęcono kopię figury z Krzywicz⁵⁴⁹, dokonując jednocześnie pewnej modyfikacji jej pierwotnego przesłania. Obecnie wierni modlą się przed figurą Najświętszego Odkupiciela o uwolnienie ze zniewoleń, w które uwikłany jest współczesny człowiek⁵⁵⁰.

⁵⁴⁶ Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 159–160.

⁵⁴⁷ Por. J. Królikowski, *Wkład trynitarzy w rozwój pobożności w Polsce. Postulat badawczy*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 178.

⁵⁴⁸ Por. A. Bawer OSST, *Jezus w areszcie*, „Cuda i Łaski Boże” 122 (2014) nr 3, s. 12–13. Po likwidacji jednostki figura została przeniesiona do krakowskiego klasztoru Trynitarzy.

⁵⁴⁹ Por. A. Gąsior, *Z dziejów klasztoru w Krzywiczach*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 95.

⁵⁵⁰ Por. A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 10.

Rozdział IV

Wspólnota braterska jako urzeczywistnienie charyzmatu trynitarzkiego. Polskie wspólnoty trynitarzy dawniej i obecnie

Omawiając sposoby realizacji charyzmatu trynitarzkiego w Polsce, nie wolno pominąć charakterystyki żyjącej nim wspólnoty oraz ukazania istotnych cech wspólnoty trynitarzkiej w ogóle. W przypadku tego zakonu bowiem charyzmat w szczególny sposób przejawia się również w stylu życia wspólnotowego jego członków, a to z kolei oznacza, że także sposób życia polskich trynitarzy jest przestrzenią, w której ów charyzmat się urzeczywistnia.

Pomocą w lepszym zrozumieniu tych zagadnień będzie zarys nauki Kościoła na temat wspólnotowego wymiaru życia zakonnego.

4.1. Wspólnotowy wymiar życia zakonnego

Kościół w swoim nauczaniu wielokrotnie podejmował temat wspólnotowego wymiaru życia zakonnego, co potwierdzają liczne dokumenty Magisterium⁵⁵¹. Chodzi zatem o zagadnienie o doniosłym znaczeniu, a zarazem bogate w treści, co z kolei pozwala rozpatrywać je z różnych stron. Na potrzeby niniejszego studium skupię się jednak na dwóch aspektach wspomnianej problematyki. Najpierw zajmę się ukazaniem życia wspólnego jako jednego z istotnych elementów życia zakonnego, a następnie omówię związek pomiędzy życiem braterskim we wspólnocie a realizacją jej specyficznego charyzmatu.

⁵⁵¹ Zob. np. PC, VC, CNU.

4.1.1. Życie wspólne jako istotny element życia zakonnego

Życie zakonne, jak wskazuje między innymi Kodeks Prawa Kanonicznego, jest życiem przeżywanym we wspólnocie⁵⁵². Ta z pozoru oczywista zasada w rzeczywistości kryje w sobie bardzo ważną prawdę, nieodzowną do zrozumienia istoty życia zakonnego. Oznacza mianowicie, iż życie wspólne jest jednym z istotnych elementów tego rodzaju powołania chrześcijańskiego, o którym nie można mówić, pomijając ową podstawową formę życia zakonników. Każdy z nich bowiem, jak głosi instrukcja *Congregavit nos in unum Christi amor*, „jest nie tylko «wezwany» na mocy osobistego powołania, ale jest również powołany razem z innymi do uczestniczenia we wspólnym życiu codziennym”⁵⁵³.

Trzeba jednak zaznaczyć, że mówiąc o życiu wspólnym w odniesieniu do osób zakonnych, można wyróżnić dwa aspekty tego pojęcia. Termin ten może być stosowany do opisanego pewnej organizacji zewnętrznej rzeczywistości (tak było zwłaszcza w okresie poprzedzającym II Sobór Watykański) i wówczas będzie dotyczył takich wymiarów życia, jak przestrzeganie tych samych przepisów prawa, wspólne zamieszkiwanie w domu zakonnym czy udział we wspólnym apostołstwie⁵⁵⁴, ale może mieć także znaczenie bardziej duchowe, wskazujące na „więź braterstwa, która powinna jednoczyć w miłości wszystkich członków wspólnoty”⁵⁵⁵. W tym drugim przypadku, mówiąc o zjednoczeniu między członkami wspólnoty, używa się najczęściej (a kładą na to nacisk dokumenty Magisterium od czasu Vaticanum II) wyrażen akcentujących duchową więź między osobami należącymi do tej samej rodziny zakonnej, a służą temu takie określenia jak: „braterstwo”, „braterska komunika” czy „komunika życia”⁵⁵⁶. Dodajmy, że obydwie aspekty pozostają w ścisłej wzajemnej relacji. Chcąc ją opisać, należałoby powiedzieć, że osoby zakonne powinny realizować i rozwijać życie braterskie poprzez życie wspólnotowe⁵⁵⁷. Połączenie zaś tych dwóch elementów ma uwidaczniać właściwe instytutom zakonnym życie wspólne⁵⁵⁸.

⁵⁵² Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984, kan. 607 § 2.

⁵⁵³ CNU 44.

⁵⁵⁴ Por. CNU 3; M. Gołąb OFMConv, *Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne?*, dz. cyt., s. 174.

⁵⁵⁵ CNU 3.

⁵⁵⁶ Por. CNU 3; M. Gołąb OFMConv, *Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne?*, dz. cyt., s. 174.

⁵⁵⁷ Por. CNU 3.

⁵⁵⁸ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 400.

Tego rodzaju założenie, jak zauważa, o. Gambari, wynika z faktu, iż życie wspólne, jak to już zostało powiedziane, jest jednym z charakterystycznych znamion powołania zakonnego, odróżniającego się od powołania osób ślubujących wierność radom ewangelicznym w instytutach świeckich tym, że realizuje wspomniany aspekt życia poświęconego Bogu w jego pełnym znaczeniu, a więc w wymiarze duchowym, teologicznym i kanonicznym. I chociaż poszczególne instytuty zakonne różnią się między sobą sposobami praktykowania życia wspólnego, co ma zasadnicze znaczenie, to jednocześnie ono samo w sobie pozostaje swoistym tworzycem kształtującym życie zakonne. Stosownie do przyjętego w konkretnym przypadku sposobu jego realizacji wywiera zatem ogromny wpływ na przykład na praktykę rad ewangelicznych, która przyjmuje określone i stałe formy z chwilą, kiedy dana osoba zaczyna żyć ślubami zakonnymi wspólnie z innymi oraz w zależności od przełożonego⁵⁵⁹. Prowadzi to do wniosku, że życie wspólne można nazwać „globalną i jednoczącą wszystko radą”⁵⁶⁰.

Mając na uwadze tę ważną rolę życia wspólnego, warto wspomnieć o jeszcze jednym aspekcie omawianego zagadnienia, a mianowicie o zmianach, jakie zachodzą w rozumieniu wspólnoty zakonnej. Tego rodzaju proces jest bowiem faktem, a szczegółowo omawia go na przykład cytowana już instrukcja o życiu braterskim we wspólnocie, wskazując, że wspomniana ewolucja, dokonująca się zwłaszcza od czasu Vaticanum II, jest wynikiem różnorodnych przemian związanych z nową oceną i wizją wspólnoty zakonnej, ogłoszeniem w 1983 roku Kodeksu Prawa Kanonicznego, rozwojem społecznym, czy wreszcie przeobrażeniami wewnątrz samego życia zakonnego⁵⁶¹. Oczywiście nie sposób tutaj szczegółowo zanalizować wszystkich wymienionych kwestii, warto jednak zasygnalizować przynajmniej te, które, jak pisze o. Gogola, zasługują na szczególną uwagę. Chodzi mianowicie o przekształcenia, jakie w ostatnich dziesięcioleciach dokonały się wraz z rozwojem teologii, zwłaszcza eklezjologii. Z będącej ich rezultatem nowej wizji Kościoła wynikają bowiem ważne konsekwencje również dla życia braterskiego we wspólnocie. Otóż jest ono, jak stwierdza dalej omawiany dokument, udziałem w Kościele-tajemnicy i szczególnym urzeczywistnieniem jego „komunii”, sprawia, że uwidacznia się ofiarowany przez Chrystusa całej wspólnocie Kościoła dar braterstwa, praktykująca je wspólnota

⁵⁵⁹ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 400.

⁵⁶⁰ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 400.

⁵⁶¹ Por. CNU 1–5; J.W. Gogola OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 270.

przyozdabia Kościół otrzymanym od Ducha Świętego charyzmatem; wreszcie, będąc wyrazem jedności, wyznacza początek i cel działalności apostołskiej⁵⁶².

Podsumowując, należy dodać, że wymienione powyżej zmiany w rozumieniu życia braterskiego we wspólnocie, jak łatwo się domyślić, mają wpływ także na pojmowanie życia zakonnego w ogóle. Życie wspólne warunkuje bowiem również odnowę życia zakonnego oraz wzmacnia jego rozwój. Cel życia wspólnotowego, jak i życia zakonnego, pozostaje jednak niezmienny. Jest nim dążenie do świętości⁵⁶³: „Lud Boży nie tylko stanowi zgromadzenie rozmaitych ludów, lecz także sam w sobie składa się z różnych stanów. Istnieje bowiem wśród jego członków różnorodność, czy to według funkcji, gdy niektórzy dla dobra swoich braci sprawują świętą posługę, czy to według stanu i określonego sposobu życia, gdy wielu ludzi w stanie zakonnym, trudniejszą drogą dążąc do świętości, pobudza braci swoim przykładem”⁵⁶⁴.

4.1.2. Wspólnota zakonna a realizacja charyzmatu

Jak wynika z powyższej refleksji, wspólnotowość odgrywa znaczącą rolę w życiu zakonnym, a jej przemiany odciskają trwałe ślady także na innych wymiarach powołania zakonnego, w tym również na wymiarze charyzmatycznym. Istotny wydaje się zwłaszcza związek pomiędzy życiem wspólnym prowadzonym przez członków wspólnoty zakonnej a realizacją leżącego u jej podstaw charyzmatu. Drugą racją, dla której warto podjąć ten wątek, jest oczywiście przedmiot niniejszej pracy.

Chcąc lepiej rozeznaczyć wspomnianą zależność pomiędzy wspólnotowością a charyzmatem zakonnym, i tym samym lepiej zrozumieć procesy zachodzące wewnątrz zakonu trynitarского, należy jeszcze raz sięgnąć po przywoływaną już instrukcję *Congregavit nos in unum Christi amor*. W dokumencie tym bowiem wśród wielu różnych zagadnień związanych z życiem braterskim we wspólnocie znajdujemy również dwa punkty poświęcone charyzmatowi⁵⁶⁵. Nie powinno to zresztą dziwić, gdyż – jak czytamy w Kodeksie Prawa Kanonicznego – życie braterskie we wspólnocie „właściwe każdemu instytutowi, poprzez które wszyscy członkowie jednoczą się

⁵⁶² Por. CNU 2; J.W. Gogola OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 270.

⁵⁶³ Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, dz. cyt., s. 400.

⁵⁶⁴ LG 13.

⁵⁶⁵ Por. CNU 45–46.

w szczególną jakby rodzinę w Chrystusie, tak powinno być określone, ażeby stawało się dla wszystkich wzajemnym wsparciem w wypełnianiu własnego powołania”⁵⁶⁶. Kilka kanonów dalej natomiast przypomina się, że wspólnota zakonna ma być przede wszystkim miejscem realizacji określonych wartości, co w praktyce oznacza, że organizacja życia wspólnego zależy między innymi od specyfiki właściwego jej charyzmatu⁵⁶⁷.

Biorąc to wszystko pod uwagę, wyraźnie można dostrzec, że to charyzmat, w którym uczestniczy wspólnota, określa jej tożsamość i leży u podstaw jej komunii w Chrystusie. Instrukcja kongregacji pisze o tym wprost: „więź z założycielem i przekazany przez niego charyzmatem, który następnie był przechowywany, pogłębiany i rozwijany przez kolejne lata istnienia instytutu, wydaje się [...] podstawowym czynnikiem budującym jedność wspólnoty”⁵⁶⁸. To zaś prowadzi do kolejnych wniosków. I tak dokument stwierdza, że prawdziwe życie braterskie polega na wypełnianiu woli Bożej w oparciu o własny charyzmat, oraz podkreśla, że jego pogłębione zrozumienie pozwala na lepsze odkrycie własnej tożsamości, co z kolei ułatwia budowanie oraz umacnianie jedności między poszczególnymi członkami wspólnoty, a także pomaga w twórczym przystosowaniu się do nowych okoliczności. Nieustanne poznawanie i odkrywanie charyzmatu wreszcie stwarza nowe możliwości i perspektywy na przyszłość⁵⁶⁹.

Urzeczywistnienie w życiu wspólnoty prawdziwego braterstwa wymaga jednak stałej troski o jej tożsamość charyzmatyczną oraz jasnego precyzowania celu swej apostołskiej aktywności. W przeciwnym wypadku wspólnotcie zakonnej grozi „niepewność co do celów działania i chwiejność w konfrontacji z uwarunkowaniami środowiskowymi, z prądami kulturowymi, jak również z różnymi potrzebami apostołskimi”⁵⁷⁰. Chcąc uniknąć takich sytuacji, wspólnoty powinny wystrzegać się ogólnikowego podejścia do własnego charyzmatu, niewłaściwego, to jest prowadzącego do wytworzenia się „podwójnej tożsamości” zaangażowania w ruchy kościelne, upodabniania się do świeckich oraz przyjmowania ich stylu działania, a także nadmiernego uzależnienia od rodziny lub innych grup (narodu, rasy, plemienia), gdyż

⁵⁶⁶ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., kan. 602.

⁵⁶⁷ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., kan. 607; M.M. Bilka CSSJ, *Obowiązek zamieszkania zakonnika*, dz. cyt., s. 88.

⁵⁶⁸ Por. CNU 45.

⁵⁶⁹ Por. CNU 45; C. Parzyszek SAC, *Życie konsekrowane*, dz. cyt., s. 540.

⁵⁷⁰ CNU 45.

może ono może prowadzić do deformowania charyzmatu pod wpływem partykularnych interesów⁵⁷¹.

Niniejsze sugestie są ważne przynajmniej z kilku powodów. Po pierwsze zatracenie indywidualnych cech charyzmatu neguje piękną różnorodność darów Ducha Świętego⁵⁷². Po drugie brak jasno określonej tożsamości negatywnie wpływa na jedność wewnętrzną wspólnoty. I wreszcie po trzecie niedocenywanie charyzmatu utrudnia wspólnocie realizację jej specyficznej misji. Kościół natomiast oraz świat potrzebują osób zakonnych, które przekażą im otrzymany od Boga dar.

4.2. Trynitarzka wspólnota braterska

Ukazawszy nauczanie Kościoła na temat zakonnego życia wspólnego, scharakteryzuję teraz wspólnotę trynitarzką. Podobnie jak w przypadku trynitarzkiego oraz redempcyjnego wymiaru charyzmatu trynitarzkiego uczynię to w trzech krokach. Najpierw odwołam się do ideału wspólnoty zaproponowanego przez św. Jana de Matha, następnie przedstawię sposoby rozumienia oraz praktykowania życia braterskiego w dawnych wspólnotach trynitarzkich, aby na zakończenie odnieść się do założeń kształtu wspólnoty trynitarzkiej zawartych w aktualnych konstytucjach zakonu.

4.2.1. Styl życia wspólnoty trynitarzkiej w regule św. Jana de Matha

Historia zakonu trynitarzy zaczęła się wówczas, gdy św. Jan de Matha, zgromadziwszy wokół siebie pierwszą grupę uczniów w Cerfroid, kierowany przez Ducha Świętego wiódł z nimi braterskie życie we wspólnocie. Wytworzyły się wtedy właściwe cechy charyzmatu trynitarzkiego, a powołani indywidualnie i niejako z osobna uczniowie stworzyli uczestniczącą w tym samym projekcie wspólnotę, która dopełniła „doświadczenia Ducha” Założyciela. Od tego momentu dar ten już zawsze będzie posiadał charakter wspólnotowy, a w jego urzeczywistnianie zostanie zaangażowanych

⁵⁷¹ Por. CNU 46.

⁵⁷² Por. CNU 46.

wiele osób, realizujących powierzoną im misję w różnych czasach i okolicznościach⁵⁷³. Można zatem stwierdzić, że rację ma o. Vizcargüenaga, uznając wymiar wspólnotowy za jeden z zasadniczych elementów trynitarno-redempcyjnego doświadczenia trynitarskiego, dodając jednocześnie, że jest to wspólnotowość, która posiada niepowtarzalne rysy oraz jasno określony cel⁵⁷⁴.

Oczywiście cechy te, podobnie jak całe *propositum* św. Jana, zostały nakreślone w regule, która zawiera szereg przepisów regulujących życie przestrzegającej jej wspólnoty. Co więcej, polecenia dotyczące życia wspólnego – jak zgodnie podkreślają autorzy zajmujący się problematyką trynitarską – stanowią jeden z głównych tematów tego dokumentu oraz są istotnym przejawem jego oryginalności⁵⁷⁵. Już w bulli zatwierdzającej regułę trynitarską papież Innocenty III skonstatował, że nakreślony w niej projekt życia wyrasta z korzenia miłości rozumianej jako poszukiwanie pożytku Chrystusa oraz przedkładanie dobra drugiego człowieka nad własne⁵⁷⁶. W pierwszym punkcie reguły św. Jan pisze zaś: „Bracia domu Trójcy Świętej będą żyli w posłuszeństwie wobec przełożonego swego domu, zwanego ministrem, w czystości i bez własności osobistej”⁵⁷⁷. To z kolei oznacza, że trynitarze, prowadząc życie zakonne, mają być zdolni do służby (rezygnują z posiadania czegokolwiek) i uznawać siebie nawzajem za braci (co istotne, w żadnym punkcie reguły nie pada określenie „zakonnik”, „mnich” czy „kanonik” w odniesieniu do trynitarzy)⁵⁷⁸, wykazując na wzór Chrystusa współczucie względem niewolników i potrzebujących⁵⁷⁹.

Tak zdefiniowane życie wspólnotowe, wymagające od zakonników określonej postawy, w dalszej perspektywie niezaprzeczalnie może wiązać się z wieloma trudnościami większej wagi, zwłaszcza w społeczeństwie stanowym. Wiedząc o tym, św. Jan de Matha polecił swoim duchowym synom, aby panowała wśród nich miłość, wyrażana jednakowym prawem do korzystania ze wspólnych dóbr przez wszystkich

⁵⁷³ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 455. Samo zagadnienie charyzmatu instytutu w początkach jego istnienia zostało omówione w rozdziale pierwszym.

⁵⁷⁴ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 455.

⁵⁷⁵ Por. G. Cipollone, *La Familia trinitaria (1198–1998)*, dz. cyt., s. 23–25; J. Pujana, *La reforma de los Trinitarios*, dz. cyt., s. 7–19; I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 91–157.

⁵⁷⁶ Por. Innocenty III, *Operante divine dispositionis*, w: FHOT, s. 4–19.

⁵⁷⁷ RT 1.

⁵⁷⁸ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 43; J. Pujana, *La reforma de los Trinitarios*, dz. cyt., s. 16.

⁵⁷⁹ Por. RT 2; A.O. D’Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 67.

członków wspólnoty⁵⁸⁰. Na mocy tego polecenia zaś w założonym przezeń zakonie, w odróżnieniu od wielu innych istniejących wówczas wspólnot, przestawały mieć znaczenie jakiegokolwiek powszechnie uznawane przywileje, na przykład te wynikające z pochodzenia lub przyjętych święceń⁵⁸¹.

O równości między braćmi mówią także inne polecenia reguły. I tak z punktu osiemnastego dowiadujemy się, że we wspólnocie trynitarńskiej nikt nie może wymówić się od pracy ukazanej jako cnota oraz będącej okazją do dania świadectwa swojego ubóstwa⁵⁸², natomiast punkt mówiący o spoczywającym na ministrze obowiązku przestrzegania reguły, wskazuje, że jest to jego powinność względem wszystkich braci⁵⁸³. Cała wspólnota wreszcie uczestniczy w kapitułach domowych⁵⁸⁴, a także wybiera przełożonego, którego od innych braci odróżnia wyłącznie powierzona mu odpowiedzialność⁵⁸⁵.

Mając to wszystko na uwadze, warto choć w zarysie przedstawić sposób urzeczywistniania się charyzmatu we wspólnocie zbudowanej według koncepcji św. Jana de Matha. Przywoływani autorzy, omawiając ten dokument, podkreślają zarówno trynitarny, jak i redempcyjny wymiar ukazanej w nim wizji życia wspólnotowego. Według jednych (np. o. Pujana) przepisy reguły dotyczące stylu życia wspólnoty ukazują wspólnotę „trynitarzną” i „odkupieńczą”, a także wyzwoloną i wyzwalającą⁵⁸⁶. Zdaniem innych natomiast (np. o. Vizcargüenagi) naturę doświadczenia trynitarńskiego w jego początkach można opisać za pomocą następującego stwierdzenia: jest to ewangeliczna wspólnota, posłana, aby wykupywać niewolników i pomagać ubogim, na chwałę Trójcy Świętej⁵⁸⁷. Mimo pewnej różnicy w sposobie opisu omawianej rzeczywistości widać wyraźnie, że zdaniem obu autorów powołanie, misja i wspólnota są w zamyśle św. Jana de Matha ściśle ze sobą powiązane.

⁵⁸⁰ Por. RT 15; J. Pujana, *La reforma de los Trinitarios*, dz. cyt., s. 17.

⁵⁸¹ Por. J. Pujana, *La reforma de los Trinitarios*, dz. cyt., s. 17; J. Borrego, *La Regla de la Orden de la Santísima Trinidad*, Salamanca 1973, s. 175.

⁵⁸² Por. RT 18; J. Pujana, *La reforma de los Trinitarios*, dz. cyt., s. 19; A.O. D'Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 67.

⁵⁸³ Por. RT 29

⁵⁸⁴ Por. RT 20.

⁵⁸⁵ Por. RT 27; J. Pujana, *La reforma de los Trinitarios*, dz. cyt., s. 15.

⁵⁸⁶ Por. J. Pujana, *La Orden de la Santísima Trinidad*, dz. cyt., s. 139.

⁵⁸⁷ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 91.

4.2.2. Wspólnoty trynitarские na przestrzeni dziejów

Opisany powyżej styl życia pierwotnej wspólnoty trynitarской nie tylko świetnie ukazywał misję i charyzmat zakonu, lecz był także bez wątpienia nowatorskim wkładem w rozwój idei powszechnego braterstwa. Niestety trudności, z jakimi z upływem czasu zaczął zmagać się zakon, nie ominęły także tego aspektu życia jego członków. Życie wspólnot trynitarских, początkowo pod wpływem zmian w prawodawstwie⁵⁸⁸, a z czasem wskutek coraz większego rozluźnienia obyczajów i przestrzegania reguły, zaczęło znacząco odbiegać od pierwotnego ideału Założyciela. W rezultacie, jak stwierdza o. Pedro Aliaga, to właśnie trudne sytuacje związane z realizacją etosu wspólnoty zaproponowanego przez św. Jana de Matha były jedną z głównych przyczyn reformy św. Jana Chrzciciela od Poczęcia, skoncentrowanej na powrocie do źródeł⁵⁸⁹.

Głównym problemem w tej dziedzinie, na jaki wskazuje cytowany historyk zakonu, było rozumienie roli przełożonego⁵⁹⁰. Podczas gdy Założyciel pojmował ją przede wszystkim jako służbę, a wyrazem tego było między innymi nie występujące wcześniej w innych regułach określenie minister (sługa)⁵⁹¹, oraz zachęta, aby pełniący tę funkcję zakonnik wiernie służył „wszystkim swoim braciom, jakby samemu sobie”⁵⁹², z upływem czasu zaczęła być ona postrzegana przede wszystkim jako zarządzanie. To z kolei prowadziło do powstawania frakcji oraz stawało się przyczyną rywalizacji w walce o władzę⁵⁹³ oraz związane z nią korzyści, takie jak lepsze jedzenie czy bycie obsługiwanym przez współbraci⁵⁹⁴.

Kolejnym negatywnym zjawiskiem, z którym musiał mierzyć się zakon, było niezgodne z duchem reguły odmienne traktowanie członków wspólnoty w zależności od ich pochodzenia (oraz ze względu na różnego rodzaju tytuły honorowe)⁵⁹⁵. Choć, jak zostało zasygnalizowane, św. Jan de Matha chciał, aby między braćmi panowała równość i braterstwo, z czasem także w tej dziedzinie założony przez niego zakon

⁵⁸⁸ Przypomnijmy, że pierwsze zmiany zostały wprowadzone w roku 1217, a kolejne w 1267.

⁵⁸⁹ Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 50–52.

⁵⁹⁰ Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 52.

⁵⁹¹ Por. RT 1; G. Llona Rementería, *Fundador y redentor*, s. 381.

⁵⁹² Por. RT 4.

⁵⁹³ Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 52.

⁵⁹⁴ Por. A.O. D’Errico, *The Trinitarians*, dz. cyt., s. 173.

⁵⁹⁵ Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 53–54.

zaczął tracić swoją tożsamość. W rezultacie wspólnoty trynitarские coraz bardziej przypominały społeczeństwo stanowe z podziałem na szlachtę i niższe warstwy społeczne: członkowie wywodzili się głównie ze szlachty, przy przyjmowaniu kandydatów wymagano informacji o rodzinie, a szlacheckie pochodzenie stawało się pretekstem do dyspensowania się z życia wspólnotowego, wywołując nieporozumienia i brak jedności we wspólnocie⁵⁹⁶.

Pałącym problemem do rozwiązania była wreszcie kwestia ubóstwa. Również bowiem w tej dziedzinie trynitarze znacząco odeszli od pierwotnego ducha reguły, zakładającego ewangeliczne ubóstwo i wyrzeczenie, i to zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym⁵⁹⁷. Zmieniła to dopiero reforma św. Jana Chrzyciciela od Poczęcia, który akcentował konieczność uzdrowienia wspomnianych aspektów życia wspólnotowego.

Dzięki tej reformie zakon przetrwał burzowe dzieje, można zatem podsumować powyższe rozważania wnioskiem, że jakość życia wspólnotowego trynitarzy wpływa nie tylko na realizację charyzmatu Założyciela, lecz w ogóle warunkuje dalsze trwanie zakonu.

4.2.3. Życie wspólne w najnowszych konstytucjach zakonnych

Zagadnienie życia braterskiego również współcześnie zajmuje poczesne miejsce w trynitarской tożsamości. Już pierwszy punkt najnowszych konstytucji zakonnych opisujący charakter zakonu⁵⁹⁸ zawiera określenie „żyjąc we wspólnocie”, a dalej następują liczne odniesienia do życia braterskiego w całym tekście dokumentu, taki tytuł nosi nawet jeden z rozdziałów⁵⁹⁹.

Oczywiście wiele znajdujących się w omawianym dokumencie przepisów ma charakter uniwersalny i mogłyby je uznać za własne także inne instytuty zakonne, mimo posiadania zupełnie różnych charyzmatów⁶⁰⁰. Podobnie zresztą jest z takimi elementami

⁵⁹⁶ Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 53–54.

⁵⁹⁷ Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 55–56.

⁵⁹⁸ Por. KK 1.

⁵⁹⁹ Por. KK 31–35.

⁶⁰⁰ Do podobnego wniosku dochodzi także o. Jerzy Gogoła, analizując najnowsze konstytucje karmelitanek bosych. Por. J.W. Gogoła OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 279.

życia wspólnotowego jak życie liturgiczne, sprawowanie i uczestnictwo w Eucharystii, odmawianie liturgii godzin, czytanie słowa Bożego czy modlitwa myślna, które wpisane są w życie zakonne w ogóle⁶⁰¹. Są wśród konstytucyjnych zapisów jednak i takie, które ściśle wiążą się z trynitarским charyzmatem. I tak na przykład na początku rozdziału poświęconego życiu duchowemu pada stwierdzenie, że duchowość zakonu opiera się na dwóch głównych dogmatach wiary, to jest na dogmacie o Trójcy Świętej i Odkupieniu⁶⁰², a w dalszej części, poświęconej wspomnianym już elementom, dodatkowo wyszczególniony jest kult Przenajświętszej Trójcy oraz Najświętszego Odkupiciela, a także nabożeństwo do Matki Bożej określonej mianem „Córki Boga Ojca, Rodzicielki Syna Bożego, Oblubienicy Ducha Świętego” oraz czczonej w zakonie pod tytułem *a Bono Remedio*⁶⁰³. Konstytucje zachęcają wreszcie do oddawania czci świętym Ojcom (Janowi de Matha, Feliksowi Walezemu oraz św. Janowi Chrzcicielowi od Poczęcia) oraz pozostałym świętym zakonnym, wskazując na ich miłość do Trójjedynego Boga oraz względem ubogich i niewolników⁶⁰⁴.

Widać zatem wyraźnie, że związek pomiędzy życiem wspólnotowym a charyzmatem zakonu także w omówionym współczesnym dokumencie jest ukazany szeroko i wieloaspektowo.

4.3. Trynitaraska wspólnota braterska w warunkach polskich

Ideał wspólnoty braterskiej jako istotny element doświadczenia trynitarского był i wciąż pozostaje jedną z wartości o fundamentalnym znaczeniu także dla trynitarzy w Polsce, kształtując ich życie wspólnotowe. Pod wpływem uwarunkowań historycznych oraz związanych z nimi przemian społeczno-eklezyjalnych ulegał on pewnym modyfikacjom, ale jego istota pozostała niezmienna: cechuje go całkowita zależność od realizowanej misji.

⁶⁰¹ Por. KK 38–49. Więcej na temat wymienionych elementów zob. M.M. Bilaska CSSJ, *Obowiązek zamieszkania zakonnika*, dz. cyt., s. 89–102.

⁶⁰² Por. KK 36

⁶⁰³ Por. KK 50–52.

⁶⁰⁴ Por. KK 53.

4.3.1. Wspólnota trynitarzka w dawnej Rzeczypospolitej

Pozytywna odpowiedź trynitarzy na zaproszenie do Polski wynikała z miłości pojmowanej jako służba braciom wewnątrz i na zewnątrz wspólnoty⁶⁰⁵. Tę motywację widać już w okresie bezpośrednio poprzedzającym fundację. Anonimowy manuskrypt przechowywany w archiwum klasztoru św. Karola przy Czterech Fontannach w Rzymie⁶⁰⁶ oprócz cennych wiadomości na temat początków zakonu w Polsce oraz obyczajów siedemnastowiecznej Europy zawiera także wiele informacji o zaangażowaniu trynitarzy w powstające dzieło⁶⁰⁷. Wyłania się z nich obraz zakonników, którzy cierpliwie znoszą długą i męczącą podróż, z pokorą pokonując kolejne przeciwności. Godną pochwały postawę prezentują również współbracia z Livorno i Rzymu, goszcząc uczestników wyprawy, a także władze zakonne, które udzielają im dużego wsparcia, zwłaszcza poprzez inicjatywy prokuratora generalnego o. Piotra od Jezusa⁶⁰⁸. W działaniach tych można dostrzec ducha reguły trynitarzkiej oraz gorliwość właściwą reformie zapoczątkowanej przez św. Jana Chrzyciela od Poczęcia⁶⁰⁹.

Taki ideał życia należało przekazać pokoleniom polskich trynitarzy. Nie było to łatwe zadanie, czego zakonnicy odpowiedzialni za nową fundację mieli świadomość jeszcze w Rzymie dzięki instrukcji postępowania, jaką wręczył im pomysłodawca całego przedsięwzięcia, Jan Kazimierz Denhoff. W dokumencie zatytułowanym „Monita Admodum Reverendis Patribus Discalceatis Ordinis Sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum in Polonia proficiscentibus, data A.D. 1685”⁶¹⁰ delegat królewski zalecał zakonnikom zachowanie wielkiej ostrożności w nowym kraju, ponieważ – jak twierdził – miejsce to nie sprzyja zachowaniu zakonnej dyscypliny: „Polska – jak morze! Piękne ono na oko i powabne, i do żeglowania zachęcające; lecz

⁶⁰⁵ Por. J. Pujana, *La reforma de los Trinitarios*, dz. cyt., s. 14.

⁶⁰⁶ Chodzi o cytowany już rękopis pt. „Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables”.

⁶⁰⁷ Manuskrypt, liczący trzydzieści dwie strony, opisuje przebieg podróży pierwszych trynitarzy do Polski oraz powstanie fundacji we Lwowie. Por. A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 49–51.

⁶⁰⁸ Por. *Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables*, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas*, dz. cyt., s. 61–75.

⁶⁰⁹ Przypomnijmy, że do Polski przybyli hiszpańscy trynitarze bosci.

⁶¹⁰ Por. Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis*, dz. cyt., s. 151–166.

biada ludziom zakonnym, którzy mu zbyt dowierzają. W pół drogi ugrzęzną na mieliznach, na których kto wprzódki utkwiał, aby przynajmniej nauczył przykładem swoim następnych, jak zaraz z początku nadać pomyślniejszy obrót sterowi”⁶¹¹.

Przestroga ta stanowiła wstęp do szczegółowego opisu zasad, jakie powinni zachowywać zakonnicy, aby zyskać przychylność Polaków, nie narażając na niebezpieczeństwo własnej obserwacji zakonnej⁶¹². Po niej, w siedmiu artykułach, opat mogiński zalecał między innymi, aby „wystrzegać się wódki, pożywienia u obcych, bywania na dworze królewskim i na dworach pańskich, naśladowania narowów szlachty”. Ostrzegął natomiast przed zajmowaniem się polityką. Radził, aby zachować umiar w jedzeniu i spożywaniu wina. Zachęcał do modlitwy w intencji ojczyzny, szerzenia nabożeństwa do Maryi Dziewicy i okazywania szczególnej czci biskupom. Kazał przyjąć postawę szacunku połączonego z roztropnością wobec innych zakonów, zwłaszcza jezuitów, do których należało żywić szczególne uznanie, „lecz w interesach na ich zdaniu się nie opierać”⁶¹³.

Wymienione wskazówki wyjaśniały pochodzącym z Hiszpanii i Włoch zakonnikom wiele zasad społeczno-religijnych przestrzeganych w ówczesnej Polsce, ale same, co bardzo ważne, nie kolidowały z ewangelicznym stylem życia trynitarzkiej wspólnoty. Wśród zaleceń znajdowały się jednak również takie, których wypełnienie – jak można przypuszczać – mogło rodzić trudności. Przykładem jest sugestia, aby przyjmować do zakonu wyłącznie kandydatów wywodzących się ze stanu szlacheckiego, co autor listu argumentował ich dobrym wychowaniem wyniesionym z domu⁶¹⁴. Przyjęcie takiej zasady stało w sprzeczności z duchem reformy, do której doszło między innymi z powodu nierównego traktowania braci ze względu na tytuły naukowe, pełnione funkcje czy pochodzenie⁶¹⁵. Przybywający do Polski zakonnicy musieli zdawać sobie sprawę z tej różnicy, ale trudno jednoznacznie stwierdzić, czy pochodzenie społeczne było kryterium, jakim kierowali się zarówno oni, jak i ich następcy przy przyjmowaniu kandydatów. Jest natomiast faktem, że przedstawiciele szlachty chętnie wstępowali w szeregi zakonne⁶¹⁶.

⁶¹¹ J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 19.

⁶¹² Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 18.

⁶¹³ Por. Ł. J[anczak], *Trynitarze w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna*, dz. cyt., s. 213.

⁶¹⁴ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 19.

⁶¹⁵ Por. P. Aliaga Asensio OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela*, dz. cyt., s. 52–54.

⁶¹⁶ Nazwiska niektórych zakonników wywodzących się ze szlachty przywołuje M. Sobczyńska-Szczepańska, wskazując na ich pokrewieństwo z dobrodziejami zakonu w Polsce. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 47–49.

Pomimo ograniczeń związanych ze strukturą społeczną w siedemnastowiecznej Polsce – widocznych chociażby w zaleceniu, aby nie przyjmować do zakonu „plebejuszów i wieśniaków”⁶¹⁷ – wśród trynitarzy z prowincji św. Joachima wykształciła się bardzo ważna cecha, mianowicie otwartość na inne kultury. Nie bez znaczenia dla tej postawy były okoliczności towarzyszące sprowadzeniu zakonu do Polski oraz miejsce powstania reformy. Udział przedstawicieli dwóch narodowości w tworzeniu nowej fundacji nadawał jej charakter wielokulturowy, natomiast hiszpańskie korzenie trynitarzy bosych stwarzały naturalną możliwość kontaktów polsko-hiszpańskich. Denhoff twierdził nawet, że chociaż od razu istnieje możliwość przyjmowania do zakonu kandydatów polskiego pochodzenia, to bardzo ważne dla szybkiego rozwoju fundacji jest przysyłanie w pewnych odstępach czasowych zakonników z Hiszpanii: „tem bardziej błogosławiony owoc wyda młoda drzewina, im obficiejsze rodzime soki hiszpańskie zasilą polski jej korzeń”⁶¹⁸. Podobnego zdania musiały być władze zakonne, skoro polskie klasztory przez prawie trzydzieści lat były wspierane personalnie przez cudzoziemców⁶¹⁹. Jednocześnie już w pierwszych latach działalności zakonu w Polsce wbrew panującym zwyczajom przyjmowano kandydatów pochodzenia ormiańskiego⁶²⁰. Pierwszy z nich, Zachariasz Michalewicz, rozpoczął nowicjat we Lwowie 5 czerwca 1687 roku, uzyskując wcześniej specjalne pozwolenia⁶²¹.

Umiejętność twórczego podejścia do istniejących uwarunkowań trynitarze łączyli z troską o zachowanie własnej tożsamości duchowej i miejsca w Kościele. Jej przejawem były powstające w Polsce dokumenty i opracowania dotyczące życia duchowego, formacji i historii⁶²². Wzrostowi duchowemu zakonników miał służyć

⁶¹⁷ Ł. J[anczak], *Trynitarze w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna*, dz. cyt., s. 213.

⁶¹⁸ Por. J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 19.

⁶¹⁹ M. Sobczyńska-Szczepańska wylicza, że w sumie na terenie dawnej Rzeczypospolitej pracowało 43 obcokrajowców pochodzących z Hiszpanii (38), Włoch (4) i Niderlandów Południowych (1). Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 45.

⁶²⁰ Fakt ten jako jeden z interesujących i inspirujących przypadków w historii trynitarzy odnotowuje o. Aliaga. Por. P. Aliaga OSST, *Elementos especificos de nuestra vocación*, dz. cyt., s. 18. O wyjątkowości takiego podejścia świadczy również to, że wielokulturowość także obecnie stanowi pewne wyzwanie dla życia wspólnotowego. Był to nawet temat kapituły generalnej zakonu w 2013 roku.

⁶²¹ W zakonie Michał od Najświętszego Sakramentu. Por. *Monumenta Ordinis*, dz. cyt., s. 2–3; J. Białynia Chołodecki, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 30–31. Ten sam, który jako nowicjusz brał udział w pierwszej wyprawie redempcyjnej.

⁶²² Duże znaczenie dla organizacji życia trynitarzy z prowincji polsko-litewskiej miały również konstytucje rodziny pozahiszpańskiej zatwierdzone w Wiedniu w 1770 roku. Por. „*Constitutiones Generales Fratrum Discalceatorum, Primitivae Regulae Ordinis Sanctissimae Trinitatis, Redemptionis Captivorum*” [1770], NBU, sygn. 4149.

między innymi zbiór trynitarских praktyk pobożnych z 1776 roku pod tytułem *Diurnum spiritualium exercitationum in Ordine SSS. Trinitatis Redemptionis Captivorum longo usu receptarum novis quibusdam reflexionibus auctum. Religiosis ejusdem ordinis in provincia S. Joachimi oblatum*, który powstał – jak pisze we wstępie minister prowincjalny o. Aleksander od Poczęcia NMP – właśnie z troski o braci⁶²³. Przykładem dokumentu dotyczącego formacji zakonnej jest ułożony przez o. Innocentego od św. Michała Nowickiego w 1815 roku duchowy przewodnik nowicjusza opisujący zwyczaje trynitarzy bosych⁶²⁴. Do grupy opracowań historycznych należą natomiast trzy kroniki z pierwszej połowy XVIII wieku, w których zostały spisane dzieje początków zakonu na ziemiach polskich⁶²⁵. Podobną funkcję jak wspomniane źródła pełniły dokumenty ogólnozakonne i książki o tematyce trynitarской gromadzone w klasztorных bibliotekach⁶²⁶.

Styl życia członków prowincji św. Joachima, ukształtowany przez wartości zawarte w przywołanych tytułach oraz elementach trynitarского dziedzictwa, znalazł odzwierciedlenie w sposobie realizacji misji omówionej w dwóch poprzednich rozdziałach. Zakonnicy, którzy w niej uczestniczyli, odznaczali się poświęceniem, ubóstwem, prostotą, duchem modlitwy, wrażliwością na los niewolników i ubogich oraz pragnieniem bycia blisko ludzi. Ponadto przyczynili się do rozwoju polskiej pobożności, wnosząc znaczący wkład między innymi w kult Trójcy Świętej, pobożność pasyjną, nabożeństwo do Matki Bożej, kult świętych, a nawet propagowanie

⁶²³ Por. *Diurnum spiritualium exercitationum in Ordine SSS. Trinitatis Redemptionis Captivorum longo usu receptarum novis quibusdam reflexionibus auctum. Religiosis ejusdem ordinis in provincia S. Joachimi oblatum*, Varsaviae 1776. Manual składa się z pięciu części. Każda z nich odpowiada ćwiczeniom duchowym przypisanym do poszczególnych pór dnia: „Exercitium matutinum”, „Exercitium diurnum”, „Exercitium meridianum”, „Exercitium vespertinum”, „Exercitium nocturnum”.

⁶²⁴ Por. *Zwyczaje święte Braci Bosych Zakonu Trójcy Najświętszej od Wykupienia Niewolników pisane przez brata Innocentego od św. Michała, roku 1815 w[e] wrześniu*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 181–198. Autor w dziesięciu rozdziałach omawia zwyczaje związane z różnymi aspektami życia zakonnego: ślubami zakonnymi, skromnością, wyrzeczeniem się świata, milczeniem, modlitwą, pokorą, pokutą, a także nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu. Ponadto podaje schemat rozmyślenia, opisuje również kilka zwyczajów i przepisów dotyczących modlitwy i zachowania w refektarzu.

⁶²⁵ Chodzi o prace o. Onufrego Danilewicza, o. Mariana Sikorskiego i o. Andrzeja Kromberga. Por. Antonino de la Asunción, *Diccionario de Escritores Trinitarios*, dz. cyt., s. 559–561, 563–564.

⁶²⁶ Por. np.: *Opisanie stanu Kościoła parafialnego Rzymsko-Katolickiego Krzywickiego w Diecezji i Guberni Mińskiej, Powiecie Wilejskim, położonego wespół ze wszelką Budowlą do niego przynależącą oraz Ludzi obojej płci skazką przy nim zapisanych, niemniej kościelnych Aparatów, Biblioteki i dalszych szczegółów w Roku Tysiąc Osiemset trzydziestym siódmym Miesiąca Oktobra dwudziestego d[nia] przez podpisanego Dziekana przy podaniu w Administrację W.Imc Xiędzu Gasparowi Kowerskiemu sprawione*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 120–121.

duchowości i mistyki⁶²⁷. Wpływ ten dowodzi, że znaki prymatu Boga i ewangelicznych wartości w życiu trynitarzy, a także ich postawa, działanie i osobowość, a więc dawane świadectwo⁶²⁸, zostały uznane przez wiernych za autentyczne i godne naśladowania.

4.3.2. Odnowiony model wspólnoty trynitarzkiej

Powrót trynitarzy do Polski w XX wieku oznaczał konieczność stworzenia wspólnoty opartej na posoborowych dokumentach prawnych oraz tradycjach właściwych zakonowi. Władze zakonne, świadome ich roli w przekazywaniu charyzmatu, wraz z wydaniem zgody na budowę klasztoru w Budziskach zleciły o. Jerzemu Kępińskiemu przetłumaczenie na język polski konstytucji i innych zbiorów prawa własnego⁶²⁹. Z nieznanых powodów prace nad przekładem się przedłużyły, ale ostatecznie polecenie zostało wykonane. W 2001 roku ukazał się polski tekst *Reguły* obowiązujących konstytucji⁶³⁰, dwa lata później, w 2003 roku, wydano dyrektorium generalne⁶³¹, w 2008 roku statuty prowincji Narodzenia NMP⁶³², a w roku 2010 roku *Regułę życia laikatu trynitarzkiego*⁶³³. Publikacja trzech pierwszych zbiorów prawnych miała charakter wewnętrzny, na użytek zakonników, reguła życia jako dokument o zasadniczym znaczeniu dla wszystkich stowarzyszeń i organizacji zrzeszających laikat trynitarzki została przygotowana z myślą o przyszłych świeckich trynitarzach oraz z zamiarem jej rozpowszechniania wśród wiernych wyrażających wolę uczestnictwa w charyzmacie trynitarzkim w jego świeckim wymiarze.

⁶²⁷ Por. J. Królikowski, *Wkład trynitarzy w rozwój pobożności w Polsce. Postulat badawczy*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 177–179.

⁶²⁸ Publiczne świadectwo jest jednym z istotnych elementów życia zakonnego. Por. Kongregacja Zakonów i Instytutów świeckich, *Instrukcja o istotnych elementach nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej „The renewal of religious life”*, 31.05.1983, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła*, dz. cyt., 32–37.

⁶²⁹ Por. AOSST XI (1986) N. 2, s. 235–237.

⁶³⁰ Por. *Reguła i Konstytucje Zakonu Przenajświętszej Trójcy*, Kraków 2001. Według relacji ministra generalnego o. José Hernández Sáncheza przedstawionej na radzie generalnej po wizycie w Polsce w 2001 roku o. Jerzy Kępiński przystąpił do tłumaczenia także dyrektorium generalnego i statutów prowincjalnych prowincji południowowłoskiej. Por. *Actas del Consejo General, 2–3.04.2001*, AOSST XIV (2001) N. 1, s. 96.

⁶³¹ Por. *Dyrektorium generalne Braci Zakonu Przenajświętszej Trójcy. Zatwierdzone przez Kapitułę generalną Zakonu w roku 1983*, Kraków 2003.

⁶³² Por. *Statuty prowincjalne Prowincji Narodzenia Najświętszej Maryi Panny*, Kraków 2009.

⁶³³ Por. RŻ. Również w tym przypadku wiadomo, że prace nad tłumaczeniem zostały rozpoczęte kilka lat przed publikacją. Por. M. Bobula, *Odczytać własny charyzmat*, dz. cyt.

Autor listu opisującego pierwsze zadania o. Jerzego, wikariusz generalny o. Bruno Palazzo, uznał, że równie ważne jak przekład prawodawstwa zakonnego są badania nad historią i dziedzictwem zakonu w Polsce. Można stwierdzić, że to zalecenie spotkało się z pozytywną reakcją polskich trynitarzy. Wysiłki podejmowane przez nich w tym zakresie pozwoliły na wzbogacenie klasztornych bibliotek o księgi z czasów prowincji św. Joachima oraz publikacje o tematyce związanej z życiem i działalnością prowincji polsko-litewskiej⁶³⁴, sama zaś problematyka trynitarstwa była niejednokrotnie wybierana przez studentów trynitarzy jako temat pracy magisterskiej⁶³⁵. Zagadnieniu dziedzictwa trynitarstwa w Polsce było również poświęcone sympozjum „Desiderium fundatum in Christo. Z dziedzictwa trynitarzy w Polsce”, zorganizowane z okazji jubileuszu 800-lecia śmierci założyciela św. Jana de Matha oraz 400. rocznicy śmierci reformatora św. Jana Chrzyciela od Poczęcia, które odbyło się 20 lutego 2014 roku w krakowskim klasztorze pod patronatem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie⁶³⁶.

Omawiając kwestię badań nad spuścizną trynitarzy w Polsce, należy stwierdzić, że dla jej poznania wiele zrobili autorzy spoza zakonu, zwłaszcza: ksiądz Andrzej Witko, pani Mirosława Sobczyńska-Szczepańska oraz ksiądz Janusz Królikowski. Pierwszy z przywołanych autorów w swoich publikacjach podjął wątek początków fundacji trynitarzy na ziemiach polskich, historii prowincji św. Joachima oraz sztuki trynitarzy w Polsce. Pani Mirosława Sobczyńska-Szczepańska architektury trynitarzy na terenie dawnej Rzeczypospolitej poświęciła swoją rozprawę doktorską, podejmując również w artykułach naukowych zagadnienia związane ze sztuką trynitarzy w Polsce. Ksiądz Janusz Królikowski zajmował się między innymi wpływem trynitarzy na polską pobożność, analizował stan badań na temat trynitarzy dziedzictwa; jest również krzewicielem kultu Jezusa Nazareńskiego⁶³⁷.

⁶³⁴ Dzięki tym działaniom trynitarze pozyskali m.in. *Diurnum spiritualium exercitationum in Ordine SSS. Trinitatis (...)* i *Monumenta Ordinis Excalceatorum SS. Trinitatis (...)*.

⁶³⁵ Por. np.: Ł. Janecki OSST, „Kult Trójcy Przenajświętszej w Zakonie Ojców Trynitarzy”, niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem o. prof. dra hab. Stefana Koperka CR, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2010; J. Kwiatkowski OSST, „Misja trynitarzy we współczesnym świecie. Od wykupu niewolników do pomocy prześladowanym chrześcijanom”, niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Łukasza Kamykowskiego, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019.

⁶³⁶ Por. „Prośba ministra domu o. Rafała Piechy OSST do dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ks. prof. dra hab. Wojciecha Zyzaka o objęcie patronatem sympozjum naukowego «Desiderium fundatum in Christo. Z dziedzictwa trynitarzy w Polsce»”, 23.01.2014, ATKr, Listy, Nr 03/2014.

⁶³⁷ Artykuły i prace wymienionych autorów są wielokrotnie cytowane w niniejszej pracy.

Oczywiście, wymienieni autorzy zajmowali się problematyką trynitarzą z własnej inicjatywy, niemniej trynitarze wspierali ich działalność, mając świadomość znaczenia wiedzy na temat zakonnego dziedzictwa dla budowania i rozwijania własnej tożsamości⁶³⁸. Znajomość zarówno historycznych form działalności, jak i obowiązujących dokumentów ujmujących w ramy prawne specyficzny charakter zakonu trynitarzkiego, ukształtowany przez charyzmat św. Jana de Matha, jest szczególnie ważna dla życia wspólnotowego⁶³⁹. Model trynitarzkiej wspólnoty od początku pozostawał bowiem w bardzo ścisłym i bezpośrednim związku z naturą, celem, duchem i charakterem zakonu.

Teza ta zostaje jeszcze bardziej uwypuklona w najnowszych opracowaniach na temat charyzmatycznej tożsamości zakonu, które zgodnie podkreślają, że ideał trynitarzkiej *fraternitas* należy odczytywać w kluczu trynitarzno-redempcyjnym⁶⁴⁰. Wszystkie aspekty życia wspólnoty: liturgia, modlitwa, praca, dzieła apostołskie... są oddawaniem czci Trójcy Świętej, której chwałą jest żyjący i wolny człowiek⁶⁴¹.

Naturalną konsekwencją uczestnictwa polskich trynitarzy w tak rozumianym projekcie życia stało się jeszcze większe ukierunkowanie na misję. W realizacji tego ideału w różnych okresach odradzania się zakonu trynitarze musieli jednak mierzyć się z konkretnymi wyzwaniami, stając wobec przynajmniej trzech trudności: liczby braci, umiejscowienia klasztorów, a także czasu trwania polskiej fundacji oraz sposobu jej tworzenia.

Pierwsze z tych wyzwań, czyli ograniczona liczba braci, dotyczy najbardziej istotnych elementów życia zakonnego, do których zalicza się wspólnota. Utrzymująca się od pewnego czasu na stałym poziomie liczba kilkunastu profesów o ślubach uroczystych, z których część wspiera personalnie prowincję oraz klasztory znajdujące

⁶³⁸ Pracę ks. Andrzeja Witki poprzedza przedmowa ówczesnego ministra generalnego o. José Hernández Sáncheza. Por. A. Witko, *Trynitarze*, dz. cyt., s. 11–13. Autorka monografii na temat polskiej architektury trynitarzkiej we wstępie do książki wyraża wdzięczność za okazaną pomoc m.in. trzem trynitarzom. Por. M. Sobczyńska-Szczepańska, *Architektura trynitarzy*, dz. cyt., s. 11. W działania ks. Janusza Królikowskiego mające na celu szerzenie kultu Jezusa Nazareńskiego aktywnie włączali się członkowie wspólnoty w Budziskach. Por. S. Składzień, *Postowie. Jest wśród nas. Pan Jezus Nazareński po 230 latach z powrotem w Mielcu*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy*, dz. cyt., s. 216–222.

⁶³⁹ O znaczeniu przepisów i tradycji instytutu zakonnego dla jego tożsamości pisze m.in. s. Miriam Maria Bilska w swojej monografii na temat obowiązku przebywania zakonników we własnym domu zakonnym. Por. M.M. Bilska CSSJ, *Obowiązek zamieszkania zakonnika we własnym domu zakonnym*, Kraków 2013, s. 113–120.

⁶⁴⁰ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 455; J. Pujana, *Consagrados „peculiari titulo” a la Trinidad para la Redención*, dz. cyt., s. 241.

⁶⁴¹ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 456–457.

się w Austrii⁶⁴², bez wątplenia stanowi trudność w życiu braterskim zarówno w aspekcie wewnętrznym, ponieważ nie sprzyja prowadzeniu regularnego życia wspólnotowego, jak i na płaszczyźnie działalności apostolskiej, ograniczając jej zakres; może również prowadzić do zniechęcenia i utraty entuzjazmu⁶⁴³. Reakcją trynitarzy na taki stan rzeczy był widoczny zwłaszcza w ostatnich latach wybór misji współdzielonej wewnątrz rodziny trynitarzkiej oraz poza nią, co przyniosło zaskakująco pozytywne efekty: w działania polskich trynitarzy włączyło się wiele osób z Polski i z zagranicy. Owocem takiej współpracy ze świeckimi jest między innymi spektakl *Jan de Matha*, zrealizowany w 2019 roku przez grupę młodzieży z Dolnego Śląska w celu wsparcia chrześcijan prześladowanych z powodu wiary⁶⁴⁴. Przykładem misji współdzielonej wewnątrz rodziny, a jednocześnie wykraczającej poza granice Polski, jest natomiast współpraca z rzymskimi trynitarzami, w którą włączyli się również świeccy związani z prowadzoną przez siostry szkołą, podejmując działania na rzecz prześladowanych chrześcijan⁶⁴⁵.

Kolejnym wyzwaniem, przed którym stanęli powracający do Polski trynitarze, było położenie klasztorów w Budziskach i w Krakowie. Okoliczności polityczne zmusiły władze zakonne do ustanowienia pierwszego domu zakonnego z daleka od dużych ośrodków miejskich⁶⁴⁶. W Krakowie natomiast, wobec dużej liczby duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, wspólnota musiała znaleźć własną przestrzeń apostolską⁶⁴⁷. W obu przypadkach zakonnicy, narażeni na odosobnienie, postanowili – stosownie do możliwości – jeszcze bardziej skupić się na realizacji misji. Klasztor w Budziskach mimo niedogodnej lokalizacji udziela pomocy wszystkim, którzy o nią proszą, zwłaszcza uzależnionym od alkoholu⁶⁴⁸. W drugim domu powstało

⁶⁴² Por. „Organigramma degli uffici e incarichi per il triennio 2018–2021 della provincia di San Giovanni de Matha”, 27.07.2018, ATKr. Trudność ta była jeszcze większa w początkach fundacji.

⁶⁴³ Przed taką postawą często przestrzega np. papież Franciszek. Por. Franciszek, *List do kapłanów z okazji 160. rocznicy śmierci świętego Proboszcza z Ars*, 4.08.2019, online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/listy/do-kaplanow_04082019.html (24.03.2020).

⁶⁴⁴ Por. K.B., *Zafascynowani trynitarzami*, <https://wroclaw.gosc.pl/doc/5533132.Zafascynowani-trynitarzami> (24.03.2020).

⁶⁴⁵ „Sprawozdanie s. Fabioli Tolomei na coroczne spotkanie zarządu SIT. Kraków 27.04–01.05.2019”, ATKr.

⁶⁴⁶ Okoliczności związane z początkami odnawiania struktur zakonnych w Polsce zostały opisane w rozdziale pierwszym.

⁶⁴⁷ W roku 2000 w archidiecezji krakowskiej było 1139 księży diecezjalnych. Por. *Kościół Katolicki w Polsce 1991–2011. Rocznik statystyczny*, Warszawa 2014, s. 95.

⁶⁴⁸ Por. M. Bobula, *Ku wolności*, <https://gosc.pl/files/old/gosc.pl/zalaczniki/2006/08/04/1154722915/1154722952.pdf>.

wiele wspomnianych już inicjatyw apostołskich ściśle wpisanych w charyzmat trynitarSKI, w tym również takich, które są charakterystyczne wyłącznie dla Polski.

Utrudnieniem w tworzeniu wspólnoty świadomej swojej misji i skupionej na jej realizacji była także krótka historia polskiej fundacji oraz związany z nią brak bezpośredniego dostępu do dziedzictwa minionych pokoleń, będącego ważnym elementem budowania, kształtowania i zachowania tożsamości duchowej wspólnoty, której nie da się wyrazić wyłącznie za pomocą dokumentów⁶⁴⁹. Istniało również niebezpieczeństwo niepełnego lub niewłaściwego przekazania tradycji, jaka wytworzyła się w zakonie po jego kasacie w Polsce, wynikające z faktu, że jej przekazicielami przez prawie dwadzieścia lat trwania fundacji byli zasadniczo dwaj zakonnicy, a w pierwszym okresie taką rolę odgrywał tylko jeden⁶⁵⁰. Taka sytuacja niosła ze sobą ryzyko błędnej akomodacji charyzmatu do miejscowych warunków. Aby temu zapobiec, władze zakonne, oprócz zlecenia wspomnianych już badań historycznych, udzielały Polsce między innymi okresowego wsparcia personalnego oraz wysyłały zakonnych ekspertów z wykładami dla polskich studentów⁶⁵¹. Obecnie, po ponad trzydziestu latach działalności w Polsce, trynitarze aktywnie uczestniczą w poszukiwaniu nowych form realizacji zakonnego charyzmatu we współczesnym świecie, a ich przykład potwierdza, że ograniczenia towarzyszące nowym fundacjom zakonnym nie muszą determinować rozwoju i stylu wspólnoty. Przeciwnie, dobrze wykorzystane, mogą stać się potencjałem do wykorzystania.

Taką możliwością do wykorzystania tkwiącą już w samym ideale trynitarSKiej wspólnoty, a charakteryzującą życie trynitarSKie w Polsce, jest „rodzinny” charakter wspólnoty⁶⁵². W polskich warunkach przejawia się on na wiele sposobów: w gościnności i otwartości klasztorów, we współpracy z instytucjami i osobami

⁶⁴⁹ Na temat znaczenia „żywej tradycji” zob. J.W. Gogola, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela*, dz. cyt., s. 279.

⁶⁵⁰ Pojęcie tradycji w odniesieniu do instytutów zakonnych, jak wskazuje s. M.M. Bilska, oznacza m.in. pewne normy zachowań wspólnotowych, zwyczaje, formy apostołatu. Por. M.M. Bilska CSSJ, *Obowiązek zamieszkania zakonnika*, dz. cyt., s. 117.

⁶⁵¹ Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *La Orden Trinitaria*, dz. cyt. s. 191. W późniejszym okresie młodzi zakonnicy zyskali jeszcze jedno narzędzie służące właściwemu kształtowaniu trynitarSKiej tożsamości. Jest ono jednym z celów rocznego przygotowania do ślubów uroczystych braci z całego zakonu (Año de Preparación a la Profesión Solemne, APPS). Por. *Actas del Consejo General*, 11.03.2009, AOSST XV (2009) N. 3, s. 253.

⁶⁵² O „rodzinnym” charakterze duchowości trynitarSKiej pisze o. Ignacio Vizcargüenaga. Por. I. Vizcargüenaga Arriortua, *Carisma y misión de la Orden Trinitaria*, dz. cyt., s. 459. Ostatnia kapituła generalna wezwała braci do jeszcze większej współpracy z całą rodziną trynitarSKą. Por. *Conclusioni del Capitolo Generale 2019*, w: *Capitulum Generale, Romae, 9–11 iunni, 2019*, Roma 2019, s. 8.

prywatnymi czy wreszcie w pracach nad powołaniem do istnienia wspólnoty trzeciego zakonu, którego członkowie będą realizować świecki wymiar charyzmatu trynitarzkiego. Warto podkreślić, że chociaż głównym celem przywołanych działań jest skuteczniejsza realizacja charyzmatu, to takie nastawienie wspólnoty jest również odpowiedzią na wyzwania współczesności, zwłaszcza na coraz powszechniejsze doświadczenie osamotnienia oraz ogromną potrzebę międzyludzkiego braterstwa, opartego na solidnych fundamentach. W pierwszym przypadku rodzina, rozumiana jako inkluzywna wspólnota wielu osób zaangażowanych w różnorakie dzieła miłosierdzia i wrażliwa na los potrzebujących, stwarza przestrzeń, w której każdy może doświadczyć przyjęcia i akceptacji. Ideę powszechnego braterstwa ostatecznie można oprzeć jedynie na prawdzie o ojcostwie Boga, a w jej odkryciu pomaga zetknięcie z cierpieniem prześladowanych chrześcijan, tak bardzo podobnych do Chrystusa w Jego zaufaniu Ojcu⁶⁵³.

Wspomniany „rodzinny” rys trynitarzkiej wspólnoty ma swoje źródło w innym, zaczerpniętym z reguły wyrażeniu – „dom Trójcy Świętej”. Chociaż nie występuje ono w obowiązujących konstytucjach, wśród polskich trynitarzy jest wciąż w użyciu: pojawia się między innymi w dokumentach krakowskiej wspólnoty jako nazwa własna klasztoru⁶⁵⁴. Posługiwanie się nim oznacza wybór konkretnego ideału wspólnoty, którego streszczeniem jest *Trynitarzka modlitwa jubileuszowa* z 2013 roku: „Boże, Ojczy miłosierny, Ty w swojej wielkiej miłości do ludzi zesłałeś na świat swego Syna Jezusa Chrystusa, aby wykupić nas z wszelkiej niewoli i dać nam prawdziwą wolność; uczynić nas uległymi Duchowi Świętemu, abyśmy, idąc za przykładem św. Jana de Matha i św. Jana Chrzyciela od Poczęcia, szukali chwały Trójcy Świętej i pożytku Chrystusa jako ideału życia, abyśmy kochali Kościół z prostotą i oddaniem, i starali się służyć, a nie oczekiwali, aby nam służono, dzieląc nasze życie i nasze dobra z ubogimi i niewolnikami. Udziel nam, Panie, swojej łaski do pracy z pokorą i pasją dla Twego królestwa, aby cały świat stał się domem Trójcy Świętej dla radości nieba i wesela ziemi”⁶⁵⁵.

⁶⁵³ Por. M. Kowalski OSST, K. Onderka, *Odcienie milczenia*, dz. cyt., s. 33.

⁶⁵⁴ Pojawia się w podpisach jako część nazwy własnej określającej przełożonego domu („Minister Domu Trójcy Świętej w Krakowie”).

⁶⁵⁵ Por. „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Trynitarzkiej modlitwy jubileuszowej*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 10/2016.

Zakończenie

Celem niniejszej pracy, jak zaznaczono we wstępie, było przedstawienie sposobów realizacji charyzmatu trynitarzkiego w Polsce oraz odpowiedź na pytanie, na ile został on zaadaptowany do panujących w naszym kraju warunków. Wielokierunkowa aktywność polskich trynitarzy nie była bowiem wcześniej przedmiotem całościowego opracowania, a ponieważ ich działalność obejmuje z przerwami ponad trzy wieki, można było nie tylko przypuszczać, że wspomniane przystosowanie miało miejsce, lecz także sądzić, że przejawiało się na wiele sposobów. Uzasadnione wreszcie wydawało się założenie, że trynitarze pracujący na ziemiach polskich wnieśli swój wkład w rozwój zakonnego charyzmatu.

Oto wnioski, jakie nasuwają się po gruntownej analizie zebranego materiału źródłowego na temat omawianego w dysertacji zagadnienia.

Po pierwsze na przykładzie wielowiekowej historii zakonu trynitarzy niewątpliwie można wykazać, że charyzmat jest ze swej natury rzeczywistością dynamiczną, która nieustannie się rozwija i aktualizuje, przyjmując w zależności od zmieniających się warunków historyczno-kulturowych bardzo różne formy wyrazu. W przypadku trynitarzy najwyraźniej przejawia się to w rozumieniu redempcyjnej misji zakonu, która na przestrzeni wieków była odczytywana na wiele sposobów, także przez polskich trynitarzy. Po ponad ośmiuset latach widać, że zadanie to jest wciąż aktualne i przybiera konkretne formy realizacji. Należy podkreślić, że powodem dwukrotnej fundacji zakonu w Polsce była właśnie chęć wprowadzania w życie właściwego zakonowi apostołatu.

Drugi wniosek, jaki wypływa z rozpatrywania omawianej tematyki, dotyczy adaptacji pierwotnego charyzmatu do stanowiących wyzwanie okoliczności historycznych i społecznych. Polscy trynitarze zarówno w przeszłości, jak i współcześnie wykazali się dużą odwagą w twórczym przystosowaniu charyzmatu do panujących w kraju warunków. W przeszłości świadczyła o tym między innymi ich działalność patriotyczna, zwłaszcza warszawskich trynitarzy, przyzwolenie na to, aby w szczególnych sytuacjach kościoły nosiły inne niż trynitarne wezwanie oraz decyzja o przekazaniu niewykorzystanych na redempcję pieniędzy na inne cele. Obecnie natomiast umiejętność ta przejawia się w niekonwencjonalnych działaniach na rzecz

prześladowanych chrześcijan oraz sposobie prowadzenia duszpasterstwa więziennego. Jej wyrazem jest także zorganizowanie przez wspólnotę w Krakowie nie mających swojego odpowiednika katechez o Trójcy Świętej

Jako trzeci wniosek nasuwa się konstatacja, że oryginalna aktywność polskich trynitarzy wnosi znaczący wkład w rozwój całego zakonu. Niektóre ich działania są nie tylko przejawem twórczej wierności własnemu charyzmatowi, lecz także potwierdzeniem tego, że mają wpływ na jego ewolucję. Przykładem jest kreatywne zaangażowanie w duszpasterstwo więzienne, które było jednym z powodów wpisania tej formy apostolatu do najnowszych statutów prowincjalnych i tym samym uznania jej za jeden ze sposobów realizacji trynitarzkiego charyzmatu w prowincji. Podobnie ma się rzecz z przedsięwzięciami na rzecz prześladowanych chrześcijan, które wydają się także sprzyjać zachodzącym zmianom. Świadczy o tym fakt, iż działania, które w Polsce są już dobrze rozwinięte i mają swoje miejsce w apostolstwie tutejszych zakonników, stały się jednym z tematów ostatniej kapituły generalnej.

Kolejny wniosek dotyczy niedostatecznej znajomości przeszłych i obecnych dokonań trynitarzy w Polsce. Opisana w pracy pełna poświęcenia służba na rzecz niewolników, ubogich i potrzebujących, jaką odznaczali się trynitarze należący do prowincji św. Joachima (narażanie życia w działalności wykupieńczej, troska o los ludności zesłanej na Sybir, wrażliwość na zaangażowanie w trudne formy duszpasterstwa) bez wątpienia jest godna naśladowania (oczywiście jako forma ideału, który należy odpowiednio dostosować do współczesności) i dlatego wiedza o niej powinna być upowszechniana. Także współcześnie trynitarze mają do odegrania ważną rolę, chociażby w takich dziedzinach jak budowanie kultury dialogu czy wspieranie rozwoju idei powszechnego braterstwa, i dlatego warto propagować informacje o ich aktywności.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że niniejsze studium nie wyczerpuje podjętego tematu. Przedmiotem odrębnych badań mogłaby się na przykład stać działalność redempcyjna trynitarzy z prowincji św. Joachima lub ich wpływ na rozwój form pobożności w przedrozbiorowej Polsce. Na opracowanie wciąż czekają życiorysy wybitnych trynitarzy z tego okresu. Interesujące wreszcie byłoby przebadanie polskiej literatury trynitarzkiej. Jako że dla wszystkich tych działań kluczowe pozostają źródła, warto zaznaczyć, że choć rozproszone po różnych archiwach i mało dostępne, są bogate, a ich analiza zapewne wskaże jeszcze inne możliwe kierunki refleksji.

Bibliografia

1. Źródła

Pismo Święte i dokumenty Kościoła

Wszystkie teksty Pisma Świętego cytowane za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Biblia Tysiąclecia*, wyd. V, Poznań–Warszawa 2003.

Benedictus XIII, *Militantis Ecclesiae regimini*, 04.08.1727, ASC, syg. 14.

Franciszek, *List do kapłanów z okazji 160. rocznicy śmierci świętego Proboszcza z Ars*, 4.08.2019, online: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/listy/do-kaplanow_04082019.html (24.03.2020).

Jan Paweł II, *List do biskupów Stanów Zjednoczonych „In this Extraordinary Holy Year”*, 03.04.1983, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”*, Kraków 2003, s. 283–288.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy Odkupienia „Redemptionis donum”*, 25.03.1984, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”*, Kraków 2003, s. 317–339.

Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie „Vita consecrata”*, 25.03.1996, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak OFM, Lublin 1999, s. 5–149.

Jan Paweł II, *List do ministra generalnego Zakonu Trójcy Świętej z okazji osiemsetlecia aprobaty reguły*, 07.06.1998, w: *Trynitarze, czyli być w służbie wyzwolenia i miłosierdzia, albo co należy wiedzieć o Zakonie Trójcy Przenajświętszej*, red. K. Wójtowicz, Kraków 1999, s. 6–10.

Jan Paweł II, *Orędzie do Rodziny Trynitarzkiej*, 26.08.1999, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas. Z przeszłości i teraźniejszości Zakonu Trynitarzkiego*, Kraków–Roma–Valencia 2000, s. 192–199.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984.

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instrukcja o życiu braterskim we wspólnocie „Congregavit nos in unum Christi amor”*, 02.02.1994, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”*, Kraków 2003, s. 499–548.

Kongregacja Zakonów i Instytutów świeckich, *Instrukcja o istotnych elementach nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostolskiej „The renewal of religious life”*,

31.05.1983, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”*, Kraków 2003, s. 289–315.

Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja Biskupów, *Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele „Mutuae Relationes”*, 14.05.1978, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do „Ripartire da Cristo”*, Kraków 2003, s. 157–188.

Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego Perfectae caritatis*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst polski. Nowe Tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 264–275.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst polski. Nowe Tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 104–166.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst polski. Nowe Tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 350–363.

Źródła trynitarские

A. Odnoszące się do dawnych trynitarzy

Adam od Najświętszej Trójcy [Orłowski], *Zebranie wszystkich redempcyi które prowincya polska Zakonu Nayświętszey Troycy od wykupienia niewolników, w kraich Tureckich i Tatarskich, od Roku 1688 do Roku 1783 czyniła. Podane do publicznego wszystkich Stanów uwiadomienia. Przez X. Adama od Nayświętszey Troycy Redemptora. Za dozwoleciem Zwierzchności*, Warszawa 1783.

„Akta Ogólne Klasztoru Trynitarzy tyżące się Korespondencyi z Rządem o utrzymanie szkół przez XX Trynitarzy, Pismo komisji do przełożonego trynitarzy z 19 sierpnia 1822 roku”, AAW, sygn. top. A.X.1.98 (103).

Antonino de la Asunción, *Diccionario de Escritores Trinitarios de España y Portugal*, t. 2, Roma 1899.

Antoninus ab Assumptione, *Arbor chronologica Ordinis Excalceatorum Sanctissimae Trinitatis*, Roma 1894.

Antoninus ab Assumptione, *Monumenta Ordinis Excalceatorum SS. Trinitatis Redemptionis Captivorum ad Provincias S. Ioachimi (Poloniae) et S. Iosephi (Austriae-Hungariae) spectantia*, Romae 1911.

„Constitutiones Generales Fratrum Discalceatorum, Primitivae Regulae Ordinis Sanctissimae Trinitatis, Redemptionis Captivorum”, [1770], NBU, sygn. 4149.

Diurnum spiritualium exercitationum in Ordine SSS. Trinitatis Redemptionis Captivorum longo usu receptarum novis quibusdam reflexionibus auctum. Religiosis ejusdem ordinis in provincia S. Joachimi oblatum, Varsaviae 1776.

Fuentes históricas de la Orden Trinitaria (s. XII – XV). Edición bilingüe. Selección y traducción de J. L. Aurrecochea O.SS.T. y A. Moldón O.SS.T.. Síntesis histórica de B. Porres Alonso O.SS.T., Córdoba 2003.

Marianus a S. Stanislao [Sikorski], *Hypomnema Ordinis Discalceatorum Sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum*, Varsaviae 1753.

Onuphrius a SS. Sacramento [Danilewicz], *Facies chronologica Eximijs variorum Authorum encomijs munita, atque eorum digna autoritate commendata, caelestibusq; revelationibus clare plena sussultaq; caelestis Ordinis Sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum (...)*, Leopoli 1748.

Principios de la fundación de los conventos de descalzos de la Orden de la Santísima Trinidad Redentores de Cautivos en el Reino de Polonia y Ducado de Lituania, y otras cosas memorables, w: A. Witko, *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas. Z przeszłości i terażniejszości Zakonu Trynitarzkiego*, Kraków–Roma–Valencia 2000, s. 56–147.

Reguła Zakonu Przenajświętszej Trójcy, w: A. Witko, *Trynitarze*, Kraków 1999, s. 43–57.

Zwyczaj święte Braci Bosych Zakonu Trójcy Najświętszej od Wykupienia Niewolników pisane przez brata Innocentego od św. Michała, roku 1815 w wrześniu, w: A. Gašior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce. Mielec–Krzywicze*, Mielec 2018, s. 181–198.

B. Odnoszące się do trynitarzy współczesnych

Acta Ordinis Sanctissimae Trinitatis, tomy X, XI, XIII, XIV, XV, XVI (1980, 1982–1983, 1986, 1988, 1989, 1996, 1998, 1999, 2001, 2009, 2013, 2016).

Catalogus religiosorum Ordinis Sanctissimae Trinitatis et Captivorum 2015, Roma 2015.

Conclusioni del Capitolo Generale 2019, w: *Capitulum Generale, Romae, 9–11 iunii, 2019*, Roma 2019, s. 5–11.

„Decreti di promulgazione delle modifiche degli articoli delle Costituzioni e Direttorio Generale approvate dalla Congregazione degli Istituti di Vita Consacrata e le Società di Vita Apostolica e dal Capitolo Generale celebrato a Roma, l’anno 2019”, 11.05.2020, ATKr.

„Dekret ministra domu o. Rafała Piechy OSST powołujący Dom Pomocy Społecznej Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, 12.03.2014, ATKr.

„Dokumentacja: Wakacje dla dzieci osadzonych 2014–2017”, ATKr.

„Dokumentacja powykonawcza projektu: Budowa kaplicy klasztornej i 2 budynków (dom zakonny, dom rehabilitacyjny) wraz z infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu, Kraków, ul. Łanowa”, oprac. arch. K. Wiązewski, Ł. Kot, K. Bugajska, 04.07.2006, ATKr.

- „Dokument stwierdzający pobłogosławienie kaplicy przez kard. Stanisława Dziwisza”, 10.01.2012, ATKr.
- Dyrektorium generalne Braci Zakonu Przenajświętszej Trójcy. Zatwierdzone przez Kapitułę generalną Zakonu w roku 1983*, Kraków 2003.
- Konstytucje Zakonu Przenajświętszej Trójcy*, w: *Reguła i Konstytucje Zakonu Przenajświętszej Trójcy*, Kraków 2001, s. 1–106.
- „List ministra generalnego o. José Gamarry OSST do o. Jerzego Kępińskiego OSST”, 25.05.1986, ATKr.
- „Księga członków Wierzącej Adoracji Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, ATKr.
- „List ministra prowincjalnego o. Luigię Buccarello OSST do braci polsko-austriackiej delegatury prowincjalnej”, 1.05.2015, ATKr.
- „List o. Bruna Moreau do ministra generalnego o. Ignacia I. Vizcargüenagi Arriortuy”, 05.07.1975, AKGT.
- Litterae Circulares P. M. Generalis in morte P. Brunonis Moreau, Fr. Zdzisław Kasperek, Fr. Jan Wojdalczyk et Fr. Czesław Koziuk*, AOSST X (1980) N. 1, s. 152–157.
- „Organigramma degli uffici e incarichi per il triennio 2018–2021 della provincia di San Giovanni de Matha”, 27.07.2018, ATKr.
- „Pismo kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, do o. Mariusza Cywki”, 14.02.2000, ATKr.
- „Pismo kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego, do ministra generalnego o. José Hernandez Sanchez OSST”, 27.01.2000, ATKr.
- „Pismo ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego”, 10.12.2018, ATKr.
- „Pismo ministra generalnego o. José Hernandez Sanchez OSST do kardynała Franciszka Macharskiego, metropolity krakowskiego”, 17.12.1999, ATKr.
- „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla książki *Odcienie milczenia. Modlitwa z prześladowanymi chrześcijanami*”, 18.03.2019, ATKr, Listy, Nr 02/2019.
- „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Modlitwy za prześladowanych chrześcijan*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 09/2016.
- „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Trynitarskiej modlitwy jubileuszowej*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 10/2016.
- „Prośba ministra domu o. Macieja Kowalskiego OSST do kurii metropolitalnej w Krakowie o udzielenie imprimatur dla przekładu na język polski *Trysagionu anielskiego*”, 16.06.2016, ATKr, Listy, Nr 11/2016.
- „Prośba ministra domu o. Rafała Piechy OSST do dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ks. prof. dra hab. Wojciecha

Zyzaka o objęciu patronatem sympozjum naukowego «Desiderium fundatum in Christo. Z dziedzictwa trynitarzy w Polsce», 23.01.2014, ATKr, Listy, Nr 03/2014.

Regula życia laikatu trynitarzkiego, Bydgoszcz [b. r. w.].

„Sprawozdanie s. Fabioli Tolomei na coroczne spotkanie zarządu SIT. Kraków 27.04–01.05.2019”, ATKr.

„Statut Domu Pomocy Społecznej Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie”, zatw. R. Piecha OSST, 20.03.2014, ATKr.

Statuto della Solidarietà Internazionale Trinitaria, Roma 2010.

Statuti provinciali della Provincia della Natività della Beata Maria Vergine, Napoli 1988.

Statuti provinciali della Provincia di San Giovanni de Matha, Roma 1986.

Statuti provinciali della Provincia di San Giovanni de Matha, Roma 2015.

Statuty prowincjalne Prowincji Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, Kraków 2009.

„Umowa o realizację zadania publicznego nr W/I/3574/50/320/2017 pod tytułem: «Prowadzenie od 15.12.2017 r. do 31.10.2020 domu pomocy społecznej przeznaczonego dla 46 osób przewlekle somatycznie chorych w lokalu podmiotu znajdującym się na terenie Gminy Miejskiej Kraków»”, 15.12.2017, ATKr.

www.trynitarze.pl

2. Literatura przedmiotu

Aliaga Asensio P., OSST, *Zwiastuni Chrystusa Odkupiciela. Św. Jan de Matha, św. Jan Chrzyciel od Poczęcia*, tłum. M.J. Kowalski OSST, Kraków 2013.

Aliaga P., OSST, *Elementos específicos de nuestra vocación trinitaria redentora*, „Trinitarium” 25 (2018), s. 9–20.

Andriamahita P., *Domus Trinitatis. Une recherche théologique et historique sur le charisme originnaire des Trinitaires*, Roma 1998.

Aurrecochea J.L., *El carisma redentor-misericordioso de Juan de Mata en las Constituciones de la Orden Trinitaria*, „Trinitarium” 4 (1995), s. 7–39.

Bartnicki R., *Dary Duchy Świętego w świetle tekstów biblijnych*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 19 (2006), s. 171–184.

Bawer A., OSST, *Jezus w areszcie*, „Cuda i Łaski Boże” 122 (2014) nr 3, s. 12–13.

Białynia Chołodecki J., *Trynitarze*, Lwów 1911.

Białynia Chołodecki J., *Cmentarz Stryjski we Lwowie*, Lwów 1913.

- Bilska M.M., CSSJ, *Obowiązek zamieszkania zakonnika we własnym domu zakonnym*, Kraków 2013.
- Bobula M., *Ku wolności*, <https://gosc.pl/files/old/gosc.pl/zalaczniki/2006/08/04/1154722915/1154722952.pdf>.
- Bobula M., *Odczytać własny charyzmat*, „Gość Sandomierski”, lokalne wydanie „Gościa Niedzielnego”, 29 lipca 2007, online: <https://www.gosc.pl/files/old/gosc.pl/zalaczniki/2007/07/25/1185384349/1185384387.pdf>.
- Borrego J., *La Regla de la Orden de la Santísima Trinidad*, Salamanca 1973.
- Brierley A., *La división de bienes en favor de las obras de misericordia según la Regla trinitaria*, „Trinitarium” 6 (1997), s. 127–158.
- Callisto della Provienza, *Vita di San Giovanni di Matha*, Roma 1894.
- Cipollone G., *La casa della Santa Trinità di Marsiglia (1202–1547). Prima fondazione sul mare dell’Ordine Trinitario*, Città del Vaticano 1981.
- Cipollone G., *Cristianità – Islam. Cattività e liberazione in nome di Dio*, Roma 1992.
- Cipollone G., *La Famiglia trinitaria (1198–1998). Compendio storico*, Roma 1998.
- Cipollone G., *La redenzione e la liberazione dei captivi. Lettura cristiana e modello di redenzione e liberazione secondo la regola dei Trinitari*, w: *La liberazione dei ‘captivi’ tra cristianità e islam. Oltre la crociata e il Ġihād: tolleranza e servizio umanitario*, a cura di G. Cipollone, Città del Vaticano 2000, s. 345–379.
- Cipollone G., *Trinità e liberazione tra cristianità e islam. La regola dei trinitari*, Assisi 2000.
- Cywka M., OSST, *Jezus Nazareński*, w: S. Koperek CR, *Miłość Trójjedynego Boga objawiona w krzyżu Chrystusa*, Kraków 2008, s. 5–8.
- D’Errico A.O., *The Trinitarians. An overview of their eight hundred years to God and humanity*, Roma [b.r.].
- Flaga J., *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1986.
- Fratini B., *S. Felice de Valois nella tradizione dell’Ordine Trinitario*, Roma 1998.
- Gach P.P., *Popowstaniowa kasata klasztorów w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w 1832*, „Roczniki Humanistyczne” 28 (1980) z. 2, s. 191–213.
- Gambari E., *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, tłum. J.E. Bielecki OCD, Kraków 1998.
- Gąsior A., Królikowski J., Witko A., *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce. Mielec – Krzywicze*, Mielec 2018.
- Gąsior A., *Z dziejów klasztoru w Krzywiczach*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce. Mielec – Krzywicze*, Mielec 2018, 78–130.
- G[ozdawa] J.M., *Trynitarze*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, red. Z. Chełmicki, t. 39–40, Warszawa–Lublin–Łódź 1914, s. 275–286.

- Gogola J.W., OCD, *Zasady wierności charyzmatowi Założyciela. Studium z teologii życia konsekrowanego w świetle dokumentów Kościoła od „Vaticanum II” po „Vita consecrata” na przykładzie charyzmatu terecjańskiego*, Kraków 2000.
- Gogola J.W., OCD, *Oddani Bogu. Teologia i duchowość życia konsekrowanego*, Kraków 2013.
- Gogola J.W., OCD, *Duchowość osób konsekrowanych w świetle adhortacji Jana Pawła II „Vita consecrata”*, „Polonia Sacra” 18 (2014) nr 3 (36), s. 29–46.
- Gołąb M. OFMConv, *Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne? Duchowość eklezjalna życia konsekrowanego*, Kraków 2002.
- González V.G., *La Orden Trinitaria. Compendio histórico de los Descalzos Trinitarios*, Salamanca 1979.
- Graduszewski P.H., OSST, *Dzieje i specyfika Reguły św. Jana de Matha*, „Studia Redemptorystowskie” 6 (2008), s. 20–40.
- Jabłońska-Deptuła E., Gawrysiakowa J., *Zaangażowanie patriotyczne zakonów męskich w Królestwie Polskim 1861–1864*, w: *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, red. H. Dylągowa i in., Lublin 1976, s. 51–200.
- Ł. J[anczak], *Trynitarze w Polsce*, w: *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 29, Warszawa 1907, s. 208–229.
- Jaworski H., *Wspomnienia z Kaukazu*, cz. III (Ajchanym), Poznań 1877.
- K. B., *Zafascynowani trynitarzami*, <https://wroclaw.gosc.pl/doc/5533132>. Zafascynowani-trynitarzami (24.03.2020).
- Koperek S. CR, *Miłość Trójjedynego Boga objawiona w krzyżu Chrystusa*, Kraków 2008.
- Kowalski M.J., OSST, *Kult św. Jana de Matha i św. Feliksa Walezego w Breviarzu rzymskim*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 34 (2015) nr 2, s. 71–85.
- Kowalski M., OSST, *Crónica de una primavera. Encuentro de SIT General*, „Trinidad y Liberación. Revista de los Trinitarios de España” 35 (2019), s. 24–25.
- Kowalski M.J., OSST, Onderka K., *Odcienie milczenia. Modlitwa z prześladowanymi chrześcijanami*, Kraków 2019.
- Krasny P., *Kościół parafialny pw. Świętej Trójcy i dawny klasztor Trynitarzy w Bursztynie*, w: *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. nauk. J.K. Ostrowski, cz. I: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 10, Kraków 2002, s. 97–108.
- Królikowski J., *Życie zakonne między konsekracją, komunią i posłaniem*, w: *Życie konsekrowane znakiem wiarygodności Kościoła*, red. A. Dudek, R. Kantor, Kraków 2016, s. 14–34.

- Królikowski J., *Klasztory trynitarzy w Polsce i ich kasaty. Stan badań*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce. Mielec – Krzywicze*, Mielec 2018, s. 42–69.
- Królikowski J., *Wkład trynitarzy w rozwój pobożności w Polsce. Postulat badawczy*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce. Mielec – Krzywicze*, Mielec 2018, s. 177–179.
- Królikowski J., *Zakon trynitarzy w Mielcu*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce. Mielec – Krzywicze*, Mielec 2018, s. 71–77.
- Królikowski J., *Z historii zakonu trynitarzy*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce. Mielec – Krzywicze*, Mielec 2018, s. 12–23.
- Krzyżanowski A., *Pogląd na powołanie, dzieje i sprawy zakonu trynitarzy w Polsce*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 11 (1851) nr 5, s. 381–428.
- Kudasiewicz J., *Rola charyzmatów w Kościele pierwotnym w świetle listów świętego Pawła*, w: *Księga jubileuszowa 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach*, Kielce 1977, s. 273–287.
- Kudasiewicz J., *Historia czy ekonomia zbawienia?*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28 (1981) nr 1, s. 87–102.
- Le Blévec D., *Le contexte parisien et provençal de la règle des Trinitaires*, w: *La liberazione dei ‘captivi’ tra cristianità e islam. Oltre la crociata e il Ġihād: tolleranza e servizio umanitario*, a cura di G. Cipollone, Città del Vaticano 2000, s. 119–129.
- Liszka P., CMF, *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa–Wrocław 2002.
- Llona Rementería G., *Fundador y redentor Juan de Mata*, Salamanca 1994.
- Mazzarisi C., *L’Ordine Trinitario nella Chiesa, nella Storia*, Napoli 1964.
- Misiurek J., „*Vita consecrata*” w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II o życiu zakonnym, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak OFM, Lublin 1999, s. 159–178.
- Moreau-Rendu S., *Les captifs libérés. Les Trinitaires et Saint-Mathurin de Paris*, Paris 1974.
- Napiórkowski A.A., OSPPE, *Jedność Kościoła i świata*, w: *Geografia i Sacrum*, t. 1, red. B. Domański, S. Skiba, Kraków 2005, s. 245–252.
- Nowak A.J., OFM, *Confessio Trinitatis w radach ewangelicznych*, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak OFM, Lublin 1999, s. 247–258.
- Nowak E., *Duszpasterstwo wojskowe katolickie i prawosławne w Rosji 1832–1914*, Wilno 1934.
- Nowak S., *Chryzologiczno-trynitarne źródła życia konsekrowanego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 6 (1997), s. 67–74.

- Pałys Z., MS, *Rozwój teologii konsekracji zakonnej. Studium historyczno-teologiczne od Vaticanum II do „Vita consecrata” Jana Pawła II*, Kraków 2008.
- Paszowska T., SNMPN, *Charyzmatyczność życia konsekrowanego*, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak OFM, Lublin 1999, s. 325–342.
- Parzyszek Cz., SAC, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Ząbki 2007.
- Porres Alonso B., *Libertad a los cautivos. Actividad redentora de la Orden Trinitaria*, t. 1, Córdoba–Salamanca 1997.
- Pujana J., *La Orden de la Santísima Trinidad*, Salamanca 1993.
- Pujana J., *San Juan Bautista de la Concepción. Carisma y misión*, Madrid 1994.
- Pujana J., *La reforma de los Trinitarios durante el reinado de Felipe II*, Salamanca 2006.
- Pujana J., *Consagrados „peculiari titulo” a la Trinidad para la Redención. Identidad carismática de los trinitarios hoy*, Salamanca 2012.
- Romaniuk K., *Charyzmat: Nowy Testament*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. 3, Lublin 1995, kol. 93.
- Romano A., O.SS.T., *Le affiliazioni dell’Ordine Trinitario. Appunti storici*, Isola del Liri 1947.
- Romano A., *San Giovanni di Matha, Fondatore dell’Ordine della SS. Trinità*, Vicenza 1961.
- Rusiecki M., *Chrystyczny wymiar zbawczej ekonomii Boga i jej wiarygodność*, „Roczniki Teologii Fundamentalnej i Religiologii” 58 (2011) t. 3, s. 5–16.
- Sieczka M., *Misterium życia zakonnego w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Teologiczne Białystok Drohiczyn Łomża” 12 (1994), s. 289–308.
- Składzień S., *Posłowie. Jest wśród nas. Pan Jezus Nazareński po 230 latach z powrotem w Mielcu*, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce. Mielec – Krzywicze*, Mielec 2018, s. 216–224.
- Snela B., *Charyzmat: W teologii*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. 3, Lublin 1995, kol. 94–98.
- Sobczyńska-Szczepańska M., *Kościół pw. Przenajświętszej Trójcy i klasztor Trynitarzy „intra moenia” we Lwowie – dzieje i architektura*, Kraków 2006, s. 31–57 (Sztuka Kresów Wschodnich, 6).
- Sobczyńska-Szczepańska M., *„De Tuis Donis et Datis offerimus Tibi Domine”. Motywacje i cele protektorów Zakonu Przenajświętszej Trójcy w dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Lublin 2007, s. 107–116 (Studia nad Sztuką Renesansu i Baroku, 8).
- Sobczyńska-Szczepańska M., *Wybrane źródła do dziejów skasowanych klasztorów trynitarzy w zasobie Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu*, „Hereditas Monasteriorum” 4 (2014), s. 221–234.

- Sobczyńska-Szczepańska M., *Architektura trynitarzy na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Katowice 2017.
- Spiller P., OCarm., *Charyzmat życia zakonnego w Kościele*, w: *W trosce o ducha*, red. J.W. Gogoła OCD, Kraków 1998, s. 257–294 (Formacja Zakonna, 4).
- Surdacki M., *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015.
- Szewczul B., WNO, *Problematyka odzwierciedlenia charyzmatu instytutu zakonnego w jego prawie własnym*, „Prawo Kanoniczne” 58 (2015) nr 3, s. 65–85.
- Tokarski W., OFM, *Charyzmaty. Studium biblijno-teologiczne*, Kalwaria Zebrzydowska 2003.
- Trynitarze, czyli być w służbie wyzwolenia i miłosierdzia, albo co należy wiedzieć o Zakonie Trójcy Przenajświętszej*, red. K. Wójtowicz, Kraków 1999.
- Urbański S., *Mistyka życia konsekrowanego*, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak OFM, Lublin 1999, s. 355–372.
- Witko A., *Multa difficilia inceptu*, Ariccia–Kraków–Roma 1999.
- Witko A., *Trynitarze*, Kraków 1999.
- Witko A., *Gloria Tibi Trinitas et captivis libertas. Z przeszłości i terażniejszości Zakonu Trynitarzkiego*, Kraków–Roma–Valencia 2000.
- Witko A., *Sztuka w służbie Zakonu Trójcy Świętej w siedemnastym i osiemnastym stuleciu*, Warszawa 2002.
- Witko A., *Ikonografia trynitarzka*, „Studia Regionalne” 1 (2007), s. 37–57.
- Witko A., *Jezus Nazareński Wykupiony*, Kraków 2010.
- Vizcargüénaga I., *Le charisme trinitaire dans nos constitutions*, Montréal 1987.
- Vizcargüénaga Arriortua I., *La Orden Trinitaria desde la restauración hasta hoy (s. XIX–XXI)*, Roma 2009.
- Vizcargüénaga Arriortua I., *Carisma y misión de la Orden Trinitaria. Su experiencia a lo largo de ocho siglos de historia*, Salamanca 2011.
- Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Wspomnienie o Trynitarzach na Wołyniu, Podolu i Ukrainie*, Kraków 1909.
- Wołyniak [Giżycki Jan Marek], *Notatka o niektórych naszych siedzibach trynitarzskich*, Kraków 1912.

3. Literatura pomocnicza

- Bajorek E., *Podgórski areszt śledczy będzie rozwiązany*, <http://podgorze.pl/podgorski-areszt-sledczy-bedzie-rozwiazany/> (13.06.2020).
- „Biuletyn Duszpasterski” XV (2007) nr 2.

- „Biuletyn Duszpasterski” XVI (2008) nr 11.
- „Biuletyn Duszpasterski” XXVI (2018) nr 10.
- „Biuletyn Duszpasterski” XXVII (2019) nr 6.
- Gach P.P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984.
- Greshake G., *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, tłum. J. Tyrawa, Wrocław 2009.
- Ch[odyński] S., *Bractwo*, w: *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 2, Warszawa 1873, s. 557–558.
- Jaroszewicz F., *Matka Świętych Polska Albo Żywoty Świętych, Błogosławionych, Wielebnych, Świętobliwych, pobożnych Polaków i Polek. Wszelkiego stanu i kondycji, każdego wieku od zakrzewionej w Polsce Chrześcijańskiej Wiary osobliwą życia doskonałością słynących*, Kraków 1767.
- Kraków: cykl katechez „Trójca zbawiająca”, <https://ekai.pl/krakow-cykl-katechez-trojca-zbawiajaca/> (09.06.2020).
- Kraków: w piątek Droga Krzyżowa z więźniami (zapowiedź), <https://ekai.pl/krakow-w-piatek-droga-krzyzowa-z-wiezniami-zapowiedz/> (13.06.2020).
- More than 5 minutes – so how Poland supports the persecuted Christians, <https://sit-general.com/en/more-than-5-minutes-so-how-poland-supports-the-persecuted-christians/#.XuSZv8Awg2w> (12.06.2020).
- Mrówczyński J., CR, *Polscy kandydaci do chwały ołtarzy*, Wrocław 1987.
- Nadolski B., *Leksykon liturgii*, Poznań 2006.
- „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” CLIV (2016) nr 7–8.
- Kościół Katolicki w Polsce 1991–2011. Rocznik statystyczny, Warszawa 2014.
- Opisanie stanu Kościoła parafialnego Rzymsko-Katolickiego Krzywickiego w Diecezji i Guberni Mińskiej, Powiecie Wilejskim, położonego wspólnie ze wszelką Budowlą do niego przynależącą oraz Ludzi obojczy płci skazką przy nim zapisanych, niemniej kościelnych Aparatów, Biblioteki i dalszych szczegółów w Roku Tysiąc Osiemset trzydziestym siódmym Miesiąca Oktobra dwudziestego dnia] przez podpisanego Dziekana przy podaniu w Administrację W.Imię Xiędzu Gasparowi Kowerskiemu sprawione, w: A. Gąsior, J. Królikowski, A. Witko, *Ku chwale Przenajświętszej Trójcy. Z dziejów zakonu trynitarzy w Polsce. Mielec – Krzywicze*, Mielec 2018, s. 100–125.
- Pocieszyć więźniów, <https://krakow.gosc.pl/doc/4374097.Pocieszyc-wiezniow> (13.06.2020).
- Twaróg P., *Spektakl teatralny „Za pięć godzin zobaczę Jezusa”*, <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/areszt-sledczy-w-krakowie-podgorzu-spektakl-teatralny-za-piec-godzin-zobacze-jezusa> (13.06.2020).
- Woźniak R., *Katechezy o Trójcy Świętej* (CD-ROM), Kraków 2015.
- Woźniak R., *Boski alfabet naszego życia* (CD-ROM), Kraków 2016.

Woźniak R., *Widząc miłość, widzisz Trójcę. Medytacje nad Hymnem o miłości św. Pawła* (CD-ROM), Kraków 2017.

Woźniak R., *Trójca zbawiająca* (CD-ROM), Kraków 2018.

Woźniak R., *Jak przygotować się na spotkanie z Trójcą Świętą* (CD-ROM), Kraków 2019.

Woźniak R., *Na obraz i podobieństwo Trójcy* (CD-ROM), Kraków 2020.

Woźniak R., *Kościół Trójcy Świętej* (CD-ROM), Kraków 2021.